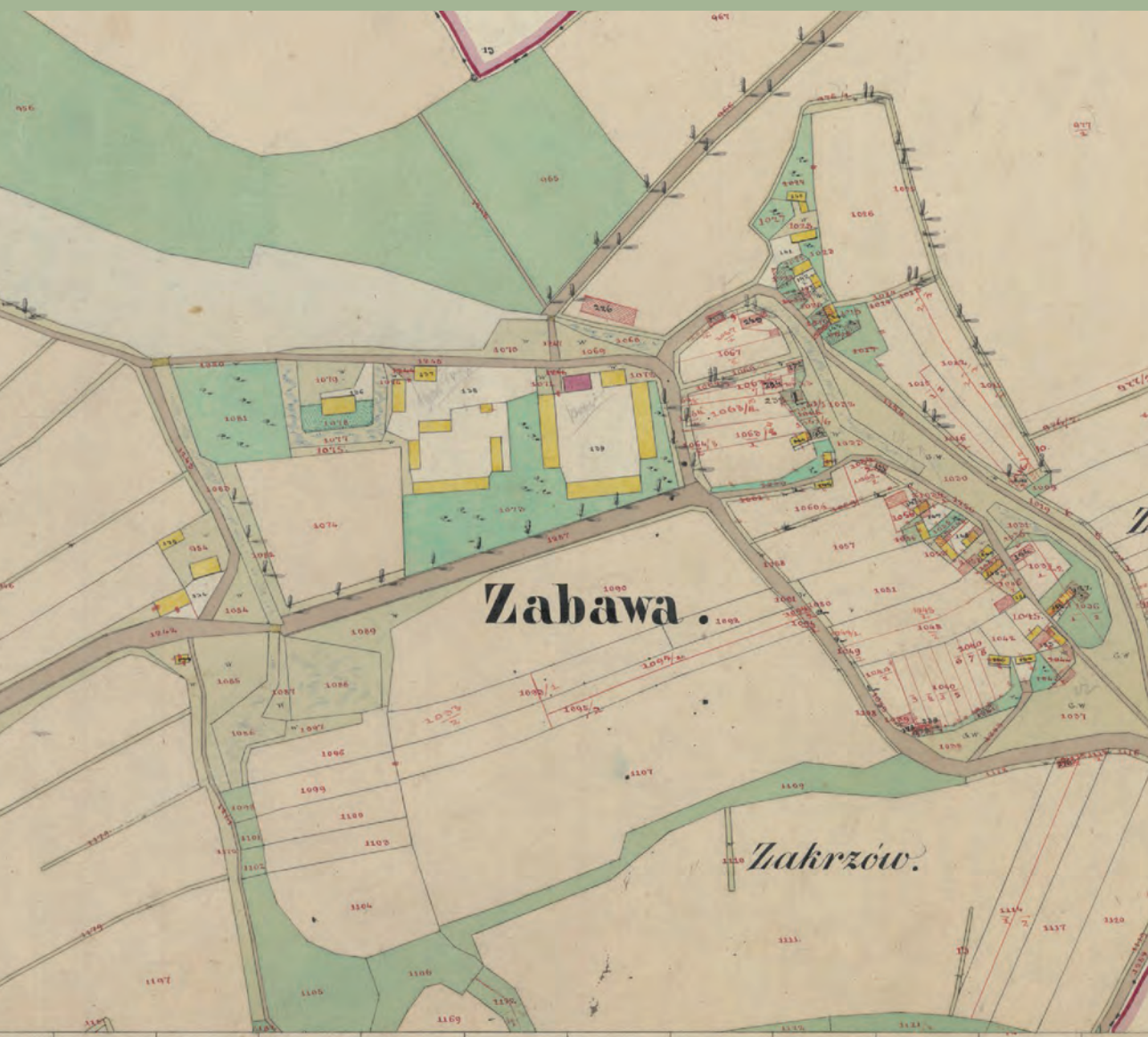


WIELKA WOJNA NAD DUNAJCEM

ZABAWA I OKOLICE

REDAKCJA: ZDZISŁAW NOGA



WIELKA WOJNA
NAD DUNAJCEM

ZABAWA I OKOLICE

WIELKA WOJNA NAD DUNAJCEM

ZABAWA I OKOLICE

R E D A K C J A
Z D Z I S Ł A W N O G A



Kraków–Zabawa 2022

© Copyright by Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, Kulturalnych,
Edukacyjnych „Karolina”, 2022

Zdzisław Noga
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
✉ <https://orcid.org/0000-0003-0061-1808>
✉ zdzislaw.noga@up.krakow.pl

Recenzenci: dr hab. Tomasz Pudłocki, prof. UJ (część I),
ks. dr hab. Marek Kluz, prof. UPJPII w Krakowie (część II)

Opracowanie redakcyjne: Justyna Zdziennicka

Projekt okładki: Paweł Sepielak

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

Na okładce oraz na wkładce zamieszczonej po stronie 20 wykorzystano mapę
katastralną Zabawy z 1847 roku z Archiwum Narodowego w Krakowie

ISBN 978-83-8138-844-3 (druk)
ISBN 978-83-8138-845-0 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381388450>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl/akademicka.pl

Spis treści

ZDZISŁAW NOGA	
Wstęp.....	7
I. KONTEKSTY HISTORYCZNE	9
ZDZISŁAW NOGA	
Zabawa i okolice na dawnych mapach.	11
KONRAD MEUS	
Ziemia Tarnowska w czasie Wielkiej Wojny oraz w pierwszych tygodniach niepodległości (ze szczególnym uwzględnieniem wsi Zabawa). Dramat w trzech aktach	21
MATEUSZ DROZDOWSKI	
Działalność Naczelnego Komitetu Narodowego w powiecie brzeskim oraz dąbrowskim.....	37
KRZYSZTOF KŁOC	
Idea strzelecka i legionowa na ziemi brzeskiej.	61
TOMASZ WOŹNY	
Bez zwycięzców, bez pokonanych. Działania zbrojne nad dolnym Dunajcem 1914-1915.....	73
WACŁAW SZCZEPANIK	
Moskale nad Dunajcem (1914 rok)	119
HUBERT CHUDZIO	
Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie w świetle projektu „Inwentaryzacji grobow, kwater i cmentarzy wojennych w województwie małopolskim” w latach 2008-2018.....	135
II. KONTEKSTY TEOLOGICZNE	149
KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI	
Męczennicy wiary świadkami wolności. Elementy filozofii męczeństwa	151
KS. ŁUKASZ NIEPSUJ	
Rozwój kultu bł. Karoliny Kózkówny w ciągu 35 lat od beatyfikacji.....	171
Bibliografia.....	191
Notki o autorach.....	205
Indeks osobowy.....	209

Wstęp

Historia lokalna to dzieje naszej tożsamości. Na jej gruncie łączy się poszukiwanie śladów minionej przeszłości państwa i narodu z odkrywaniem świata naszych przodków. W ich znojne – ale na ogół spokojne – życie na podtarnowskiej wsi co jakiś czas wkraczały jak taran zdarzenia gwałtowne, burzące codzienny rytm, niosące ze sobą śmierć i zniszczenie. Wielka Wojna, zwana dziś I wojną światową, dotarła na ziemię tarnowską jesienią 1914 roku i zebrała krwawe żniwo. Symbolem jej okrucieństwa jest śmierć młodej dziewczyny z Wał-Rudy Karoliny Kózkówny, zamordowanej przez rosyjskiego żołnierza. Działania wojenne nad Dunajcem burzyły dotychczasowy świat i niosły ze sobą wiele innych dramatów. Przyspieszyły liczne procesy, w tym działania niepodległościowe, których konsekwencją było odrodzenie państwa polskiego w 1918 roku, po 123 latach zaborów.

Warto przyrzeć się tym czasom w szerszym kontekście, co zostało uczynione w niniejszej książce. Zawarte w pierwszej części prace stanowią nie tylko detaliczną charakterystykę działań militarnych nad Dunajcem, ale również charakterystykę ówczesnej sytuacji społecznej oraz gospodarczej i działań niepodległościowych na tym terenie. Na część drugą składają się teksty teologiczne związane ze śmiercią Karoliny Kózki i postępowaniem beatyfikacyjnym.

Publikowane tu artykuły stanowią rozszerzoną i uzupełnioną wersję referatów wygłoszonych przez autorów na konferencji w Zabawie, zorganizowanej 10 czerwca 2022 roku z inicjatywy ks. Zbigniewa Szostaka, kustosa Sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie. Organizatorami konferencji były: Sanktuarium bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie, Diecezjalna Komisja ds. Pamięci i Kultu Świętych w Tarnowie oraz Centrum Badań Regionalistycznych przy Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Zdzisław Noga

I. Konteksty historyczne

ZDZISŁAW NOGA

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0003-0061-1808>

Zabawa i okolice na dawnych mapach

Integralną częścią dokumentacji historycznej dotyczącej wsi Zabawa są lekceważone często przez historyków źródła kartograficzne. Nie tylko pozwalają one na dokładną i jednoznaczną lokalizację znanych ze źródeł pisanych szczegółów topograficznych, zmian wprowadzonych w środowisku przyrodniczym przez człowieka czy toponomastyki, ale niekiedy dostarczają informacji oryginalnych, nieznanych z innych źródeł.

Położona w widłach Wisły i Dunajca wieś Zabawa była w okresie staropolskim własnością szlachecką, wciśniętą pomiędzy rozległe dobra Leliwitów Tarnowskich a włości biskupstwa krakowskiego zwane kluczem radłowskim. Trwałym śladem dawnej granicy z dobrami kościelnymi jest gotycki słup graniczny w Biskupicach Radłowskich, wzniesiony w 1450 r. pomiędzy tymi dobrami a ziemiami panów Zabawskich¹.

Przynależność administracyjna

Administracyjnie szlachecka wieś Zabawa wchodziła od czasów wczesnośredniowiecznych w skład kasztelanii wiślickiej, tuż przy jej południowej granicy z kasztelanią wojnicką. Miało to znaczenie w okresie rozbicia dzielnicowego, gdyż kasztelania wiślicka została częścią dzielniczy sandomierskiej, a kasztelania wojnicka – krakowskiej². Ta przynależność okazała się trwała także po zjednoczeniu państwa polskiego i ukształtowaniu się województw w XIV w. W tym czasie

¹ W. Grabski, *Słup graniczny z XV wieku w Biskupicach Radłowskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1956, t. 4, z. 4, s. 705-706.

² F. Sikora, *Dzieje osadnictwa i stosunków własnościowych (do 1550 roku)*, [w:] *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008, s. 100-101.

znaczenie kasztelanii malało, ukształtował się bowiem system sądów ziemskich dla stanu szlacheckiego i podległych ich jurysdykcji okręgów, czyli powiatów sądowych. W województwie sandomierskim powstało dziewięć takich powiatów, w tym powiat tarnowski (do którego początkowo należała Zabawa) i pilzneński. Ten podział okazał się nietrwały i po przeprowadzonych reformach w drugiej połowie XV w. zlikwidowano powiat tarnowski, a jego obszar, w tym Zabawę, włączono do powiatu pilzneńskiego.

Obok powiatów sądowych istniały też powiaty skarbowe, czyli jednostki administracyjne utworzone do poboru podatków. Granice obu powiatów początkowo nie były identyczne, gdyż tarnowski powiat skarbowy przetrwał dłużej niż sądowy, aż do 1510 r. Następnie włączono go do pilzneńskiego powiatu skarbowego.

Ważną rolę w dawnym systemie administracyjnym odgrywali także starostowie. Urząd ten został wprowadzony za rządów czeskich w Polsce (przełom XIII/XIV w.) i był przedłużeniem ramienia władcy w terenie (jak dzisiejsi wojewodowie). Starostowie sprawowali funkcje policyjne na podległym im terenie, stanowili nadto jednoosobowy sąd grodzki, który sądził przestępców wszystkich stanów w zakresie tzw. czterech artykułów starościńskich (podpalenie, napad na dom, rabunek na drodze oraz gwałt na kobiecie), a szczególnie przestępców złapanych na gorącym uczynku. Powiat pilzneński (w tym Zabawa) podlegał od XV w. staroście rezydującemu w Nowym Mieście Korczynie. Ukształtowany ostatecznie u schyłku średniowiecza podział administracyjny przetrwał do rozbiorów³.

W ramach pierwszego rozbioru Austria pod berłem cesarzowej Marii Teresy z dynastii Habsburgów zagarnęła w 1772 r. południowe ziemie Rzeczypospolitej, które nazwano Królestwem Galicji i Lodomerii (z czasem utrwaliła się nazwa Galicja). Odwołując się w nazwie nowej prowincji do dawnych ruskich księstw Halicza i Włodzimierza, Austriacy uzasadniali w ten sposób swoje prawa do zrabowanych ziem, ponieważ Habsburgowie rościli takie pretensje jeszcze w XIII w.

Już w 1773 r. wprowadzono w Galicji nowy podział administracyjny – początkowo wyodrębniono sześć cyrkułów i 59 dystryktów. Zabawa znalazła się w cyrkułe wielickim i w dystrykcie bocheńskim (przy jego wschodniej granicy). Po likwidacji dystryktów w 1782 r. pozostała w cyrkułe wielickim. Dodatkowo w 1855 r. wprowadzono urzędy powiatowe, które wykonywały funkcje sądownicze. Taki urząd dla Zabawy mieścił się w Radłowie. Po odzyskaniu niepodległości Zabawa znalazła się w województwie krakowskim, w powiecie brzeskim, a po

³ Przebieg granic administracyjnych w drugiej połowie XVI w. zob.: *Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1: *Mapy*, Warszawa 1993, [on-line:] <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/6768/edition/5722/content?> – 18 XII 2022.

reformie samorządowej i przeprowadzonej w 1934 r. likwidacji gmin jednostkowych (zastąpiły je gromady) – w gminie zbiorowej Radłów⁴.

Przynależność administracyjną oraz właścicieli Zabawy i należącej do parafii wsi Wał-Ruda da się odtworzyć od początków tych miejscowości na podstawie najdawniejszych wzmianek w źródłach pisanych. Warto przypomnieć, że wieś Zabawa powstała za czasów biskupa krakowskiego Wisława z Kościelca herbu Zabawa. Wykroił on z należącego do biskupstwa terytorium późniejszego klucza radłowskiego kawał ziemi i podarował go swoim ubogim braciom, aby mogli się wzbożać. Ci zaś założyli na tym terenie wsie Zabawa i Zdrohec (wówczas Drochec). Wisław objął biskupstwo krakowskie w 1231 r., a zmarł w 1242 r. Wiele wskazuje na to, że akt darowizny miał miejsce w 1236 r. podczas pobytu biskupa w tej okolicy. Potem musiał minąć jakiś czas, zanim zdołano znaleźć kolonistów, założyć i zagospodarować wieś, która od samego swojego początku i przez wiele następnych pokoleń pozostawała w rękach szlacheckich krewnych wspomnianego biskupa. W XV w. dochodziło do sporów granicznych dziedziców Zabawy i Zdrochca. Kwestionowali oni przebieg granicy z dobrami klucza radłowskiego. Dlatego w 1450 r. z inicjatywy biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego dokonano rozgraniczenia w obecności licznych świadków reprezentujących obie strony. Wyznaczona wówczas granica wsi Zdrohec, Zabawa i Pawłów biegła od skraju Jadownik i od kopca narożnego usypanego w miejscu zwanym Wszarami, dalej przez pagórki do małego lasu poniżej mokradła zwanego Śmietaną i stamtąd do miejsca zwanego Grochowiskami, następnie wałem pod lasem do drogi z Zabawy, a za tą drogą przez strumień zwany Koprzywnicą, las zwany Kocurówką do rzeki Brzeźnicy i jej korytem do łąk zwanych Ostrowem, wreszcie do rzeki Wierzbkiej Strugi i do drogi z Radłowa do Opatowca. Przy tej drodze wzniesiono na granicy – z inicjatywy biskupa Oleśnickiego – wspomniany już słup graniczny.

W przywołanym dopiero co akcie rozgraniczenia odnotowano pierwsze wzmianki o nazwach topograficznych i punktach osadniczych, z których ukształtowała się późniejsza wieś Wał-Ruda. Wspomniano wał ziemny i kuźnicę żelaza, czyli właśnie rudę. Jej dzisiejszy przysiółek Śmietana to niegdyś mokradła, a następnie karczma zwana również wójtostwem. Karczma w 1753 r. spłonęła doszczętnie, po czym przynależące do niej grunty zostały wykupione przez biskupa Kajetana Sołtyka i na tym miejscu urządzono folwark, nadal nazywany Śmietaną⁵.

⁴ J. Hampel, *W czasach zaboru austriackiego 1772-1918*, [w:] *Radłów...*, s. 347; tenże, *Między wojnami światowymi 1918-1939*, [w:] *Radłów...*, s. 476-479; *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783. Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779-1783*, t. 3, cz. A, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2013, s. XXXVI-XLI.

⁵ F. Sikora, *Dzieje osadnictwa...*, s. 113-118; Z. Noga, *W okresie nowożytnym*, [w:] *Radłów...*, s. 297-298.

W świetle kartografii

O ile źródła pisane przynoszą, jak widać, dosyć dokładne informacje o dziejach Zabawy w okresie I Rzeczypospolitej, o tyle brak adekwatnej do nich dokumentacji kartograficznej. Przedrozbiorowa kartografia polska nie знаła bowiem dokładnych map i nie zdołała opracować wiarygodnego obrazu ziem polskich, z wyjątkiem nielicznych map dóbr ziemskich i planów niektórych miast. Wprawdzie w XVIII w. podjęto szereg inicjatyw kartograficznych, ale ich efektem były mapy o małej skali, a na żadnej z nich nie oznaczono wsi Zabawa⁶.

Wieś ta została pierwszy raz udokumentowana w źródłach kartograficznych dopiero na austriackiej wojskowej mapie topograficznej Galicji zwanej mapą Miega, od nazwiska jej twórcy, podpułkownika Friedricha von Miega, który nadzorował jej wykonanie, ale nie zdołał go dokończyć. Zmarł w Sieniawie w marcu 1782 r., zastąpił go kapitan Franz Waldau.

Mapa ta została wykonana tuż po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej, w latach 1779-1783, dla całej Galicji. Jest częścią wielkiego projektu kartograficznego, w ramach którego sporządzono w latach 1763-1787 na 3589 barwnych arkuszach o wymiarach 64,2 × 42,1 cm (24 × 16 cali wiedeńskich) zdjęcie całej monarchii habsburskiej w skali 1 : 28 800 (400 sążni wiedeńskich w terenie równa się na mapie 1 calowi wiedeńskiemu, który wynosi 2,64 cm), nazwane zdjęciem józefińskim od panującego wówczas w Austrii cesarza Józefa II. Wykonano je w nowoczesny sposób. W sezonie letnim 10 oficerów sztabowych Kwatermistrzostwa Generalnego (na terenach przygranicznych) oraz 16 oficerów pułkowych wykonywało pomiary w terenie za pomocą wstępnej trygonometrii, stolika, liniału i kompasu. Wojskowi kartografowie sporządzali też na miejscu oryginał mapy. W zimie, już w Wiedniu, wykonywano dwie zweryfikowane kopie – bardziej staranne niż oryginały, a w odróżnieniu od nich zawierające nadto tabele z nazwami miejscowości uwzględnionymi w danej sekcji na mapie. Mapa ta, przechowywana w Archiwum Nadwornej Rady Wojennej, a od 1801 r. w Archiwum Wojennym w Wiedniu (Kriegsarchiv), była objęta tajemnicą wojskową i udostępniano ją tylko za zgodą cesarza wyższym oficerom. Pokazano ją publicznie dopiero w 1873 r. podczas wystawy światowej w Wiedniu.

⁶ O dawnej kartografii polskiej zob.: K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław 1963; J. Bzinkowska, *Od Sarmacji do Polonii. Studia nad początkami obrazu kartograficznego Polski*, Kraków 1994; H. Rutkowski, *Źródła kartograficzne*, [w:] *Atlas historyczny Polski...*, s. 18-20; J. Wolski, *Kartografia topograficzna Bojkowszczyzny Zachodniej (1772-1939)*, [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, t. 1, Warszawa 2016, s. 108-118.

Zdjęcie Galicji składa się z 413 sekcji, które zostały ostatnio opublikowane⁷. Integralną jego częścią są opisy sporządzone *in situ* tabelarycznie w sześciu opasyłych tomach zawierających następujące rubryki: nazwa miejscowości, numer sekcji, odległości od sąsiednich miejscowości (podany w godzinach czas przemarszu), solidne (czyli murowane) budowle oraz elementy środowiska naturalnego (wody, lasy, łąki i bagna, drogi i otaczające miejscowość góry). Wreszcie ostatnia rubryka (rzadko wypełniana) zawiera uwagi⁸.

Niezwykle ważne z wojskowego punktu widzenia są informacje o drogach⁹. Na mapie oznaczono je bardzo dokładnie, a w opisach znajdziemy czas przemarszu z miejscowości do sąsiednich osad¹⁰, informacje uzupełniające zaś zawarto w opisach stanowiących integralną część mapy. Przeważnie w opisie podawano informacje o rodzaju podłoża na poszczególnych odcinkach drogi i o jego stanie, a także o zdadności do użytku w różnych porach roku i w różnych warunkach pogodowych. Drogi w samej Zabawie i wychodzące z tej wsi określono jako całkiem dobre (*ziemlich gut*) z wyjątkiem drogi do Biskupic (Radłowskich), która przy karczmie (oznaczonej na mapie jako W:H: = *Wirtshaus*) była grząska. W opisie Rudy znajdujemy natomiast informację, że droga prowadząca z niej do Zabawy była grząska na skraju wsi, podobnie jak droga do Woli Radłowskiej. A przy Zdarcu (dziś przysiółek Zabawy) odnotowano, że drogi prowadzące z tej miejscowości do Rudy i do Wału były na niektórych odcinkach w złym stanie z tego powodu, że przechodziły przez grzęzawisko. Podobnie droga do Zdrochca była już przy tej wsi grząska. Grzaskie i w złym stanie były również drogi w osadzie Wał.

Z opisu dróg dowiadujemy się także o możliwości przemieszczania się różnymi środkami lokomocji (pieszo, konno, wozem lekkim, ciężkim). Na przykład przy sołectwie Śmietana czytamy, że lokalna droga „wojnicka” (tj. z Wojnicza), prowadząca od Jadownik przez las, była zabagniona aż do stojącego w lesie krzyża

⁷ *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783. Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779-1783*, t. 1-15, red. Z. Budzyński i in., Kraków-Warszawa 2012-2022. Więcej informacji: <http://www.iaepan.vot.pl/galicja/index.html> – 2 XI 2022. Wieś Zabawa znalazła się w tomie 3, sekcji 54. Mapa jest również dostępna w wersji on-line: <https://maps.arcanum.com/de/map/firstsurvey-galicja/?layers=144&bbox=2303442.4175412734%2C6464729.450613565%2C2329507.4441865184%2C6474255.415263605> – 2 XI 2022.

⁸ *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783...*, t. 3, cz. A, s. XXXIII-XXXV.

⁹ Wszystkie poniższe informacje pochodzą z opisów Zabawy i sąsiednich miejscowości zamieszczonych w: *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej...*, t. 3, cz. A, s. 13-14.

¹⁰ Na przykład czas przemarszu z Zabawy do Biskupic Radłowskich określono na ½ godz., do Żabna na ¾ godz., tak jak do Konar. Z Rudy do Zabawy na ½ godz., a do Biskupic na całą godz. Z Wału do Rudy na kwadrans, a do Zabawy na ½ godziny. Ze Śmietany do Wału na ½ godz., do Rudy na ½ godz., a do Zabawy na ¾ godz. Ze Zdarca do Śmietany na ½ godz., podobnie do Rudy, a do Wału na ¼ godz.

(został on oznaczony na mapie). Od tego krzyża do Śmietany była zaś trudna do przebycia dla ciężkich wozów wojskowych z powodu piaszczystego podłoża. Podobnie oceniono cechy drogi lokalnej („wojnickiej”) ze Śmietany do Rudy. Jeszcze gorzej przedstawiała się droga wiejska, czyli niższej kategorii¹¹, przez osadę Wał „z powodu częstych grzęzawisk”. Mapa i opisy do niej zawierają informacje o głębocznicach (np. przy rozwidleniu drogi ze Zdrochca do Zdarcu i Zabawy), groblach, mostkach dyłowych, mostach na rzekach, o brodach i przeprawach promowych (np. przez Dunajec w Biskupicach Radłowskich i w Marcinkowicach).

Z opisów i z samej mapy wyłania się raczej pesymistyczny obraz stanu dróg w parafii Zabawa, wyłącznie gruntowych, zależnych od kaprysów pogody, opadów i pór roku, zwłaszcza na tak podmokłym terenie. Na ciągle zniszczenia najbardziej były narażone odcinki biegnące wzdłuż rzek i przy mokradłach. Po deszczach stawały się one przez jakiś czas nieprzejezdne. Opisy zawierają również charakterystykę lasów. Przy Zdarcu zanotowano, że tamtejszego lasu nie można przekroczyć z powodu znajdujących się w nim trzęsawisk. Z kolei las w Śmietanie, Rudzie i Wale był wysokopienny i gęsty, podszyty zaroślami – nie do przejścia. Łąki w tych miejscach były również bardzo zabagnione i nie do przejścia przez wojsko, w odróżnieniu od samej Zabawy, której łąki określono jako suche.

Ważne dla wojska było rozeznanie w sieci hydrograficznej, na co zwracano szczególną uwagę w opisach. Z obszaru parafii zabawskiej odnotowano tylko strumień w Zdarcu zwany Kisieliną (do czasu regulacji stosunków wodnych w końcu XIX w. – prawy dopływ Dunajca, potem prawy dopływ Wisły), jako szeroki na 6-8 kroków, o bagnistym dnie, którego nie można było przekroczyć bez mostów. Pozostałe ciekі wodne nie miały z wojskowego punktu widzenia większego znaczenia. Inną kwestią był dostęp do wody pitnej. Dowiadujemy się, że tylko woda z oznaczonego na mapie dużego stawu w Zabawie nadawała się do picia, podczas gdy woda np. ze stawów w Rudzie była „bagienna” i nie polecano jej do spożycia ani dla ludzi, ani dla koni.

Spostrzegawczy czytelnik zauważy na mapie nie tylko elementy krajobrazu naturalnego – ciekі wodne, lasy, łąki i tereny podmokłe, ale przede wszystkim dzieła rąk ludzkich – oznaczone barwą czerwoną budynki, w tym grubszą kreską dwory (np. dwór nad stawem w Zabawie otoczony fosą), ale także krzyże przydrożne (np. dwa w Zdrochcu), karczmy (W:H: – *Wirtshaus* – np. w Śmietanie i na końcu wsi Zabawa przy drodze do Rudy, a także przy drodze z tej wsi w kierunku

¹¹ Na mapie uwzględniono sześć kategorii dróg (ścieżka dla pieszych, ścieżka do jazdy konnej, droga wiejska, polna lub leśna, droga lokalna, droga krajowa, pocztowa i handlowa, droga bita), oznaczając je oddzielnymi symbolami. Zob. A. Janeczka, *Znaki i napisy objaśniające zdjęcia józefińskiego Galicji*, [w:] *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej...*, t. 3, cz. A, s. LXII.



Fot. 1. Fragment sekcji 54 tzw. mapy Miega

Źródło: *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783. Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779-1783*, t. 3, cz. B, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2015, sekcja 54.

ku zachodnim, na skrzyżowaniu z drogą ze Zdrochca), cegielnie (Z:H – *Ziegelhaus* – np. w Zdrochcu), młyny (pięć młynów wodnych na Dunajcu w Biskupicach) i inne obiekty.

Wiarygodność tej mapy jest zazwyczaj przyjmowana bez wątpliwości, a skala błędu wydaje się rzeczywiście niewielka, na tym terenie sięga co najwyżej do ok. 200 m. Mapa ta, chociaż sporządzona już po pierwszym rozbiorze Rzeczypospolitej, zawiera niektóre elementy krajobrazu naturalnego i kulturalnego niezmiennie od średniowiecza. Powstała bowiem jeszcze w okresie przedprzemysłowym, w którym zmiany w środowisku przyrodniczym i w zagospodarowaniu terenu zachodziły powoli, w odróżnieniu od gwałtownego przyspieszenia w okresie industrializacji – wówczas wiele dawnych elementów środowiska i śladów gospodarki ludzkiej bezpowrotnie zanikło. Stanowi ona arcydzieło także pod względem estetycznym.

W XIX w. sporządzano na potrzeby wojska kolejne zdjęcia Galicji. Dokumentują one aktualny stan kraju i zmiany, jakie zaszły od czasu poprzedniego zdjęcia, ale ich znaczenie i „uroda” są już mniejsze. Z lat 1861-1864 pochodzi zdjęcie (tzw. franciszkowskie) Galicji wykonane w tej samej skali. Widoczne są na nim zabudowania dworu i wsi w Zabawie, a także zmiany w sieci hydrograficznej, jakie nastąpiły od czasu pierwszego zdjęcia. Nie oznaczono jednak ani karczem, ani obiektów przemysłowych (cegielni)¹².

¹² Zdjęcie dostępne wyłącznie w wersji on-line: <https://maps.arcanum.com/de/map/second-survey-galicia/?bbox=2311129.616493687%2C6466353.20251099%2C2324162.129816309%2C6471116.1848360095&map-list=1&layers=11> – 2 XI 2022.



Fot. 2. Fragment tzw. zdjęcia franciszkowskiego Galicji z lat 1861-1864

Źródło: Archiwum Państwowe w Wiedniu, Oddział Kriegsarchiv, sygn. BIXa387.

Trzecie zdjęcie Galicji (tzw. franciszkowsko-józefińskie) z lat 1869-1887 zostało wykonane już w skali 1 : 25 000, ponieważ w 1876 r. wprowadzono w Galicji system metryczny¹³.

Jakościową zmianę przynosi dopiero mapa katastralna. Jej nazwa pochodzi od katastru, czyli szczegółowego opisu i pomiaru ziemi wykonanego po to, aby lepiej oszacować i skuteczniej ściągać podatki. Pomiary katastralne wykonano dla całej monarchii habsburskiej w XVIII w. Na terenie Galicji Austriacy przystąpili wkrótce po 1772 r. do rewizji podatków, które uznali za zbyt małe. Pierwsze próby, oparte na zeznaniach właścicieli ziemi o posiadanych nieruchomościach i ich wartości użytkowej, okazały się jednak nieudane, ponieważ szlacheccy właściciele masowo fałszowali swoje zeznania w obawie przed nadmiernym wzrostem podatków. Dlatego w 1785 r. wydano patent cesarski, w którym określono zasady pomiarów ziemi i obliczenia dochodów, co miało się odbywać komisyjnie z udziałem mężów zaufania poszczególnych dominiów (dworów), gmin i przedstawicieli władz państwowych. W wyniku prac tych komisji powstała w 1787 r. tzw. metryka józefińska, przechowywana we Lwowie i zawierająca ponad 7 tys. operatów, czyli opisów dóbr dworskich (dominialnych) i chłopskich (rustykałnych). W opisach

¹³ Zdjęcie dostępne wyłącznie w wersji on-line: <https://maps.arcanum.com/de/map/thirdsurvey25000/?bbox=2311134.850728213%2C6464205.034660692%2C2326288.491585749%2C6469737.164582833&map-list=1&layers=129> – 2 XI 2022.

tych uwzględniono poszczególne parcele, nadano im numery, opisano ich funkcje (rola, łąka, las) i oszacowano wysokość dochodów. Nie zahamowało to jednak dalszych reform podatkowych, których celem było wyciągnięcie jak najwyższych podatków. W ich efekcie powstał w latach 1819-1820 drugi kataster, tzw. metryka józefińska (nazwy metryk pochodzą od imion cesarzy austriackich). Miał on jednak charakter tymczasowy. Jednocześnie przygotowano grunt pod opracowanie katastru stałego, rozpoczynając od pokrycia kraju siecią triangulacyjną. Poszczególne punkty tej sieci oznaczono w terenie za pomocą wkopanych do gruntu metrowej długości betonowych słupów. Na ich górnej powierzchni znajdował się znak krzyża równoramiennego i litery K.V. (*Katastral-Vermessung*). Dla każdej gminy katastralnej sporządzono operat zawierający mapę, wykaz parcel, sposoby użytkowania gruntu, wykaz właścicieli oraz ich parcel, a także (osobno) wykaz parcel, których właściciele pozostawali nieznani¹⁴.

Warto się przyjrzeć mapie katastralnej Zabawy i okolicznych wsi, sporządzonej w 1847 r. przez geometrę Antona Pruschka i obecnie przechowywanej w Archiwum Narodowym w Krakowie. Jej atutem jest mała skala, zaledwie 1 : 2880 (1 cal na mapie jest równy 40 sążniom wiedeńskim w terenie), co oznacza, że zawarto na niej każdy, nawet najmniejszy szczegół¹⁵. Oznaczono każdą parcelę gruntową (z nadanym jej numerem), mającą odrębnego właściciela lub odrębną funkcję użytkową (pola uprawne, łąki, pastwiska, lasy, nieużytki), zabudowania z wyróżnieniem budulca (drewniane oznaczono barwą żółtą, murowane czerwoną), drogi (w tym polne), sieć hydrograficzną (rzeki, strugi, stawy, stawki, bagna, mokradła) i granice gmin katastralnych, a także nazwy własne miejscowości, przysiółków, lasów *etc.* Wiele elementów, np. rozłogi pól uprawnych, oddaje nie tylko stan rzeczywisty z połowy XIX w., ale także stan znacznie wcześniejszy, niekiedy sięgający początków osady i pierwotnych podziałów gruntów uprawianych w systemie dwu- i trójpolowym, podziałów na ziemię dworską i chłopską. Oznaczone na mapie granice poszczególnych parcel sięgały swoją genezą w głęboką przeszłość. Mapa katastralna miała kolosalne znaczenie dla lokalnych społeczności. Od czasu powstania była przez kolejne dekady (niekiedy jest nawet do dziś) podstawą do rozstrzygania sporów granicznych, służyła przy podziałach własności, dzierżawie czy wywłaszczeniu. Używano jej przy podejmowaniu decyzji o zagospodarowaniu terenu. Dodam od razu, że w latach późniejszych aktualizowano plany katastralne Zabawy¹⁶.

¹⁴ J. Stoksik, *Galicyski kataster gruntowy, jego geneza, dzieje i spuścizna aktowa*, „Archeion” 1975, t. 63, s. 166-187.

¹⁵ Zob. dodatek na końcu książki.

¹⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/280/0/-/Kat gal II sp 55. Nie jest jeszcze dostępna on-line. Zachowane egzemplarze zob.: <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/>

Poza planami katastralnymi i wymienionymi wojskowymi zdjęciami topograficznymi w drugiej połowie XIX w. powstawały także inne mapy, głównie wojskowe i w mniejszej skali¹⁷. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę sprawy kartograficzne powierzono powołanemu w 1919 r. Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu, w którym opracowane własne mapy topograficzne Polski wykonywano przeważnie w skali 1 : 100 000¹⁸.

Podsumowując, trzeba podkreślić, że wieś Zabawa i najbliższa okolica nie wyróżniają się bogactwem źródeł kartograficznych. Ta drobna własność szlachecka była zarządzana osobiście przez właścicieli. Nie zaistniała zatem konieczność sporządzania jej inwentarzy czy map, jak w wypadku wielkiej własności przy oddawaniu dóbr ziemskich w dzierżawę lub w zarząd. Ustalone u schyłku średniowiecza granice wsi nie wywoływały już w późniejszym czasie większych kontrowersji, nie sporządzano zatem map rozgraniczeń. Dla dawnych mieszkańców i właścicieli Zabawy ten brak sporów granicznych czy procesów sądowych oznaczał względny spokój i był korzystny, chociaż z uszczerbkiem dla współczesnych historyków.

zespol?p_p_id=Zespol&p_p_lifecycle=0&_Zespol_id_zespolu=31472&_Zespol_nameo
fjsp=jednostki&_Zespol_sygnatura=&_Zespol_tytul=zabawa&_Zespol_data_od=&_Ze
spol_data_do= – 2 XI 2022. Więcej o planach katastralnych zob.: J. Stoksik, *Galicyjski
kataster gruntowy – jego gromadzenie i opracowanie w Archiwum Państwowym w Krakowie*,
„Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 46-57.

¹⁷ Zob. np. mapa z 1878 r. w skali 1 : 5 000, [on-line:] [http://maps.mapywig.org/m/K.u.K._maps/
series/075K/400dpi/ZONE_5_COL_XXIII_UJSCIE_SOLNE_1878_400dpi.jpg](http://maps.mapywig.org/m/K.u.K._maps/series/075K/400dpi/ZONE_5_COL_XXIII_UJSCIE_SOLNE_1878_400dpi.jpg) – 3 XI 2022.

¹⁸ Zob. *Mapy archiwalne Polski i Europy Środkowej*, [on-line:] <http://igrek.amzp.pl/> – 3 XI 2022.



Archiwum Narodowe w Krakowie, Mapa katastralna Zabawy z 1847 roku

KONRAD MEUS

Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-6865-2174>

Ziemia Tarnowska w czasie Wielkiej Wojny oraz w pierwszych tygodniach niepodległości (ze szczególnym uwzględnieniem wsi Zabawa)

Dramat w trzech aktach

Losy Ziemi Tarnowskiej w okresie pierwszej wojny światowej od lat wzbudzają zainteresowanie historyków¹. Rosnące zaciekawienie tą tematyką nie zaskakuje, przez dekady bowiem zagadnienie to znajdowało się poza głównym nurtem badawczym. Niniejszy artykuł wpisuje się w ten trend, choć ze względu na ograniczenia objętościowe na jego kartach przybliżono wyłącznie wybrane zagadnienia, które w istotny sposób wpłynęły na życie lokalnej społeczności, takie jak: przemoc fizyczna stosowana przez rosyjskich żołnierzy względem cywilów, epidemie oraz pospolity bandytyzm. W tym miejscu warto zasygnalizować, że skoncentrowanie uwagi badawczej na wsi Zabawa wraz z przyległościami dało asumpt do odkrycia nowych, dotychczas nieznanych, wątków związanych z pierwszowojenną historią tej miejscowości, co też znalazło odzwierciedlenie w tekście.

¹ Zob. m.in. J. Zdrada, *Ziemia Tarnowska w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2: *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983; G. Kubacki, *Tarnów w dobie autonomii galicyjskiej i latach Wielkiej wojny*, [w:] *Tarnów w czasach burmistrza Tadeusza Tertila*, red. P. Juśko, Tarnów 2007; T. Kargol, *Wielka Wojna w małym regionie. Sytuacja społeczno-gospodarcza powiatu tarnowskiego w czasie I wojny światowej na tle polityki Austro-Węgier*, [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk i in., Rzeszów 2008; A. Olejko, *Lotnicze epizody znad c.k. Tarnowa 1914-1915*, Tarnów 2013; K. Mroczkowski, *Lotnictwo Wielkiej Wojny nad Małopolską. I Wojna Światowa na ziemi brzeskiej – Tu narodziła się poczta lotnicza*, Brzesko 2014; M. Tomaszewski, *Tarnów. Wielka Wojna 1914-1918. Droga do niepodległej*, Tarnów 2018.

AKT I. Karolina Kózkówna i wiedeńskie echa jej śmierci

W marcu 1914 roku władze centralne w Wiedniu, za pośrednictwem lwowskiego namiestnictwa, zatwierdziły przekazanie 3 tysięcy koron subwencji państwowej przeznaczonej na pokrycie części kosztów budowy nowego kościoła filialnego radłowskiej parafii we wsi Zabawa². Tym sposobem niejako do końca dobiegła sprawa wystawienia nowej świątyni, której budowa została zapoczątkowana w 1910 roku. I choć skromna rządowa subwencja stanowiła zaledwie niewielki procent całości nakładów poniesionych na tę inwestycję, wycenioną w sumie na 105 tysięcy koron, to jednak satysfakcja dla mieszkańców, wiernych rzymskokatolickich z Zabawy, Wału, Rudy, Śmietany, Podwala oraz Zdarca, była spora³. Wiosną 1914 roku można było erygować cmentarz grzebalny. Niestety radość ze zwieńczenia prac budowlanych nie trwała długo, gdyż już w sierpniu 1914 roku wybuchła wojna światowa – lokalnej społeczności przyniosła ona wyjątkowo traumatyczne doświadczenia. W listopadzie, a więc zaledwie niespełna cztery miesiące od rozpoczęcia wojny, powiaty tarnowski oraz brzeski, do którego wówczas należał Radłów wraz z okolicznymi wsiami (włącznie z Zabawą), zostały zajęte przez wojska rosyjskie, okupujące tę część Galicji do maja 1915 roku⁴. Czas ten okazał się wyjątkowo trudny dla ludności cywilnej. Na porządku dziennym zdarzały się kradzieże i pobicia. Żołnierze carskiej armii dopuszczali się gwałtów wobec ludności na całym okupowanym terytorium, od wschodniogalicyskich Brodów poczynawszy, a na Bochni oraz Wieliczce skończywszy⁵. Nie inaczej było w rejonie Radłowa. 18 listopada 1914 roku w lesie we wsi Wał-Ruda rozegrały się dramatyczne wydarzenia, które na zawsze miały odmienić oblicze tej podtarnowskiej wsi. W tamten listopadowy poniedziałek śmierć z rąk carskiego żołdaka poniosła szesnastoletnia Karolina Kózkówna. Ciało brutalnie zamordowanej dziewczyny odnaleziono 4 grudnia. Oględziny zwłok wskazywały na to, że nastolatka zmarła nietknięta, broniąc swego dziewictwa, co w oczach miejscowej ludności czyniło ją męczennicą. 6 grudnia na cmentarzu w Zabawie odbył się jej pogrzeb. Udział w nim wzięło około trzech tysięcy osób. Przybyły one, aby

² Austriackie Archiwum Państwowe w Wiedniu / Österreichisches Staatsarchiv, Allgemeines Verwaltungsarchiv (dalej: OeStA/AVA), sygn. AT-OeStA/AVA Kultus NK Kath Akten 674.1 Signatur 47: Pfarren Galizien, Za-Zag, b.p. [Korespondencja pomiędzy Ministerstwem Wyznań i Oświaty w Wiedniu, a Namiestnictwem Galicyjskim we Lwowie z 15 kwietnia 1912 oraz 26 marca 1914 roku].

³ Tamże.

⁴ F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932, s. 20, 77-79.

⁵ P. Krokosz, *Obecność wojsk rosyjskich w Bochni i Wieliczce w 1914 roku*, „Res Gestae. Czałopismo historyczne” 2015, nr 1, s. 137-138.

uczestniczyć w ceremonii pogrzebowej, nawet z odległych o kilka i kilkanaście kilometrów miejscowości. Zgromadzeni wierni, jak podają teolodzy i kanoniści Joachim Bar oraz Jan Białobok, „już wtedy dali wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że Karolina Kózkówna zasługuje na cześć jako męczennica za cnotę czystości”⁶. Dla mieszkańców regionu stało się oczywiste, że miejsce jej pochówku powinno przybrać bardziej eksponowany, w ich przekonaniu godny, charakter. Stąd też jeszcze w czerwcu 1916 roku poświęcono ufundowany przez rodziców zamordowanej dziewczyny pomnik nagrobkowy. Symboliczną rzeźbę Najświętszej Panny Marii Niepokalanego Poczęcia zbudowaną z pińczowskiego kamienia, która w przyszłości miała być figurą nagrobną, postawiono na placu przed kościołem w Zabawie. Ponadto w miejscu znalezienia ciała zabitej ustawiono krzyż z drzewa dębowego z wizerunkiem Jezusa Chrystusa. Osadzono go na kamiennych głazach. Uroczystości zorganizowane 18 czerwca 1916 roku przybrały nie tylko religijny, ale też patriotyczny charakter. O historii Karoliny Kózkówny oraz rodzącym się wokół jej osoby ludowym kulcie stało się głośno w całej Galicji za sprawą ogólnokrajowej prasy szeroko relacjonującej wydarzenia rozgrywające się w Zabawie. W „Nowościach Ilustrowanych” oraz w poczytnym „Kurierze Lwowskim” można było m.in. przeczytać „o ogromnych tłumach z całej okolicy”, które tamtego dnia „wśród przecudnej pogody spłynęły do Zabawy”⁷. Sprawa Kózkówny oraz jej ponownego pochówku zyskiwała wymiar ponadregionalny, ale przede wszystkim również polityczny. Otóż głoszona w prasie narracja przybierała antyrosyjski wymiar, co skrupulatnie wykorzystywały władze austriackie, podsycając poniekąd nastroje społeczne przeciwko caratowi. Tym też należy tłumaczyć fakt, że artykuły prasowe dotyczące Karoliny Kózkówny zarówno przechodziły przez sito cenzury wojennej, jak i były drukowane w rubrykach obok doniesień z frontu, co miało jednoznacznie wskazywać, że wojna z Rosją toczy się nie tylko na polach bitew, ale ma głębszy wymiar społeczny.

Echa wydarzeń, które rozgrywały się w Wał-Rudzie oraz w Zabawie, dotarły również do stolicy monarchii austro-węgierskiej, do gabinetów rządowych, a może nawet i cesarskich. Kwerenda poczyniona w zasobach Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu rzuca nowy snop światła na ten nieznany dotychczas wątek związany ze śmiercią, a przede wszystkim pochówkiem Karoliny Kózkówny. Otóż jeszcze przed wystawieniem figury maryjnej na placu kościelnym w Zabawie

⁶ J.R. Bar, J. Białobok, *Nieszczęśliwy przypadek czy męczeństwo (refleksje kanonisty nad śmiercią Karoliny Kózkówny)*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 1972, t. 15, nr 1-2, s. 139.

⁷ *Hold męczennicy polskiej*, „Nowości Ilustrowane” R. 13, 1916, nr 30 (22 VII), s. 2-4; zob. „Kurier Lwowski” R. 34, 1916, nr 383 (3 VIII), s. 5.

zainicjowano w Wiedniu działania mające na celu ekshumację ciała zamordowanej i przeniesienie jej w niedalekiej przyszłości na nowe miejsce pochówku zlokalizowane bezpośrednio przed świątynią. Jak wynika z wytworzonej przez austriackie Ministerstwo Wyznań i Oświaty dokumentacji, 18 maja 1916 roku Leon Wałęga – ordynariusz diecezji tarnowskiej – wystosował pismo do władz centralnych, w którym apelował o przychylenie się do prośby wiernych z Zabawy w sprawie ponownego pochówku Kózkówny⁸.



Relacja prasowa z ustawienia figury maryjnej przed kościołem w Zabawie w czerwcu 1916 roku wraz z materiałem ilustracyjnym zamieszczona w „Nowościach Ilustrowanych” 22 lipca 1916 roku

Paradoksalnie mogło się zdawać, że decyzja dotycząca ekshumacji i przeniesienia ciała Karoliny Kózkówny nie będzie stanowiła większego problemu. Jak się jednak okazało, kwestia ta urosła do rangi szczebla ogólnopolskiego, a to za sprawą obowiązujących wówczas przepisów prawnych. Otóż zgodnie z ustępem g § 2 ustawy państwowej z 30 kwietnia 1870 roku dotyczącej „organizacji służby zdrowia” w kompetencji administracji państwa leżało m.in.: „czuwanie nad

⁸ OeStA/AVA, sygn. AT-OeStA/AVA Kultus NK Kath Akten 674.1 Signatur 47, b.p. [Pismo austriackiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie pogrzebu Karoliny Kózkówny z 4 oraz 18 stycznia 1917 roku].

ogłędzinami zwłok i przestrzeganie ustaw względem pogrzebów, cmentarzów, wykopywania i przenoszenia zwłok [...]”⁹. Tym sposobem ewentualna zgoda na ekshumację i pochówek zwłok poza wyznaczonym do tego celu cmentarzem grzebalnym należała do gestii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ponadto, co szczególnie istotne, w omawianym przypadku administracja państwowa uznała, że pogrzebanie ciała Kózkówny na placu przed kościołem wiąże się *de facto* z utworzeniem cmentarza przykościelnego, a to z kolei wymagało weryfikacji tych planów z pozostającymi w mocy prawnej zapisami osiemnastowiecznych dekretów wydanych w okresie sprawowania rządów przez cesarza Józefa II, w tym przede wszystkim dekretu Kancelarii Nadwornej z 15 września 1788 roku. Dopuszczono wówczas możliwość wyboru samodzielnego (wydzielonego) miejsca pochówku bez potrzeby budowania kaplicy grobowej, jednakowoż administracja rządowa uznała, że plac przykościelny trudno uznać za „osobne miejsce” (*abgesonderter Ort*), a to z kolei nakłada – w myśl wspomnianej ustawy z 1870 roku – na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obowiązek interwencji¹⁰. Nadto sprawę komplikował fakt, że od 1823 roku obowiązywało rozporządzenie Gubernium lwowskiego nakazujące urzędowi cyrkularnym dopilnowanie, aby był przestrzegany zakaz chowania zmarłych przy kościołach i w ogóle w obrębie granic miejscowości (miast, miasteczek oraz wsi), co było realizacją dekretu Kancelarii Nadwornej z 14 lutego 1787 roku, ogłoszonego w marcu tego samego roku, i późniejszego z 2 maja, odnoszącego się do lokowania cmentarzy wiejskich¹¹.

Pierwsze kroki odnośnie do ekshumacji ciała Karoliny Kózkówny wykonało Ministerstwo Wyznań i Oświaty, które o sprawie powiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wyjaśniając w ogóle istotę problemu:

Wie dem angeschlossenen Verhandlungsakte entnommen werden wolle, ist das Pfarramt Zabawa in der Eingabe vom 15. Mai 1916 bittlich geworden, die Leiche der Karolina Kozka, welche am 18. November 1914 bei der Abwehr gegen einen unsittlichen Angriff eines russischen Soldaten den Tod fand, aus dem Friedhofe exhumieren und auf einem vor der Kirche befindlichen freien Platze in einem eigenen Grabe beerdigen zu dürfen, woselbst ein Denkmal mit einer Marienstatue und den entsprechenden Aufschriften errichtet werden soll¹².

⁹ *Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 względem organzacyi publicznej służby zdrowia*, [w:] *Dziennik Ustaw Państwa królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa*, R. 1870, z. XXV, poz. 68, s. 126.

¹⁰ OeStA/AVA, sygn. AT-OeStA/AVA Kultus NK Kath Akten 674.1 Signatur 47, b.p.

¹¹ T. Kotliński, *Pochówek w Galicji. Wybrane zagadnienia administracyjno-prawne. Część I*, „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2020, z. 23, s. 242-244.

¹² „Jak wynika z załączonych akt postępowania, kancelaria parafialna w Zabawie pismem z dnia 15 maja 1916 r. wniosowała, aby ciało Karoliny Kózki, która zginęła 18 listopada

Z upływem czasu korespondencja pomiędzy właściwymi ministerstwami zaczęła pęcznieć. Wreszcie w styczniu 1917 roku urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podjęli decyzję wyrażającą aprobatę dla prośby parafian z Zabawy. W tym celu wysłano stosowne pismo do Ministerstwa Wyznań i Oświaty, w którym zwrócono się o wydanie pozytywnej opinii, aby móc zakończyć procedowanie tej sprawy. W efekcie wielomiesięcznych negocjacji i działań podejmowanych na różnych szczeblach władzy, podczas których w proces decyzyjny włączono Ministerstwo Wyznań i Oświaty oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zapadła pozytywna decyzja odnośnie do pogrzebu Kózkówny poza wyznaczonym cmentarzem grzebalnym¹³. W dniu 18 listopada 1917 roku, a więc w trzecią rocznicę uprowadzenia i morderstwa młodej mieszkanki Śmietany, nastąpiła ekshumacja jej ciała i przeniesienie z cmentarza do grobu wytyczonego w obrębie placu przykościelnego – nazywanego odtąd „cmentarzem kościelnym”, gdzie wcześniej postawiono wspomnianą figurę Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia. Uroczystości przewodniczył biskup diecezji tarnowskiej Leon Wałęga, który przy udziale wielotysięcznego tłumu koncelebrował mszę świętą¹⁴.

AKT II. Epidemia

Przemoc fizyczna, w tym także seksualna, względem kobiet w latach pierwszej wojny stała się czymś powszednim. Zbrodnie dokonywane na ludności cywilnej w Galicji, głównie przez carskich żołnierzy, dotyczyły wszystkich, choć w największej mierze galicyjskich Żydów¹⁵. Gdy w 1915 roku wojska państw centralnych „odwojowały” Lwów i sporą część Galicji, jej mieszkańcy nie mieli sposobności do dłuższego świętowania i radowania się z tego faktu, gdyż w tle wydarzeń wojennych rozgrywał się kolejny akt dramatu, a jego niechcianą „bohaterką” została ospa.

1914 r., broniąc się przed brutalnym [nieprzyzwoitym – K.M.] atakiem rosyjskiego żołnierza, wywieźć z cmentarza w celu umożliwienia ekshumacji i pochować w osobnym grobie przed kościołem, gdzie ma stanąć pomnik z figurą Maryi i odpowiednimi napisami”. OeStA/AVA, sygn. AT-OeStA/AVA Kultus NK Kath Akten 674.1 Signatur 47, b.p.

¹³ Tamże.

¹⁴ J.R. Bar, J. Białobok, *Nieszczęśliwy przypadek...*, s. 139.

¹⁵ OeStA / Haus-, Hof- und Staatsarchiv (dalej: HHStA), sygn. AT-OeStA/HHStA MdÄ Zeitungsarchiv 168-1, b.p. [zob. m.in. Rücksendung galizischer Juden. Russische Blätter, 4 August 1915]; OeStA/HHStA, sygn. MdÄ Zeitungsarchiv 168-1, b.p. [Die deportieren Juden aus Galizien]; zob. też Sz. An-ski, *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej. Wrażenia i refleksje z podróży po kraju*, przekład z hebrajskiego K.D. Majus, oprac. K.D. Majus, S. Stępień, Przemyśl 2010, s. 33, 124; J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914-1918*, Kielce 2012, s. 136-137.

Obok frontów, na których w czasie Wielkiej Wojny toczono mordercze działania wojenne, trwała walka z innym niebezpiecznym wrogiem – wrogiem nieznanym linii demarkacyjnych, nie można było się więc od niego oddzielić „pasem ziemi niczyjej”. Mowa tutaj o epidemiach, ze zdwojoną siłą rozprzestrzeniających się na terytorium Galicji niemal od początku wojny aż do jej zakończenia. Współcześnie dużo mówi się oraz pisze o tzw. grypie hiszpance dziesiątkującej ludność Europy w latach 1918-1920. Zapomina się jednak o innej znanej chorobie, która też nie oszczędzała ludności cywilnej, a mianowicie o ospie. Choroba ta wystąpiła w rejonie Tarnowa oraz w samym mieście na początku grudnia 1914 roku. Kolejne miesiące były wyjątkowo trudne dla mieszkańców Ziemi Tarnowskiej. Apogeum epidemii przypadło na marzec 1915 roku. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Tomasza Srebrę w tarnowskim oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie, w samym tylko Tarnowie z powodu ospy śmierć poniosło 98 osób, czyli niemal co czwarta chorująca osoba¹⁶. Ospa była szczególnie niebezpieczna dla dzieci przed 10 rokiem życia. Opinia ta, niestety, znajduje również potwierdzenie w tarnowskich statystykach. Wnika z nich, że 30% wszystkich zmarłych stanowiły dzieci poniżej 5 roku życia. W walce z podstępny wrogiem mieszkańcy regionu nie byli pozbawieni obrony. Relatywnie skutecznym orężem okazała się szczepionka przeciwko ospie zwana – od sposobu jej wytwarzania – „krowianką”. W Tarnowie – najważniejszym i najludniejszym mieście regionu – szczepienia rozpoczęto już wiosną 1915 roku, gdy tylko ze Lwowa ściągnięto odpowiednie jej zapasy. Akcję szczepień przeprowadzono w hotelu Bristol przy ulicy Krakowskiej oraz w Urzędzie Zdrowia przy ulicy Wałowej. Wówczas udało się zaszczepić 5 tysięcy osób¹⁷. Jednocześnie nie zapomniano o szczepieniach w innych miejscowościach powiatów położonych w dolnym biegu Dunajca. Jak wynika z wyliczeń poczynionych przez Ewę Więckowską, w roku 1916 dzięki sprawnej działalności tzw. kolumn szczepiających, zorganizowanych w ramach sekcji sanitarnej Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny¹⁸, w rejonie Tarnowa

¹⁶ T. Srebro, Burmistrz Tadeusz Tertil i jego czasy, 2017, praca magisterska znajdująca się w zasobach Katedry Historii XIX wieku Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, s. 30.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (KBK) powstał w 1915 roku z inicjatywy biskupa krakowskiego księcia Adama Stefana Sapiehy. Poza biskupem (pełniącym obowiązki przewodniczącego Komitetu) w jego działalność zaangażowani byli przedstawiciele polskiej elity społecznej. Zasadniczym celem Komitetu było „organizowanie samopomocy społecznej w celu polepszenia warunków życia” mieszkańców ziem polskich będących pod zaborem austriackim i rosyjskim. W maju 1915 roku opracowano statut KBK, który został zatwierdzony przez namiestnictwo w Białej (siedziba przeniesiona ze Lwowa)

zaszczepiono kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Dość wspomnieć, że tylko w powiatach brzeskim, tarnowskim oraz dąbrowskim rozdysponowano blisko 170 tysięcy porcji „krowianki”. I choć jej jakość pozostawiała wiele do życzenia, to jednak przeprowadzona operacja szczepienna umożliwiła opanowanie epidemii (zob. tabela 1).

Tabela 1. Statystyka działalności kolumn szczepiących Książęco-Biskupiego Komitetu na terenie wybranych powiatów Galicji Zachodniej w 1916 roku

Powiat	Liczba osób szczepiących	Liczba osób zaszczepionych	Porcje „krowianki”	Liczba dni pracy	Koszty [korony]
brzeski	12	60 997	55 300	523	7 845
dąbrowski	12	38 458	45 400	435	6 525
tarnowski	10	53 513	68 700	740	11 100
RAZEM	32	152 968	169 400	1698	25 470

Źródło: E. Więckowska, *Komitet Sapieżyński w walce z chorobami zakaźnymi 1914-1918*, Wrocław 1997, s. 71-72.

Obok ospy problemem w miastach takich jak Tarnów okazała się dyzenteria, czyli czerwonka, oraz znana dobrze już od XIX wieku cholera. Na pierwszą z wymienionych tylko w okresie wrzesień-listopad 1914 roku zmarło 10 osób spośród 47, u których zdiagnozowano tę chorobę¹⁹. Z kolei cholera, choć w badanym okresie już znakomicie rozpoznana, to jednak nieleczona nadal była groźna. W październiku 1914 roku w Tarnowie zgłoszono dwa śmiertelne przypadki zachorowania na cholere. Dzięki zapewnieniu mieszkańcom miasta dostępu do bieżącej wody udało się zapobiec rozprzestrzenianiu przecinkowca cholery i tym samym wygaszono chorobę w jej wczesnym stadium²⁰.

w dniu 19 maja 1915 roku. Wśród najważniejszych zadań realizowanych przez Komitet była opieka nad dziećmi i jeńcami wojennymi, organizacja pomocy żywnościowej dla mieszkańców Galicji i Królestwa Polskiego, a także szeroko pojęta pomoc w walce z chorobami zakaźnymi. E. Więckowska, *Komitet Sapieżyński w walce z chorobami zakaźnymi 1914-1918*, Wrocław 1997, s. 19-21, 24-25, 91-93; A. Synowiec, *Walka z epidemiami – z działalności Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Kłeską Wojny w czasie I wojny światowej*, [w:] *Problemy cywilizacyjnego rozwoju Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy od końca XVIII do XXI wieku*, red. P. Franaszek, A.N. Nečuhryn, Kraków 2007, s. 278-291; P. Gługa, *Działalność tarnowskiej delegacji Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy w latach 1915-1917*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2016, nr 21, s. 233-254.

¹⁹ T. Srebro, dz. cyt., s. 30.

²⁰ *Tamże*.

AKT III. Bandytyzm

Brutalność rosyjskich (ale też węgierskich) żołnierzy względem ludności cywilnej Galicji, szerzące się epidemie oraz towarzyszący im powszechny głód potęgowały tragiczne położenie Galicjan. Na domiar złego ostatni akt tego dramatu miał dopiero nadejść jesienią 1918 roku, a więc już u progu niepodległości.

W świadomości wielu współczesnych ludzi panuje przekonanie o listopadzie 1918 roku jako miesiącu radosnym, miesiącu długo oczekiwanym i pełnym nadziei w związku z upadkiem monarchii austro-węgierskiej oraz odrodzeniem się niepodległej Polski. Konfrontacja tego wyobrażenia z zachowanym materiałem źródłowym pokazuje co innego, szczególnie na terenie galicyjskiej prowincji, wyjątkowo narażonej na zagrożenia pochodzące m.in. ze strony setek tysięcy uzbrojonych maruderów, byłych jeńców wojennych przemieszczających się na linii zachód–wschód oraz północ–południe²¹. Nie inaczej było na terenie ówczesnych powiatów brzeskiego, dąbrowskiego czy też tarnowskiego, gdzie bandy dezertów „przy pomocy zdemoralizowanych wojną niedorostków”²², a czasami też ludności cywilnej, dokonywały aktów przemocy przeciwko ludności żydowskiej oraz nierzadko też chrześcijańskiej. Szczegółowych informacji na ten temat dostarczają materiały wytworzone dla Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, które obecnie znajdują się w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie.

Do najdramatyczniejszych wydarzeń w pamiętnym listopadzie 1918 roku doszło – obok wschodniogalicyskiego Lwowa – w powiatach chrzanowskim oraz właśnie brzeskim²³. W Brzesku przesilenie nastąpiło w nocy z 11 na 12 listopada, gdy miały miejsce zbrojne starcia pomiędzy wyposażoną w broń palną milicją żydowską a mieszkańcami Jadownik wspartymi przez milicję miejską. W wyniku konfrontacji śmierć od kul poniosły trzy osoby pochodzenia żydowskiego – dwie z nich były nieuzbrojonymi cywilami²⁴. Niestety nocno-poranne wydarzenia stały się zaledwie preludium do tego, co miało nadejść 12 listopada. Od rana motłoch

²¹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie / Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (dalej: CDIAL), fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 140: Sprawozdanie komisarza w Krakowie i w Podgórzu w sprawie strat poniesionych przez ludność żydowską na wskutek pogromów w krakowskim powiecie z załączonym spisem osób zabitych, k. 6.

²² CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 233: Raporty komisarzy powiatowych, powiatowych sądów itd. odnośnie [do] strat poniesionych w wyniku rozruchów antyżydowskich, k. 6.

²³ L. Mroczka, *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990, s. 169.

²⁴ *Narodziny niepodległości w Galicji (1918-1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, Kielce 2007, s. 223-224.

zaczął plądrować miasto, w tym przede wszystkim sklepy należące do miejscowych Żydów. Mieszczanie próbujący stawić opór lub chcący powstrzymać eskalację przemocy zostali sterroryzowani bronią. Jak stwierdził w swoim raporcie naczelnik brzeskiego Sądu Powiatowego: „Bandyci upojeni bezkarnością zagrozili całemu miastu spalaniem i rabunkiem bez względu na to czy pastwą padnie mienie żydowskie czy katolickie”²⁵. Ten swoisty armagedon trwał w Brzesku przez niemal trzy doby. Dopiero trzeciego dnia od rozpoczęcia rozruchów do miasta wkroczył silnie uzbrojony, liczący 116 żołnierzy, oddział wojskowy, przybyły na odsiecz aż z Rzeszowa. Pojawienie się wojska uspokoiło sytuację. W następnych tygodniach dokonano masowych aresztowań osób, co do których zaistniały potwierdzone podejrzenia dotyczące ich udziału w zamieszkach. W sumie przed oblicze sądu doprowadzono 70 osób. Nie mamy wiedzy, ilu oskarżonych w następstwie procesu skazano prawomocnym wyrokiem²⁶. Eskalacja zamieszek nastąpiła wskutek braku powiatowych struktur straży bezpieczeństwa podlegającej władzy Polskiej Komisji Likwidacyjnej, mogącej zaradzić napięciom występującym pomiędzy milicją żydowską a chrześcijanami²⁷.

Wydarzenia rozgrywające się w Brzesku należy uznać za apogeum przemocy rozlewającej się pomiędzy Brzeskiem–Tarnowem a Dąbrową Tarnowską, jednakże pierwsze napady na ludność cywilną, które uważane są za początek rozruchów na terenie podległym jurysdykcji Sądu Obwodowego w Tarnowie, miały miejsce w Gorzycach odległych o ponad 100 kilometrów od Radłowa i Zabawy. Tam w końcu października zaatakowano dom Feretza Lehrhaupta. Zaledwie kilka dni później areną bandyckich napadów na cywilów stały się nieodległe od Zabawy wsie, takie jak: Wola Żelichowska, Miechowice Małe oraz Demblin. W pierwszej z wymienionych miejscowości obrabowano Ryfkę Tafel, w drugiej rodzinę Lipę Sussa oraz Abrahama Sussa, a w trzeciej Natana Banda i Salomona Glücksmanna²⁸. Nie oszczędzono również rodzin chrześcijańskich, zarówno tych trudniących się kupiectwem, jak i zwykłych rolników. Napaści te odnotowano przede wszystkim w Czyżowie, kilkanaście kilometrów na północny wschód od Zabawy²⁹. Na terenie Wał-Rudy napadnięto na dom tamtejszego leśnika Karola Szerauca. Od połowy listopada do napaści dochodziło przede wszystkim na północny wschód

²⁵ *Tamże*, s. 224.

²⁶ *Tamże*, s. 224–225.

²⁷ M. Przeniosło, *Polska Komisja Likwidacyjna (1918–1919)*, Kielce 2010, s. 237.

²⁸ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 114: Raport komisarza powiatowego w mieście Dąbrowa w sprawie strat poniesionych przez ludność żydowską na wskutek pogromów w powiecie wielickim z załączonym spisem osób zabitych, k. 16.

²⁹ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 233, k. 68.

od Dąbrowej, m.in. we wsiach Gruszków Wielki oraz Małec. W tej ostatniej miejscowości w nocy z 20 na 21 listopada grupa pijanych mężczyzn napadła na dom Judy Kohnego, w wyniku czego pobito domowników oraz dokonano zniszczeń na kwotę 2 tysięcy koron³⁰. Najdramatyczniejsze w skutkach wydarzenia rozegrały się w nocy z 14 na 15 listopada 1918 roku w odległej od Zabawy i Radłowa o 25 kilometrów wsi Zaczaranie. Tam kilkoro napastników wdarło się do domu chrześcijanina Marcina Nytki w celu rabunkowym. Podczas napadu brutalnie zamordowano gospodarza oraz jego żonę i córkę, po czym skradziono z domu oszczędności w wysokości około 2 tysięcy koron³¹. Do poważniejszych rozruchów doszło w poniedziałek 4 listopada w Żabnie przy okazji odbywającego się w miasteczku targu³². Tamtego dnia od rana dezertery w mundurach c.k. armii napadali na sklepy i przez okna wyrzucali towary na trotuar. Przyglądająca się zająsom przypadkowa ludność, głównie przybyła na jarmark z sąsiednich wsi, przyłączyła się do grabieży. Sytuację starali się opanować przedstawiciele żabieńskiego mieszczaństwa, którzy natychmiast zorganizowali oddział samoobrony. Prym wiodli tutaj byli żołnierze: Michał Pasternak – czeladnik szewski, Stanisław Pasternak – terminator szewski, a ponadto Stanisław Włoch oraz Stanisław Seweryn. Ten ostatni przejął dowództwo nad zwołaną *ad hoc* żandarmerią. Pomocne w tym wypadku okazały się jego legionowe doświadczenie oraz posiadana przez niego szarża sierżanta. Lokalna społeczność w większości wsparła miejscowych wojskowych. Jedną z osób organizujących pomoc był sędzia Sądu Powiatowego w Żabnie Władysław Matuszewski. Skuteczność oddziału Seweryna była zadziwiająca. Najpierw zablokowano ulice prowadzące do tych części miasteczka, gdzie dotychczas nie było rabunków, co uniemożliwiło rozprzestrzenienie się zamieszek oraz uratowało dobytek wielu żabieńskich mieszczan. W kolejności po zablokowaniu dróg dojazdowych do i z Żabna skonfiskowano większość zrabowanych przedmiotów, aresztując przy tym 31 osób. Podejrzanych następnie odeskortowano do Tarnowa, gdzie zostały im przedstawione akty oskarżenia³³. Pomimo skutecznej reakcji tamtego dnia w Żabnie napadnięto na 53 sklepy oraz domy, a straty zarówno w skradzionym towarze, jak i w zniszczonym mieniu sięgnęły setek tysięcy koron³⁴. W tym miejscu warto zaznaczyć, że prokuratura państwowa w Tarnowie, prowadząca postępowania karne wobec schwytanych napastników, nie odnotowała w regionie masowych ataków na dwory, choć zdarzały się

³⁰ Tamże, k. 31, 69.

³¹ Tamże, k. 54.

³² Tamże, k. 54.

³³ Tamże, k. 69.

³⁴ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 114, k. 1-12.

zgłoszenia bezprawnego wynoszenia drzewa z lasów pańskich. Wyjątek stanowił dwór należący do Julii Piątkowskiej będącej właścicielką Zabawy. Jej posiadłość w listopadzie 1918 roku była obiektem trzykrotnego ataku³⁵.

Skala przestępczości pospolitej w powiecie brzeskim była na tyle duża, że kierownictwo Polskiej Komisji Likwidacyjnej, sprawującej wówczas władzę rządową na tym obszarze, podjęło decyzję o powołaniu instytucji sądów doraźnych, które w przyspieszonym trybie osądzały osoby oskarżone o popełnienie przestępstw przeciwko mieniu oraz zdrowiu i życiu. W Brzesku, Radłowie, Wojniczu, a także w mniejszych miejscowościach ówczesnego powiatu brzeskiego zawisły w publicznych miejscach obwieszczenia zawiadamiające o działalności wspomnianych sądów³⁶. Liczono, że zabieg ten uspokoi nastroje społeczne i wzmocni bezpieczeństwo publiczne. Jeszcze w końcu listopada 1918 roku inspektor straży bezpieczeństwa powołanej przez Polską Komisję Likwidacyjną wizytujący miejscowości powiatu brzeskiego raportował do Krakowa o niespokojnej sytuacji na północnych rubieżach powiatu. W samym Brzesku sytuację określano jako „spokojną”, choć jednocześnie zaznaczono, że w całym regionie „broni palnej w niepowołanych rękach [pozostaje] dużo”³⁷. Pomocne okazało się nieprzejednane stanowisko tarnowskiej prokuratury państwowej, do której trafiały śledztwa z całego regionu. 14 grudnia 1918 roku szef tarnowskiej prokuratury w raporcie do komisarza powiatowego Polskiej Komisji Likwidacyjnej donosił wręcz:

Wobec rozruchów i napadów zająłem to stanowisko, że należy bezwzględnie w każdej sprawie t.z. [to znaczy – K.M.] w każdym wypadku rozruchów i napadów aresztować przynajmniej po kilku sprawców a przede wszystkim przewodników i tych bezwzględnie przez czas dłuższy (kilka dni do kilku tygodni) potrzymać w areszcie śledczym, aby w ten sposób rzucić postrach na ludność zbałamucaną przez złych doradców a nadto pozostającą w błędzie, jakoby władze rządowe polskie były bezsilne i bezradne wobec zbrodni lub jakoby władze te rzekomo mogły pozwolić bezkarnie rabować, niszczyć lub kraść mienie ludności izraelickiej. Przekonałem się, że zdanie moje w tym kierunku nie było mylne, albowiem energiczne stosowanie aresztów w przeszło 40 sprawach [...] wpłynęło natychmiast na ograniczenie rozruchów i sprowadzenie ich do zwykłej miary przedwojennej³⁸.

³⁵ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 233, k. 69.

³⁶ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 101: Obwieszczenie Wydziału administracyjnego i sprawiedliwości Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie odnośnie [do] powołania sądów doraźnych w powiecie brzeskim, k. 1.

³⁷ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 143: Raporty Inspektoratu Straży na Zachodnią Galicję w Krakowie, k. 3.

³⁸ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 233, k. 55.

Sytuacja w powiatach brzeskim, tarnowskim oraz dąbrowskim zaczęła się stabilizować dopiero na przełomie grudnia 1918 i stycznia 1919 roku. Wzmocnione posterunki żandarmerii wojskowej ograniczały działalność uzbrojonych band³⁹. Dla przykładu w powiecie dąbrowskim według danych z 20 stycznia 1919 roku zorganizowanych było 12 posterunków obsadzonych przez 203 żandarmów⁴⁰. Uskuteczono również organizację straży bezpieczeństwa oraz straży obywatelskich, wspierających przewencyjnie wysiłki władz administracji terenowej w zwalczaniu przestępczości. W powiecie brzeskim jeszcze w listopadzie 1918 roku zaplanowano powołanie pod broń 400 osób w ramach właśnie rzeczonej straży bezpieczeństwa, co odpowiadało przyjętemu kryterium 2 strażników na każdych 500 mieszkańców powiatu. Jednakże ze względu na braki kadrowe, ale też obecność wojska uznano tę liczbę za wygórowaną⁴¹. Dla porównania w powiecie dąbrowskim już 22 listopada 1918 roku żandarmeria liczyła 102 ludzi, w tym 32 z nich miało przeszkolenie wojskowe i zdobyte doświadczenie, a 70 było nowo zrekrutowanych.

Problemem pierwszych tygodni niepodległości okazało się także zapewnienie umundurowania oraz pełnego uzbrojenia dla straży. Jak wynika z raportu sporządzonego dla powiatu brzeskiego 20 listopada, szczególnie dawały się we znaki niedobory obuwia oraz odzieży zimowej. Ze względu na skromne możliwości straży oraz wojska początkowo posterunki rozlokowano w dużych odstępach od siebie. Z tego też powodu już w listopadzie podjęto działania mające na celu sformowanie w miastach powiatu brzeskiego patroli konnych oraz jednego tzw. lotnego oddziału wyposażonego w ciężki karabin maszynowy, do którego zadań należałoby zwalczanie uzbrojonych band⁴².

W powiecie tarnowskim na czele tamtejszej straży, najlepiej zorganizowanej w regionie, stał porucznik Galas. Przypisywano mu świetne przygotowanie dowódcze oraz pełen profesjonalizm, co rzutowało na stopień organizacji tarnowskich sił porządkowych. Co również istotne w tym przypadku, to właśnie fakt, że najczęściej formacje policyjne z powiatu tarnowskiego, ze względu na bliskość geograficzną, prowadziły działania porządkowe w Radłowie i szerzej w północnej części powiatu brzeskiego, w tym we wsiach Zdarzec, Wał-Ruda oraz Zabawa. Przeprowadzane obławy na najgroźniejszych przestępców zaczęły przynosić oczekiwane skutki.

³⁹ W rejonie Brzesko–Tarnów–Dąbrowa Tarnowska w październiku 1918 roku służbę w żandarmerii pełnili w większości żołnierze pochodzenia ukraińskiego. Wraz z rozpadem państwa opuścili swoje posterunki, pozostawiając je bez obsady, co też wpłynęło na eskalację przemocy w tej części Galicji. Tamże, k. 31.

⁴⁰ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 114, k. 19.

⁴¹ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 143, k. 3.

⁴² Tamże.

W styczniu 1919 roku w Gorzycach milicja gminna zastrzeliła podczas interwencji niejakiego Janickiego – uważanego za jednego z najniebezpieczniejszych przestępców operujących na granicy trzech wspomnianych powiatów⁴³.

Polska Komisja Likwidacyjna bez zbędnej zwłoki wszczyniała dochodzenia sędowo-karne mające doprowadzić do ukarania potencjalnych sprawców listopadowych wydarzeń na terenie Galicji Zachodniej. W toku prowadzonych postępowań prokuratorskich w aresztach osadzono głównych podejrzanych. Dotarto do nich w efekcie przeprowadzonego śledztwa. Szczególnie liczna grupa aresztowanych znalazła się w areszcie śledczym w Brzesku. Jak wynika z zachowanej dokumentacji, mowa tutaj o kilkunastu zatrzymanych, wobec których zaistniało bardzo wysokie podejrzenie popełnienia zbrodni przeciwko życiu i zdrowiu ludzi. Skuteczność służb policyjnych w powiecie brzeskim okazała się nader wysoka. W sumie w całym regionie aresztowano blisko 200 osób⁴⁴.

Poza wyraźnymi stratami materialnymi trudno jednoznacznie ocenić negatywne konsekwencje społeczne wydarzeń rozgrywających się jesienią 1918 roku w rejonie Brzesko–Tarnów–Dąbrowa Tarnowska. Pewnym jest, że polaryzacja pomiędzy ludnością żydowską a chrześcijańską przyczyniła się do wzmocnienia idei syjonistycznych wśród tej pierwszej, a w efekcie do umasowienia jej emigracji do Syrii i Palestyny – jak wówczas nazywano ziemie obecnego państwa Izrael, przez samych Żydów określane wtedy jako *Erec Israel*. Należy jednak zasygnalizować, że kwestia emigracji żydowskiej z omawianych terenów rozwijała się już w przededniu Wielkiej Wojny. Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Narodowy Fundusz Żydowski, tylko w nieodległym Radłowie przed wojną zorganizowano 18 tzw. niebieskich puszek, do których prowadzono zbiórki finansowe wspierające wyjazdy Żydów na Bliski Wschód. Kwestą kierował Isak Anker⁴⁵. Dla porównania w Dąbrowie Tarnowskiej podobnych puszek rozproszono zaledwie 5 (za zbiórkę odpowiadał tam Markus Müller). Analogiczna była skala działalności Narodowego Funduszu Żydowskiego w Brzesku, gdzie pracami zawiadywał Baruch Langer. Niekwestionowanym liderem okazał się Tarnów, gdzie przeprowadzono... 320 zbiórek⁴⁶. Jeśli popatrzymy na badany region całościowo, to zobaczymy skalę tego procesu, który nasilił się właśnie po listopadzie 1918 roku.

Namacalnym symptomem normalizacji stosunków społecznych w zachodniej Galicji, z uwzględnieniem badanego obszaru, stała się reaktywacja lokalnych

⁴³ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 114, k. 19.

⁴⁴ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 233, k. 6, 55.

⁴⁵ Centralne Archiwum Syjonizmu w Jerozolimie / הארכיון הציוני המרכזי בירושלים, zespół: Żydowski Fundusz Narodowy (Keren Kajemiet Lelsrael), sygn. KKL 645, s. 102.

⁴⁶ Tamże, s. 97-98, 104.

organizacji i stowarzyszeń społeczno-gospodarczych w okresie autonomii galicyjskiej decydujących o obliczu tej części habsburskiego imperium. W czasie wojny większość z nich została zlikwidowana lub zawieszono ich działalność m.in. w związku z wprowadzeniem przez cesarza w sierpniu 1914 roku na terenie Galicji, Bukowiny i Śląska Austriackiego stanu wojennego. Późniejsza okupacja rosyjska większości powiatów galicyjskich, zniszczenia wojenne prowincji, narastająca depresja ekonomiczna oraz postępująca pauperyzacja społeczeństwa uniemożliwiały podejmowanie jakichkolwiek działań na tej płaszczyźnie. Dopiero względna stabilność polityczna (o ekonomicznej wtedy jeszcze nie można było mówić), którą przyniósł rok 1919, dała asumpt do próby odtworzenia kapitału społecznego tkwiącego we wspomnianych organizacjach. Bezspornie jedną z najistotniejszych instytucji swoim zasięgiem obejmujących obszary wiejskie były kółka rolnicze, jeszcze przed 1914 roku pełniące rolę katalizatora życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego w wielu galicyjskich wsiach. Na przełomie 1918 i 1919 roku w powiecie dąbrowskim, a zaraz za nim w pozostałych powiatach tej części Galicji, odrestaurowano struktury powiatowe kółek rolniczych. Ponadto odtwarzano lub zakładano lokalne koła. Pierwszym odnotowanym w zasobach archiwalnych było Koło Rolnicze w Smęgorzowie⁴⁷.

Podsumowanie

Lata pierwszej wojny światowej to czas wyjątkowo dramatyczny dla mieszkańców naddunajeckich miast i wsi. Z jednej strony ludność cywilna tych terenów narażona była na represje i zagrożenia wynikające z okupacji rosyjskiej, czego symbolicznym przykładem jest tragiczna śmierć Karoliny Kózkówny. Z drugiej strony szczególnie niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzkiego okazały się dwie plagi: ospy oraz zorganizowanej przestępczości. Pierwsza z wymienionych plag została częściowo opanowana za sprawą działań podjętych przez Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Kłeską Wojny w 1916 roku. Ta druga szczególnie dała się we znaki miejscowej ludności w ostatnich dniach istnienia monarchii habsburskiej oraz w pierwszych tygodniach odrodzonej Polski. Niemniej jej konsekwencje społeczne były odczuwalne jeszcze długo po zakończeniu wojny, szczególnie w relacjach pomiędzy Polakami a Żydami.

⁴⁷ CDIAL, fond 211, opis 1, sprawa 116: Sprawa dotycząca organizacji Kółka Rolniczego w Smęgorzowie w powiecie dąbrowskim, k. 5-14.

MATEUSZ DROZDOWSKI

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-4997-3087>

Działalność Naczelnego Komitetu Narodowego w powiecie brzeskim oraz dąbrowskim

Jednym z najbardziej wyrazistych symboli sprawy polskiej w okresie I wojny światowej pozostają Legiony Polskie, potocznie zwane też Legionami Piłsudskiego. Z ich powstaniem wiąże się swoisty mit założycielski II Rzeczypospolitej, a ich losy opisane zostały w setkach, jeśli nie tysiącach rozmaitych prac oraz dzieł literackich¹. Niewiele się natomiast mówi, jakie było polityczne oraz społeczne tło procesu tworzenia tych jednostek. Polskie społeczeństwo, również na poziomie lokalnym, realizowało wówczas zadanie samodzielnego wystawienia pełnowartościowej, gotowej do walki formacji, będącej namiastką wojska narodowego. Zrozumienie historii Legionów Polskich nie jest w tym kontekście możliwe bez uwzględnienia roli Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) oraz Powiatowych Komitetów Narodowych (PKN), a więc całej sieci struktur, które przez trzy lata (1914-1917) związane były z Legionami w sposób wręcz organiczny.

Mówiąc o Legionach Polskich, warto podkreślić, że nie chodzi tutaj o utworzone przez Józefa Piłsudskiego oddziały strzelców, które począwszy od 6 sierpnia 1914 r. przekraczały granicę Królestwa Polskiego. Legiony to formacje regularne, powstałe w sposób legalny, a więc za wiedzą i zgodą władz Austro-Węgier. Jednostki te wchodziły w skład sił zbrojnych monarchii habsburskiej, choć równocześnie posiadały wiele atrybutów wojska narodowego, np. własne dowództwo, polską komendę czy też odmienne mundury. Taka koncepcja Legionów Polskich była sprzeczna z pierwotnymi zamierzeniami Józefa Piłsudskiego. Miał on bowiem inne intencje – planował samodzielną akcję o charakterze insurekcyjnym, realizowaną w luźnej współpracy z siłami zbrojnymi monarchii Habsburgów.

¹ K.A. Jeżewski, *Legiony a literatura*, [w:] *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, red. W. Sienkiewicz, Kraków 2010, s. 461-518.

12 sierpnia 1914 r. oddziały strzeleckie wkroczyły do Kielc i już kilka godzin po zajęciu miasta Piłsudski otrzymał od rezydenta austro-węgierskiego wywiadu stanowczy rozkaz udania się na poważną rozmowę. W czasie spotkania przedstawiono mu ultimatum: dostał 24 godziny na złożenie dowództwa oraz likwidację oddziałów strzeleckich². Skąd tak ostre postawienie sprawy? Otóż habsburscy wojskowi wyobrażali sobie, że zezwalają na działania dywersyjne o czysto militarnym charakterze. Tymczasem Piłsudski ogłosił powstanie fikcyjnego Rządu Narodowego, po czym zaczął organizować powstańczą administrację (tzw. komisariaty wojskowe). Prawdopodobnie sądził, że Austriacy przymkną na tę akcję oko. Stało się jednak inaczej. Kiedy szef wywiadu Austro-Węgier (płk Oskar Hranilović) zobaczył raport dotyczący działań Piłsudskiego, nakazał natychmiastową likwidację całego przedsięwzięcia³. Dla komendanta dyktat ten oznaczał katastrofę – wszystko wskazywało na to, że jego kilkuletnie przygotowania spełzną na niczym.

W tym momencie na scenę wkroczyli polscy politycy identyfikujący się z orientacją prohabsburską. Ich przedstawiciele, konkretnie zaś Juliusz Leo – prezydent miasta Krakowa, a zarazem prezes Koła Polskiego w austriackiej Radzie Państwa, a także Leon Biliński, wspólny Minister Skarbu Austro-Węgier, przeprowadzili w Wiedniu szereg negocjacji, których celem było ratowanie oddziałów strzeleckich poprzez przekształcenie ich w autonomiczne, polskie jednostki, funkcjonujące w ramach sił zbrojnych Austro-Węgier⁴. Pomocna okazała się koncepcja zgłoszona w sztabie generalnym przez współpracownika Józefa Piłsudskiego, a mianowicie przez Władysława Sikorskiego. Otrzymawszy informację o spodziewanej likwidacji jednostek strzeleckich, stworzył on projekt przekształcenia ich w polski korpus ochotniczy. Formacja ta miała odznaczać się samodzielną organizacją, mieć polską komendę, język służbowy, własne sztandary oraz mundury⁵. Zadanie zorganizowania i wyposażania tych oddziałów powierzone zostało cywilnej organizacji społeczno-politycznej. Prawdopodobnie ustalenia te zdecydowały o zgodzie Austriaków. Powstające Legiony nie stanowiły już dla nich formacji nieprzewidywalnej – grupy idealistów o dość wątpliwej lojalności w stosunku do państwa Habsburgów. Odpowiedzialność za nie brali znani w Wiedniu działacze oraz mężowie stanu.

² K. Srokowski, *N.K.N. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923, s. 115.

³ J. Ciałowicz, *O genezie legionów. Z powodu książki Andrzeja Garlickiego, „Najnowsze Dzieje Polski. Studia i materiały z okresu 1914-1939”* 1966, t. 10, s. 198.

⁴ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1985, s. 77-78.

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (ANK), Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN),teczka 234, mikrofilm 100.432, k. 2-3; A. Garlicki, *Geneza legionów*, Warszawa 1984, s. 255.

Szansa wydawała się niezwykła i należało z niej skorzystać, opierając cały projekt na możliwie najszerszym porozumieniu. W dniach 15-16 sierpnia 1914 r. doszło w Krakowie do spotkania przedstawicieli różnych, ostro ze sobą rywalizujących, ugrupowań politycznych. Szczególne znaczenie posiadał kompromis, jaki wypracowany został pomiędzy stronnictwami zrzeszonymi w Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (KSSN) oraz pozostającym pod wpływem Narodowej Demokracji Centralnym Komitetem Narodowym⁶. W efekcie zdecydowano o powołaniu zupełnie nowej organizacji politycznej, Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), który stanowić miał „najwyższą instancję w zakresie wojskowej, skarbowej i politycznej organizacji zbrojnych sił polskich”⁷. Na jego czele stanął Juliusz Leo.

Podstawowym celem istnienia Naczelnego Komitetu Narodowego było zatem tworzenie oraz wspieranie Legionów Polskich. Do zadań komitetu należały przede wszystkim werbunek, szkolenie oraz ogólne wyekwipowanie żołnierza. Rząd austriacki obejmował oddziały i przejmował koszty ich utrzymania dopiero z chwilą utworzenia jednostek taktycznych, a więc kiedy te były już gotowe do walki i złożyły przysięgę na wierność cesarzowi⁸. Po raz pierwszy od wielu lat nie tylko politycy, ale *de facto* całe polskie społeczeństwo Galicji stanęło przed poważnym wyzwaniem organizacyjnym i logistycznym. Niektóre oddziały przejęto wprawdzie w spadku po jednostkach strzeleckich Józefa Piłsudskiego. Z nich utworzono niebawem 1 pp Legionów Polskich. Pozostałe trzeba było jednak stworzyć od podstaw.

Pierwszym zadaniem, z którym musieli się zmierzyć działacze NKN, było zebranie środków finansowych. Apel o wsparcie skierowano do całego społeczeństwa Galicji. W odpowiedzi Rada Miejska Krakowa zadeklarowała przekazanie ogromnej kwoty 1 miliona koron⁹. Hojnie sypnęły groszem również inne miasta, w tym najwięcej Tarnów, Podgórze oraz Rzeszów. Poważne kwoty pochodziły z datków prywatnych. Co ciekawe, najwięcej dawali ludzie mniej zamożni – inteligencja, rzemieślnicy, robotnicy oraz chłopci. Osobny komitet na rzecz Legionów utworzyli też krakowscy Żydzi. Ze wszystkich tych źródeł w ciągu sześciu tygodni wpłynęło łącznie ok. 2 milionów koron¹⁰. Kwota ta okazała się całkowicie wystarczająca

⁶ M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy. Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017, s. 121-138.

⁷ J. Pajewski, dz. cyt., s. 78.

⁸ *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1917, s. 42.

⁹ ANK, Protokoły Obrad Rady Miasta Krakowa, t. 343, k. 87-91, posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 18.08.1914 r.

¹⁰ K. Srokowski, dz. cyt., s. 150.

do wystawienia oddziałów o takiej liczebności, na jaką zezwalali Austriacy. Docelowo Legiony miały bowiem liczyć niemal 19 000 żołnierzy, choć faktycznie w latach 1914-1917 przez ich szeregi przewinęło się ponad 40 000 ludzi¹¹.

Kolejną, bardzo praktyczną kwestię stanowił werbunek. Do listopada 1914 r. prowadzono go w Galicji, później zaś w Królestwie Polskim, opierając się na tzw. komisariatach oraz biurach werbunkowych. Rezultaty tej akcji dość precyzyjnie obliczono na niemal 19 000 osób zwervowanych do połowy 1916 r.¹² Wszystkich ochotników należało skoszarować, wykarmić, a następnie umundurować i wyekwipować. Dumę NKN stanowił w tym względzie otwarty w Krakowie warsztat krawiecki wyposażony w 240 elektrycznych maszyn szyjących, wytwarzający 250 kompletów umundurowania dziennie. Komitet stworzył też własne gospodarstwa rolne, a nawet sieć legionowych szpitali oraz placówek dla rekonwalescentów. Tylko w okresie pierwszych trzech miesięcy działalności zorganizowano 8 szpitali, ambulatoriów i schronisk dla legionistów ozdrowieńców, posiadających łącznie ponad 200 łóżek¹³. W okresie późniejszym (do marca 1915 r.) Naczelny Komitet Narodowy założył 11 kolejnych ośrodków (szpitali, schronisk, ambulatoriów) z łączną liczbą 569 łóżek. Warto wspomnieć, że NKN brał także udział w organizowaniu przytułków i ognisk dla dzieci oraz sierot po legionistach. Funkcjonujący w ramach komitetu Departament Opieki prowadził też szereg innych akcji pomocowych, polegających m.in. na wypłacaniu zapomóg dla żołnierzy inwalidów, legionowych wdów oraz sierot, a nawet ułatwiał weteranom powrót do przerwanej nauki i poszukiwanie pracy¹⁴.

Niezależnie od działalności o charakterze czysto organizacyjnym NKN uruchomił też ogromną i w miarę – jak na owe czasy – nowoczesną maszynę propagandową, która miała agitować na rzecz Legionów Polskich¹⁵. W dziesiątkach tysięcy egzemplarzy wydawano odezwy, drukowano ulotki, broszury, opracowania, wygłaszano też liczne przemowy. Niezwykle istotną rolę odgrywała przy tym prasa, w szczególności periodyki ukazujące się pod egidą NKN, takie jak „Wiadomości Polskie” oraz „Dziennik Narodowy”. Mocny przekaz propagandowy niosły obchody patriotycznych rocznic, np. powstania listopadowego, powstania styczniowego czy też Konstytucji 3 maja. Stosowano również nowoczesne sposoby oddziaływa-

¹¹ Szerzej na temat akcji werbunkowej Naczelnego Komitetu Narodowego: J. Mleczak, *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914-1916*, Przemyśl 1988, s. 124-133.

¹² *Tamże*.

¹³ ANK, NKN,teczka 1, mikrofilm 100.186, k. 10-11.

¹⁴ Zob. M. Drozdowski, *Naczelny...*, s. 314-322.

¹⁵ Zob. J. Szarkowa, *Podstawy działalności propagandowej Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” R. 40, 1995, s. 167-182.

nia na społeczeństwo, jak choćby fotografię. W strukturach NKN funkcjonowała nawet komórka filmowa, w jednym z powstałych na zapleczu frontu legionowych osiedli przedstawiciele krakowskiego komitetu zainstalowali zaś kino¹⁶.

Propagandę kształtowano przy tym w sposób świadomy i zdywersyfikowany – zupełnie inaczej zwracano się do odbiorcy zagranicznego i polskiego, tego ostatniego wyraźnie różnicując na inteligenta, chłopą, Żyda czy też robotnika. Powołano nawet do życia tzw. instytuty NKN, jednostki prowadzące badania naukowe w ramach nauk społecznych oraz ekonomii¹⁷. Skala działalności propagandowej była naprawdę ogromna. Najlepiej ilustruje to fakt, że z samej tylko drukarni Departamentu Wojskowego w Piotrkowie wyszło 5,2 miliona egzemplarzy rozmaitych druków. W świetle powyższych danych nie można mieć wątpliwości, że aktywność agend NKN daleko przekraczała wszystko, co w polskim życiu politycznym funkcjonowało w czasie I wojny światowej¹⁸.

Osobną kategorię działań stanowiła tzw. akcja zagraniczna. Krakowski komitet zdecydował się wysłać swoich przedstawicieli do 12 państw Europy i Ameryki: Niemiec, Bułgarii, Turcji, Danii, Szwecji, Szwajcarii, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Francji¹⁹. Misje te nie posiadały, rzecz jasna, charakteru oficjalnych przedstawicielstw dyplomatycznych, niemniej prowadziły szeroką działalność na rzecz informowania lokalnych mediów oraz opinii publicznej o Legionach Polskich. Akcja ta wyglądała zupełnie inaczej w państwach formalnie wrogich (Ententa), sprzymierzonych oraz neutralnych. Wysłannicy NKN napotykali za granicą ogromne trudności, niemniej jednak sam fakt aktywności przedstawicieli polskiej struktury politycznej na arenie międzynarodowej stanowił jeśli nie przełom, to przynajmniej istotny precedens.

Abstrahując od wszystkich tych działań na rzecz Legionów Polskich, Naczelny Komitet Narodowy dość szybko przekształcił się w organizację o charakterze politycznym. Począwszy od przełomu 1914 i 1915 r. w sposób bardzo zdecydowany opowiadał się on za realizacją tzw. idei austro-polskiej, a więc koncepcji odbudowy państwa polskiego jako autonomicznej części monarchii Habsburgów. Rozwiązanie to szeroko propagowane było w enkaenowskiej prasie oraz w wydawnictwach, skupieni w komitecie politycy, przede wszystkim Władysław Leopold Jaworski,

¹⁶ W. Milewska, J.T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914-1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998, s. 160-162.

¹⁷ *Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917. Spis Bibliograficzny*, [zebr. i objaśn. opatrzyli L. Wasilewski i Z. Wierzchowski], Kraków 1917, s. 5-10; ANK, NKN,teczka 233, mikrofilm 100.431, k. 44, 46, 67.

¹⁸ ANK, NKN,teczka 216, mikrofilm 100.414, k. 104.

¹⁹ Zob. M. Drozdowski, *Akcja Zagraniczna Naczelnego Komitetu Narodowego*, „Studia Historyczne” R. 53, 2010, z. 2, s. 161-181.

pełniący od listopada 1914 r. funkcję prezesa, prowadzili zaś rozmowy z ugrupowaniami z Królestwa Polskiego oraz próbowali podejmować zakulisowe negocjacje z władzami Austro-Węgier. W tym samym czasie związek z Legionami uległ rozluźnieniu, choć do końca funkcjonowania komitetu (tj. do przełomu 1917 i 1918 r.) w jego strukturach działały organy, które zajmowały się uzupełnianiem ekwipunku oraz niesieniem pomocy dla chorych, rannych oraz zwolnionych ze służby legionistów. W centrum zainteresowania krakowskiego komitetu znajdowała się jednak polityka. Ostatecznie NKN poniósł na tym polu porażkę, przynajmniej jeśli chodzi o realizację swojego głównego celu – budowy habsburskiej Polski. Począwszy od lata 1915 r. krakowski komitet znalazł się też na kolizyjnym kursie z Józefem Piłsudskim oraz jego zwolennikami, którzy politykę lojalistyczną i ostrożną uważali za absolutnie bezcelową²⁰. Dowódca I Brygady oraz jego współpracownicy, choć bez wątpienia korzystali z efektów działalności NKN, nie szczędzili pod jego adresem oskarżeń o kierowanie się najniższymi pobudkami i koniunkturalizmem. W odniesieniu do aspektu ideologicznego i emocjonalnego drogi polityków krakowskiego komitetu oraz większości legionistów zupełnie się rozeszły.

Poniekąd rola NKN w dziejach sprawy polskiej pozostaje niedoceniona. Warto przypomnieć, że Legiony Polskie stanowiły nie tylko wyraz patriotycznego zapалу grupy młodych ochotników, ale również efekt pracy setek, jeśli nie tysięcy cywilnych działaczy. W samych tylko najważniejszych urzędach NKN pracowało na stałe ok. 480 osób (dane z 1916 r.)²¹. Można też pójść o krok dalej i pokusić się o stwierdzenie, iż organizacja ta pod wieloma względami miała charakter quasi-rządowy. W krótkim czasie powołano do życia całą sieć departamentów, agend, instytucji, które wzięły na siebie odpowiedzialność za jedno konkretne zadanie: wystawienie pierwszego od kilkudziesięciu lat wojska polskiego. Naczelny Komitet Narodowy uruchomił w ten sposób procesy o charakterze wyraźnie państwowotwórczym.

Działania komitetu ożywiały życie społeczne nie tylko w stanowiącym jego siedzibę Krakowie, ale też w licznych zakątkach Królestwa Polskiego oraz Galicji. Funkcjonowanie NKN nie byłoby możliwe, gdyby nie wsparcie oddziałów terenowych, przede wszystkim 32 Powiatowych Komitetów Narodowych. Struktury te były zakładane najczęściej w siedzibach galicyjskich powiatów, ich zadaniem pozostawała zaś realizacja celów NKN w wymiarze lokalnym. Komitety zbierały m.in. fundusze na tzw. Polski Skarb Wojenny, prowadziły szeroko pojętą agitację

²⁰ W. Suleja, *Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 5: *W kręgu twórców myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław 1983, s. 157-165.

²¹ ANK, NKN,teczka 1, k. 7-8, 9-10, 26, 176-177.

na rzecz Legionów, wspomagały komisariaty wojskowe w werbowaniu ochotników, a także utrzymywały, karmiły i wyposażały zaciągniętych żołnierzy, zanim nie zostali oni wysłani do Krakowa. Należy przy tym wyjaśnić, że komitety, jako organizacje cywilne i obywatelskie, podlegały Departamentowi Organizacyjnemu NKN, podczas gdy bezpośrednio odpowiedzialne za werbunek komisariaty wojskowe zarządzane były przez Departament Wojskowy.

Działalność NKN podjął również w okolicach wsi Zabawa. Tereny te, choć geograficznie bliższe Żabnu oraz Dąbrowie Tarnowskiej, a więc największym ośrodkom ówczesnego powiatu dąbrowskiego, formalnie wchodziły w skład powiatu brzeskiego. Chcąc zarysować obraz obywatelskiej aktywności miejscowego społeczeństwa w okresie Wielkiej Wojny, należy zatem przyrzeć się obu wspomnianym powiatom.

Działalność Naczelnego Komitetu Narodowego w powiecie dąbrowskim

Działalność na rzecz utworzenia polskich jednostek wojskowych rozpoczęła się w Dąbrowie Tarnowskiej prawdopodobnie jeszcze w pierwszej połowie sierpnia 1914 r., a więc przed powstaniem Legionów Polskich oraz ukonstytuowaniem się właściwego Powiatowego Komitetu Narodowego (PKN). Zebrano wówczas dwie grupy ochotników liczące 19 i 17 osób²². Wzmianki o nich znajdują się w późniejszych sprawozdaniach PKN, choć nie jest powiedziane, gdzie zostali wysłani. Pada jedynie stwierdzenie: „gdzie dobro ojczyzny tego wymagało”, co sugeruje, że mogli trafić do organizowanych w Krakowie oddziałów strzeleckich lub do Lwowa. Tam to bowiem ochotnicy zbierali się pod patronatem Centralnego Komitetu Narodowego. Na wczesnym etapie działalności przeprowadzono również pierwsze zbiórki, które przyniosły fundusze rzędu 2000 koron²³.

²² K. Moskal, *Dąbrowa Tarnowska. Kronika miasta i gminy*, Dąbrowa Tarnowska 2015, s. 82. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że naturalny rezerwuár ochotników stanowić musiały dąbrowskie przedsięwzięcia i organizacje związane z ruchem sportowym, strzeleckim oraz środowiskiem irredenty (niepodległościowców). Dąbrowski „Sokół” w roku 1910 liczył już 110 członków, w 1912 r. rozpoczęto zaś budowę jego stałej siedziby. Od 1910 r. rozwijały się także „Strzelec” oraz Drużyny Strzeleckie. Zob. J. Zdrada, *Powiat dąbrowski w okresie autonomii galicyjskiej (1859-1918)*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk i Z. Ruta, Warszawa–Kraków 1974, s. 287.

²³ ANK, NKN,teczka 510, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dubiecku, Fryszacie, Gorlicach, Gródku Jagiellońskim, Grybowie, Jarosławiu, Jaśle, Jaworowie, Jaworznie, Jordnowie, Kałuszu, Kamionce Strumiłowej, Kętach, Kolbuszowej, Kołomyi, Kosowie, Krakowie, Krośnie, Kutach, k. 25.

Jak tylko uchwalono 16 sierpnia powstanie Legionów Polskich oraz NKN, działania na rzecz powstającej siły zbrojnej podjęto w Żabnie. 19 sierpnia 1914 r., na wniosek dra Zdzisława Huberta, rada gminna uchwaliła wyasygnowanie z funduszy miejskich 1000 koron na Polski Skarb Wojskowy – z zastrzeżeniem, że ze środków tych w pierwszej kolejności mieli być wspierani ochotnicy z Żabna²⁴. W tym czasie w miasteczku zgłosiło się również 18 ochotników.

Pierwsze zebranie właściwego powiatowego Komitetu Narodowego w Dąbrowie Tarnowskiej miało miejsce 26 sierpnia 1914 r. Udział wzięło w nim ok. 400 osób, z przewagą włościan²⁵. Liczba uczestników zebrania świadczy o tym, że sprawa powołania Legionów musiała zelektryzować miejscową społeczność. Obecni byli delegaci z centrali NKN w Krakowie, w tym Lucjan Rydel, profesor zoologii z Uniwersytetu Jagiellońskiego Michał Siedlecki, a także adwokat Edmund Szalit. Do komitetu wybrano wówczas następujące osoby: Włodzimierz Sroczyński (przewodniczący), Jan baron Konopka (zastępca przewodniczącego), dr Józef Moskwa (kierownik oddziału administracyjnego), dr Maryan Dehnel (sekretarz oraz kierownik oddziału skarbowego, potem zastąpiony przez sędziego Mariana Potęgę z Dąbrowy)²⁶. W skład organizacji weszli również jako członkowie zwykli: ks. Jan Pilch z Olesna, Adam Gubernat (włościanin z Luszowic), Jan Nowak (włościanin z Woli Szczucińskiej), inżynier Stanisław Szpak z Dąbrowy, Józef Chill (przedstawiciel społeczności żydowskiej z Dąbrowy), Ksawery Bogusz (włościanin ze wsi Lubasz), Kazimierz Machowicz (notariusz, przedstawiciel miasta Żabna) oraz Jakub Bojko z Gręboszowa²⁷.

Analiza składu PKN w Dąbrowie prowadzi do ciekawych wniosków. W przeciwieństwie do komitetu w Brzesku struktura, którą powołano do życia w Dąbrowie, była dość zróżnicowana pod względem społecznym. Jak na Galicję przystało, w komitecie musiał znaleźć się przedstawiciel wielkiej własności, a więc Jan baron Konopka, największy zresztą posiadacz ziemski w powiecie²⁸. W PKN dość licznie reprezentowana była również miejscowa inteligencja (dr Józef Moskwa, dr Maryan Dehnel, Kazimierz Machowicz, inż. Stanisław Szpak, później zaś sę-

²⁴ J. Zdrada, dz. cyt., s. 288.

²⁵ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 3. Niektóre źródła oraz publikacje podają, że spotkanie odbyło się w dniu 25 sierpnia. Zob. K. Moskał, dz. cyt., s. 83. Sprawozdanie z tego zebrania wpłynęło do centrali NKN 28 sierpnia 1914 r. Zob. ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 3.

²⁶ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 4, 13.

²⁷ Tamże, k. 4-6, 13.

²⁸ Baron Jan Konopka (1855-1948) był największym posiadaczem ziemskim w powiecie dąbrowskim. W 1890 r. posiadał 5384 morgi gruntów. Zob. J. Zdrada, dz. cyt., s. 235.

dzia Marian Potępa). Warto podkreślić, że w nowo powstałej organizacji znalazło się również czterech chłopów.

Co ciekawe, skład komitetu nie do końca odpowiadał strukturze Rady Powiatowej, która zasadniczo była opanowana przez ziemiaństwo oraz duchowieństwo. Wielka własność miała w tym gremium zagwarantowane 12 miejsc, gminy wiejskie kolejnych 12 miejsc, miasteczka tylko 2 miejsca, przy czym sporą liczbę miejsc przynależną gminom wiejskim zajmowali księża. Zdarzały się kadencje, kiedy w składzie rady nie było w ogóle chłopów²⁹. Oznacza to, że powstały w sierpniu 1914 r. komitet stanowił strukturę w większym stopniu odzwierciedlającą realny skład społeczny powiatu, jednak z zastrzeżeniem, że grupą dość mocno niedoszacowaną pozostawali Żydzi. Stanowili oni zdecydowaną większość mieszkańców właściwej gminy Dąbrowa Tarnowska (ok. 80%), podczas gdy w okolicznych gminach wiejskich przeważała ludność rzymskokatolicka (ok. 95% – stan z początku XX w.). Ogółem na terenie powiatu Dąbrowa Tarnowska w roku 1910 Żydzi (traktowani jako wyznanie) stanowili 8,1% mieszkańców³⁰. W składzie PKN znalazł się natomiast tylko jeden przedstawiciel tej grupy – Józef Chill.

Warto nadmienić, że pośród chłopskich członków PKN w Dąbrowie Tarnowskiej znalazła się postać znana wówczas w całej Galicji – Jakub Bojko, pełniący funkcję przewodniczącego PSL „Piaś”³¹. Jak się okazało, w pracach dąbrowskiego komitetu nie odegrał on jednak większej roli, na co wpłynęły przede wszystkim tragiczne przeżycia o charakterze osobistym. Akces Bojki do PKN zbiegł się ze śmiercią jego najstarszego syna Romana, który zginął jako żołnierz sił zbrojnych Austro-Węgier w bitwie pod Kraśnikiem (23-25 sierpnia 1914 r.). Przywódca PSL przeżył tę stratę bardzo boleśnie, co znacząco osłabiło jego zaangażowanie w działalność publiczną. Jesienią i zimą 1914 r. uwagę Bojki zaprzętały ponadto kwestie związane z okupacją przez Rosjan rodzinnego Gręboszowa (pełnił wówczas funkcję naczelnika wsi)³².

Działalność komitetu intensywnie wspierał pozostający poza właściwym składem PKN proboszcz parafii Dąbrowa Tarnowska ks. Andrzej Konieczny³³. Zwrócił

²⁹ *Tamże*, s. 282-283.

³⁰ *Tamże*, s. 232-233.

³¹ Jakub Bojko (1857-1943), włościanin z Gręboszowa, nauczyciel, wójt, działacz społeczny oraz polityk, poseł do Sejmu Krajowego (od 1895 r.), poseł w parlamencie wiedeńskim (od 1897 r.), wiceprezes Stronnictwa Ludowego, prezes PSL „Piaś” (1914-1918). Zob. B. Ka-sperek, *Jakub Bojko*, Lublin 1998.

³² *Tamże*, s. 184-185.

³³ Ksiądz Andrzej Konieczny był proboszczem w Dąbrowie Tarnowskiej w latach 1904-1917. W historii parafii zapisał się jako społecznik. Działał również w funkcjonującym w diecezji tarnowskiej Związku Katolicko-Ludowym i angażował się m.in. w przedsięwzięcia mające

się on do parafian z apelem o przekazywanie środków na rzecz powstających oddziałów: „Wojna, która się toczy obecnie na ziemiach polskich, nie może być nam obojętna, bo jest nadzieja, że w tej wojnie wywalczony będzie dla nas niepodległy byt narodowy. Nasz szlachetny monarcha pozwolił nam, abyśmy swoje wojska pod polską komendą wysłali przeciwko nieprzyjacielowi”³⁴. Ksiądz Konieczny nie był zresztą jedynym przedstawicielem miejscowego duchowieństwa, który aktywnie wspierał czyn legionowy. W Gręboszowie akcję zbierania datków na powstające oddziały prowadził ks. Piotr Halak, prywatnie gwałtowny antagonistą Jakuba Bojki. Ksiądz Halak w swoich pamiętnikach wspomina, że zgromadził dla Legionów ok. 2000 koron. Z parafii gręboszowskiej zgłosiło się również 20 ochotników³⁵.

Początki funkcjonowania PKN w Dąbrowie Tarnowskiej poważnie naznaczyła też sprawa „secesji” działaczy z pobliskiego Żabna. Poczucie odrębności mieszkańców tego miasta miało zresztą długą tradycję. Do 1867 r. Żabno było siedzibą osobnego powiatu, który po reformie administracyjnej został włączony do powiatu dąbrowskiego. Równocześnie w ośrodku tym cały czas funkcjonował okręg sądowy³⁶. Sytuacja ta mocno wpływała na poczucie odrębności mieszkańców gminy Żabno. 1 września 1914 r. przedstawiciele tego miasta skierowali pismo do Sekcji Zachodniej NKN z prośbą o zezwolenie na utworzenie własnego powiatowego komitetu narodowego w związku z istnieniem w Żabnie osobnego okręgu sądo-

zapobiegać radykalizacji ludu. Zob. K. Bochenek, *Z dziejów parafii Dąbrowa Tarnowska*, Rzeszów 2008, s. 141-143, 189; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1785-1985*, t. 3, Tarnów 2001, s. 59; *Stawni... Dąbrowa Tarnowska Miasto i Powiat*, Dąbrowa Tarnowska 2006, s. 60-61; W. Piasecki, D. Ptak, *Dąbrowskie drogi do niepodległości i ich bohaterowie*, Dąbrowa Tarnowska 2018, s. 69-70.

³⁴ K. Bochenek, dz. cyt., s. 142; W. Piasecki, D. Ptak, dz. cyt., s. 63.

³⁵ J. Zdrada, dz. cyt., s. 288. Ksiądz Piotr Halak był proboszczem w Gręboszowie w latach 1907-1931. Swojej patriotycznej postawy dowiódł też, goszcząc na parafii Józefa Piłsudskiego w dniach 6-25 września 1914 r., w czasie walk nad Wisłą i Nidą. Zob. *Stawni...*, s. 51-53; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1785-1985*, t. 2, Tarnów 2000, s. 286-269; W. Piasecki, D. Ptak, dz. cyt., s. 70-71.

³⁶ W roku 1855 w Żabnie utworzony został urząd powiatowy będący równocześnie jednostką administracyjną oraz sądową (sąd pierwszej instancji). W roku 1861 zarówno Żabno, jak i Dąbrowa znalazły się w jednym okręgu wyborczym do galicyjskiego Sejmu Krajowego, aczkolwiek pod względem administracyjnym i sądowym wciąż były odrębne. W tym czasie powiat Żabno był nawet nieco większy (pod względem liczby mieszkańców) niż Dąbrowa Tarnowska. W roku 1867 doszło w Galicji do reformy administracyjnej, w wyniku której w miejsce dotychczasowych urzędów powiatowych utworzono 74 starostwa powiatowe, przy czym powiaty w Żabnie i Dąbrowie zostały połączone w jedno starostwo powiatowe w Dąbrowie Tarnowskiej. Dodatkowo południową część powiatu w Żabnie przyłączono do starostwa powiatowego w Tarnowie. Oznacza to, że Żabno utraciło odrębność pod względem administracyjnym, zachowało natomiast okręg sądowy. Zob. J. Zdrada, dz. cyt., s. 227-228.

wego, który „jest dość rozległy, gęsto zaludniony i jako położony w dolinie Dunajca i Wisły, bardziej zamożny niż inne powiaty”. Działacze z Żabna wybrali nawet kandydata na ewentualnego przewodniczącego nowego komitetu, ks. kanonika Antoniego Chorążaka³⁷. 5 września centrala NKN wystosowała jednak pismo zawierające decyzję odmowną, z zastrzeżeniem, że Żabno może powołać subkomitet komitetu dąbrowskiego³⁸.

Na działalność PKN w Dąbrowie Tarnowskiej w pierwszych miesiącach Wielkiej Wojny w istotny sposób wpływały szybko zbliżający się front oraz późniejsza okupacja całego regionu przez Rosjan. Wschodnia część powiatu dąbrowskiego została przejściowo opanowana przez wojska carskie 27 września 1914 r., jednak w początkach października zostały one wyparte przez Austriaków³⁹. Ponowna, tym razem znacznie dłuższa, okupacja rozpoczęła się 10 listopada 1914 r. i potrwała do wiosny 1915 r. 6 maja wyzwolone zostało Żabno, 8 maja zaś Dąbrowa Tarnowska⁴⁰. W okresie okupacji oraz przetaczających się przez okolicę walk PKN przestał funkcjonować, można więc wyraźnie podzielić działalność organizacji na etap przed nadejściem i po nadejściu Rosjan. Rozróżnienie to wydaje się o tyle uzasadnione, że w tych dwóch okresach komitet koncentrował się na odmiennych zadaniach.

W początkowym, przedokupacyjnym okresie, podobnie jak miało to zresztą miejsce w przypadku całego NKN, dąbrowski komitet koncentrował się na aktywności związanej z organizowaniem siły zbrojnej, w tym przede wszystkim na zbieraniu funduszy oraz werbowaniu ochotników. Rezultaty tych akcji wydają się ze wszech miar udane. W ciągu miesiąca od ukonstytuowania się PKN zebrano ok. 6000 koron⁴¹. Do tego należałoby doliczyć sumy przekazane przez właścicieli ziemskich oraz instytucje. Jan baron Konopka ofiarował 20 000 koron, Ksawery Bogusz, właściciel dóbr Lubasz, 5 000 koron, Rada Powiatowa w Dąbrowie 10 000 koron i wreszcie Towarzystwo Zaliczkowe w Dąbrowie 10 000 koron. Oznacza to, że zebrano w tym czasie ponad 50 000 koron⁴². Jeśli natomiast chodzi o akcję werbunkową, to do połowy września 1914 r. wysłano do Legionów 102 ochotników, niezależnie od wspomnianych niewielkich grup zebranych w okresie poprzedzającym

³⁷ ANN, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 7-9.

³⁸ Tamże, k. 11-12.

³⁹ K. Moskał, dz. cyt., s. 83.

⁴⁰ J. Zdrada, dz. cyt., s. 290-292. Według innych publikacji miało to miejsce 9 maja. Zob. K. Moskał, dz. cyt., s. 84.

⁴¹ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 26.

⁴² Tamże, k. 46-47.

ukonstytuowanie się komitetu⁴³. Przed wymarszem do Krakowa przechodzili oni w Dąbrowie wstępny etap szkolenia, który trwał dwa tygodnie. Gościli ich wówczas w swoich domach patriotycznie nastawieni mieszkańcy miasta. Przez pewien czas ochotnicy byli również zakwaterowani w gmachu „Sokoła”, gdzie urządzono prowizoryczne koszary oraz kuchnię polową prowadzoną przez „bezinteresowne, miejscowe panie”⁴⁴.

Okupacja rosyjska oraz przejście frontu drastycznie zmieniły warunki oraz możliwości działania komitetu. Konsekwencją tych wydarzeń były zniszczenia, które spowodowały gwałtowne zubożenie miejscowej ludności. W Żabnie zrujnowanych zostało ok. 50% budynków⁴⁵. Znacznie ucierpiał też pas wsi nad Dunajcem. Dąbrowy Tarnowskiej nie ominął nawet nalot lotniczy, przeprowadzony 17 lutego 1915 r., w wyniku którego śmierć poniosły dwie osoby⁴⁶. W czasie walk poważnie uszkodzony został również kościół parafialny w Gręboszowie⁴⁷. Łącznie w powiecie dąbrowskim zniszczeniu uległo 987 domów mieszkalnych, 920 stodół, 256 stajni, 490 szop oraz 270 chlewów⁴⁸. W efekcie PKN nie mógł już liczyć na hojne wsparcie miejscowej ludności. Zaistniała konieczność udzielenia pomocy sierotom oraz ubogim. Zamożniejsi obywatele byli więc skłonni raczej wspierać przedsięwzięcia wspomagające lokalną społeczność. Niezależnie od PKN działał też w Dąbrowie komitet opieki nad sierotami, w skład którego weszli m.in. ks. Andrzej Konieczny oraz sędzia Marian Potępa, a więc osoby zaangażowane w prace PKN⁴⁹.

W tym samym czasie, na skutek decyzji wojskowych władz austriackich, zawieszeniu uległ werbunek do Legionów na terenie Galicji⁵⁰. Naczelny Komitet Narodowy nadal w różny sposób wspierał polskie oddziały, jednak w latach 1915-1916 musiał niemal zupełnie odejść od swojej pierwotnej misji, którą stanowiło

⁴³ Tamże. Lokalni autorzy są dziś w stanie ustalić nazwiska 36 legionistów z powiatu dąbrowskiego. Zob. W. Piasecki, D. Ptak, dz. cyt., s. 85. W pojedynczych przypadkach znane są również ich życiorysy, np. Władysława Kozaczki (1895-1915), utalentowanego, młodego lingwisty, który podejmując decyzję o wstąpieniu do Legionów Polskich, odrzucił możliwość wyjazdu na studia do Grecji. Zginął w wieku 19 lat w bitwie pod Rafajłową jako żołnierz 2 Pułku Legionów Polskich. Zob. tamże, s. 86-102.

⁴⁴ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 26, 45, 46.

⁴⁵ J. Zdrada, dz. cyt., s. 293.

⁴⁶ K. Bochenek, dz. cyt., s. 142; K. Moskał, dz. cyt., s. 84.

⁴⁷ *Ślawni...*, s. 52.

⁴⁸ W. Piasecki, D. Ptak, dz. cyt., s. 66. Szerzej na temat zniszczeń oraz położenia materialnego mieszkańców powiatu dąbrowskiego zob. K. Struziak, *Wpływ wojny światowej 1914-1918 na położenie materialne powiatu dąbrowskiego*, „Rocznik Tarnowski” R. 14, 2009.

⁴⁹ K. Moskał, dz. cyt., s. 84.

⁵⁰ Naczelny Komitet Narodowy mógł w tym czasie prowadzić działalność werbunkową tylko na terenie Królestwa Polskiego.

wystawienie siły zbrojnej, na pierwszy plan wysuwała się zaś działalność o charakterze propagandowym oraz pomocowym (charytatywnym)⁵¹.

Nie inaczej rzecz się miała w Dąbrowie Tarnowskiej. Komitet wznowił swoją działalność prawdopodobnie od 1 sierpnia 1915 r.⁵² Po reaktywacji dość istotną rolę w jego działaniach odgrywał tzw. referent Naczelnego Komitetu Narodowego, a więc przedstawiciel Departamentu Organizacyjnego NKN przy komitecie powiatowym. Funkcję tę pełnił dąbrowski sędzia Marian Potępa. Wzrosła również rola przedstawiciela Departamentu Wojskowego NKN, którym także pozostawał członek miejscowej elity, zasłużony działacz „Sokoła”, inżynier Stanisław Szpak⁵³. Wydaje się zresztą, że kontakty z centralą krakowskiego komitetu utrzymywane były w sposób regularny, czego najlepszym dowodem jest fakt, że PKN wysyłał swoich przedstawicieli na zwoływane przez Departament Organizacyjny zjazdy delegatów komitetów powiatowych⁵⁴.

W latach 1915-1916 dąbrowski PKN dał się poznać przede wszystkim jako organizator licznych obchodów oraz uroczystości, które miały wydzźwięk zarówno patriotyczny, jak i propagandowy. Nieustannie przeplatano w nich wątki historyczne ze swoistym „kultem” Legionów Polskich, umacniając tym samym w społeczeństwie przekonanie, że polskie oddziały ochotnicze są spadkobiercami najlepszych tradycji walk o niepodległość. Specyfiką obchodów organizowanych w Dąbrowie było również mocne osadzenie wątków patriotycznych w wierze katolickiej, co z pewnością wiązało się z dużym zaangażowaniem w prace komitetu ks. Andrzeja Koniecznego⁵⁵.

Przykładów tego rodzaju działań nie brakowało. 8 sierpnia 1915 r. odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy wkroczenia Legionów do Królestwa Polskiego, delegat Departamentu Wojskowego zaprezentował zaś odczyt

⁵¹ Zob. M. Drozdowski, *Naczelny...*, s. 311-322, 359-376.

⁵² ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 37.

⁵³ Tamże, k. 22-24, 35. Stanisław Szpak (1876-1931), inżynier, pracownik Wydziału Drogowego Rady Powiatowej w Dąbrowie Tarnowskiej, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego (współpracował m.in. z Jakubem Bojką), społecznik, przez 20 lat prezes gniazda Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Dąbrowie. Zob. *Sławni...*, s. 144-145.

⁵⁴ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 41-47. Największy tego rodzaju zjazd z udziałem 500 przedstawicieli komitetów powiatowych z całej Galicji odbył się 20 czerwca 1915 r. w Krakowie. Zob. W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992, s. 134-135.

⁵⁵ Według niektórych opracowań to właśnie ks. Andrzej Konieczny wraz z inż. Stanisławem Szpakim przywrócili do życia komitet po okresie rosyjskiej okupacji. Zob. J. Zdrada, dz. cyt., s. 292.

pt. „Znaczenie Legionów dla Polski”⁵⁶. Podobnie w dniach 1-2 listopada 1915 r. w wielu kościołach powiatu dąbrowskiego modlono się za dusze poległych legionistów, a pod koniec listopada 1915 r. zorganizowano nabożeństwo z okazji rocznicy powstania listopadowego⁵⁷. Tradycję insurekcyjną PKN pielęgnował również w roku następnym, a w styczniu 1916 r. obchodzono rocznicę wybuchu powstania styczniowego⁵⁸. Odbyły się wówczas kolejne uroczyste nabożeństwa, na których wygłoszono okolicznościowe kazanie, a także wieczór muzykalno-wokalny poprzedzony odczytem i zakończony pokazami świetlnymi (wyświetlanie zdjęć lub filmu). Urządzono też podwieczorek, a dochód z niego przeznaczono na wsparcie legionistów⁵⁹. Warto nadmienić, że PKN w Dąbrowie Tarnowskiej opiekował się mogiłą, w której pochowano 15 legionistów (12 znanych z nazwiska i 3 nieznanych), w tym jednego oficera, poległych w 1914 r. w czasie walk nad Wisłą. Komitet uchwalił również wykonanie tablicy pamiątkowej Legionów Polskich, aczkolwiek nie wiadomo, czy udało się to zrealizować⁶⁰.

Powiatowy Komitet Narodowy prowadził w tym czasie dokładne rachunki. Najwięcej przychodów przyniosła sprzedaż broszur oraz odznak. Co ciekawe, te same pozycje dominują także wśród wydatków – PKN musiał więc najpierw nabyć te materiały od NKN. Wynika z tego, że ich sprzedaż w gruncie rzeczy nie przynosiła zysków, choć prawdopodobnie stanowiła pewną atrakcję, wzmacniającą patriotyczny nastrój obchodów i uroczystości. Główny dochód pochodził natomiast z okolicznościowych składek⁶¹. W okresie od 1 sierpnia 1915 r. do 30 kwietnia 1916 r. udało się komitetowi zarobić 576 koron⁶². Warto dodać, że jakkolwiek dąbrowski komitet oficjalnie nie prowadził już w tym czasie akcji werbunkowej, to do końca 1915 r. zebrano i wysłano do Legionów jeszcze 15 lub 16 ochotników. Łączny rezultat akcji werbunkowej w powiecie dąbrowskim to (w zależności od raportu) 152 lub 153 osoby⁶³.

W okresie tym działalność PKN wspomogło jeszcze jedno środowisko, o którym z całą pewnością należy wspomnieć, tj. dąbrowskie koło Ligi Kobiet. Po-

⁵⁶ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 37.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tradycja obchodów patriotycznych była w powiecie dąbrowskim dłuższa, np. w 1910 r. hucznie obchodzono 500-lecie bitwy pod Grunwaldem, w 1913 r. zaś uroczystości ku czci poległych w powstaniu styczniowym. Zob. J. Zdrada, dz. cyt., s. 287.

⁵⁹ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 37.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Tamże, k. 38.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże, k. 41-46.

wstało ono we wrześniu 1915 r.⁶⁴ Jego przewodniczącą została Jadwiga Hendzikowa, a jej zastępcą Olga Kuczyńcowa (potem zastąpiły je Helena Maniecka oraz Jadwiga Szpakowa)⁶⁵. Koło w sposób szczególny zajęło się zbieraniem funduszy na wdowy oraz sieroty po legionistach. Do końca 1916 r. udało się w ten sposób zebrać około 3000 koron⁶⁶.

Ostatni akord intensywnej działalności dąbrowskiego komitetu stanowiło ogłoszenie Aktu 5 listopada 1916 r. przez cesarzy Niemiec oraz Austro-Węgier. Spowodowało to w lokalnym społeczeństwie duże poruszenie, przy czym powszechnie interpretowano ten moment jako ważny krok w kierunku powstania polskiej państwowości. Rada gminna w Żabnie uchwaliła z tej okazji tzw. „adres dziękczynny”, w którym – co dość znamienne – mowa była zarówno o zasługach brygadiera Piłsudskiego, jak i prezesa NKN Władysława Leopolda Jaworskiego⁶⁷. Sam PKN planował przeprowadzić w dniu 26 listopada 1916 r. uroczyste obchody „ogłoszenia niepodległości Polski”, jednak zostały one odwołane ze względu na niespodziewaną śmierć cesarza Franciszka Józefa (zmarł 21 listopada 1916 r.)⁶⁸.

Na przestrzeni roku 1917 działalność dąbrowskiego komitetu zaczęła wyraźnie zamierać. Wiązało się to ze stopniowym słabnięciem aktywności samego NKN, który w nowej sytuacji politycznej powoli tracił rację bytu. Całkowitą zmianę nastawienia mieszkańców powiatu do władz austriackich przyniósł wreszcie początek roku 1918 oraz sprawa pokoju brzeskiego⁶⁹. 18 lutego w Dąbrowie miały miejsce gwałtowne protesty przeciw traktatowi, podpisanemu przez państwa centralne z Ukraińską Republiką Ludową⁷⁰. W źródłach z tego okresu nie pojawiają się wzmianki, aby miejscowy PKN jeszcze funkcjonował. Patriotyzm oraz dążenie do niepodległości wyrażano wówczas w innego rodzaju działaniach. Komitet odegrał już swoją rolę – przede wszystkim związaną z ożywieniem życia obywatelskiego i narodowego w początkowych latach Wielkiej Wojny – po czym zniknął. Ostatni etap drogi do niepodległości w powiecie dąbrowskim rozpoczął się 6 listopada 1918 r., kiedy utworzona została Powiatowa Komisja Likwidacyjna, działająca pod przewodnictwem starosty dąbrowskiego Włodzimierza Henricha. Krok ten wiązał się nie tylko z zaprzestaniem funkcjonowania administracji państwa zaborczego, ale również oznaczał powrót do samorządności – w miejsce rządowego

⁶⁴ Tamże, k. 47.

⁶⁵ Tamże, k. 47-48.

⁶⁶ Tamże, k. 48.

⁶⁷ J. Zdrada, dz. cyt., s. 294.

⁶⁸ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie..., k. 41-43.

⁶⁹ J. Zdrada, dz. cyt., s. 294.

⁷⁰ K. Moskal, dz. cyt., s. 86.

komisarza Bertolda Rappaporta wybrano burmistrza, Stanisława Sozańskiego⁷¹. Powiat dąbrowski rozpoczął tym samym zupełnie nowy rozdział swojej historii.

Działalność Naczelnego Komitetu Narodowego w powiecie brzeskim

W sąsiadującym z Dąbrową Tarnowską powiecie brzeskim działalność miejscowego PKN wyglądała pod wieloma względami inaczej. Różnice wynikały przede wszystkim z faktu, że Brzesko przez długi czas pozostawało miastem prywatnym, a jego sytuacja gospodarcza mocno naznaczona była funkcjonowaniem znanego w całej Galicji browaru w Okocimiu oraz ekonomiczną aktywnością jednej z bardziej barwnych galicyjskich rodzin – baronów Goetzów-Okocimskich. Protoplastą rodu, a przynajmniej osobą, która rozpoczęła brzeski okres jego historii, był niemiecki przedsiębiorca Jan Ewangelista Goetz (1815-1893). Ten niezwykle utalentowany pracownik, a później kierownik wielu zakładów branży piwnej, w 1845 r. osiadł w galicyjskim Okocimiu, gdzie założył browar, po czym odniósł niebywały sukces finansowy, otrzymał szlachectwo (z tytułem von Okocim) i wreszcie zapisał się w dziejach regionu jako filantrop oraz społecznik. W interesującym nas okresie właścicielem całego kompleksu browarnianego był jego syn Jan Albin baron Goetz-Okocimski (1864-1931), który w przeciwieństwie do swojego ojca realizował się nie tylko na polu gospodarczym, ale również politycznym, stając się jedną z bardziej wyróżniających się postaci galicyjskiego stronnictwa konserwatywnego⁷². Jako bezsprzecznie najbogatszy i najbardziej wpływowy człowiek w okolicy Jan Albin w istotny sposób, niemal jednoosobowo, oddziaływał na funkcjonowanie całego powiatu brzeskiego.

Podobnie jak miało to miejsce w omawianej wcześniej Dąbrowie (a właściwie w Żabnie), pierwsze działania na rzecz wsparcia polskich oddziałów wojskowych rozpoczęły się w Brzesku dość wcześnie, ponieważ już 8 sierpnia 1914 r.⁷³ Niestety niewiele wiadomo o podejmowanych wówczas inicjatywach. Właściwy Powiatowy Komitet Narodowy powstał 25 sierpnia 1914 r., przy czym jego wybór przebiegł zupełnie inaczej niż w powiecie dąbrowskim. Otóż w Brzesku członków komitetu powołał po prostu Jan Albin Goetz-Okocimski, dobierając ich spośród miejscowej elity oraz wyższych urzędników powiatu.

⁷¹ *Tamże*; W. Piasecki, D. Ptak, dz. cyt., s. 67.

⁷² Zob. J.M. Włodek, *Goetz-Okocimscy. Kronika rodzinna 1590-2000*, Kraków 2001, s. 45-58.

⁷³ ANK, NKN,teczka 509, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu, Bóbrce, Bochni, Bolechowie, Borysławiu, Brzesku, Brzeżanach, Brzozowie, Chodorowie, Chrzanowie, Chyrowie, Czerniowcach, k. 512.

Należy zaznaczyć, że zaangażowanie okocimskiego potentata w proces organizacji Legionów Polskich wydaje się ze wszech miar autentyczne. Choć sam nie wszedł do NKN, to w składzie komitetu znaleźli się liczni konserwatywni politycy, których Goetz dobrze znał z działalności na forum austriackiej Rady Państwa oraz galicyjskiego Sejmu Krajowego. Środowisko to odnosiło się do tworzenia Legionów z niekłamanym entuzjazmem, właściciel Okocimia przekazał zaś na ich rzecz 50 000 koron⁷⁴. Jako przedstawiciel zaangażowanej w aktualne wydarzenia elity politycznej Galicji Goetz energicznie przystąpił do tworzenia brzeskiego PKN, co bynajmniej nie zmienia faktu, że nad organizacją tą sprawował całkowitą kontrolę. I tak w skład miejscowego PKN weszli: jako przewodniczący Jan Albin baron Goetz-Okocimski; zastępca Jan Stec; sekretarz dr Kazimierz Bałaziński (sekretarz Rady Powiatowej w Brzesku, właściciel dóbr Jasień oraz kamienicy w Brzesku); kierownik oddziału administracyjnego Henryk Bukowski (radca Sądu Powiatowego w Brzesku); kierownik oddziału skarbowego Paweł Skórnoń; a ponadto: Jan Lubowiecki, Kazimierz Pawłowski, Zygmunt Sozański (dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego i prezes „Sokoła”), dr Stanisław Wisłocki (burmistrz miasta Brzesko), ks. Roman Mazur (proboszcz w Brzesku)⁷⁵. Pierwotnie Goetz zamierzał również powołać Wiktora Bętkowskiego (członka Wydziału Powiatu w Brzesku oraz naczelnika gminy Słotwina), Józefa Budzyna (członka Wydziału Powiatu), Adama Jordana (ziemianina, prezesa okręgowego Towarzystwa Rolniczego), Wilhelma Knauere (burmistrza miasta Radłów) oraz Józefa Piórka (naczelnika gminy Strzelce Wielkie), jednak z bliżej nieznanych powodów nie weszli oni do powstającego komitetu⁷⁶. Departament Organizacyjny Sekcji Zachodniej NKN zatwierdził skład PKN, rekomendując równocześnie dołączenie przedstawiciela miejscowego nauczycielstwa Józefa Gołąbka⁷⁷. Warto przypomnieć, że w tym samym czasie w nieodległej Dąbrowie członków komitetu dobrano w taki sposób, aby reprezentowali różne grupy społeczne.

Działalność brzeskiej organizacji od początku naznaczona była zaskakująco dużą liczbą problemów personalnych oraz konfliktów i nieporozumień z centralą NKN. Już 10 września 1914 r. Goetz musiał gwałtownie zaprotestować przeciw wyznaczeniu przez krakowski komitet na komisarza wojskowego w powiecie brzeskim dra Józefa Białego, który nie był członkiem powiatowego PKN i wedle słów barona nie był też „mężem zaufania”. Miejskowa organizacja chciała tymczasem

⁷⁴ M. Drozdowski, *Naczelny...*, s. 290.

⁷⁵ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu..., k. 393, 397.

⁷⁶ Tamże, k. 394.

⁷⁷ Tamże, k. 398.

powołać na to stanowisko emerytowanego pułkownika Jana Byrnasa⁷⁸. Spór o obsadę funkcji komisarza wojskowego wpłynął m.in. na opóźnienia w rozpoczęciu akcji werbunkowej.

Na aktywność brzeskiego komitetu negatywnie oddziaływał również fakt, że funkcjonował on w bezpośredniej bliskości działań wojennych. Wedle relacji komisarza wojskowego Jana Byrnasa około dnia 17 września mieli się zjawić w Brzesku członkowie NKN Tadeusz Cieński oraz Stanisław Stroński i rzekłszy: „wszystko stracone”, polecieli spalić dokumenty z obawy, aby nie wpadły w ręce nieprzyjaciela. W efekcie zniszczono wszystkie akta PKN. Zachowały się jedynie odpisy, które wcześniej przesłano do Departamentu Wojskowego NKN oraz do starostwa w Brzesku⁷⁹. Jakkolwiek faktycznie Rosjanie byli blisko, to PKN ewakuował się dopiero 10 listopada 1914 r.⁸⁰ Incydent z wymuszonym niszczeniem dokumentów mógł również wynikać z narastającego wówczas w NKN konfliktu pomiędzy politykami orientacji austro-polskiej (a więc krakowskimi konserwatystami, demokratami i socjaldemokratami) oraz środowiskami sprzyjającymi Narodowej Demokracji, do których należeli m.in. wspomniani Tadeusz Cieński oraz Stanisław Stroński.

Wszystkie te problemy w istotny sposób wpływały na efektywność działań podejmowanych przez PKN w Brzesku. Jeśli chodzi o akcję werbunkową, to poszczególne raporty podają bardzo rozbieżne liczby – od 47 do 78 osób, które miały zaciągnąć się do Legionów na skutek bezpośredniej działalności brzeskiego komisarzatu wojskowego⁸¹. Dane Departamentu Wojskowego NKN mówią o 65 osobach⁸². W rzeczywistości liczba ta musiała być większa. Ze względu na spory, opóźnienia w organizacji komitetu oraz zakłócenie jego funkcjonowania poprzez działania wojenne pewna liczna grupa ochotników z powiatu brzeskiego zaciągnęła się również w Tarnowie, Bochni i Nowym Sączu. Nie można wykluczyć, że młodzi ludzie z terenów bezpośrednio przylegających do powiatu dąbrowskiego, a więc np. ze wsi Wał-Ruda, zgłosili się do Legionów w Żabnie lub Dąbrowie. Późniejsze raporty z grudnia 1916 r. prawdopodobnie nieco na wyrost szacują liczbę ochotników z powiatu brzeskiego na 230 osób (w tym 60 włościan)⁸³. Warto zwrócić uwagę, że są to jednak tylko szacunki. Jeśli chodzi o „twarde” dane

⁷⁸ Tamże, k. 403, 418.

⁷⁹ Tamże, k. 406.

⁸⁰ Tamże, k. 411.

⁸¹ Tamże, k. 512.

⁸² ANK, NKN,teczka 217, mikrofilm 100.415, k. 65.

⁸³ Tamże, sygn. 29/530/0/3.1/509, Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu..., k. 513.

dotyczące liczby ochotników, którzy przed rozpoczęciem okupacji zaciągnęli się w Brzesku, jest to najgorszy wynik spośród wszystkich galicyjskich powiatów, w których komisariaty wojskowe rozpoczęły swoją działalność⁸⁴.

Znacznie lepsze rezultaty przyniosła natomiast zbiórka funduszy. Przed ewakuacją udało się zebrać 32 196 koron, z czego ponad 30 000 koron przesłano do Skarbu NKN⁸⁵. Poza datkami w gotówce mieszkańcy powiatu brzeskiego przekazywali też kosztowności, a ich wartość szacowano na 600 koron⁸⁶. Należy przy tym podkreślić, że fundusze te zebrano niezależnie od wielkiego datku złożonego na Legiony Polskie przez Jana Albina Goetza-Okocimskiego.

Podobnie jak w Dąbrowie pierwszy okres działalności komitetu brutalnie przerwała rosyjska okupacja. Nieprzyjaciół tymczasowo opanował Brzesko w dniu 15 listopada 1914 r. Po raz kolejny zostało ono zajęte 24 listopada 1914 r., a w pałacu Goetza zakwaterował się sztab 3 Armii rosyjskiej pod dowództwem gen. Radko Dmitriewa. Okupacja trwała jednak dość krótko – Austriacy odbili miasto już 17 grudnia, po czym w rezydencji okocimskich potentatów zamieszkał sam głównodowodzący armii austriackiej arcyksiążę Fryderyk Habsburg⁸⁷. Przez kilka miesięcy front przebiegał niedaleko, co wiązało się z nieustannym zagrożeniem ostrzałami oraz możliwością przeprowadzenia przez Rosjan kolejnej ofensywy. Brzesko odgrywało też rolę bezpośredniego zaplecza dla walczącej w tej okolicy austriackiej 4 Armii. Normalne życie, a co za tym idzie jakakolwiek działalność polityczna oraz społeczna, mogły powrócić do powiatu dopiero, kiedy front zaczął się oddalać. Jan Albin Goetz-Okocimski przybył do swojego pałacu pod koniec zimy 1915 r.⁸⁸

Niedługo później, wiosną 1915 r., brzeski PKN próbował wznowić swoją działalność, niestety na przeszkodzie stanął kolejny konflikt na tle personalnym, zaistniały w kwietniu wokół wyznaczenia przez Departament Wojskowy NKN (DW) nowego komisarza wojskowego dla powiatu brzeskiego. Tym razem został nim Aleksander Jaśkiewicz. Tymczasem od września 1914 r., z przerwami związanymi z okupacją rosyjską, funkcję tę pełnili Jan Byrnas oraz jego zastępca, dr Kazimierz Bałtaziński, którzy – wedle relacji członków PKN w Brzesku – ani ze swoich urzędów nie zrezygnowali, ani nie zostali odwołani, a nade wszystko cieszyli się sporym

⁸⁴ ANK, NKN,teczka 217, mikrofilm 100.415, k. 65.

⁸⁵ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu..., k. 419. Inne sprawozdanie podaje zbliżoną kwotę 33 529 koron. Zob. tamże, k. 491, 513.

⁸⁶ Tamże, k. 513.

⁸⁷ J.M. Włodek, dz. cyt., s. 59.

⁸⁸ Tamże, s. 60.

zaufaniem lokalnej społeczności. Miejscowy komitet uznał więc decyzję DW za całkowicie niezrozumiałą. W konsekwencji 29 kwietnia 1915 r. niemal cały brzeski PKN podał się do dymisji⁸⁹. Naczelny Komitet Narodowy tej rezygnacji demonstracyjnie nie przyjął⁹⁰. Równocześnie Departament Wojskowy wycofał nominację Aleksandra Jaśkiewicza i dążył do pewnego uspokojenia nastrojów⁹¹. Nie zmienia to faktu, że rozmaite nieporozumienia wokół komisariatu wojskowego ciągnęły się przynajmniej do kwietnia 1916 r.⁹² Ze źródeł wyłania się przy tym obraz daleko posuniętej nieufności w relacjach brzeskiego PKN z Departamentem Wojskowym.

Na skutek tych nieporozumień brzeski PKN był w stanie w pełni wznowić swoją działalność dopiero 10 czerwca 1915 r.⁹³ Analogicznie jak miało to miejsce w Dąbrowie Tarnowskiej, jeden z członków reaktywowanego komitetu, konkretnie Henryk Bukowski, pełnił równocześnie funkcję delegata (przedstawiciela) Departamentu Organizacyjnego NKN⁹⁴.

Działania podejmowane w tym okresie przez brzeski PKN nie różniły się zasadniczo od działań innych galicyjskich komitetów powiatowych i koncentrowały się na organizowaniu patriotycznych uroczystości, rozprowadzaniu materiałów propagandowych NKN oraz zbieraniu funduszy na Legiony Polskie. Przykładem mogą być choćby obchody rocznicy powstania styczniowego na początku 1916 r. W Brzesku zawiązał się wówczas specjalny komitet obywatelski, w skład którego weszli także przedstawiciele PKN. W ramach tych obchodów 22 stycznia 1916 r. odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym z udziałem szkół ludowych, gimnazjum prywatnego, władz państwowych oraz autonomicznych, w dniu 23 stycznia zaś uroczysty wieczór w sali „Sokoła”. Goście słuchali patriotycznych przemówień, śpiewów, deklamacji oraz oglądali sztukę teatralną pt. *Nieskończony bój*. W trakcie wieczoru udało się zebrać 252 korony, które odesłano na fundusz sierot oraz wdów po legionistach⁹⁵.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że brzeski komitet działał w sposób mniej intensywny niż choćby opisywana wcześniej organizacja w Dąbrowie Tarnowskiej. Potwierdzają to też źródła. Ze sprawozdania skarbnika PKN w Brzesku z lipca 1916 r. jednoznacznie wynika, że pozyskiwanie funduszy w tym czasie było ogromnie trudne i nie udało się zrealizować wielu związanych z tym zamierzeń,

⁸⁹ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu..., k. 411-412.

⁹⁰ Tamże, k. 414.

⁹¹ Tamże, k. 417.

⁹² Tamże, k. 475, 480, 486.

⁹³ Tamże, k. 419.

⁹⁴ Tamże, k. 516.

⁹⁵ Tamże, k. 443.

np. nie powołano funduszu na rzecz legionowych wdów i sierot. Zbiórek było stosunkowo mało, nie sprzedawano również dużej liczby wydawnictw NKN⁹⁶. Ta stagnacja była powszechnie zauważalna – w związku z niewystarczającym rozwinięciem przez PKN w Brzesku „pracy narodowej”, krytyczne uwagi na jego temat formułował Departament Organizacyjny NKN⁹⁷. Trudno wytłumaczyć to przedwczesne zamieranie działalności. Być może wpływ na to miały problemy gospodarcze powiatu, bardzo doświadczonego wskutek przejścia frontu zimą 1914-1915. Ówczesny stan Brzeska ilustruje fakt, że w latach 1914-1921 liczba ludności miasta spadła z ok. 3800 do 3150 osób⁹⁸. Nie można też wykluczyć, że ograniczanie działalności PKN wiązało się z jego uzależnieniem od Jana Albina Goetza-Okocimskiego. Komitet funkcjonował szczególnie wtedy, gdy baron był obecny i osobiście zaangażowany w jego prace. Kiedy natomiast Goetza w większym stopniu pochłaniała polityka w Wiedniu, miejscowe struktury jakby zamierały.

Nie oznacza to bynajmniej, że PKN nie wykazywał żadnej aktywności. Działalność próbowano ożywić np. poprzez zaproszenie na odczyt ciekawych prelegentów, np. Lucjana Rydla, co jednak ostatecznie nie doszło do skutku⁹⁹. Nie udało się również zorganizować w Brzesku uroczystości w związku z ogłoszeniem Aktu 5 listopada 1916 r. Zanim doszła ona do skutku, cesarz Franciszek Józef zmarł i trzeba było odłożyć obchody¹⁰⁰. Śmierć cesarza została uczczona na uroczystym posiedzeniu Rady Powiatowej, na którym okolicznościowe przemówienie wygłosił Jan Albin Goetz-Okocimski¹⁰¹.

Warto natomiast podkreślić, że dość prężnie funkcjonowało miejscowe koło Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, założone w Brzesku 16 lutego 1916 r. Przytąpiło do niego wówczas 50 pań¹⁰². Na kolejnych zebraniach, np. w kwietniu 1916 r., pojawiała się już ok. 100 kobiet¹⁰³. Pokazuje to ciekawą rzecz – znaczenie

⁹⁶ Tamże, k. 491-492.

⁹⁷ Tamże, k. 494.

⁹⁸ M. Stolarczyk, *Brzesko w latach I wojny światowej i w latach walk o bezpieczne granice państwa (1914-1921)*, [w:] *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny*, red. J.S. Gawlik, Brzesko 2016, s. 15.

⁹⁹ ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu..., k. 495-497.

¹⁰⁰ Tamże, k. 506.

¹⁰¹ P.P. Duda, *Działalność polityczna Jana Albina Goetza-Okocimskiego w przededniu odzyskania niepodległości i w pierwszych latach II Rzeczypospolitej w świetle źródeł polskich*, [w:] *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich...*, s. 94.

¹⁰² ANK, NKN, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu..., k. 444.

¹⁰³ Tamże, k. 474.

ligi polegało nie tylko na samej działalności patriotycznej. Organizacja ta stanowiła również formę społecznej i poniekąd politycznej aktywizacji żeńskiej części miejscowego społeczeństwa. W posiedzeniach brzeskiej Ligi Kobiet udział brali delegaci NKN z Krakowa, w tym Artur Hausner oraz Aniela Krzyżanowska, którzy przemawiali też na publicznym wiecu¹⁰⁴. Koło szybko się rozwijało i pod koniec 1916 r. liczyło już 247 członków¹⁰⁵.

W 1917 r. Powiatowemu Komitetowi Narodowemu udało się zorganizować jedno, choć w skali powiatu dość spektakularne wydarzenie. 10 marca miała miejsce długo oczekiwana uroczystość odsłonięcia tarczy Legionów. Polegała ona na publicznym wbijaniu gwoździ w wielką, drewnianą tarczę, przedstawiającą godło polskich oddziałów ochotniczych, której to czynności towarzyszyło zbieranie datków. Brzeska tarcza ufundowana została przez barona Goetza-Okocimskiego, wykonana przez Departament Organizacyjny NKN i umieszczona w modrzewiowym pawilonie, zaprojektowanym w warsztatach browaru w Okocimiu¹⁰⁶. Do uroczystości przygotowywano się długo. Jako reprezentant NKN uświetnił ją krakowski filozof prof. Maurycy Straszewski. Wydarzenie to zaowocowało zebraniem 4000 koron, które planowano przeznaczyć na legionistów zwolnionych ze służby ze względów zdrowotnych, jak również na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach¹⁰⁷.

Zważywszy na brak jakichkolwiek wzmianek źródłowych, nie wydaje się, aby w okresie późniejszym brzeski PKN wykazywał większą aktywność. Baron Goetz-Okocimski niewiele przebywał w tym czasie na terenie powiatu. Na lata 1917-1918 przypadł szczyt jego politycznej kariery, co wiązało się m.in. z pełnieniem eksponowanej funkcji prezesa Koła Polskiego w austriackiej Radzie Państwa¹⁰⁸. Wiadomo, że po likwidacji właściwego NKN w roku 1918, komitet w Brzesku przekształcił się w Koło Pracy Narodowej, a następnie w Straż Kresową, stawiającą sobie za cel obronę kresów wschodnich oraz niesienie pomocy materialnej osobom ewakuowanym z tych terenów¹⁰⁹.

Podobnie jak w innych powiatach wyraźne przyspieszenie wydarzeń przyniosła dopiero jesień 1918 r. Dość wcześnie, bo już 7 października 1918 r., utworzono w Brzesku Radę Narodową oraz uznano manifest warszawskiej Rady Regencyjnej

¹⁰⁴ Tamże, k. 516.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Tamże, k. 530.

¹⁰⁷ Tamże, k. 522, 531.

¹⁰⁸ Zob. P.P. Duda, dz. cyt., s. 91-106; *Ku pamięci potomków Jana Goetza Okocimskiego*, red. J.S. Gawlik, M. Mietła, Brzesko 2015 (reprint wydania z 1929 r.), s. 118-132.

¹⁰⁹ M. Stolarczyk, dz. cyt., s. 21.

za akt ogłoszenia niepodległości, a więc *de facto* utworzenie państwa¹¹⁰. Miało to wymiar raczej symboliczny, gdyż faktyczna władza habsburska jeszcze przez jakiś czas trwała. Członkowie miejscowej Polskiej Organizacji Wojskowej ostatecznie rozbroili austriacką żandarmerię 2 listopada 1918 r.¹¹¹

* * *

Podsumowując działalność lokalnych struktur NKN na terenie powiatów brzeskiego i dąbrowskiego, trzeba podkreślić ich ogromną rolę w zakresie ożywienia życia społecznego i obywatelskiego, a także podtrzymywania patriotycznego zapалу, w czasach, kiedy wojna przyniosła tak wiele zniszczeń oraz tragedii – choćby śmierć bł. Karoliny Kózkówny. Ich aktywność przypominała, że sprawa polska była w tym czasie czymś konkretnym – miała swoich bohaterów, symbolikę, a nawet mitologię, a zarazem dla wielu osób była realną szkołą obywatelskiego zaangażowania. Nie ulega też wątpliwości, że analizowane struktury, choć powołane zostały *ad hoc* i funkcjonowały w trudnych warunkach Wielkiej Wojny, w pełni obrazują specyfikę miejscowego społeczeństwa. Pomimo geograficznej bliskości funkcjonowały w sposób odmienny w Brzesku, będącym niezwykle połączeniem rzeczywistości pofeudalnej z nowoczesnym życiem gospodarczym, oraz w Dąbrowie Tarnowskiej, która stanowiła z kolei obszar typowego dla Galicji równoczesnego współdziałania i napięcia pomiędzy ziemiaństwem, inteligencją, Kościołem katolickim, emancypującymi się chłopami, a nawet ludnością żydowską. Powiatowe Komitety Narodowe, jak w soczewce, odzwierciedlały też pewne ogólne cechy polskiego życia społecznego – entuzjazm, patriotyzm, ale i liczne, często małostkowe konflikty oraz podziały.

¹¹⁰ J.M. Włodek, dz. cyt., s. 57.

¹¹¹ M. Stolarczyk, dz. cyt., s. 22.

KRZYSZTOF KŁOC

Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0003-0330-2728>

Idea strzelecka i legionowa na ziemi brzeskiej

W przededniu Wielkiej Wojny gmina Zabawa, inaczej niż dzisiaj, leżała w powiecie brzeskim, przynależąc równocześnie – od czasów reformy administracyjno-sądowej Galicji w latach 1867-1868 – do sądowego powiatu radłowskiego. Według austriackiego spisu ludności z 1910 r. powiat brzeski zamieszkiwały 104 302 osoby, natomiast 25 421 mieszkańców podlegało jurysdykcji sądu w Radłowie¹. Licząca 765 mieszkańców Zabawa znajdowała się na 10 miejscu pod względem liczby ludności wśród 25 gmin leżących w granicach radłowskiego powiatu sądowego². Potencjał demograficzny nie sprzyjał zatem powstawaniu i rozwojowi organizacji strzeleckich na ziemi brzeskiej, co nie oznacza jednak, że takich inicjatyw tutaj nie podejmowano.

Przypomnę, że po „dogaśnięciu” rewolucji w Królestwie Polskim, rozłamię w Polskiej Partii Socjalistycznej i wyczerpaniu się dotychczasowej formuły bojówki Józef Piłsudski przeniósł tzw. niepodległościową robotę do Galicji. W 1908 r.

¹ *Die Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 in den im Reichsrat vertretenen Königreichen und Ländern*, H. 1, *Die summarischen Ergebnisse der Volkszählung mit 6 Kartogrammen bearbeitet von dem Bureau der K.K. Statistischen Zentralkommission*, Wien 1912, s. 80-81; K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857-1910*, Kraków-Warszawa 1989.

² Więcej osób zamieszkiwało gminy: Biskupice Radłowskie (1035), Borzęcin (5306), Niedziewiska (1165), Radłów (2105), Strzelce Wielkie (1368), Szczurowa (2186), Wola Przemyskowska (1465), Wola Radłowska (1283), Zaborów (873). Mniej mieszkańców liczyły Dąbrówka Morska (221), Dołęga (725), Górka (673), Kopacze Księża (121), Kwików (443), Marcinkowice (264), Niwka (405), Pojawie (594), Przybysławice (627), Rajska (348), Ryłowa (460), Rząchowa (220), Strzelce Małe (535), Wał-Ruda (580), Zdrochec (428). Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), Naczelny Komitet Narodowy (dalej: NKN), sygn. 530/561, Spis gmin i ludności powiatów zach. Galicji z r. 1910 oraz wykazy darów na fundusz „Skarbu Wojennego polskich Legionów”, k. 30.

we Lwowie powstał Związek Walki Czynnej, a następnie także nad Pełtwią, 23 kwietnia 1910 r., opierając się na istniejącym w Austrii prawie dotyczącym organizacji paramilitarnych (*Schützenverbände*), powołano do życia legalny i jawny Związek Strzelecki, na czele którego początkowo stanął Władysław Sikorski. 1 grudnia 1910 r. w Krakowie powstało bliźniacze Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Strzelec”. Kierownictwo nad nim objął Eugeniusz Kiernik, którego rychło jako prezesa zastąpił Włodzimierz Tetmajer. Prezes stał na czele Zarządu Głównego „Strzelca”, najwyższą władzę stanowiło jednak zwoływane raz na rok Walne Zgromadzenie. Od tego czasu lokalne oddziały strzeleckie powstawały w całej Galicji, jak też w niektórych ośrodkach na Zachodzie. Były one podzielone na cztery okręgi – Lwowski, Krakowski, Rzeszowski oraz Zagraniczny. Okręgi dzieliły się na obwody, dalej na komendy, następnie zaś według istnienia i funkcjonowania szkół – wyższych i niższych. Liczba członków Związków Strzeleckich stale się wahała i była zazwyczaj pochodną sytuacji politycznej w Europie i kolejnych alarmów wojennych. Nie jest przypadkiem to, że największą liczbę osób w szeregach strzeleckich odnotowano w momencie, gdy trwały wojny bałkańskie. W marcu 1914 r. Związki Strzeleckie składały się w sumie z 6449 członków. Okręg Krakowski liczył 3682 strzelców, Lwowski – 1274, Rzeszowski – 1131, Zagraniczny – 362. Do połowy 1914 r. przez Związki Strzeleckie miało przejść ogółem 24 358 ludzi, z czego większość stanowili chłopci. Interesujący nas Okręg Krakowski „Strzelca” dzielił się na następujące obwody: Kraków, Bieńkówka, Bochnia, Brzesko, Brzostek, Brzeźnica, Chrzanów, Jaworzno, Kęty, Krzeszowice, Lanckorona i Kalwaria Zebrzydowska, Myślenice, Nowy Sącz, Oświęcim, Podgórze, Skawina, Sucha, Sułkowice, Tarnów, Trzebinia, Wadowice, Wieliczka, Wiśnicz Nowy, Zakopane, Zator, Żywiec. Na czele Okręgu stał Mieczysław Trojanowski „Ryś”, liczba członków natomiast, tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny, miała wynosić 4333 ludzi³.

Lokalny oddział „Strzelca” w Brzesku, według kronikarza miasta, dyrektora brzeskiego gimnazjum Kazimierza Missony, powstał 1 marca 1914 r., a więc kilka

³ Zob. M. Wołos, *Przerwana droga do Niepodległej. Kazimierz Piątek „Herwin” (1886-1915)*, Warszawa 2016, s. 55-61; K. Kłoc, *Michał Sokolnicki (1880-1967). Piłsudczyk – historyk – dyplomata*, Kraków 2018, s. 220 i nn.; M. Janik, *W służbie idei niepodległości. Pamięci Hipolita Śliwińskiego. Wspomnienia*, Kraków 1934, s. 55-56; W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1990, s. 32-52; T. Bogalecki, *Polskie Związki Strzeleckie w latach 1910-1914*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 2, s. 30-66; M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910-1939)*, Warszawa 2010, s. 35-61; J. Gaul, *Józef Piłsudski. Źródła z lat 1914-1918 w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu*, t. 1: *Archiwum Wojny / Józef Piłsudski. Quellen 1914-1918 im Österreichischen Staatsarchiv in Wien*, Bd. I: *Kriegsarchiv*, Warszawa 2015; J. Stachiewicz, *Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową*, „Niepodległość” 1933, t. 8, s. 45-46.

miesiący przed wybuchem Wielkiej Wojny⁴. Taka data funkcjonuje również jak dotąd w literaturze⁵. Jest to jednak nieporozumienie – błąd, który należy tutaj sprostować. Tym bardziej że – jak można dziś przeczytać o pracach Missony – te

niezwykle rzetelne, choć wycinkowe opracowania do dnia dzisiejszego nie straciły nic ze swej wartości historycznej i nadal są podstawowym źródłem do dziejów miasta I poł. XX w. Zostały bowiem opracowane przez uczestnika, bądź naocznego świadka wielu wydarzeń, a ponadto oparto je na bogatym materiale archiwalnym i wspomnieniowym, dziś już w przeważającej części nie zachowanym⁶.

Nie przetrwało niestety archiwum brzeskiego „Strzelca”, być może – podobnie jak miało to miejsce w przypadku tarnowskiej organizacji – zostało ono spalone w momencie, gdy do miasta zbliżali się Rosjanie. Uczyniono tak – na polecenie delegatów z krakowskiej centrali Naczelnego Komitetu Narodowego – w połowie września 1914 r. z wielką liczbą dokumentów, protokołów, korespondencji i list werbunkowych lokalnego Komitetu Narodowego w Brzesku⁷. Niemniej w obliczu innych dostępnych nam źródeł można stwierdzić, że wbrew relacji Kazimierza Missony „Strzelec” w Brzesku powstał wcześniej, bo już w 1913 r.

Dla przykładu: zachował się „Okólnik do Komendantów obwodowych i lokalnych Okręgu Krakowskiego” ze stycznia 1914 r., w którym powoływano się na rozkaz Komendy Głównej Związków Strzeleckich z 4 grudnia 1913 r. W okólniku tym znalazł się szczegółowy wykaz wszystkich organizacji Związków Strzeleckich w Galicji. Czytamy w nim, że w Brzesku działał już wówczas oddział „Strzelca”. Mało tego, w obwodzie brzeskim istniały dwie strzeleckie szkoły niższe – w Biesiadkach i Tworkowej (powiat sądowy brzeski)⁸. Tutaj wyjaśnię, że pod koniec listopada 1912 r. władze Związków Strzeleckich podjęły decyzję o utworzeniu przyspieszonego tzw. kursu niższego, czyli szkoły podchorążych dla napływających w strzeleckie szeregi kandydatów. Kolejnym etapem nauki, w przypadku zaliczenia końcowych egzaminów, co zwykle odbywało się raczej rychło, była niższa szkoła oficerska (średni kurs), a dalej wyższa szkoła oficerska (wyższy kurs). Ta ostatnia została końcem 1912 r. zlikwidowana, a właściwie połączona ze średnim

⁴ K. Missona, *Brzesko w latach 1914-20 (ku uczczeniu 20 rocznicy Niepodległości)*, Kraków–Brzesko 1938-1939, s. 5.

⁵ J. Burlikowski, *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 3, Brzesko 2005, s. 65.

⁶ Zob. *Kazimierz Missona (1874-1943)*, [on-line:] <http://www.liceum.brzesko.pl/kadra/biografie/18.html> – 29 X 2022.

⁷ ANKr, NKN, sygn. 530/287, Raport nr 5 z dnia 28 X 1914, k. 298.

⁸ Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Naczelny Komitet Narodowy, Związek Strzelecki, kol. 28/2, Okólnik nr 3. Do Komendantów obwodowych i lokalnych Okręgu Krakowskiego z 26 I 1914, k. 192.

kursem w jedną szkołę oficerską, jej dotychczasowy komendant Julian Stachiewicz został zaś mianowany oficerem do specjalnych poruczeń i równocześnie stanął na czele komisji regulaminowej Związków i Drużyn Strzeleckich⁹. Aby można było myśleć o organizacji szkół, w tym przypadku niższych, wcześniej musiała istnieć organizacja obwodowa. Co prawda nie sposób ustalić dokładnej daty powstania brzeskiego „Strzelca”, jednak z całą pewnością musiał to być rok 1913¹⁰.

Spotkanie z 1 marca 1914 r., które według Kazimierza Missony miało być zebraniem założycielskim „Strzelca”, istotnie doszło do skutku. Jeśli nie powołano wówczas do życia brzeskiego „Strzelca”, to nad czym radzono i co ustalono? Wiadomo, że wzięli w nim udział m.in. Jan Góra „Janka”, Tadeusz Grabieński „Korsak”, Rudolf Maak, Jan Staroń „Stański Aleksander” oraz Mieczysław Arabski, z którego inicjatywy cała rzecz doszła do skutku¹¹. Wszystkie te osoby – z wyjątkiem Rudolfa Maaka – były jak dotąd związane z Polskimi Drużynami Strzeleckimi (PDS). Była to organizacja paramilitarna założona oficjalnie w październiku 1911 r. we Lwowie. Stanowiła ona jawną emanację tajnej Armii Polskiej, która z kolei powstała w wyniku przekształcenia latem 1910 r., podczas krakowskiego zjazdu grunwaldzkiego, Polskiego Związku Wojskowego, reprezentującego po zerwaniu z obozem wszechpolskim nurt narodowy i tzw. zarzewiacki w ruchu niepodległościowym w Galicji. Struktury PDS funkcjonowały w ramach sześciu okręgów, trzech jawnych – lwowskiego, krakowskiego, wiedeńskiego – oraz trzech nielegalnych – zabór rosyjski, Europa Zachodnia, zabór pruski – dzieląc się u progu wojny na 95 drużyn. Na ich czele stali m.in. Henryk Bagiński, Mieczysław Norwid-Neugebauer, Marian Januszajtis „Żegota”, Janusz Gąsiorowski, Przemysław Barthel de Weydenthal, Michał Żymierski czy Stanisław Bauer. Polskie Drużyny Strzeleckie współpracowały ze Związkami Strzeleckimi w ramach m.in. Komisji (Tymczasowej) Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, jednak wiosną 1914 r. doszło do chwilowego rozejścia się obu organizacji i emancypacji PDS spod rozkazów wspólnej komendy Piłsudskiego. Po wybuchu Wielkiej Wojny PDS połączyły się ze strzelcami, dokonując w Oleandrach, przed wymarszem do Królestwa, symbolicznej wymiany odznak strzeleckich i „drużyniackich”, tworząc następnie wspólnie 1 Kompanię Kadrową¹². Pomysłodawca brzeskiego

⁹ K. Kłoc, dz. cyt., s. 220-221.

¹⁰ Rok 1913 jako powstanie „Strzelca” w Brzesku podany jest również w spisie *Organizacje wojskowe w Małopolsce przed wojną 1914 r.*, „Panteon Narodowy” 1928, nr 49, s. 11.

¹¹ K. Missona, dz. cyt., s. 5.

¹² *Ankieta w sprawie opracowania historii „Polskich Drużyn Strzeleckich”*, Warszawa 1934; H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908-1914*, Warszawa 1935; W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.

spotkania Mieczysław Arabski od 1913 r. był członkiem XXXIII PDS w Krzeszowicach, z zachowanych zaś dokumentów dotyczących jego działalności niepodległościowej, a następnie służby w Wojsku Polskim, wynika, że 1 marca 1914 r. założył on w Brzesku... LVI Polską Drużynę Strzelecką¹³. Zagadka wydaje się zatem rozwiązana.

To, że w Brzesku została utworzona i działała LVI Drużyna Strzelecka, wiadomo także z innych źródeł. W 1938 r. ppłk Zygmunt Zygmuntowicz, były legionista, w 1918 r. obrońca Lwowa, opublikował wykaz miejscowości, w których do 1914 r. znajdowały się oddziały Związków Strzeleckich oraz Polskich Drużyn Strzeleckich. Źródło to jest niezwykle cenne, Zygmuntowicz oparł bowiem swą listę na aktach rejestracyjnych związków i stowarzyszeń byłego galicyjskiego namiestnictwa we Lwowie. W wykazie tym Brzesko znalazło się dwukrotnie – jako siedziba „Strzelca” i jako miejsce, w którym znajdowała się LVI PDS wraz z oddziałem żeńskim¹⁴. O aktywności brzeskich „drużyniaków” przed wybuchem Wielkiej Wojny wspominał także prof. Wacław Tokarz, pisząc, że „Drużyny prowincjonalne [...] zawsze rozporządzały znacznymi budżetami, dzięki umiejętnie prowadzonym przedsiębiorstwom dochodowym (zwłaszcza Drużyny: tarnowska, brzeska i nowosądecka)”¹⁵.

Kazimierz Missona pomylił zatem „Strzelca” z Polską Drużyną Strzelecką. Nie znam przyczyny tej omyłki, jest ona wszakże trudna do zrozumienia. Gdy Missona pisał swą relację, żyli jeszcze bezpośredni świadkowie tamtych wydarzeń, nadto przez całe dwudziestolecie ukazywały się dokumenty i opracowania, w których odnotowywano fakt istnienia LVI PDS w Brzesku¹⁶. Niemniej całe jego opracowanie, które uchodziło aż do teraz za historię brzeskiego „Strzelca”, w istocie jest dziejami miejscowej Drużyny Strzeleckiej. Być może rolę odegrała tu chęć powiązania oddziału, już w wolnej Polsce, bezpośrednio z Józefem Piłsudskim, być może zaś strzelcy w Brzesku przed I wojną światową, niezależnie od proveniencji „strzeleckiej” *sensu stricto* czy „drużyniackiej”, tak daleko ze sobą współpracowali, że – będąc wszakże grupą nieliczną – tworzyli faktycznie jeden oddział i tak też zostali potraktowani. To jednak tylko domysły dotyczące możliwych scenariuszy.

¹³ Zob. [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/181345> – 29 X 2022.

¹⁴ Z. Zygmuntowicz, *Związki i Drużyny Strzeleckie do sierpnia 1914 r.*, „Wola i Czyn” 1938, nr 15, s. 3.

¹⁵ W. Tokarz, *Z czasów mobilizacji Polskich Drużyn Strzeleckich*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku Legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, zebrał i wstępem opatrzył W. Tokarz, Piotrków 1916, s. 48.

¹⁶ W. Winiarski, *Okręg II (krakowski) Polskich Drużyn Strzeleckich*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 67, s. 8.

Wspomniałem wyżej o nielicznej grupie brzeskich strzelców. Missona twierdził, że do oddziału w Brzesku „napływ członków był obfity”¹⁷. Wszelako trzeba pamiętać, że mając przed oczami ową „obfitość”, należy mieć również na uwadze ówczesne realia i nadać temu słowu odpowiednią miarę. Wszak w lipcu 1914 r. cały Okręg Krakowski Polskich Drużyn Strzeleckich (Galicja Zachodnia do linii kolejowej Tarnobrzeg–Dębica i dalej na południe po linii Sędziszów, Krosno, Dukla) liczył sobie 5 oficerów, 68 podoficerów i 1579 szeregowych¹⁸. Toteż w przypadku obwodu brzeskiego „obfitość” równała się, według Missony, 46 osobom, które do wybuchu wojny przewinęły się przez strzeleckie szeregi, przy czym oddział liczył 28 stałych czynnych członków. Na ich czele stał Jan Góra „Janka”. Na stanie „drużyniacy” mieli do swej dyspozycji 36 kompletów mundurów, 7 karabinów typu werndl (w tym 1 prywatny) oraz 1 nowszej produkcji typu Mannlicher 95. Ćwiczenia strzeleckie odbywały się dwa razy w tygodniu w Brzesku, wieczorową porą, tak aby strzelcy mogli godzić zajęcia z pracą i nauką. Z soboty na niedzielę, w ćwiczeniach nocnych, oddział odbywał praktykę w terenie. Pod koniec wakacji 1914 r. „drużyniacy” z Brzeska, wspólnie z kolegami z obwodu bocheńskiego, uczestniczyli w okolicach Gdowa w ćwiczeniach okręgowych pod dowództwem Franciszka Pększyca „Grudzińskiego” i Michała Żymirskiego¹⁹. Warto wspomnieć, że 1 kwietnia 1914 r. powstał przy LVI PDS w Brzesku oddział żeński. Tworzyły go m.in. Janina Arabska, Maria Banko, Józefa Bobakówna, Maria Gilatowska i Anna Lewikiewiczówna²⁰.

6 sierpnia 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji. Wieczorem tego dnia do Krakowa – gdzie w Oleandrach wciąż trwała strzelecka mobilizacja, choć 1 Kompania Kadrowa wymaszerowała już w pole – strzelcy wyruszyli pociągiem z Brzeska. Ich liczba wynosiła według relacji Missony 14 osób, reszta już wcześniej została zmobilizowana w szeregi austriackiego wojska. Na wyposażeniu posiadała 8 karabinów (w tym tylko 1 karabin Mannlicher 95), 20 par ładownic, 20 tornistrów i 20 chlebaków. Pełne umundurowanie posiadać miało jedynie dwóch strzelców.

Podobnie jak w przypadku powstania „Strzelca” w Brzesku i rozróżnienia jego aktywności i działalności od brzeskiej LVI Polskiej Drużyny Strzeleckiej także tutaj trudno zweryfikować informacje podane przez Missonę odnośnie do liczby strzelców, którzy opuścili 6 sierpnia Brzesko. Tym bardziej że w swej broszurze Missona podaje nazwiska strzelców, którzy – według jego słów – po prostu „wy-

¹⁷ K. Missona, dz. cyt., s. 6.

¹⁸ W. Winiarski, dz. cyt., s. 8.

¹⁹ W. Tokarz, dz. cyt., s. 42.

²⁰ K. Missona, dz. cyt., s. 5-7.

ruszyli z Brzeska”, nie precyzując, kto i kiedy dokładnie wyjechał do Krakowa. Autor zaznaczył dodatkowo, że przedstawia listę niepełną²¹. Z wymienionych przez Missonę strzelców z Brzeska z całą pewnością około 6 sierpnia 1914 r. w Olean-drach stanęli: Mieczysław Arabski, Ignacy Dudek, Jan Góra „Janka” i Tadeusz Grabieński „Korsak”²².

16 sierpnia 1914 r. powstał w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy (NKN) – stanowił on zaplecze polityczno-organizacyjne dla utworzonych wówczas Legionów Polskich²³. W ślad za krakowskim NKN, który planowo miał być jedną z dwóch, obok lwowskiej, sekcji komitetu, i z jego polecenia, powstawały w Galicji Zachodniej Powiatowe Komitety Narodowe (PKN) oraz mające odpowiadać za werbunek do Legionów Komisariaty Wojskowe. Powiatowy Komitet Narodowy w Brzesku, na czele z marszałkiem powiatu Janem Goetzem-Okocimskim, powstał 25 sierpnia 1914 r.²⁴ Ukonstytuował się on na publicznym wiecu. Wzięło w nim udział kilkuset mieszkańców z całego powiatu. Jego prace podzielono na trzy sekcje: organizacyjną, skarbową i wojskową²⁵. Jednak już wcześniej, 8 sierpnia, gdy tylko do Brzeska dotarły informacje o wybuchu wojny i wkroczeniu do Królestwa 1 Kompanii Kadrowej, lokalna inteligencja, społecznicy, urzędnicy pod przywództwem marszałka Goetza-Okocimskiego zdecydowali się powołać do życia komitet narodowy, który za cel obrał sobie pomoc finansową dla polskich oddziałów, wówczas jeszcze strzelców, walczących z Rosją²⁶.

W skład brzeskiego PKN, prócz przewodniczącego Goetza-Okocimskiego, weszli wiceprzewodniczący Jan Stec (włościanin), sekretarz dr Kazimierz Baltaziński (ziemianin), kierownik oddziału administracji Henryk Bukowski (radca sądu krajowego, naczelnik sądu powiatowego, późniejszy sekretarz brzeskiego PKN), kierownik oddziału skarbowego Paweł Skórny (sekretarz skarbowy rady powiatowej) oraz członkowie: Jan Lubowiecki (kierownik szkoły ludowej), Kazimierz Pawłowski (emerytowany sędzia powiatowy), Zygmunt Sozański (dyrektor kasy zaliczkowej), Stanisław Wiślocki (notariusz) i ks. Roman Mazur (proboszcz parafii w Brzesku)²⁷.

²¹ Tamże, s. 17-20.

²² I. Dudek, *Przeżycia legionistów z Brzeska*, [w:] K. Missona, dz. cyt., s. 22. Zob. *Słownik Legionistów Polskich*, [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/> – 29 X 2022.

²³ Zob. M. Drozdowski, *Naczelny Komitet Narodowy 1914-1918. Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017; K. Kłoc, dz. cyt., s. 273 i nn.

²⁴ ANKr, NKN, sygn. 530/287, Pismo do NKN w Krakowie z 26 VIII 1914 r., k. 249.

²⁵ ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku od początku istnienia aż do dnia 31 grudnia 1916 z 17 I 1917 r., k. 512.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, Brzesko. Skład Powiatowego Komitetu Narodowego, k. 393; tamże, Sprawozdanie z działalności powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku za czas od dnia zorganizowania aż do dnia 15 czerwca 1915, k. 434-435.

Powiatowe Komitety Narodowe wzywały do wsparcia finansowego Legionów Polskich poprzez składanie datków na Polski Skarb Wojenny, zrzutek i indywidualnych ofiar, Komisariaty Wojskowe zachęcały natomiast ochotników do wstąpienia w szeregi bijących się na froncie legionistów. Do października 1914 r. na terenie brzeskiego PKN zebrano w sumie 80 879,75 koron oraz dodatkowo 10 350 koron w obligacjach. Największą hojnością wykazał się baron Goetz-Okocimski, który wpłacił na rzecz Legionów Polskich – bezpośrednio do kasy NKN w Krakowie – 50 000 koron²⁸. Z kolei 13 490 koron zebrał ze swych składek PKN w Brzesku, Wydział Brzeskiej Rady Powiatowej wyasygnował zaś 10 000 koron. Resztę sumy pokryły mniejsze wpłaty, które napływały z Biadolin Radłowskich, Biesiadków, Bogumiłowic, Borzęcina, Dębna, Górki, Gwoźdźca, Jadowników, Okocimia, Radłowa, Szczepanowa, Tworkowej, Wojnicza i Zakliczyna²⁹. Dla porównania w bocheńskim PKN zebrano 30 015,69 koron plus 20 995 koron w papierach wartościowych³⁰, w tarnowskim 29 314 koron (acz dodatkowo sama Rada Miejska Tarnowa przeznaczyła na Legiony 100 000 koron)³¹, w wielickim 15 290,64 koron plus 1200 koron w papierach wartościowych³². Na tym tle datek Goetza-Okocimskiego jest szczególnie imponujący. Przyjmuje się, iż wystawienie jednego legionisty kosztowało Departament Wojskowy NKN 100-150 koron³³. Formalnie zbiórki w brzeskim PKN trwały do 1917 r.³⁴

9 września 1914 r. powołano brzeskiego powiatowego Komisarza Wojskowego. Został nim emerytowany pułkownik c.k. armii z Wiśnicza Jan Byrnas – „człowiek znany i poważany w całej okolicy, energiczny, sprężysty, gorący patriota polski i działacz społeczny, czynny zwłaszcza w Towarzystwie Szkoły Ludowej”. Jego następcą został dr Kazimierz Baltaziński³⁵. Od samego początku, z niewiadomych przyczyn, w Krakowie zwlekano z zatwierdzeniem tych kandydatur. Również później, w 1915 r., już po opuszczeniu Brzeska przez Rosjan, sprawa wróciła i Byr-

²⁸ ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 512.

²⁹ ANKr, NKN, sygn. 530/561, Spis gmin i ludności powiatów zach. Galicji z r. 1910..., k. 34-35.

³⁰ Tamże, k. 21-22.

³¹ Tamże, k. 513-514.

³² Tamże, k. 542-543.

³³ M. Drozdowski, dz. cyt.

³⁴ Rozrachunki PKN w Brzesku z kasą NKN w Krakowie przedstawiały się następująco: 1 IX 1914 – 3379 kor., 300 kor.; 9 IX 1914 – 5171 kor.; 15 IX 1914 – 5076 kor.; 21 IX 1914 – 6000 kor.; 1 X 1914 – 4500 kor.; 20 X 1914 – 2450 kor.; 29 X 1914 – 1500 kor.; 30 VI 1915 – 1968, 58 kor.; 3 IX 1915 – 1000 kor.; 9 I 1916 – 146 kor.; 21 IX 1916 – 1400 kor. Zob. ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 513.

³⁵ ANKr, NKN, sygn. 530/287, Pismo W. Sikorskiego do PKN w Brzesku z 9 IX 1914 r., k. 253.

nas z Baltazińskim mieli kłopoty, aby wrócić na swe stanowiska, co doprowadziło do tego, że Goetz-Okocimski zagroził podaniem się do dymisji wraz z całym brzeskim PKN³⁶. Sprawę udało się szczęśliwie załagodzić i groźba dymisji została przez marszałka cofnięta.

Z czasem jednak PKN w Brzesku skarżył się, że opóźnienie nominacji Komisarza Wojskowego przyczyniło się do fiaska werbunku do Legionów Polskich na terenie powiatu brzeskiego. Konstatowano, że prace komisariatu

opóźnione z winy Departamentu Wojskowego NKN przypadają na najniekorzystniejsze warunki, bo właśnie ogłoszony generalny pobór do wojska austriackiego i wypadki spod Kraśnika i Lublina, powodujące cofnięcie się wojsk poza Dunajec i zatrzymanie się ich przez czas dwutygodniowy od 20 września 1914 w mieście Brzesku i powiecie³⁷.

Niezależnie od przyczyn werbunek szedł bardzo źle. Badający te sprawy Mateusz Drozdowski zauważył, że ochotnicze wstępowanie do Legionów Polskich w Brzesku wypadło najgorzej ze wszystkich powiatów Galicji Zachodniej³⁸. 13 września 1914 r. brzeski komisariat donosił do Krakowa o liczbie 35 ochotników, dzień później mowa była o 45 zwerbowanych³⁹. Pułkownik Byrnas raportował:

40 młodzieńców zostało uznanych za zdolnych i rozpoczęto z nimi natychmiast ćwiczenia. Już przed 13 września 1914 zostało wielu młodzieńców przynależnych do powiatu brzeskiego uznanych za zdolnych do legionu przez Komisję poborową w Bochni, a czemu przekonałem się, będąc przewodniczącym tejże Komisji⁴⁰.

³⁶ „We wrześniu 1914 mianował Szanowny NKN komisarzem wojskowym dla powiatu brzeskiego P. Jana Byrnasa emerytowanego c. i k. pułkownika wojsk austriackich, zaś jego zastępcą dra Kazimierza Baltazińskiego. Panowie ci pełnili swe obowiązki od chwili nominacji aż do dnia 10. listopada 1914, tj. do chwili inwazji nieprzyjacielskiej, a następnie od 17 grudnia 1914 z uznania godną ofiarnością i obywatelskim poczuciem obowiązku. Mimo to bez żadnej zgody przyczyny i bez powiadomienia tak powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku, jako też komisarza wojskowego przebywającego chwilowo w Ludźmierzu pod Nowym Targiem, względnie jego zastępcy p. dra Kazimierza Baltazińskiego przebywającego od dnia 17 grudnia stałe i nieprzerwanie w Brzesku, uważał NKN za stosowne zamiarować dla powiatu brzeskiego innego komisarza wojskowego (akademika [Aleksandra] Jasiewicza), aczkolwiek ani komisarz wojskowy Jan Byrnas, ani też jego zastępcę dr Kazimierz Baltaziński z urzędów swych nie zrezygnowali ani złożeni z nich nie zostali”. ANKr, NKN, sygn. 530/509, Pismo do NKN w Wiedniu z 29 IV 1915 r., k. 427; tamże, Pismo NKN do PKN w Brzesku na ręce Jana Goetza z 5 V 1915 r., k. 429.

³⁷ ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 515.

³⁸ M. Drozdowski, dz. cyt.

³⁹ ANKr, NKN, sygn. 530/287, Raport nr 3 z 13 IX 1914 r.; Raport nr 4 z 15 IX 1914 r., k. 265, 267.

⁴⁰ Tamże, Raport płk. J. Byrnasa do DW NKN z 17 X 1914 r., k. 286.

Następnie dodawał to, co można było już wyczytać z cytowanego wyżej sprawozdania: „15 września 1914 powstał tak w Brzesku, jak i w okolicy popłoch spowodowany cofaniem się wojsk austriacko-węgierskich, a zbliżaniem się sił nieprzyjacielskich i od czasu tego nie można było dalszych czynności Komisarjatu sprawować z widokami na dodatni wynik”⁴¹. Po 15 września 1914 r., „mimo dalszej agitacji”, werbunek właściwie wygasł⁴². O „słabych rezultatach werbunku” meldował do Krakowa delegat NKN w Brzesku Mieczysław Opałka⁴³.

Nastrojów i morale w brzeskim PKN na pewno nie poprawiła wizyta innych delegatów. Do Brzeska 17 września przyjechali Tadeusz Cieński i Stanisław Stroński, członkowie lwowskiego Centralnego Komitetu Narodowego, który współtworzył NKN, współodpowiedzialni za wcześniejsze fiasko tzw. Legionu Wschodniego, czyli Legionu formującego się we wschodniej Galicji. Teraz przekonywali brzeskich działaczy, że już „wszystko stracone”, przepowiadali „koniec sprawy polskiej” i zajęcie kraju przez Rosjan⁴⁴. Stroński z Cieńskim zalecali także zaprzestanie dalszego werbunku oraz spalenie wytworzonych dotychczas akt i dokumentów, aby nie wpadły one w ręce wroga. Niestety w wyniku ich perswazji faktycznie spalono archiwum komisariatu, acz szczęśliwie wcześniej ekspediowana korespondencja pozwoliła później odtworzyć w miarę pełną listę legionistów pochodzących z powiatu brzeskiego bądź werbowanych na jego terenie.

I tak, według sprawozdania PKN w Brzesku ze stycznia 1917 r., do Legionów Polskich wstąpiło w sumie 230 ochotników, którzy zaciągali się w szeregi legionowe głównie w Bochni, Brzesku i Tarnowie. Najmłodszy miał 16 lat, najstarszy natomiast 42 lata. Wśród ochotników 60% wywodziło się ze stanu włościańskiego, pozostałe 40% pochodziło z rodzin urzędniczych i mieszczaństwa. Jeśli idzie o wykształcenie zwerbowanych, to rzecz wyglądała następująco: 9 uczniów seminarium nauczycielskiego, 38 uczniów gimnazjów i szkół realnych, 6 nauczycieli ludowych, 7 maturzystów, 22 akademików (studentów), 2 handlowców, 13 urzędników, 55 rzemieślników, 73 „wyrobników miejskich lub rolnych”⁴⁵. Daje to ogólną liczbę 225 legionistów – tak więc 5 osób nie zostało uwzględnionych w statystykach sprawozdawczych bądź też liczbę 230 należałoby zmienić na 225. Kazimierz Missona podawał, analizując listy werbunkowe, że staraniem PKN w Brzesku

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, Raport nr 5 z dnia 28 X 1914 r., k. 298.

⁴³ Tamże, Sprawozdanie delegata Mieczysława Opałka z wyjazdu do Brzeska z 5 XI 1914 r., k. 323.

⁴⁴ Tamże, Raport nr 5 z dnia 28 X 1914 r., k. 298; ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 515.

⁴⁵ ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 515.

w latach 1914-1917 zwerbowano do Legionów ogółem 227 osób, przy czym od 10 listopada 1914 r. do czerwca 1915 r. miejscowy komisariat nie działał ze względu na rosyjską okupację, a następnie powolny powrót do prac⁴⁶. Imienny z kolei wykaz ogłoszony przez Missonę zawiera 217 nazwisk ochotników zwerbowanych na terenie powiatu brzeskiego⁴⁷. Z całą pewnością nie jest to jednak pełna lista. Przykładowo znaleźć na niej można tylko jednego ochotnika z Zabawy – Jana Borzęckiego, gdy tymczasem wiadomo, że z Zabawy pochodzili również legioniści Józef Dembiński i Franciszek Dzik⁴⁸.

Ostatnimi akordami działalności brzeskiego Powiatowego Komitetu Narodowego było powstanie 16 lutego 1916 r. Ligi Kobiet NKN w Brzesku. Początkiem 1917 r. liczyła ona blisko 250 pań, zajmujących się superarbitrowanymi (zwolnionymi po przebadaniu przez wojskową komisję lekarską) legionistami, ich rodzinami itd. Zorganizowano też uroczystość odsłonięcia ufundowanej przez marszałka Goetza-Okocimskiego Tarczy Legionów, która – jak w wielu innych miastach – miała być zachętą do wykupywania datków-cegiełek na Legiony pod postacią wbijanych w tarczę gwoździ.

Odsłonięcie Tarczy Legionów oraz uroczystość wbicia pierwszego gwoźdza pierwotnie były planowane na jesień 1916 r. Musiały jednak zostać przesunięte ze względu na śmierć cesarza Franciszka Józefa, a następnie żałobę po nim⁴⁹. Koniec końców ceremonia odbyła się 10 marca 1917 r. Na rynku brzeskim wzniesiono specjalny pawilon, którą swą architekturą nawiązywał do staropolskiego kościołka. Wbite tego dnia gwoździe przyniosły 4000 koron na rzecz Legionów Polskich. Odprawiono także uroczystą mszę św., kazanie zaś wygłosił wówczas proboszcz parafii okocimskiej ks. Stanisław Krzemieniecki. Wskazał on na krzyże, które w wyniku wojny pokrywają ziemie polskie, a który to krzyż – jako symbol – naród Polski dźwiga już od wieku na swych barkach. Po to jednak – dodawał – „by tym wznioślejszym był dzień Zmartwychwstania Wolnej Niepodległej Ojczyzny”⁵⁰.

Kończyła się epopeja Legionów Polskich, podobnie jak dogasała idea Naczelnego Komitetu Narodowego, w tym Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku. Jeszcze bardzo z wolna, lecz już gdzieś na horyzoncie, zaczęła jawić się niepodległa Polska, dla Brzeska, powiatu brzeskiego i jego mieszkańców rozpoczął

⁴⁶ Tamże, Sprawozdanie z działalności powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 433; tamże, Pismo DW NKN do Komisariatu Wojskowego LP w Brzesku z 16 VI 1915 r., k. 439.

⁴⁷ K. Missona, dz. cyt., s. 11, 14.

⁴⁸ Zob. [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/> – 29 X 2022.

⁴⁹ ANKr, NKN, sygn. 530/509, Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku..., k. 516.

⁵⁰ Tamże, Sprawozdanie referenta NKN Henryka Bukowskiego z Brzeska z 12 III 1917 r., k. 531.

się więc nowy etap historii. Ten zaś, który się zamykał, należy ocenić pozytywnie. Początkowe fiasko, bo tak to trzeba nazwać, pozyskania legionowego rekruta było w głównej mierze spowodowane niedomówieniami na linii Kraków–Brzesko, dotyczącymi powołania odpowiedniego komisarza wojskowego, a następnie postępującym – wraz ze zbliżaniem się armii rosyjskiej – paraliżem aparatu werbunkowego. Jednak mieszkańcy powiatu odnajdowali drogę do innych punktów, w których rekrutowano w legionowe szeregi – w Bochni i Tarnowie. Nadto miejscowa społeczność, na czele z marszałkiem Goetzem-Okocimskim, wykazała się – również na tle innych powiatów – wyjątkową hojnością w swych ofiarach na rzecz Legionów Polskich. Była to, i taką pozostaje, karta z historii ziemi brzeskiej, której należy się wdzięczna pamięć.

TOMASZ WOŹNY

Towarzystwo Badań nad Pierwszą Wojną Światową

 <https://orcid.org/0000-0003-2930-8300>

Bez zwycięzców, bez pokonanych

Działania zbrojne nad dolnym Dunajcem 1914-1915

Wstęp

Spośród wielu bitew pierwszej wojny światowej na terenie zachodniej Galicji szerzej znane są w zasadzie tylko dwie: bitwa pod Limanową i Łapanowem (grudzień 1914 r.) oraz bitwa pod Gorlicami (maj 1915 r.). Jest to zjawisko w znacznym stopniu zrozumiałe, ponieważ obie miały doniosłe znaczenie dla losów wojny: pierwsza istotnie przyczyniła się do zatrzymania przez państwa centralne rosyjskich postępów na froncie galicyjskim, druga przesądziła o utracie przez carskie wojska inicjatywy strategicznej i przeniosła działania wojenne daleko na wschód.

Dalece mniej znana pozostaje cała reszta zmagania, toczonych przez szereg miesięcy – od listopada 1914 r. aż po dni poprzedzające przełom majowy roku następnego. W cieniu obu wymienionych wyżej bitew pozostają m.in. boje stoczone nad dolnym Dunajcem, na obszarze pomiędzy linią kolejową łączącą Kraków z Tarnowem (był to odcinek Kolei Karola Ludwika) a Wisłą. Stanowiły one bezpośrednie następstwo zwycięstwa państw centralnych pod Limanową i Łapanowem, a ustabilizowany w tym miejscu front stał się podstawą wyjściową dla północnego skrzydła ofensywy gorlickiej. Szczegółowego i wyczerpującego opracowania działania zbrojne lat 1914-1915 nad dolnym Dunajcem dotąd się nie doczekały. W literaturze przedmiotu poświęconej całości działań w Galicji są one zaledwie wzmiankowane¹. Więcej danych dostarczają opracowania dotyczące

¹ Dla przykładu Jan Dąbrowski (tenże, *Wielka Wojna 1914-1918. Na podstawie najnowszych źródeł. Część I*, Warszawa 1937, s. 270, 272) sygnalizuje jedynie odwrót wojsk rosyjskich za Dunajec i zacięte walki w czasie rosyjskiej kontrofensywy w grudniu 1914 r. Na wzmiankach o wycofaniu wojsk rosyjskich na linię Dunajca w zasadzie poprzestają także: M. Zgórniak, *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987, s. 142; J. Bator, *Wojna*

historii poszczególnych jednostek wojskowych², jednakże obraz w nich przedstawiony nie jest kompletny³.

Aktualnego stanu wiedzy z punktu widzenia historii lokalnej nie sposób uznać za wystarczający. Trzeba podkreślić bowiem, że pod wszelkimi względami – liczby zaangażowanych sił stron walczących, poniesionych strat i czasu trwania – były to zmagania wojenne o największej skali w dziejach tego terenu. Nie można też pominąć ich wpływu na ludność cywilną, zmuszoną bądź do opuszczenia swoich domów, bądź do funkcjonowania w pobliżu linii frontu przez szereg miesięcy. Wojna przyniosła wielkie szkody materialne, praktycznie zmiatając niektóre miejscowości z powierzchni ziemi. Z perspektywy historii regionu są to zatem wydarzenia warte przypomnienia i szerszego omówienia. Z tą właśnie myślą powstał niniejszy tekst, w którym wykorzystano nie tylko dostępną literaturę, ale przede wszystkim źródła archiwalne.

Pierwsze miesiące wojny

W wyniku pierwszych niepowodzeń na froncie, które doprowadziły m.in. do utraty Lwowa, wojska austro-węgierskie we wrześniu 1914 r. opuściły południową Lubelszczyznę oraz większą część Galicji. Wycofały się w Karpaty, w zachodniej części Galicji zatrzymały się zaś na linii Gorlice–Tarnów–ujście Dunajca. Nad dolnym odcinkiem tej rzeki znalazły się korpusy: X z Przemyśla i V z Preszburga (dzisiejszej Bratysławy). Wrześniowy odwrót pozwolił na oderwanie się od wojsk rosyjskich, w związku z czym możliwe było przegrupowanie własnych oddziałów i rozpoczęcie kolejnej operacji zaczepnej. Doprowadziła ona do osiągnięcia linii Sanu i chwilowego odblokowania oblężonej Twierdzy Przemyśl. Dzięki temu we wrześniu i październiku 1914 r. działania wojenne nie dotarły na zachodni brzeg Dunajca⁴.

galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914-1915, wyd. 2 rozszerzone, Kraków 2008, s. 161; A. Olejko, *Karpacka wojna trzech cesarzy. Z działań wojennych I wojny światowej na lądzie i w powietrzu*, Rzeszów 2013, s. 176.

² Zob. np. E. Wisshaupt, *Die Tiroler Kaiserjäger im Weltkriege 1914-1918, Erster Band, Vom Kriegsausbruch bis zum Frühjahr 1915*, Wien 1935, s. 312-357; M. Hoen, *Geschichte des salzburgisch-oberösterreichischen K.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Rainer Nr. 59 für den Zeitraum des Weltkrieges 1914-1918*, Salzburg 1931, s. 197-202.

³ Przyczynkami do opisu tych wydarzeń były opublikowane przez autora teksty: *Walki armii austro-węgierskiej nad dolnym Dunajcem w okresie od grudnia 1914 do maja 1915 r.* („Czarno-Żółty Sztandar” 2014, nr 1(1), [on-line:] https://www.academia.edu/7174502/Czarno_%C5%BB%C3%B3%C5%82ty_Sztandar_1 – 31 XII 2022) oraz *Wojnicz w ogniu Wielkiej Wojny* („Zeszyty Wojnickie” 2015, nr 1(143)).

⁴ *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918, I Band*, hrsg. E. Glaise von Horstenau, Wien 1931, s. 347, 366-372, 382-393, Beilage 14, 16.

Kolejny odwrót austro-węgierski, zapoczątkowany w pierwszych dniach listopada, przebiegał w warunkach znacznie mniej korzystnych dla wycofujących się armii habsburskich. W związku z przerzuceniem 2 Armii nad środkową Wartę osłonę łuku Karpat od Przełęczy Użockiej po rejon Nowego Sącza przejęła w całości 3 Armia. W tym samym czasie dwie pozostałe austro-węgierskie armie (1 i 4) osłaniały od północy Kraków i szykowały się do zaatakowania sił rosyjskich, prących w stronę Śląska. Sytuacja nie pozwalała na utrzymanie linii Dunajca, która została oddana bez walki. Usiłujący osłonić lukę między 3 Armią w Karpatach i 4 Armią pod Krakowem lwowski XI Korpus, wzmocniony oddziałami węgierskiej obrony krajowej i austriackiego pospolitego ruszenia, prowadził działania opóźniające. Jego starania, by w ostatniej dekadzie listopada powstrzymać carskie oddziały na przedpolach Brzeska, a następnie na linii Raby i na południe od Bochni, zakończyły się niepowodzeniem. Obszar nad dolnym Dunajcem znalazł się pod rosyjską okupacją. Najpierw przeszły przezeń cofające się wojska austro-węgierskie, a następnie ścigające je pułki carskie, ale do poważniejszych starć w tym rejonie nie doszło⁵.

Front zmierza nad Dunajec

Przemarsze oddziałów obu walczących stron wiązały się oczywiście z szeregiem uciążliwości dla cywilnych mieszkańców tej części Galicji, zdarzały się także epizody tragiczne. Niemniej aż do połowy grudnia wojna w znacznym stopniu oszczędziła naddunajeckie wsie i miasteczka. Działania zbrojne w ścisłym tego słowa znaczeniu dotarły tu dopiero wskutek wygranej przez państwa centralne bitwy pod Limanową i Łapanowem (2-12 grudnia 1914 r.). Austro-węgierska 4 Armia, walcząca tym razem przy istotnym wsparciu niemieckiego sojusznika, przystąpiła do pościgu za oddziałami rosyjskiej 3 Armii. Należy w tym miejscu podkreślić, że wojska carskie zostały w operacji limanowsko-łapanowskiej bardziej wymanewrowane niż pobite i ich odwrót miał charakter zorganizowany. Zwycięzcy byli podobnie wyczerpani i osłabieni po dotychczasowych bojach. Ich rosyjscy przeciwnicy skracali linię frontu, przegrupowywali i wzmacniali oddziały⁶. O ile w sztabach austro-węgierskich liczone na sforsowanie Dunajca na północ od Tarnowa⁷, o tyle carska 3 Armia nie zamierzała porzucać zachodniego

⁵ *Tamże*, s. 503-513, 517, 520, 525, 537-540, 558, Beilage 19, 20; W. Szczepanik, *Sterkowiec-Dziekanów podczas I wojny światowej*, [on-line:] <https://brzesko.ws> – 13 XI 2022.

⁶ Zob. szerzej: T. Woźny, *Pomiędzy Limanową a Gorlicami. Działania wojenne w Galicji Zachodniej od połowy grudnia 1914 r. do końca kwietnia 1915 r.*, cz. 1, „Textus et Studia” 2020, 2(22), s. 86-87.

⁷ Kriegsarchiv Wien (KA), Neue Feldakten (NFA), 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K. und k. 11.

brzegu rzeki, by nie tracić dogodnych pozycji wyjściowych dla przyszłych działań zaczepnych. Okolice Radłowa i Zabawy miały stać się polem bitwy.

W połowie grudnia w kierunku Dunajca posuwały się habsburskie korpusy: XIV, XI oraz XVII. Pierwszy z nich, dowodzony przez gen. dyw.⁸ Josefa Rotha, składał się z austro-węgierskich dywizji: 13 DPLw, 3 DP i 8 DP oraz niemieckiej 47 DR. Wiedeńska 13 DPLw operowała na południe od linii kolejowej Kraków–Tarnów, a zatem poza opisywanym tutaj terenem. 3 Dywizja Piechoty (gen. mjr⁹ Ernst Horsetzky von Hornthal) składała się z oddziałów z Górnej Austrii, Salzburga, Tyrolu i Czech. 8 Dywizja Piechoty gen. dyw. Ludwiga von Fabiniego miała w swoim składzie trzy tyrolskie pułki strzelców cesarskich oraz czeskie, śląskie, galicyjskie i bukowińskie bataliony strzelców. Niemiecka 47 DR gen. por.¹⁰ Alfreda von Besera posiadała cztery pułki piechoty oraz baon strzelców. Korpusem XI, działającym w centrum opisywanego obszaru, dowodził gen. art.¹¹ Stephan von Ljubičić, a w skład tego związku operacyjnego wchodziły dywizje: 15 i 30. W czasie marszu nad Dunajec do 30 DP gen. dyw. Juliusa Kaisera należały dwie brygady wschodniogalicyjskie (jedna podporządkowana tymczasowo, ze składu 11 DP). Trzecia brygada (LXXXVIII BLsch), podporządkowana tej dywizji, złożona była z tyrolskich strzelców krajowych. 15 Dywizja Piechoty gen. dyw. Alfreda von Schenka posiadała natomiast dwa pułki niemal czysto węgierskie, w dwóch pozostałych zaś, oprócz etnicznych Węgrów, licznie reprezentowane były mniejszości narodowe ziem Korony Św. Stefana: Rusini, Słowacy i Rumuni. Najbliżej Wisły, a zatem na północnym skraju omawianego terenu, działał XVII Korpus gen. piech. Karla von Křitka. Należała do niego 19 DP gen. dyw. Karla Mayera, jednobrygadowa 11 DP gen. dyw. Antona Bellmonda von Adlerhorsta i LXXXII BPH, którą dowodził gen. mjr Rudolf Schamschula¹². Ta ostatnia jednostka powstała z połączenia w dwa kombinowane pułki resztek czasowo rozwiązanej 41 DPH¹³. Osiem i pół

Korpskommando, Op. No. 1132, Gefechtsbericht über die Kämpfe der mir unterstellten Kräfte zwischen Raba und Dunajec vom 11ten bis einschliesslich 20ten Dezember, 17./12.

⁸ W oryginale: Feldmarschall-Leutnant, dosł. feldmarszałek porucznik; z uwagi na mogące wprowadzić w błąd brzmienie dosłownego tłumaczenia tego charakterystycznego dla armii austriackiej i austro-węgierskiej stopnia wskazano jako odpowiednik stopień generała dywizji.

⁹ Generał major, najniższy stopień generalski w armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej, odpowiednik generała brygady.

¹⁰ Generał porucznik, w armii niemieckiej i rosyjskiej stopień generalski, odpowiednik generała dywizji (i stopnia feldmarszałka porucznika w armii austro-węgierskiej).

¹¹ W oryginale: Feldzeugmeister, dosł. zbrojmistrz polny; w armii austro-węgierskiej był to stopień generała broni dla artylerii i wojsk technicznych.

¹² KA, Sammlung Balaban (SB), Kt. 1898, 17. Korps, Disposition für 16.XII.1914.

¹³ KA, SB, Kt. 1907, 41. HHD, November 1915/NO, 197/5.

dywizji, skoncentrowane na froncie o szerokości ok. 30 km, może sprawiać wrażenie całkiem pokaźnej siły bojowej. Jednakże stany liczebne wskazanych wyżej jednostek były wyjątkowo niskie. Łącznie wszystkie trzy austro-węgierskie korpusy posiadały w przybliżeniu 32 000 bagnetów.

Przed maszerującymi ku wschodowi korpusami austro-węgierskimi na odcinku od szlaku Kolei Karola Ludwika po Wisłę czołały się trzy dywizje rosyjskie. Wszystkie podporządkowane były dowództwu IX Korpusu Armijnego gen. por. Dymitra Szczerbaczewa¹⁴. W południowej części opisywanego terenu znalazła się 74 RDP gen. por. Iwana Baggowuta. Mimo poniesionych w czasie bitwy pod Limanową i Łapanowem niezwykle wysokich strat (niemal 40% stanu) dywizja była nadal liczna i posiadała ok. 7500 bagnetów. W środku rosyjskiego zgrupowania, w kierunku Radłowa i Biskupic Radłowskich czołała się 5 DP, w przybliżeniu 4700 bagnetów. Dywizją tą dowodził gen. por. Paweł Parczewski. Najdalej na północ, z prawym skrzydłem wzdłuż Wisły, znajdowała się 11 DP gen. por. Iwana Fiodorowa. Posiadała w sumie ok. 6400 bagnetów, ale w walkach na zachodnim brzegu Dunajca miały wziąć udział jedynie dwa najsłabsze jej pułki, w których szeregach znalazło się niewiele ponad 1/3 dywizyjnej piechoty. W pierwszej z wymienionych dywizji większość żołnierzy wywodziła się z Petersburga i północno-zachodniej części cesarstwa rosyjskiego. Pozostałe dwie dywizje składały się w znacznej części z rekrutów, pochodzących z guberni, położonych na terenie dzisiejszej Ukrainy¹⁵.

W sumie zatem carskie wojska posiadały na opisywanym terenie niespełna 15 000 bagnetów, były więc dwukrotnie słabsze od nacierających oddziałów austro-węgierskich i niemieckich. Jeszcze wyraźniejsza dysproporcja na korzyść wojsk państw centralnych występowała w artylerii. Trzy dywizje carskiego IX Korpusu Armijnego dysponowały w przybliżeniu 120 działami, posuwające się w kierunku dolnego biegu Dunajca trzy korpusy habsburskie mogły natomiast liczyć na wsparcie mniej więcej trzykrotnie liczniejszej artylerii.

Szczegółowe zestawienie liczebności obu stron w połowie grudnia 1914 r. przedstawia załącznik 1. Należy przy tym zastrzec, że w tym czasie oddziały austro-węgierskie zaczęły otrzymywać uzupełnienia, w szczególności w postaci batalionów pospolitego ruszenia, których – z braku dokładnych danych – we wspomnianym zestawieniu nie ujęto. Skład narodowościowy oddziałów austro-

¹⁴ A. Neznamov, *Strategičeskij Očerok Voiny 1914-1918 gg. Čast' 3 Period s 12 (25) noiabria 1914 g. po 15 (28) marta 1915 g.*, Moskwa 1922, s. 22 [A. Незнамов, *Стратегический Очерк Войны 1914-1918 гг. Часть 3 Период с 12 (25) ноября 1914 г. по 15 (28) марта 1915 г.*, Москва 1922, s. 22].

¹⁵ Zob. załącznik 3 do niniejszego artykułu.

-węgierskich i rosyjskich przedstawiają natomiast załączniki 2 i 3. Wypada zwrócić uwagę, że o ile nie znajduje tutaj potwierdzenia obraz walczących przeciwko sobie Polaków w mundurach różnych armii (choć pojedynczych przypadków tego rodzaju oczywiście wykluczyć nie można), o tyle w grudniu 1914 r. z pewnością po obu stronach frontu znaleźli się żołnierze narodowości ukraińskiej.

Grudniowe walki na zachodnim brzegu Dunajca

Najbardziej intensywne boje na omawianym tu terenie stoczono w drugiej połowie grudnia, bezpośrednio po dotarciu wojsk austro-węgierskich i niemieckich w pobliże Dunajca. Działania te doprowadziły do ukształtowania się linii frontu, która z niewielkimi zmianami pozostała stabilna od Bożego Narodzenia 1914 r. aż po pierwsze dni maja 1915 r. IX Korpus Armijny zdecydował się stawić opór na zachodnim brzegu rzeki i nie dał się zeń całkowicie wyprzeć. Walki, które rozegrały się pomiędzy 17 a 22 grudnia 1914 r., doprowadziły do ograniczenia terenu zajętego przez wojska carskie do trzech przyczółków – dużego pod Komorowem (obejmującego także Ostrów, Gosławice, Rudkę, Bobrowniki Małe, Siedlec, Łękę Siedlecką i Sanokę) oraz dwóch mniejszych – koło Wólki pod Biskupicami Radłowskimi oraz koło Pasieki Otfinowskiej. Dla większej przejrzystości działania na przedpolach każdego z nich zostaną omówione odrębnie. Ze względu na chronologię wydarzeń jako pierwszy zostanie opisany przyczółek pod Pasieką Otfinowską, a wraz z nim – działania pomiędzy Pasieką a ujściem Dunajca do Wisły. Jako drugi omówiony będzie przyczółek pod Wólką, jako ostatni zaś przyczółek komorowski, gdzie najbardziej intensywne boje miały miejsce najpóźniej.

Walki o przyczółek pod Pasieką Otfinowską

Oddziały austro-węgierskiej 15 DP dotarły 17 grudnia na północno-wschodni skraj kompleksu leśnego pomiędzy Śmietaną a południowym skrajem Jadownik Mokrych. Po kilkudniowym pościgu spodziewano się wejść w kontakt bojowy z carskimi oddziałami jeszcze przed linią Dunajca. Na prawym skrzydle dywizji rozwinął się 66 pp (dwa bataliony, 1000 bagnetów), w centrum – 60 pp (dwa bataliony, 1800 bagnetów), na lewym skrzydle miał atakować natomiast 65 pp (trzy bataliony, 1700 bagnetów). Ten ostatni pułk – złożony z żołnierzy z okolic Mukaczewa – miał rozpocząć natarcie na silnie umocnione przez przeciwnika Miechowice Małe, aby wspólnie z sąsiednią XXI BP opanować ten punkt oporu. Pozostałe pułki 15 DP miały na razie wiązać ewentualnego przeciwnika, oczekując na postępy nacierającej dalej na prawo 30 DP. Dzień był deszczowy, a obserwacja pola walki utrudniona. Do zmroku dwa bataliony mukaczewskiego pułku

przekroczyły Kisielinę i powoli posuwały się naprzód, ok. północy dotarły zaś na odległość umożliwiającą bezpośredni szturm na Miechowice Małe. Nawiązano przy tym kontakt z częścią XXI BP, która od strony wschodniej także zbliżała się do wsi. Kompanie 65 pp zbliżyły się niepostrzeżenie na odległość ok. 30-40 kroków do skraju rosyjskich pozycji, po czym zostały wykryte i rozpoczęła się walka ogniowa. Jak zapisano w raporcie jednej z kompanii pułku, carscy żołnierze usiłowali zmylić atakujących, krzycząc do nich po niemiecku: „Wstrzymać ogień” i po węgiersku: „Własne oddziały!”. Sytuację uratował dowódca kompanii kpt. Rudolf Jirawa, zwracając się do podkomendnych w języku węgierskim (i w bardziej rozbudowanej formie): „Nie wierzcie w to, łotry oszukują!”. Rosyjski podstęp się nie udał, a w niektórych miejscach, po krótkim szturmie, austro-węgierscy piechurzy wdarli się do pierwszych okopów, ale na szybkie zdobycie całej wsi się nie zanosilo¹⁶. Na prawo od Miechowic wprowadzony do akcji słaby (jeden baon, 700 bagnetów) 5 pp, razem z 60 pp, opanował ok. 18.00 folwark w Budźbowej, biorąc do niewoli w przybliżeniu 120 obsadzających go żołnierzy carskich¹⁷.

Do walki o Miechowice Małe włączyła się sąsiednia XXI BP. W godzinach wieczornych 17 grudnia próbę szturm od strony przysiółka Dziady podjął IV batalion brzeżańskiego 55 pp. Dowodzony przez kpt. Augusta Böhma baon dotarł co prawda do zabudowań miejscowości, został jednak przygwożdżony silnym ogniem obrońców. Jeden z plutonów, prowadzony przez ppor. rez. Adalberta Tremela, został niemal w całości wybity, gdy posuwając się naprzód w ciemnościach, znalazł się niespodziewanie tuż przed gniazdem dwóch rosyjskich karabinów maszynowych. Obrońcy wsi niemal natychmiast ruszyli do kontrataku, odrzucając brzeżańskich piechurów i zadając im znaczne straty. Baon Böhma cofnął się ku zachodowi i obsadził linię Kisieliny, meldując, że na razie powtórzenie ataku nie jest możliwe¹⁸. Dla jego wsparcia XXI BP skierowała jeden z batalionów tarnopolskiego 15 pp. Lewe skrzydło XXI BP – drugi z baonów wspomnianego pułku – obsadziło w tym czasie wschodni skraj Miechowic Wielkich¹⁹.

Do godziny 2.00 w nocy z 17 na 18 grudnia pięć kompanii 65 pp, dowodzonych przez kpt. Adolfa Bloschego, komendanta I baonu, opanowało południową część Miechowic Małych. Tocząc uporczywą walkę na bliską odległość, podkomendni

¹⁶ KA, Gefechtsberichte (GB), 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, s. 2-5, Beilage 1-5; KA, GB, 65. IR, Hauptmann Rudolf Jirawa, Kmdt. der 16. Feldkomp., Gefechtsbericht über die Zeit vom 14.-20. Dezember 1914.

¹⁷ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, s. 4; KA, GB, 60. IR, Gefechtsbericht über die Kämpfe am Dunajec, s. 1.

¹⁸ KA, NFA, 21. IBrig, Kt. 259, I.R.55, 17.12. 10h30' nm, Oblt Babić; KA, GB, 55. IR, Ereignisse im Dezember 1914.

¹⁹ KA, NFA, 21. IBrig, Kt. 259, Situation der Gruppe Obst. Blum 21. Inf. Brig. am 18/12 vm.

kpt. Bloschego odparli trzy kontrataki i utrzymali skraj miejscowości aż do rana, gdy do boju włączyły się kolejne kompanie. Blosche objął dowództwo nad całym 65 pp po chorym ppłk. Ludwigu Breuerze. Walka o miejscowość była zacięta, a 43 Ochocki pp, broniący miejscowości, nie miał zamiaru ustąpić. Austro-węgierskim żołnierzom szczególnie we znaki dawały się trzy karabiny maszynowe, umieszczone przez nieprzyjaciela na poddaszach chałup w części wsi położonej na południe od stawu. Zagrożenie zlikwidowano dopiero wówczas, gdy wspomniane chałupy podpalono²⁰. Tymczasem ludziom Bloschego nie mogły udzielić pomocy pozostałe pułki dywizji. 60 pp zaległ pod ogniem w otwartym terenie nieco na północ od Budźbowej, podobnie jak 5 pp, który znalazł się w takim samym położeniu na południe od Przybysławic.

Całością sił 15 DP, nacierających na Miechowice Małe, dowodził płk Franz Weiss, komendant XXIX BP. Celem wsparcia jego wysiłków do boju został rzucony odwód dywizji – użhorodzki 66 pp. Pułk ten rankiem 18 grudnia przekroczył Kisielinę na południowy wschód od Jadownik Mokrych i miał atakować w kierunku Sikorzyc, aby w ten sposób obejść pierwszą z wymienionych wsi od wschodu. Znalazł się jednak pod silnym ostrzałem karabinów i broni maszynowej z zabudowań folwarcznych, położonych na wschód od Miechowic Małych. W dodatku pomiędzy rozwijającymi się do natarcia tyralierami pułku zaczęły rozrywać się szrapnele własnej artylerii. W tej sytuacji 66 pp pospieszenie cofnął się ku południowemu wschodowi, pod osłonę wałów przeciwpowodziowych²¹. Mukaczewski pułk doczekał się natomiast wsparcia ze strony 55 pp, który o 9.00 ponowił natarcie na Miechowice Małe. Atak od wschodu odbywał się przy wsparciu artylerii 11 i 30 DP, która niestety zadawała straty także podkomendnym kpt. Bloschego. Poszczególne części miejscowości przechodziły z rąk do rąk, austro-węgierscy żołnierze musieli zdobywać dom po domu. Obrońcy byli naciskani z trzech stron – od północnego zachodu uparcie parł naprzód 55 pp wraz z elementami 15 pp, od południowego zachodu – dwa baony (I i III) 65 pp, podczas gdy IV batalion tego ostatniego pułku starał się obejść wieś od wschodu. Adiutant jednego z baonów ppor. Franz Biró zebrał grupkę ochotników, która – korzystając z opuszczonych już przez carskich żołnierzy rowów strzeleckich – przedarła się aż do centrum miejscowości, obchodząc kolejne stanowiska obrońców. W końcu piechurzy brzeżańskiego 55 pp i mukaczewskiego 65 pp opanowali całą miejscowość. O godzinie 15.00 Miechowice Małe były w całości w rękach żołnierzy austro-węgierskich. Dwudniowe boje

²⁰ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, s. 6, 8.

²¹ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, s. 9-10, Beilage 6; KA, GB, 60. IR, Gefechtsbericht über die Kämpfe am Dunajec, s. 2; KA, GB, 66. IR, Gefechtsbericht für die Zeit vom 14.-27. Dezember 1914, s. I-III.

o wieś kosztowały oba wymienione pułki utratę łącznie 800 żołnierzy. 15 DP miała tego dnia wziąć do niewoli blisko 2000 jeńców, zdobyto trzy karabiny maszynowe²². Zgłoszona przez dywizję liczba jeńców prawie na pewno została mocno zawyżona. W ciągu tygodnia walk na przedpolach przyczółka pod Pasieką Otfinowską dwa działające tu rosyjskie pułki (41 i 43 pp) zgłosiły utratę łącznie ok. 1340 żołnierzy, przy czym w tej liczbie było niespełna 1000 zaginionych²³.

Dalej na północ od Miechowic Małych cały zachodni brzeg Dunajca dosyć szybko znalazł się pod kontrolą sił austro-węgierskich. Jeszcze przed południem 18 grudnia batalion 15 pp zajął opuszczone przez rosyjskich żołnierzy Wietrzychowice²⁴. Lewe skrzydło XVII Korpusu – czeska 19 DP – opanowało teren aż po Wisłę. Do Wyspy (między Wietrzychowicami a Demblinem) i Demblina wkroczyły oddziały należące do tej dywizji 29 ppLw²⁵. Pod Pałuszcami 88 pp – pomimo silnego ostrzału przeciwnika – dotarł do wału przeciwpowodziowego i zajął na nim stanowiska²⁶. Wydzielona z 19 DP grupa płk. Ludwiga Stampfera (III batalion 29 ppLw, III batalion 75 pp) przedsięwzięła próbę zdobycia Sikorzyc, ale atak utknął pod ogniem obrońców ok. 900 m przed linią rosyjskich okopów²⁷.

Następnego dnia 15 DP przygotowywała się do kontynuowania natarcia w stronę Dunajca i ataku na folwark na wschód od Miechowic Małych, na Sikorzycy i Przybysławice. Do ataku przyłączyć się miała także grupa Stampfera. Okazało się jednak, że pod osłoną nocy przeciwnik opuścił te miejscowości i w większości odszedł na wschodni brzeg Dunajca. Jedynie jego tylne straże pozostały w Pasiece Otfinowskiej, a silniejsze oddziały umacniały się na odcinku wałów przeciwpowodziowych na północ od tej wsi, tworząc przyczółek. Pułki 15. DP obsadziły linię Dunajca na wschód i zachód (po Sikorzycy) od rosyjskiego przyczółka. Pod samą Pasieką Otfinowską, posuwając się w stronę rzeki, ponownie weszły w kontakt bojowy z przeciwnikiem i poniosły pewne straty od jego ognia²⁸. Tego dnia

²² KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, s. 8-10, Beilage 3; KA, GB, 55. IR, Ereignisse im Dezember 1914; KA, GB, 65. IR, I/65, Gefechtsbericht für die Zeit von 17. und 18. Dezember 1914; KA, GB, 65. IR, Hptm. Johann Paulus, Kmdt des III. Fbaons, GB über die Zeit vom 14. bis 27. Dezember 1914.

²³ Na podstawie dokumentów opublikowanych przez Rossiiskii Gosudarstvennyi Voenno-Istoricheskii Arkhiv (RGVIA) [Российский Государственный Военно-Исторический Архив (РГВИА)] pod adresem gwar.mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika.

²⁴ KA, NFA, 21. IBrig, Kt. 259, Situationsmeldung 18.12.1915 11h vorm.

²⁵ J. Wurja, *Von der Raba zum Dunajec*, „Böhmerwald's Söhne im Felde”, Lieferung 9, s. 176.

²⁶ KA, NFA, 19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3, s. 55-56.

²⁷ KA, NFA, 19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3, s. 59.

²⁸ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, 19./12.1914, Beilage 7, 8; KA, NFA, 19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3, s. 61.

na tyły została wycofana XXI BP – według rozkazów XVII Korpusu miała zebrać się w Jadownikach Mokrych jako odwód tego związku operacyjnego. Poniżej Sikorzyc odcinek zachodniego brzegu Dunajca przejęła LXXXII BPH, od Wyspy po ujście do Wisły za obronę rzeki odpowiadać zaś miała 19 DP²⁹.

Nazajutrz, 20 grudnia, 15 DP zamierzała dokończyć oczyszczanie zachodniego brzegu Dunajca z oddziałów nieprzyjaciela. Jednak wobec silnego ognia obrony i niedoboru amunicji, na jaki cierpiała dywizyjna artyleria, próba natarcia na przyczółek pod Pasieką Otfinowską podjęta przez 60 pp zakończyła się niepowodzeniem. Ponieważ sztab XI Korpusu opuścił rejon dolnego Dunajca, 15 DP tego dnia przeszła pod dowództwo XVII Korpusu³⁰. Próbę wyparcia przeciwnika za rzekę podjęto także 21 grudnia – tym razem do natarcia poszły 65 pp oraz cztery kompanie 66 pp. Akcję rozpoczęto jeszcze w ciemnościach, ale obrońcy podpalili jeden z domów w Pasiece Otfinowskiej, oświetlając przedpole i atakujących. Mimo morderczego ognia piechurzy z Mukaczewa i Użhorodu dwukrotnie szli do szturm, części z nich udało się nawet dotrzeć do północnego skraju wsi i samego wału przeciwpowodziowego. Dwukrotnie jednak zostali odparci; niektóre pododdziały pozostały blisko pozycji nieprzyjaciela i – okopawszy się – wytrwały tam cały dzień, by wycofać się dopiero następnej nocy, pod osłoną ciemności³¹. 21 grudnia doszło do kolejnych zmian w ugrupowaniu XVII Korpusu. Przerzucenie LXXXII BPH w rejon Biskupic Radłowskich, o czym będzie mowa przy okazji opisu walk pod Wólką, spowodowało konieczność rozciągnięcia linii przez 19 DP. Teraz prawy skraj jej frontu dochodził do północnej części Sikorzyc, a lewa flanką dywizji niezmiennie rozciągała się aż do ujścia Dunajca³².

Walki o przyczółek pod Wólką

17 grudnia ok. 10.00 oddział kawalerii ppłk. Richarda Vévera, stanowiący forpocztę 30 DP, posuwając się od zachodu ku Wał-Rudzie, natknął się na tylne straże rosyjskie w rejonie tej miejscowości. Poniósł niewielkie straty od ognia karabinowego, ale najwyraźniej sama jego obecność wystarczyła, by carska jazda porzuciła stanowiska przy moście na Kisielinie, odjeżdżając w stronę Zabawy. Oddział Vévera został kilkakrotnie ostrzelany przez artylerię. Przydzielona mu bateria dział zajęła stanowiska ogniowe, starając się zwalczać przeciwnika. W ślad za

²⁹ KA, NFA, 21. IBrig, Kt. 259, K.u.k. 11. ITDKmdo., Op. Nr. 1219/II.

³⁰ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, 20./12.1914, Beilage 9; KA, GB, 60. IR, Gefechtsbericht über die Kämpfe am Dunajec, s. 3.

³¹ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, 21./12.1914, Beilage 10; KA, GB, 66. IR, Gefechtsbericht für die Zeit vom 14.-27. Dezember 1914, s. V.

³² J. Wurja, dz. cyt., s. 178.

austro-węgierską kawalerią nadeszły dwa baony z LX BP, zajmując Curyło³³. Niebawem do natarcia na Wał-Rudę przystąpiła czołowa brygada 30 DP, czyli XXII BP gen. mjr. Alexandra Wasserthala von Zuccariego. Carskie straże tylne zostały odepchnięte, a XXII BP ruszyła dalej w stronę Zabawy, dość szybko zyskując teren. Za brygadą Wasserthala posuwała się LX BP, a dla zabezpieczenia południowej flanki dywizji w stronę brzegu Dunajca przez Wolę Radłowską skierowano część LXXXVIII BLsch. O 15.30 zajęta została Zabawa, a XXII BP kontynuowała natarcie. Napotykała niewielki opór ze strony piechoty rosyjskiej, jej ruch starała się opóźnić carska artyleria, strzelająca od strony Zdrochca. O 18.30 czołowy pułk Wasserthala – 58 pp ze Stanisławowa – dotarł w rejon słupa granicznego między Zabawą a Biskupicami, skonstatowano jednak, że ta ostatnia miejscowość jest nadal w posiadaniu nieprzyjaciela. Dowodzący 30 DP gen. Kaiser postanowił zatrzymać natarcie i nie atakować Biskupic nocą, licząc, że następnego dnia własna artyleria będzie w stanie skutecznie wesprzeć szturm³⁴.

XI Korpus otrzymał ze sztabu 4 Armii rozkaz kontynuowania w następnym dniu (tj. 18 grudnia) energicznego natarcia w kierunku wschodnim, przy czym miał unikać pojedynczych, uporczywych walk, mogących przynieść wielkie ofiary. Niemniej 4 Armia oczekiwała sforsowania Dunajca, wyznaczając cele daleko za tą rzeką³⁵. Generał Kaiser, starając się przynajmniej oczyścić z nieprzyjaciela całość zachodniego brzegu Dunajca w pasie natarcia swojej dywizji, skierował 18 grudnia trzy baony strzelców krajowych pod wspólnym dowództwem ppłk. Josefa Hadaszczoka w rejon pomiędzy Glowem a Biskupicami. XXII Brygada Piechoty miała posuwać się na Biskupice z lewym skrzydłem w rejonie Wólki, LX BP nacierać pomiędzy Wólką a Zdrohcem. Reszta LXXXVIII BLsch pozostawała koło Curyła jako odwód dywizji³⁶. Oba skrzydła dywizji bez większego problemu osiągnęły wyznaczone im cele, docierając do Dunajca na południe i północ od Biskupic. Zgrupowanie ppłk. Hadaszczoka obsadziło wał przeciwpowodziowy od południowego skraju tej wsi po północny kraniec Glowa, 30 pp rankiem zajął zaś opuszczony przez przeciwnika Zdroheć i także osiągnął linię rzeki³⁷. 58 pp o 8.25 opanował

³³ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, Detachement Oberstleutnant Baron Véver, Gefechtsbericht über die dem 16. und 17. stattgefundenen Gefechte; KA, NFA, 30. ID, Kt. 1741, Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 166.

³⁴ KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 166-167.

³⁵ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K. und k. 11. Korpskommando, Op. No. 1132, Gefechtsbericht über die Kämpfe der mir unterstellten Kräfte zwischen Raba und Dunajec vom 11ten bis einschliesslich 20ten Dezember, 17./12.

³⁶ KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 168.

³⁷ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, meldunek ppłk. Hadaszczoka z 17.12.1914, godz. 11.07; KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 168; KA, NFA, 60. IBrig, Tagebuch v. 1914/15, s. 191.

Biskupice, docierając aż do północnego skraju wsi. Generał Wasserthal zameldował, że most drogowy na Dunajcu na wschód od Biskupic został spalony³⁸. Na styku XXII i LX BP żołnierze austro-węgierscy natknęli się na silnie umocniony punkt oporu w rejonie Wólki. Ta niewielka grupa zabudowań znajdowała się pomiędzy wałem przeciwpowodziowym a zabagnionym dawnym korytem Dunajca, otaczającym Wólkę półkolem i stanowiącym rodzaj naturalnej fosy, szerokiej na 20-25 m i głębokiej na 1,5-2 m. Do Wólki prowadziły dwa mosty w ciągu wału. Przyczółek obsadzał II batalion 20 Halickiego pp pod dowództwem kpt. Borysa Nieschodowskiego. Zabudowania zostały przez obrońców otoczone dwoma liniami rowów strzeleckich, zabezpieczonych miejscami przeszkodami drutowymi; kolejne stanowiska carskiej piechoty znajdowały się na samym wale oraz bezpośrednio przy moście pontonowym, prowadzącym na drugą stronę rzeki, do Konar³⁹.

Przed południem 18 grudnia brygada Wasserthala przystąpiła do natarcia na Wólkę, ale szybko utknęła pod ciężkim ostrzałem, prowadzonym ze wschodniego brzegu Dunajca. Atak postanowiono przełożyć na godzinę 18.00, już po zapadnięciu ciemności. Batalion 95 pp z Czortkowa miał uderzyć przez most po północno-zachodniej stronie Wólki, od Zdrochca. Od południowego wschodu, tj. od Biskupic, rosyjski przyczółek miał natomiast zostać zaatakowany przez batalion 58 pp. Akcja rozwijała się jednak powoli i do północy baony nie przekroczyły starorzecza⁴⁰. Od północno-zachodniej strony do Wólki zbliżyła się część 30 pp, pozostała jednak za martwym korytem Dunajca⁴¹.

Stanisławowscy i czortkowscy piechurzy z 58 i 95 pp wznowili natarcie przed świtem 19 grudnia, przechodząc przez mosty po obu stronach Wólki. Atak, rozpoczęty o 5.30, przyniósł pewne sukcesy, gdyż żołnierze Halickiego pp zostali wyrzuceni z obu linii rowów strzeleckich, okalających zabudowania. Jednak gdy się rozwidniło, nacierający znaleźli się ponownie pod flankowym ostrzałem zza rzeki i ostatecznie o 8.00 atak utknął po raz kolejny. Za dnia jego kontynuowanie było wykluczone, ale o 19.30, korzystając z osłony ciemności, pododdziałom 58 pp udało się posunąć jeszcze nieco naprzód i zająć wschodni skraj Wólki. Na tym impet ataku obu batalionów się wyczerpał. Dla podtrzymania natarcia gen. Kaiser skie-

³⁸ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, meldunek 22. BP z 18.12.1915, godz. 9.25.

³⁹ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K.u.k. I.R. No. 80, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Zabawa u. Wólka vom 17 – 21/1. 1914; KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 168; RGVIA, F. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 20. Пѣх. Галицкаго Полка с 16 июля 1914, s. 123 [РГВИА, Ф. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Журналъ Военнымъ Дѣйствіямъ 20. Пѣх. Галицкаго Полка с 16 июля 1914, s. 123].

⁴⁰ KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 168-169.

⁴¹ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, 18./12. 10h vorm (szkic).

rował na Wólkę od strony Zabawy batalion złoczowski 80 pp oraz 30 bstrzel ze Stanisławowa, ale oddziały zatrzymała martwa odnoga rzeki. Żołnierze okopali się po zewnętrznej stronie starorzecza, rozpoczęli zasypywanie jego dna wiązkami gałęzi oraz budowę kładki na zachód od Wólki. Sztab XXII BP telefonicznie poinformował 80 pp, że zabudowania Wólki są już opanowane przez austro-węgierskich żołnierzy, wobec czego właściwym celem ataku – którego odwlekać nie należało – powinny być stanowiska rosyjskie na wale przeciwpowodziowym⁴².

Około północy z 19 na 20 grudnia piechurzy z 80 pp i strzelcy 30 bstrzel zaczęli przekraczać starorzecze po zbudowanej kładce. Koncentrycznym atakiem wszystkich zgromadzonych pod Wólką batalionów miał dowodzić płk Franz Stransky (komendant 95 pp). Jednak koordynacja działań poszczególnych batalionów okazała się niemożliwa. 80 pp bezskutecznie próbował nawiązać kontakt z sąsiednimi oddziałami za pomocą patroli. Przeszkodą były tutaj wierzbowe zarosła, porastające brzeg martwej odnogi Dunajca – według raportu pułku złoczowski sięgały one wysokości człowieka⁴³. Dowodzący atakiem od zachodniej strony ppłk Edgar Migula miał do dyspozycji własny I baon 80 pp i 30 bstrzel. Oceniając, że to liczące ok. 400 bagnetów zgrupowanie nie jest w stanie samodzielnie wykonać zadania, zwrócił się do dowództwa LX BP o dalsze rozkazy. Sztab brygady odpowiedział, że sąsiednie pułki są gotowe do szturmu i czekają tylko, aż żołnierze Miguli ruszą naprzód. Ponaglenia słał także gen. Wasserthal, według którego 58 pp opanował już Wólkę, a 95 pp uchwycił część wału przeciwpowodziowego. Wobec tych nacisków Migula pchnął swych ludzi do ataku. Jego zgrupowanie ominęło od południa zabudowania Wólki i przystąpiło do szturmu na wał przeciwpowodziowy. Spadł na nie ciężki ogień czołowy (zza Dunajca) oraz z obu flank, a przeciwnik co jakiś czas oświeślał pole bitwy reflektorem. Mimo to nacierającym ok. godziny 4.00 nad ranem 20 grudnia udało się zdobyć część wału. Był to jedynie chwilowy sukces. Carska piechota przystąpiła do kontrataku, w dodatku austro-węgierscy żołnierze byli ostrzeliwani od tyłu – najprawdopodobniej przez rosyjskie oddziały, które pozostawały jeszcze na południe od wału przeciwpowodziowego. Sąsiednie baony (z 58 i 95 pp) nie wsparły ataku, wobec czego 80 pp i 30 bstrzel opuściły zdobyte pozycje, wycofując się z wału.

⁴² KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 170; KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K.u.k. I.R. No. 80, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Zabawa u. Wólka vom 17 – 21/1. 1914.

⁴³ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K.u.k. I.R. No. 80, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Zabawa u. Wólka vom 17 – 21/1. 1914; KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 171.

Część z nich powróciła na pozycje wyjściowe, część odeszła do Biskupic⁴⁴. Wolną od przeciwnika Wólkę obsadziła część 58 pp, utrzymano też pozycje przy obu mostach w ciągu wału przeciwpowodziowego. Wasserthal meldował, że wobec wzmocnienia sił rosyjskich i silnego ognia flankowego dalsze ataki za dnia są pozbawione sensu⁴⁵.

Nieudana próba całkowitej likwidacji przyczółka pod Wólką została okupiona przez atakujących sporymi stratami. Złoczowski 80 pp zgłosił ok. 140 poległych i rannych. Wśród zabitych znalazł się kpt. Antoni Jakubowski. Jako prawdopodobnie poległego zgłoszono ppor. Andrzeja Ołęksiuka, który – jak się miało okazać – dostał się do rosyjskiej niewoli⁴⁶. 30 Batalion Strzelców utracił 90 ludzi, w tym poległ kpt. Rudolf Satzinger⁴⁷. Ponad połowa żołnierzy ppłk. Miguli została zatem ranna, zabita bądź wzięta do niewoli. Ubytek w szeregach 58 pp i 95 pp pomiędzy 11 a 20 grudnia wyniósł ok. 600 ludzi, z tym że nie da się stwierdzić, w jakim stopniu nastąpiło to wskutek bojów o Wólkę, a w jakim wiązało się z innymi stratami bojowymi i marszowymi⁴⁸. Wasserthal starał się całą winę za niepowodzenie rzucić na 80 pp i 30 bstrzel. W meldunku, sporządzonym kilka godzin po walce, wskazał, że w punkcie opatrunkowym brygady znalazło się kilkunastu żołnierzy pułku złoczowskiego z ranami wskazującymi na samouszkodzenie. Wedle jego relacji część 80 pp w czasie starcia po prostu uciekła z pola walki⁴⁹. Z kolei ppłk Migula w swoim raporcie zwracał uwagę na szereg trudności (teren, oblodzenie kładki przerzuconej przez starorzecze) i wyjaśniał, że jego podkomendni wycofali się zgodnie z rozkazem, w momencie gdy większość oficerów już poległa albo odniosła rany. Wyrażał też zdziwienie, że sąsiednie pułki nie dołączyły do ataku na wał przeciwpowodziowy, choć – jego zdaniem – musiały słyszeć krzyki „Hurra” jego szturmujących żołnierzy⁵⁰. W odniesieniu do strat oddziałów austro-węgierskich niezwykle interesująco przedstawiają się dane o ubytkach w szeregach rosyjskiego 20 pp – według nich łączne straty tego pułku w dniach 18-20 grudnia zamknę-

⁴⁴ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, meldunek kpt. Štekla z 20.12.1914, godz. 9.45; I.R. 80, I. Baon, Über den Verlauf des Gefechtes bei Wolka...; KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K.u.k. I.R. No. 80, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Zabawa u. Wólka vom 17 – 21/1. 1914; K.u.k. Feldjgrbaon No 30, Gefechtsbericht, Am 19 Dezember...

⁴⁵ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, meldunek gen. Wasserthala z 20.12.1914, godz. 10.10; KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 171-172.

⁴⁶ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K.u.k. I.R. No. 80, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Zabawa u. Wólka vom 17 – 21/1.1914.

⁴⁷ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K.u.k. Feldjgrbaon No 30, Gefechtsbericht, Am 19 Dezember...

⁴⁸ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, meldunek 22. BP z 20.12.1914, godz. 13.00.

⁴⁹ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, meldunek gen. Wasserthala z 20.12.1914, godz. 12.30.

⁵⁰ KA, NFA, 30. ID, Kt. 1725, I.R. 80, I. Baon, Über den Verlauf des Gefechtes bei Wolka...

ły się w liczbie ok. 100 żołnierzy⁵¹. Jeżeli są one prawdziwe, oznaczałoby to, że pod Wólką oddziały carskie do maksimum wykorzystały możliwość powstrzymania atakujących i zadania im jak największych strat za pomocą ognia, zwłaszcza bocznego, unikając jednocześnie bezpośredniego zwarcia ze znacznie silniejszym przeciwnikiem.

Generał Kaiser rozważał jeszcze powtórzenie ataku na przyczółek tuż przed zapadnięciem ciemności. Jednak zanim do tego doszło, 30 DP otrzymała wiadomość, że XI Korpus ma zostać wyciągnięty z frontu nad Dunajcem. Odcinek aż po Biskupice Radłowskie przekazano XVII Korpusowi, a należąca do niego LXXXII BPH została skierowana w rejon pomiędzy Zdrohcem a Biskupicami, zatem to ona miała znaleźć się naprzeciwko przyczółka pod Wólką. Luzowanie pododdziałów 30 DP przeprowadzono w ciągu nocy⁵². Zanim dywizja odeszła znad dolnego Dunajca, poniosła jeszcze jedną, bolesną stratę. Przed południem 20 grudnia w Zabawie od szrapnela rosyjskiej artylerii zginął dowódca LX BP, płk Edmund von Rabl. Pogrzeb poległego oficera odbył się rankiem następnego dnia w Borzęcinie, dokąd wówczas przeniósł się sztab brygady⁵³.

Konieczność zastąpienia całej dywizji gen. Kaisera przez zaledwie dwa pułki LXXXII BPH wykluczyła na razie podjęcie kolejnych prób zniszczenia przyczółka pod Wólką. Zresztą natychmiast po objęciu nowego odcinka frontu węgierscy podkomendni gen. Schamschuli musieli zmierzyć się z rosyjskim atakiem. Podczas gdy większość carskiej 5 DP nacierała w kierunku Radłowa, pomocniczą akcję zaczepną pod Wólką starał się wykonać 20 Halicki pp, za Dunajcem czekał zaś w gotowości 296 Griezowiecki pp, użyczony przez 74 RDP. Próba poszerzenia przyczółka, podjęta przez Pułk Halicki 21 grudnia ok. godziny 11.00, załamała się bardzo szybko pod ostrzałem licznych karabinów maszynowych III baonu 20 ppH, które krzyżowym ogniem pokrywały cały teren rosyjskiego natarcia. Do walki włączyła się także austro-węgierska artyleria. Rosyjski szturm odparto ze znacznymi stratami. Niepowodzeniem zakończył się też kolejny atak, podjęty w godzinach wieczornych⁵⁴. Dwa dni później pododdziały LXXXII BPH – które

⁵¹ Na podstawie dokumentów opublikowanych przez RGVIA [РГВИА] pod adresem gwar.mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika. Trzeba zaznaczyć, że przy wielu nazwiskach żołnierzy 20 pp podano bardzo szeroki zakres czasowy w odniesieniu do daty śmierci/zranienia/zaginięcia.

⁵² KA, NFA, 30. ID, Kt. Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917, s. 172-173.

⁵³ KA, NFA, 60. IBrig, Kt. 754, Tagebuch I, s. 194.

⁵⁴ RGVIA, F. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Zhurnal Voennym Dēistviām 20. Pěkh. Galitskago Polka s 16 iulija 1914, s. 125-127 [РГВИА, Ф. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 20. Пѣх. Галицкаго Полка с 16 июля 1914, s. 125-127]; A. Szepessy-Bugsch, *A m. kir. nagykanizsai 20-ik báró Szurmay Sándor Honvéd Gyalogezred Története A Világháborúban*, t. 1, Sopron 1931, s. 175.

dopiero co otrzymały uzupełnienia – podjęły próbę opanowania przyczółka pod Wólką, ale bez sukcesu. Co ciekawe, w monografii 20 ppH pod tą datą (23 grudnia) opisano próbę ataku rosyjskiego, wobec czego trudno stwierdzić, która strona tego dnia przeprowadziła akcję zaczepną⁵⁵.

Walki na przedpolu przyczółka pod Komorowem

W przypadku opisanych wyżej dwóch małych przyczółków na zachodnim brzegu Dunajca stroną atakującą były oddziały habsburskie. Odmiennie rzecz miała się z dużym przyczółkiem pod Komorowem. Mimo zgromadzonych na jego przedpolach znacznych sił oddziały austro-węgierskiego XIV Korpusu nie przedsięwzięły tu zdecydowanej próby ataku. Strona rosyjska nie zamierzała natomiast poprzestawać na biernej obronie i działała aktywnie, starając się nacierać w kierunku zachodnim. Najpoważniejsze akcje zaczepne, podjęte 21 i 22 grudnia, zbiegły się w czasie z wielką ofensywą rosyjską w Galicji⁵⁶.

Dywizje XIV Korpusu forsownym marszem dotarły 17 grudnia w pobliżu Dunajca. 3 i 8 Dywizja Piechoty pod wspólnym dowództwem gen. Fabiniego wkroczyły do Woli Radłowskiej i Radłowa. Staraly się zabezpieczyć działania sąsiedniej 30 DP pod Biskupicami Radłowskimi i jednocześnie rozpocząć natarcie na obsadzony przez siły rosyjskie Siedlec. Ostatecznie wysunięte oddziały zgrupowania Fabiniego opanowały Łękę Siedlecką, nie posuwając się już dalej na wschód⁵⁷. Z kolei niemiecka 47 DR dotarła do Niwki, a część należącego do niej 220 rpp zajęła Rudkę⁵⁸.

Jak szybko stało się jasne, XIV Korpus natknął się na spore zgrupowanie rosyjskie, obsadzające przyczółek w rejonie Komorowa. Wojska carskie dysponowały w tym miejscu dwiema dywizjami – 74 RDP oraz 5 DP (bez jednego pułku, broniącego Wólki). Pierwsza z wymienionych jednostek niemal natychmiast przedsięwzięła działania zaczepne. Późnym wieczorem 17 grudnia 294 Berezyński pp zaatakował niemieckie oddziały rozlokowane w Rudce. Carscy piechurzy otoczyli żołnierzy 220 rpp i zadali im znaczne straty, biorąc ok. 600 jeńców⁵⁹. Jak

⁵⁵ RGVIA, F. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военным Действиям 20. Пѣх. Галицкаго Полка с 16 июля 1914, s. 125-127 [РГВИА, Ф. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 20. Пѣх. Галицкаго Полка с 16 июля 1914, s. 127-128]; A. Szepessy-Bugsch, dz. cyt., s. 176.

⁵⁶ T. Woźny, *Pomiędzy Limanową a Gorlicami...*, s. 91-96.

⁵⁷ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 106-110.

⁵⁸ Bundesarchiv – Militärarchiv (BA-MA), PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division, s. 5.

⁵⁹ BA-MA, PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division, s. 5; *Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, VI, Reichsarchiv, Berlin 1929, s. 314-215.

na ironię, pułkownik Berezyńskiego pp, odznaczony za szturm Rudki i zagarnięcie niemieckich żołnierzy do niewoli, nazywał się Fiodor von Rubenau⁶⁰.

Niemieccy i austro-węgierscy dowódcy szybko zorientowali się, że naprzeciw ich dywizji stoją znaczne siły rosyjskie. Przez kilka kolejnych dni XIV Korpus nie podejmował znaczących akcji ofensywnych, oczekując na podejście artylerii, która powoli posuwała się przez grząskie galicyjskie drogi. Zgodnie z rozkazami dowództwa 4 Armii korpus miał na razie poprzestać na umocnieniu i utrzymaniu dotychczas zajętych pozycji⁶¹. 3 Dywizja Piechoty zajęła Główną i Sanokę, zabezpieczając w ten sposób zakole Dunajca i łączność z sąsiednią 30 DP⁶². 8 DP, wysuwając na pierwszą linię przede wszystkim bataliony strzelców, obsadziła skupisko domów na południe od Sanoki, wschodni skraj Łęki Siedleckiej, a dalej jej front przebiegał przez płaski teren do północnego skraju Niwki, gdzie stykał się z oddziałami 47 DR⁶³. Niemiecka dywizja zajęła odcinek od Niwki po wschodni skraj Wierzchosławic i Bogumiłowice⁶⁴. Oddziały XIV Korpusu znajdowały się pod dokuczliwym ostrzałem rosyjskich dział, strzelających zza Dunajca. Wyczekiwano nadejścia własnej artylerii, która mogłaby zwalczać baterie przeciwnika. Gdy w końcu gros dywizyjnej artylerii VIII BP – 41 pap – 19 grudnia dotarł do Radłowa i zajął stanowiska bojowe w pobliżu pałacu Skrzyńskiego, niemal natychmiast znalazł się pod ogniem i już następnego dnia poniósł straty. Granaty carskiej artylerii zniszczyły posterunek obserwacyjny zainstalowany na dachu pałacu, zabijając dwóch podoficerów i raniąc ciężko dwóch innych⁶⁵.

Przez kilka kolejnych dni oddziały grupy Fabiniego nie poczyniły znaczących postępów. Z obawy przed wielkimi stratami nie podejmowano frontalnego ataku na umocniony przez przeciwnika Siedlec. Pewne rezultaty przynosiło działanie artylerii – meldowano nawet chwilowe opuszczenie skrajnych zabudowań Siedleca przez rosyjskich żołnierzy, jednak wkrótce obsadzili oni te pozycje ponownie. 20 grudnia część batalionów strzelców, należących do 8 DP, została przesunięta do odwodu zgrupowania Fabiniego, na ich miejsce wprowadzono zaś CXXI BP – 1 ptsc (na wschodnim skraju Łęki Siedleckiej) oraz 3 ptsc (na południowy wschód

⁶⁰ RGVIA, Pечатnye izdaniia, Vysochaishie prikazy, Ego Imperatorskoe Velichestvo, v prisutstvii svoem" vo L'vove, aprëlia 11-go dnia 1915 goda..., s. 9 [РГВИА, Печатные издания, Высочайшие приказы, Его Императорское Величество, в присутствии своемъ во Львове, апрëля 11-го дня 1915 года..., s. 9 (rozkaz odznaczeniowy Broni Św. Jerzego)].

⁶¹ BA-MA, PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division, s. 5; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 312-315.

⁶² KA, NFA, 3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915, s. 61.

⁶³ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 113, 116.

⁶⁴ H. Schulze, *Das Reserve-Infanterie-Regiment Nr. 217 im Weltkrieg*, Eisleben 1932, s. 3-34.

⁶⁵ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 315.

od Łęki Siedleckiej). Oba pułki nie były zbyt liczne – ich stany odpowiadały raczej batalionom, w dodatku pomiędzy ich pozycjami istniała spora luka, dozorowana jedynie przez patrole⁶⁶.

Tyrolczykom noc z 20 na 21 grudnia upłynęła na pracy nad rozbudową stanowisk obronnych. Liczyli, że w ciągu nadchodzącego dnia zostaną zluzowani przez odwody, znajdujące się w Radłowie. Gdy o 5.30 rano 21 grudnia do Łęki Siedleckiej dotarły kuchnie polowe, tyrolscy strzelcy – wobec ciszy, panującej na przedpolu ich pozycji obronnych – zaczęli licznie odchodzić na tyły, aby rozgrzać się gorącą kawą. Wielu z nich pozostawiło w okopach broń i oporządzenie⁶⁷. Ta nieostrożność została perfekcyjnie wykorzystana przez stronę rosyjską. O 6.15 do szturm na austro-węgierskie linie obronne z pozycji wyjściowych pod Siedlcem ruszyły dwa pułki 5 DP. I batalion 17 Archangielskiego pp atakował wprost na Łękę Siedlecką, a dwie inne kompanie tego pułku kierowały się na Sanokę. Na lewo od „archangielsców” nacierał 18 Wołogodzki pp. Co ciekawe, oba carskie pułki nie dysponowały wyraźną przewagą nad żołnierzami austro-węgierskimi, obsadzającymi pierwszą linię obrony – np. 17 pp posiadał zaledwie sześć kompanii, łącznie ok. 600-700 bagnetów, a 18 pp był tylko nieco liczniejszy. Tymczasem 1 ptsc oraz dwa baony strzelców, obsadzające stanowiska pod Łęką i Sanoką, liczyły w sumie ok. 1100 bagnetów⁶⁸. O powodzeniu szturm przesądziło zaskoczenie. Wykorzystując je, carscy piechurzy I baonu 17 pp, prowadzeni przez płk. Aleksandra Gusławskiego, szybko wdarli się do rowów strzeleckich. Tyrolczycy rozpaczliwie próbowali się bronić, jednak wysiłki te były daremne – wkrótce walczyli już tylko o przedarcie się przez tyraliery napastników, by móc wycofać się w kierunku Radłowa. Dowódca 1 ptsc, płk Karl Hollan, odesłał pułkowy sztandar, odwodową kompanię i oddział pionierów w stronę Radłowa z poleceniem zbudowania linii obrony przed miastem, sam natomiast zajął pozycję na zachodnim skraju Łęki Siedleckiej, zbierając tam część rozproszonych żołnierzy, by osłonić odwrót reszty

⁶⁶ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 101, 113-116; KA, GB, 8. ID, Begebenheiten bei der 8. ITD von Ende November 1914 – 20. XII.1914 [błędna data końcowa], s. 5; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 317, Skizze 19 – Gefechtsfelder am Dunajec, Lage am 21. Dezember 1914.

⁶⁷ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 317-318.

⁶⁸ RGVIA, F. 2631, 17-й Пехотный Архангелогородский Полк, О. 1, Д. 76, Zhurnal Voennym Dēistviiam 17. Pēkhotnago Arkhangelogorodskago Velikogo Kniazia Vladimira Aleksandrovicha s” 17-go iulija 1914 g. po 20 marta 1915 g., s. 182-184 [РГВИА, Ф. 2631, 17-й Пехотный Архангелогородский Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военным Дѣйствіямъ 17. Пѣхотнаго Архангелогородскаго Великого Князя Владимира Александровича съ 17-го июля 1914 г. по 20 марта 1915 г., s. 182-184]; KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 101; zob. także załącznik 1 do niniejszego artykułu.

pułku. Dowodząc na pierwszej linii, został ciężko ranny. Rany odniósł także kpt. Franz Vogl⁶⁹. Katastrofa 1 ptsc zmusiła do odwrotu północnoczeski 1 bstrzel oraz przemyski 14 bstrzel, zajmujące stanowiska pomiędzy Łęką Siedlecką a Glowem, wobec czego utracona została Sanoka. Dzięki energicznej obronie salzburskiego 59 pp, którego cztery karabiny maszynowe przyduśliły do ziemi atakujących, udało się utrzymać Główny i drogę prowadzącą z tej miejscowości do Radłowa. Piechurów 59 pp wsparły wkrótce oba wspomniane bataliony strzelców, które zdołały się przegrupować po pospiesznym odwrocie z Sanoki⁷⁰. Na południe od Łęki Siedleckiej swoje lewe skrzydło musiał zagiąć do tyłu 3 ptsc, któremu udało się utrzymać pozostałą część pozycji, a nawet odrzucić część atakujących w kontrataku⁷¹. Krytyczna sytuacja wytworzyła się natomiast bezpośrednio pod samym Radłowem. W mieście wybuchła panika wśród austro-węgierskich taborów, rozbite pododdziały 1 ptsc dopiero próbowały się przegrupować i zorganizować obronę, a zaalarmowane odwody jeszcze nie dotarły na stanowiska. Pozycje ogniowe zajęły nieliczne karabiny maszynowe. Główny ciężar walki z prącą naprzód carską piechotą spoczął na barkach 41 pap. Kanonierzy otrzymali rozkaz walki do ostatniej chwili, a w ostateczności mieli wysadzić armaty, by nie wpadły w ręce atakujących – do czego jednak nie doszło. Austro-węgierskie baterie, strzelając ogniem na wprost z pozycji koło radłowskiego pałacu, zatrzymały najbardziej wysunięte do przodu rosyjskie oddziały i zmusiły je do odwrotu do Łęki Siedleckiej⁷².

Natychmiast po zatrzymaniu rosyjskiego uderzenia gen. Fabini wydał odwołom swojego zgrupowania rozkaz odzyskania Łęki Siedleckiej. Do kontruderzenia poszedł krakowski 13 bstrzel. Strzelcy, prowadzeni przez mjr. grafa Variusa Lavaulxa von Vrecourta, czterokrotnie szturmowali zabudowania Łęki, bronionej teraz przez pododdziały 17 Archangielskiego pp. Udało im się wedrzeć do miejscowości, jednak liczący nieco ponad 300 bagnetów batalion nie był w stanie

⁶⁹ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 118; KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915, 21.12.1915 Radłów [rok podany błędnie]; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 318; RGVA, Pечатные издания..., (rozkaz odznaczeniowy Broni Św. Jerzego), s. 13 [РГВИА, Печатные издания...].

⁷⁰ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 118; M. Hoen, dz. cyt., s. 200-201.

⁷¹ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 118; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 318-319.

⁷² KA, GB, 8. ID, Begebenheiten bei der 8. ITD von Ende November 1914 – 20. XII.1914 [błędna data końcowa], s. 6-7; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 318-319. Warto zaznaczyć, że płk Hugo Steinhardt, dowodzący w grudniu 1914 r. VIII BArt, otrzymał w 1917 r. tytuł szlachecki z predykatem „von Radlow” („Neue Freie Presse” 22.09.1917). Niestety autorowi nie udało się ustalić, czy ten oficer szczególnie odznaczył się w czasie opisanych tu bojów, czy też predykat zawdzięczał zasługom swoich podkomendnych.

oczyścić zabudowań z rosyjskich żołnierzy ani utrzymać się we wsi. Major Lavaulx poległ, dwa batalionowe karabiny maszynowe zatopiono w studni, by nie wpadły w ręce przeciwnika, a krakowscy strzelcy – poniosłszy wielkie straty – wycofali się w stronę Radłowa. Pozostałe skierowane do kontruderzenia oddziały – 1, 14, 18 bstrzel i resztki 1 ptsc – pod ogniem rosyjskiej artylerii, strzelającej spod Niedomic, nie zdołały pokonać otwartej przestrzeni dzielącej Radłów od Łęki Siedleckiej⁷³.

Ostatecznie bój zamarł. Mocno poturbowane oddziały 8 DP zajęły linię obronną od Głowa po wschodnie przedpola Radłowa, wsparte przez część 3 DP (2 ptsc, batalion praskiego 28 pp). Dla wsparcia osłabionej grupy Fabiniego do Radłowa i dworu między miastem a Biskupicami Radłowskimi skierowano cztery baony strzelców krajowych z LXXXVIII BLsch, które jeszcze nie odeszły znad dolnego Dunajca⁷⁴. Straty poniesione przez oddziały austro-węgierskie były dotkliwe; 1 ptsc utracił blisko 200 żołnierzy (48 poległych, 84 rannych, 64 zaginionych), czyli 40% stanu wyjściowego. Wspomniany kpt. Vogl zmarł z ran jeszcze tego samego dnia. Również płk Hollan, dowodzący pułkiem od pierwszych dni wojny, nigdy nie powrócił do zdrowia – umarł w szpitalu niespełna trzy miesiące po nieszczęściu, które spotkało jego pułk w Łęce Siedleckiej. Całe to pechowe wydarzenie Tyrolczycy szybko zaczęli nazywać „Kaffeesturm” („Szturm przy kawie”)⁷⁵. Strat pozostałych austro-węgierskich jednostek nie udało się ustalić. Źródła rosyjskie pozwoliły natomiast potwierdzić jedynie 25 poległych, 205 rannych i 97 zaginionych w obu pułkach 5 DP, uczestniczących w boju pod Łęką Siedlecką i Radłowem⁷⁶. Przy tym zestawienie tych danych z dziennikiem 17 pp pozwala przypuszczać, że straty były nieco wyższe i wyniosły w sumie ok. 370 ludzi⁷⁷. Przebieg całego starcia wystawia raczej dobre świadectwo carskiej piechocie, znacznie gorsze zaś oddziałom austro-węgierskim i ich dowództwu. Jeśli bowiem uwzględnić, że 5 DP rzuciła do uderzenia w przybliżeniu 1700 bagnietów, to za-

⁷³ KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915, 21.12.1915 Radłów [rok podany błędnie]; KA, GB, 8. ID, Begebenheiten bei der 8. ITD von Ende November 1914 – 20. XII.1914 [błędna data końcowa], s. 7.

⁷⁴ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 119; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 320.

⁷⁵ KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 101; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 318, 321; K. Raschin Edler von Raschinfels, *Die Einser-Kaiserjäger im Feldzug gegen Rußland: 1914–1915. Auszug aus dem Tagebuche des Regimentsadjutanten*, Bregenz 1935, s. 99–100.

⁷⁶ Na podstawie dokumentów opublikowanych przez RGVA [РГВИА] pod adresem gwar. mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika.

⁷⁷ RGVA, F. 2631, 17-й Pekhotnyj Arkhangelogorodskij Polk..., s. 184 [РГВИА, Ф. 2631, 17-й Пехотный Архангелогородский Полк..., s. 184].

angażowane w jego odparcie siły habsburskiej 8 DP posiadały niemal dwukrotną przewagę liczebną nad atakującymi, a mimo to nie zdołały przeprowadzić skutecznego kontrataku i odzyskać utraconego terenu.

Kolejnego dnia rosyjska 5 DP nie ponowiła już próby zdobycia Radłowa. Dalej na południe, w pierwszych godzinach 22 grudnia, carskie pułki 74 RDP ruszyły do ataku od strony Rudki na Niwkę i Wolę (przysiółek pomiędzy Niwką a Wierzchosławicami). Pierwsze natarcie rozpoczęło się o 2.15, drugie nastąpiło dwie godziny później, a o 6.00 rosyjscy piechurzy podjęli trzecią próbę przełamania niemieckich linii obronnych. W otwartym terenie, oświetlanym przez płonące zabudowania Niwki, atakujący byli niszczeni ogniem piechoty i flankowym ostrzałem artylerii. W pewnym momencie carskim żołnierzom udało się wdrzeć do okopów pierwszej linii obrony na południe od Niwki, ale zagrożenie niemal natychmiast zlikwidowano kontratakiem⁷⁸. Przy ostatnim z rosyjskich szturmów niebezpieczna sytuacja powstała także na północ od szkoły w Niwce, na odcinku podporządkowanej dywizji Fabiniego XV BP. Atakującym udało się przełamać obronę w rejonie miejscowej szkoły i rozbić 23 bLst, który miał zapewnić połączenie między 8 DP i 47 DR. Ten lokalny sukces carskich piechurów zagroził stojącemu niedaleko dywizjonowi 41 pap. Zagrożenie udało się zlikwidować dzięki skoordynowanej akcji opawskiego 16 bstrzel i pododdziałów 218 rpp. Pod wspólnym dowództwem oficera strzelców, por. Ferdinanda Zimmerla, austro-węgierscy i niemieccy żołnierze najpierw utworzyli pozycję flankową w pobliżu szkoły, rażąc bocznym ogniem carską piechotę, a następnie odparli przeciwnika w ataku na bagnety. Na pozostałych odcinkach XV BP (4 ptsc) oraz południowej flance CXXI BP (3 ptsc) rosyjskie szturmy załamały się w ogniu obrońców. Dodatkowo dla wzmocnienia obrony w tym rejonie na pierwszą linię wprowadzony został górnoaustriacki 14 pp z odwodu 3 DP⁷⁹. Tym razem straty rosyjskie były poważne. Trzy walczące tu pułki 74 RDP (293, 294 i 296 pp) utraciły w dniach 21-22 grudnia blisko 1000 żołnierzy⁸⁰.

Okres wojny pozycyjnej

Jeszcze przed Bożym Narodzeniem aktywne działania obu stron nad dolnym Dunajcem zaczęły wygasać. Rankiem 23 grudnia grupa Fabiniego bez większych trudności odparła kolejne, już tym razem słabe ataki rosyjskie, skierowane na Radłów

⁷⁸ BA-MA, PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division, s. 6-7.

⁷⁹ KA, NFA, 3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915, s. 66-67; KA, Archive der Truppenkörper (AdT), Kt. 1 (Sammler), FJB. 16, Erste Gefechtstätigkeit von Teilen des F.J.B. Nr 16 mit deutschen Truppen; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 321.

⁸⁰ Na podstawie dokumentów opublikowanych przez RGVA [РГВИА] pod adresem gwar. mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika.

i północną część Niwki⁸¹. 25 grudnia carskie oddziały podjęły natarcie na styk 47 DR i 3 DP, ale także ta akcja załamała się w ogniu piechoty oraz dział polowych rozmieszczonych bezpośrednio na pierwszej linii bojowej. W następne dni zdarzały się intensywne wymiany ognia, ale bezpośredni szturm piechoty nie miał już miejsca⁸². Z drugiej strony oddziały niemieckie i austro-węgierskie nie próbowały atakować przyczółka pod Wólką ani tym bardziej znacznie bardziej rozbudowanego przyczółka komorowskiego. Na odcinku 15 DP ostatnie przedsięwzięczne dni również przebiegły bez poważniejszych wydarzeń. Po południu 25 grudnia dywizja otrzymała rozkaz przerwania walki i zgrupowania się w rejonie Śmietany oraz Wał-Rudy. Jej dotychczasowy odcinek został obsadzony przez oddziały 19 DP, a w drugi dzień Bożego Narodzenia pułki 15 DP zebrały się w nakazanych rejonach, opuszczając tym samym front nad dolnym Dunajcem⁸³. Także 19 DP została osłabiona – najpierw przez odejście do odwodów armii 88 pp (22 grudnia), a potem także przez przeniesienie na tyły frontu całości XXXVIII BP, co nastąpiło 26 grudnia. Wobec tego przedsięwzięć zaczepnych przeciwko przyczółkowi pod Pasieką Otfinowską nie podejmowano, zaniechano nawet pozorowanego ataku, planowanego w tym miejscu na ostatni dzień 1914 r.⁸⁴

Mimo względnego spokoju świąteczne dni przynosiły straty, m.in. w samym Radłowie kilku Tyrolczyków zginęło wskutek ognia artylerii. W radłowskim kościele pasterkę odprawił kapelan (feldkurat) Joseph Gasser. Jak odnotował autor historii pułków tyrolskich, na mszy obecni byli wyłącznie żołnierze. Z miejscowej ludności nie pojawił się nikt – cywile pozostawali ukryci w piwnicach i ziemiankach⁸⁵. Nie wiadomo, czy kierował nimi wyłącznie strach przed ostrzałem artylerii, czy również obawa przed wojskiem, które tylko w teorii było „własne”. Dla większości mieszkańców porozumienie się z austro-węgierskimi żołnierzami mogło być trudne (galicyjskie pułki opuściły już rejon Radłowa), w dodatku w razie posądzenia o nielojalność wobec państwa ze strony tego „własnego” wojska groziły represje⁸⁶. To właśnie tego rodzaju podejrzania zadecydowały o losie Niwki. Już w czasie rosyjskiego szturmu 22 grudnia dopatrywano się zdrady i celowego

⁸¹ KA, NFA, 3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915, s. 68; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 322-324.

⁸² KA, NFA, 3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915, s. 71-72.

⁸³ KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, 22./12., 23. 24./12, 25./12.

⁸⁴ KA, NFA, 19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3, s. 71, 77, 80, 85-86.

⁸⁵ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 324.

⁸⁶ Na ten temat zob. np. A.Z. Zięba, *Cruenta Austria, czyli wielka wojna w małej Galicji, 1914-1918*, [w:] *Monarchia, wojna, człowiek. Codzienne i niecodzienne życie mieszkańców Galicji w czasie pierwszej wojny światowej*, red. A.Z. Zięba, A. Świątek, Kraków 2014, s. 9-16.

podpalenia zabudowań, co miało nieprzyjacielowi pomóc w ustaleniu kierunku ataku⁸⁷. Na przełomie 1914 i 1915 r. oddziały austro-węgierskie wysiedliły mieszkańców Niwki, kierując się m.in. chęcią zapobieżenia ewentualnemu przekazaniu przez nich informacji stronie rosyjskiej. Zabudowania wsi zostały następnie rozebrane – drewno użyto do umocnienia stanowisk, słomą ze strzech wyścielono okopy, nawet sprzęty domowe wykorzystano w ziemnych schronach⁸⁸. Niwka nie była jedyną miejscowością potraktowaną w ten sposób. Wysiedlono – w sposób brutalny – wszystkie wsie na obszarze zajmowanym przez 47 DR. Niemieccy żołnierze podejrzewali miejscową ludność o zdradę już od czasu nocnego ataku rosyjskiego na Rudkę⁸⁹. Wiele innych miejscowości ucierpiało znacznie albo uległo wręcz całkowitemu zniszczeniu w wyniku bezpośrednich działań wojennych. Łęka Siedlecka i Głów zniknęły niemal bez śladu, prawie doszczętnie zniszczone zostały m.in. Siedlec, Zdrochec, Biskupice Radłowskie i Marcinkowice⁹⁰.

Pierwsze cztery miesiące 1915 r. nie przyniosły poważniejszych zmian w przebiegu frontu nad dolnym Dunajcem. Dla obu walczących stron rejon ten przestał odgrywać pierwszoplanową rolę, gdyż ciężar walk coraz bardziej przesunął się w Karpaty. Skutkowało to najpierw przesuwaniem szeregu związków operacyjnych i generalnie redukcją ich liczby. Ponieważ front nad Dunajcem nadal pozostawał relatywnie spokojny, wycofywane stąd oddziały zastępowano sukcesywnie formacjami o mniejszej wartości bojowej – pospolitym ruszeniem (austro-węgierskim Landsturmem i rosyjskim opołączeniem).

Sytuacja na innych odcinkach frontu wymuszała przegrupowanie wojsk państw centralnych nad dolnym Dunajcem. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem w rejon Łowczówka i Pleśnej przeniesiony został XI Korpus (obie brygady 11 DP i 30 DP razem z LXXXVIII BLsch)⁹¹. Nieco później, bo 29 grudnia 3 DP odeszła spod Radłowa w rejon Wojnicza⁹². Nocą z 3 na 4 stycznia 1915 r. także 8 DP została przesunięta na południe od linii kolejowej⁹³. W ten sposób na opisywanym

⁸⁷ BA-MA, PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division, s. 6.

⁸⁸ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 328.

⁸⁹ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 13153/II: W. Witos, *Moje wspomnienia z lat 1874-1935*, t. 2: *Działalność w latach 1908-1915*, mps, s. 348-349, 353.

⁹⁰ F. Gawełek, *Trzydzieści trzy dni najazdu rosyjskiego (z własnych przeżyć i obserwacji)*, Kraków 1915, s. 82.

⁹¹ KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 7, K. und k. 11. Korpskommando, Op. No. 1132, Gefechtsbericht über die Kämpfe der mir unterstellten Kräfte zwischen Raba und Dunajec vom 11ten bis einschliesslich 20ten Dezember, 20./12; KA, NFA, 4. Armee (Op. AK), Kt. 9, K. und k. 11. Korpskommando, Op. No. 1175, Gefechtsbericht über die Kämpfe zwischen Dunajec und Raba in der Zeit vom 22./12.1914 bis 24./2.1915.

⁹² KA, NFA, 3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915, s. 72-73.

⁹³ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 335.

tu obszarze pozostały jedynie 47 DR oraz XVII Korpus. Liczba związków operacyjnych pomiędzy linią kolejową a Wisłą zmniejszyła się, ale wskutek nadchodzących uzupełnień i braku znaczących strat bojowych nie wiązało się to z istotnym osłabieniem obsady frontu⁹⁴. Stanowiąca teraz północne skrzydło XIV Korpusu niemiecka 47 DR liczyła 9 stycznia 10 600 bagnetów i zajmowała odcinek od linii kolejowej Kraków–Tarnów po Głów. Między Głowem znajdowały się LXXXII BPH i 19 DP. Składający się z tych oddziałów XVII Korpus dysponował w tym samym czasie 12 600 bagnetami⁹⁵. LXXXII Brygada Piechoty uzupełniła stany osobowe do tego stopnia, że po reaktywacji dwóch pułków piechoty na jej bazie odtworzono 41 DPH, co nastąpiło 10 stycznia⁹⁶. Już kolejnego dnia zaczęto przygotowania do wycofania z frontu nad dolnym Dunajcem oddziałów 19 DP. Jak wspomniano, jeszcze w grudniu na tyły wycofana została XXXVIII BP, pozostałe zaś siły dywizji – XXXVII BP (35 pp, 75 pp, 29 ppLw) – opuściły opisywany tutaj teren 13 stycznia. Zluzowała je przeniesiona z rejonu Wojnicza i podporządkowana dowództwu XVII Korpusu CXXI BP (wówczas w składzie 4 ptsc, 1, 14, 18 bstrzel)⁹⁷. Po odejściu 19 DP obsada frontu XVII Korpusu przedstawiała się w ten sposób, że odcinek od Głowa (włącznie) po środek Sikorzyc zajmowany był przez 41 DPH, odpowiadającą za blokowanie obu mniejszych przyczółków rosyjskich (pod Wólką i Pasieką Otfinowską), dalej na północ brzeg rzeki zabezpieczała CXXI BP. Na południe od Głowa, naprzeciw przyczółka komorowskiego, niezmiennie stała 47 DR⁹⁸.

Kolejna zmiana dotyczyła nie oddziałów na pierwszej linii, ale struktury dowodzenia. Sztab XVII Korpusu wraz z dowódcą, gen. Křitkiem, został w pierwszych dniach lutego przeniesiony w Karpaty, a 41 DPH i CXXI BP zostały włączone do XIV Korpusu⁹⁹. Już po kilku dniach 41 DPH także opuściła opisywany tutaj teren, a północną część dotychczasowego jej odcinka od Wólki (wyłącznie) objęła 8 DP, wprowadzając na pierwszą linię grupę ppłk. Lorenza Covina (13 bstrzel, 16 bstrzel) oraz 4 ptsc (wyłączony ze struktury brygadowej); dywizji podporząd-

⁹⁴ Już w czasie grudniowych intensywnych walk straty bojowe rekompensowane były z nadatkiem, np. liczebność austro-węgierskiej 15 DP pomimo utraty 1500 żołnierzy pomiędzy 15 a 26 grudnia 1914 r. wzrosła z 5200 do 5500 bagnetów (KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, Beilage 2).

⁹⁵ KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, 9.1.1915 (schemat).

⁹⁶ KA, SB, Kt. 1907, 41. ID, 41. H.I.T.D., K.ung. 41. Honved I.T.D.Kmdo, Früherapport für den 21. Jänner 1915.

⁹⁷ KA, NFA, 19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3, s. 100-102; KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, Jänner 1915/NO, 11.; KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915, 13.1.1915 Jadowniki Mokre; J. Wurja, dz. cyt., s. 187-188.

⁹⁸ KA, SB, Kt. 1898, 17. Korps, 15.1.1915 (schemat), 23.1.1915 (schemat), 1.II.1915 (schemat).

⁹⁹ KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, Februar 1915/NO, 11.II., 2571, 3.II.

kowano też CXXI BP, pozostającą na dotychczasowych pozycjach. Swoją front rozciągnęła także 47 DR, obsadzając Biskupice i Wólkę¹⁰⁰. Pod koniec miesiąca z obszaru dolnego Dunajca odeszły samodzielne bataliony strzelców. Na ich miejsce znad Nidy przybyły pułki pospolitego ruszenia: 13 ppLst z Ołomuńca i 25 ppLst z Kromieryża. Wraz z batalionami pospolitego ruszenia nr 23, 28, 302, I/7 weszły w skład CXXI BP, w której ponownie znalazł się także 4 ptsc¹⁰¹. Nad dolny Dunajec przybywały kolejne baony pospolitego ruszenia, na front karpacki przeniesiono natomiast pułki strzelców tyrolskich oraz sztab 8 DP¹⁰². Początkiem marca rozformowano CXXI BP, a w jej miejsce pojawiła się grupa płk. Karla Petersilki, złożona z 13 ppLst, 25 ppLst oraz pięciu baonów pospolitego ruszenia¹⁰³. Ostatecznie liczba batalionów pospolitego ruszenia wchodzących w skład tej grupy rozrosła się do siedmiu¹⁰⁴. Warto wspomnieć, że płk Petersilka był wtedy dowódcą VIII BArt, a sztab tej jednostki stał się sztabem wspomnianej grupy pospolitego ruszenia. Stanowi to interesujący przykład wykorzystania dowództwa związku taktycznego artylerii jako dowództwa zgrupowania piechoty¹⁰⁵. Przegrupowała się również 47 DR, która zawęziła swój front i niemal do samego końca kwietnia zajmowała rejon od linii kolejowej na południu po Wólkę, a zatem całość jej sił znalazła się na interesującym nas terenie¹⁰⁶.

Podobne, choć cechujące się mniejszą dynamiką zmiany dotyczyły także strony rosyjskiej. Około połowy stycznia front nad dolnym Dunajcem opuściły 11 DP i 74 RDP. Wprowadzono w ten rejon inną dywizję piechoty (32 DP), obsadzając odcinek od Niedomic po ujście Dunajca. Na południe od Niedomic większość odcinka po 74 RDP została przejęta przez oddziały 5 DP¹⁰⁷. W połowie lutego do 3 Armii dotarł rozkaz wycofania z frontu 32 DP i przekazania tego związku

¹⁰⁰ KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915, 8.II.1915, Jad.-M.; KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, Februar 1915/NO, 2624, 7.II; KA, SB, Kt. 1902, 8. ID, Situation der 8. ITD am 10./2.1915.

¹⁰¹ KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, Februar 1915/NO, 2727.

¹⁰² E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 355-357.

¹⁰³ KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915, 10.III.1915, Jad.Mokre; KA, SB, Kt. 1898, 14. Korps, 6.III.1915 (Ordre de bataille).

¹⁰⁴ KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, 4. Armee Kommando Op. 3230/17, 18./4 7h nm. (Ordre de bataille).

¹⁰⁵ KA, SB, Kt. 1898, 14. Korps, 6.III.1915 (Ordre de bataille).

¹⁰⁶ BA-MA, PH8II-118, Lage der 47. Res. Div. am 30.4.1915.

¹⁰⁷ *Iz istorii karpatskoj operatsii 1915 g., Sbornik dokumentov*, dek. I. Garkusha, A. Shereshe, E. Machikin, S. Nelipovich, Moskva 2015, s. 19-20, 7 ianvaria 1915 g. – Donesenie general-kvartirmeistera shtaba armii Iugo-Zapadnogo fronta... [Из истории карпатской операции 1915 г., Сборник документов, дек. И. Гаркуша, А. Шереш, Е. Мачикин, С. Нелипович, Москва 2015, с. 19-20, 7 января 1915 г. – Донесение генерал-квартирмейстера штаба армий Юго-Западного фронта...].

operacyjnego do dyspozycji dowództwu Frontu Południowo-Zachodniego¹⁰⁸. Zluzować ją miały jedna z brygad 9 DP oraz część 7 DK i 3 Kaukaskiej Dywizji Kozackiej. Wymienione jednostki weszły w skład IX Korpusu Armijnego¹⁰⁹. Rozkaz zrealizowano z pewnym opóźnieniem, wynikającym z zaangażowania pododdziałów 32 DP w walki pod Wólką, o których będzie mowa poniżej. Wspomniana brygada z 9 DP (33 Jelecki i 36 Orłowski pp) pozostała nad Dunajcem do początków kwietnia, kiedy to została zluzowana przez oddziały opołczenia¹¹⁰. Ta zmiana obsady pierwszej linii odbywała się przy wysokim stanie wody na rzece. Wobec tego XXI BOp przejęła stanowiska na prawym brzegu Dunajca, przyczółki pod Wólką i Pasieką Otfinowską zostały natomiast opuszczone¹¹¹. Od tego momentu za obronę całości odcinka od Niedomic po ujście Dunajca do Wisły odpowiadał Kombinowany Oddział Opołczenia gen. mjr. Torstena Wadenszterny, złożony z XXI i XXVI BOp¹¹².

Wspomniane porzucenie przez stronę rosyjską dwóch małych przyczółków było jedyną istotną zmianą w przebiegu frontu nad dolnym Dunajcem pomiędzy początkiem 1915 r. a pierwszym dniem maja. W dniu 3 kwietnia puste rowy strzeleckie na lewym brzegu rzeki pod Pasieką Otfinowską zostały zajęte przez żołnierzy ołomunieckiego 13 ppLst¹¹³. Okopy przyczółka koło Wólki zostały opatrowane zapewne przez niemiecki 219 rpp, który w tym czasie obsadzał front w rejonie tej miejscowości¹¹⁴. Od tego momentu na zachodnim brzegu Dunajca

¹⁰⁸ *Iz istorii karpatskoj...*, s. 95, 2 fevralia 1915 g. – Direktiva glavno komanduiushchego armiiami Iugo-Zapadnogo fronta... [*Из истории карпатской...*, s. 95, 2 февраля 1915 г. – Директива главнокомандующего армиями Юго-Западного фронта...].

¹⁰⁹ *Iz istorii karpatskoj...*, s. 97, 3 fevralia 1915 g. – Donesenie general-kvartirmeistera shtaba armii Iugo-Zapadnogo fronta..., s. 101, 4 fevralia 1915 g. – Donesenie general-kvartirmeistera shtaba armii Iugo-Zapadnogo fronta... [*Из истории карпатской...*, s. 97, 3 февраля 1915 г. – Донесение генерал-квартирмейстера штаба армий Юго-Западного фронта..., s. 101, 4 февраля 1915 г. – Донесение генерал-квартирмейстера штаба армий Юго-Западного фронта...].

¹¹⁰ RGVA, F. 2647, 33-й пехотный Елецкий полк, О. 1, Д. 9, Zhurnal voennykh deistvii 33-go pekhotnogo Eletskego polka 1914 i 1915 g., s. 123-143 [РГВИА, Ф. 2647, 33-й пехотный Елецкий полк, О. 1, Д. 9, Журнал военных действий 33-го пехотного Елецкого полка 1914 и 1915 г., s. 123-143].

¹¹¹ *Iz istorii karpatskoj...*, s. 245, 21 marta 1915 g. – Donesenie i.d. general-kvartirmeistera shtaba armii Iugo-Zapadnogo fronta... (w meldunku błędnie podano San zamiast Dunajca) [*Из истории карпатской...*, s. 245, 21 марта 1915 г. – Донесение и.д. генерал-квартирмейстера штаба армий Юго-Западного фронта...].

¹¹² *Gorlitskaia Operatsiia, Sbornik dokumentov*, Moskva 1941, skhema 13: boevye deistviia na fronte 9 i 10-go korpusa 19 apreļa (2 maia) 1915 g. [*Горлицкая Операция, Сборник документов*, Москва 1941, схема 13: боевые действия на фронте 9 и 10-го корпуса 19 апреля (2 мая) 1915 г.].

¹¹³ KA, AdT, Kt. 1765, 25. LstIR, Tagebuch I, 1. VIII.1914 – 15.IX.1915, Russland, s. 80.

¹¹⁴ KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Beilagen, Stellung der 94. Res. Inf. Brig am 13.III.1915.

pozostał tylko jeden, największy przyczółek rosyjski pod Komorowem, broniony przez 5 DP¹¹⁵.

Okres stabilizacji frontu wypełniała działalność patroli prowadzących rozpoznanie. Pozwalała ona przede wszystkim na ustalenie, jak liczna jest obsada okopów przeciwnika i jakie oddziały aktualnie znajdują się na danym odcinku. Można założyć, że istnienie rosyjskich przyczółków na lewym brzegu Dunajca przynosiło pewną korzyść wojskom państw centralnych – umożliwiało bowiem branie jeńców i uzyskiwanie w ten sposób informacji o przeciwniku bez konieczności przeprowadzenia patroli przez rzekę. Rzecz jasna w ten sam sposób przyczółki mogły wykorzystywać oddziały carskie. Warto w tym miejscu odnotować obecność nad dolnym Dunajcem oddziałów tzw. Czeskiej Drużyny – formacji wojskowej walczącej w ramach armii rosyjskiej¹¹⁶. Była ona wykorzystywana do rozpoznania i pozyskiwania informacji szczególnie tam, gdzie po drugiej stronie frontu zidentyfikowano oddziały czeskie.

Miedzy styczniem a kwietniem nie próżnowała oczywiście artyleria obu stron, starając się nękać przeciwnika, zwalczać jego piechotę i stanowiska dział. Celem dla austro-węgierskich kanonierów były m.in. wieże kościoła w Otfnowie, stanowiące – ze względu na znaczące wyniesienie ponad płaski teren – doskonałe stanowisko dla obserwatorów i strzelców broni maszynowej. Na szkicu sytuacyjnym 41 DPH z 18 stycznia 1915 r. zaznaczono gniazdo karabinów maszynowych w budynku kościoła, przy czym zamieszczony opis informował, że po trafieniu 15 ciężkimi granatami artyleryjskimi nie może on być już w ten sposób wykorzystywany¹¹⁷. Nadal jednak znajdowało się tam stanowisko obserwatorów carskiej artylerii. 17 lutego pociski austro-węgierskiej 28 baterii ciężkich haubic doprowadziły do zawalenia się jednej z wież (być może jedynej, która jeszcze wówczas stała)¹¹⁸.

W okresie stabilizacji frontu pierwszym, niewielkim przedsięwzięciem zaczepnym, podjętym przez oddziały państw centralnych na opisywanym tutaj terenie, był nocny atak na Ostrów. Celem tej akcji rozpoczętej wieczorem 18 stycznia przez niemiecką 47 DR było dokonanie włamania w linie rosyjskie w południowej części przyczółka komorowskiego i zniszczenie mostu łączącego Ostrów z Kępą

¹¹⁵ *Gorlitskaia Operatsiia, Sbornik dokumentov*, Moskwa 1941, Skhema 6. Ukreplenie pozitsii 9-go arm. korpusa v nachal'e apreliia 1915 g. [*Горлицкая Операция, Сборник документов, Москва 1941, Схема 6. Укрепление позиции 9-го арм. корпуса в начале апреля 1915 г.*].

¹¹⁶ *Památník československých rotmistrů z povolání (gázistů mimo hodn. třídu): K pátému výročí naší samostatnosti*, edit. R. Hudec, Praha 1923, s. 253-255.

¹¹⁷ Á. Kajon, Á. Suslik, *A monarchia katonája. Schamschula Rezső tábornok élete*, Budapest 2019, s. 107.

¹¹⁸ KA, NFA, 121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915, 17.II.1915, Jad.-M.

Bogumiłowicką. Zasadnicze zadanie spoczęło na I batalionie 217 rpp, dowodzonym przez kpt. Trumpa. Miał on zaatakować miejscowość i umożliwić innej kompanii tegoż pułku oraz oddziałowi dywizyjnych pionierów dotarcie do mostu i jego wysadzenie. Pomocnicze, pozorowane uderzenie na Gosławice miał wykonać 19 rbstrzel, wsparty jedną kompanią 217 rpp¹¹⁹. Ostrów w połowie stycznia stanowił północny skraj frontu carskiej 42 DP, której główne siły znajdowały się na wschodnim brzegu Dunajca. Miejscowości bronił III batalion 168 Mirgorodzkiego pp¹²⁰.

Atak poprzedziło półgodzinne przygotowanie artyleryjskie, w trakcie którego zapaliły się zabudowania Ostrowa. Niemieccy piechurzy, idący do natarcia z nasadzonymi na karabiny bagnetami i rozładowanymi karabinami, musieli pokonać otwarty teren w świetle pożaru. W dodatku obsada rosyjskich okopów włączyła reflektor. Mimo silnego ognia piechoty i artylerii batalion Trumpa dotarł aż do przeszkód drutowych, gdzie zaległ i podjął walkę ogniową. Nie widząc szans na przełamanie obrony, kpt. Trump polecił podkomendnym odwrót. Gońcy z rozkazami nie dotarli do jednej z kompanii (4), która pozostała na przedpolu rosyjskich stanowisk aż do południa następnego dnia, kiedy to – widząc, że jest już sama na placu boju – także się wycofała. I batalion 217 rpp poniósł w tym boju relatywnie niskie straty – 41 zabitych i rannych. Wśród poległych było natomiast aż trzech podporuczników – Hermann Meier, Heinrich Liess i Paul Zadow; dwóch ostatnich służyło w pechowej 4 kompanii¹²¹. Zamiar wysadzenia mostu pod Ostrowem nie powiódł się, jednak wkrótce most ten został zniszczony ogniem artylerii¹²². Ten niewielki sukces państw centralnych nie spowodował istotnego pogorszenia sytuacji strony rosyjskiej – nadal do dyspozycji pozostawały dwa inne mosty, prowadzące na przyczółek komorowski (między Białą a Komorowem oraz między Ilkowicami a Siedlcem)¹²³.

Następna, znacznie poważniejsza akcja zaczepna wojsk państw centralnych nad dolnym Dunajcem miała miejsce w drugiej połowie lutego. Był to moment, w którym część XIV Korpusu (3 DP) starała się przełamać narożnik rosyjskiej obrony pomiędzy Dunajcem a Białą w rejonie Dąbrówki Szczepanowskiej. Ge-

¹¹⁹ H. Schulze, dz. cyt., s. 38.

¹²⁰ *Boevaia pamiatka 168-go Pëkhotnago Mirgorodskago Polka s" 16 iulia 1914 goda po 11 sentia-bria 1915 goda*, Moskva 1917, s. 11 [*Боевая памятка 168-го Пъхотнаго Миргородскаго Полка съ 16 юля 1914 года по 11 сентября 1915 года*, Москва 1917, s. 11].

¹²¹ H. Schulze, dz. cyt., s. 38-39.

¹²² *Österreich-Ungarns...*, s. 101, przypis 4.

¹²³ RGVA, F. 2631, 17-й пехотный Архангелогородский полк, О. 1, Д. 19, Skhema raspolozheniia chastii 5-й p Pëkhotnyĭ divizii k 18 aprëlia 1915 g. [РГВИА, Ф. 2631, 17-й пехотный Архангелогородский полк, О. 1, Д. 19, Схема расположения частей 5-й п Пъхотный дивизии к 18 апрëля 1915 г.].

nerał Roth polecił, aby także na innych odcinkach frontu oddziały jego korpusu podjęły działania zaczepne. W związku z tym gen. Fabini postanowił zlikwidować rosyjski przyczółek pod Wólką. Do wykonania zadania wyznaczono 4 ptsc płk. Augusta Fischera von See oraz 14 bstrzel mjr. Alfreda Hankensteina. Współdziałać z austro-węgierskimi strzelcami mieli Niemcy z 219 rpp, którego stanowiska znajdowały się pod Biskupicami Radłowskimi¹²⁴.

Nocą z 17 na 18 lutego austro-węgierscy saperzy z 6 kompanii 6 bsap podłożyli ładunki wybuchowe pod przeszkody drutowe tuż przed rosyjskimi stanowiskami w koronie wału przeciwpowodziowego – najprawdopodobniej od jego strony północno-zachodniej. Rankiem 18 lutego artyleria 8 DP i 47 DR rozpoczęła wstrzeliwanie się w okopy carskiej piechoty, a strzelcy zajęli pozycje wyjściowe. Do ataku miał iść III batalion 4 ptsc, dowodzony przez mjr. Ottokara Számvalda, wzmocniony ochotnikami z pozostałych dwóch baonów tyrolskiego pułku oraz z 23 bLst. Kilka karabinów maszynowych ustawiono na pozycjach ogniowych po obu stronach wału przeciwpowodziowego, z zadaniem wsparcia nacierających oddziałów i ich osłony przed spodziewanym kontruderzeniem. Przygotowanie artyleryjskie rozpoczęło w południe, a oprócz artylerii uczestniczyły w nim także – stanowiące nowość na froncie – okopowe miotacze min. Mimo iż wyjściowe stanowiska austro-węgierskich żołnierzy znajdowały się w bezpośredniej bliskości ostrzeliwanych okopów, ogień dział nie wyrządził im szkód. Zgodnie z późniejszymi relacjami jeńców przygotowanie artyleryjskie w znacznym stopniu obezwładniło obsadę rosyjskich rowów strzeleckich¹²⁵.

Po godzinie artyleria przeniosła ogień na tyły rosyjskiej pozycji, w tym samym momencie saperzy zdetonowali podłożone ładunki wybuchowe, wysadzając zasieki. Dwie wzmocnione kompanie strzelców tyrolskich, uzbrojone w granaty ręczne – kolejną broń, która dopiero niedawno pojawiła się na wyposażeniu austro-węgierskich żołnierzy – wdarły się szybko do okopów pierwszej linii rosyjskiej, nie ponosząc niemal strat. Obrońcy – żołnierze 126 Ryńskiego pp – przytłoczeni ostrzałem artylerii i zaskoczeni gwałtownością szturm nie byli w stanie stawić skutecznego oporu. Według raportu 8 DP aż 300 z nich miało dostać się do niewoli, w ręce atakujących wpadły też trzy karabiny maszynowe. Pozostała część obsady okopów uciekła z wału przeciwpowodziowego, ścigana ogniem karabinów maszynowych 4 ptsc. Gdy szturmujący Tyrolczycy dotarli na koronę wału przeciwpowodziowego, spadł na nich ogień carskich dział oraz piechoty

¹²⁴ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 350-351.

¹²⁵ KA, GB, 8. ID, Das Gefecht bei Wolka – Konary am 18. und 19. Feber 1915. Ein Ruhmesblatt der 4. Kaiserjäger, 14. Feldjäger; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 351.

przeciwnika z drugiej linii obrony i zza Dunajca, zadając dotkliwe straty. Oddział karabinów maszynowych III batalionu 4 ptsc został zniszczony przez rosyjską artylerię, poległ też jego dowódca, chor. Max von Hoffingott. Dalszy atak w stronę brzegu rzeki i całkowita likwidacja przyczółka nie wchodziły w grę. Pod ciężkim ostrzałem tyrolscy strzelcy zaczęli umacniać się po zachodniej stronie wału, a płk Fischer skierował na pierwszą linię także 14 bstrzel i 23 bLst¹²⁶.

Strona rosyjska nie miała zamiaru zrezygnować z utrzymania przyczółka pod Wólką. Do walki skierowano teraz 125 Kurski pp¹²⁷. Carscy piechurzy, wykorzystując liczne rowy dobiegowe, prowadzące ze stanowisk położonych bezpośrednio nad rzeką, zaczęli podchodzić pod wał przeciwpowodziowy. W nocy już tylko jego korona oddzielała żołnierzy obu walczących stron. Tuż po północy z 18 na 19 lutego żołnierze 14 bstrzel, zajmujący pozycje na prawym skrzydle zgrupowania płk. Fischera, wycofali się w pośpiechu – nie jest jasne, czy wskutek rosyjskiego uderzenia, czy też w wyniku pogłoski o przygotowywanym przez nieprzyjaciela wysadzeniu wału. Odwoły 4 ptsc ruszyły do kontrataku, wsparte przez część jednej kompanii niemieckiego 219 rpp. W nocnej walce na bagnety i granaty rosyjscy piechurzy, którym przejściowo udało się dotrzeć do korony wału, zostali odrzuceni, a w rękach podkomendnych Fischera miało znaleźć się kolejnych 200 jeńców. Tyrolczycy opanowali przy tym okopy po wschodniej stronie wału przeciwpowodziowego¹²⁸.

Obie strony – wyczerpane nocnym bojem – zaprzestały dalszych ataków. Oddziały rosyjskie pozostały w okopach bezpośrednio nad rzeką. Strzelcy płk. Fischera musieli zadowolić się znacznym zmniejszeniem nieprzyjacielskiego przyczółka, ale wobec poniesionych strat nie byli już w stanie podjąć próby jego całkowitej likwidacji. W dwudniowych walkach poległo 155 żołnierzy 4 ptsc, wśród których znaleźli się dwaj dowódcy kompanii: kpt. Emil Podlipny i por. Johann Lewisch; rany odniosło 267 żołnierzy pułku, zginęło 25¹²⁹. Co najmniej 50 osób stracił

¹²⁶ RGVIA, F. 2739, 125-й пехотный Курский полк, О. 1, Д. 89, Zhurnal Voennym Dēistviiam 125-go Pěkh. Kurskago Polka s" 13 ianvar 1915 g. po 5 april 1915 g., s. 34 [РГВИА, Ф. 2739, 125-й пехотный Курский полк, О. 1, Д. 89, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 125-го Пѣх. Курскаго Полка съ 13 январ 1915 г. по 5 апрел 1915 г., s. 34]; KA, GB, 8. ID, Das Gefecht bei Wolka – Konary am 18. und 19. Feber 1915. Ein Ruhmesblatt der 4. Kaiserjäger, 14. Feldjäger; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 351-352.

¹²⁷ RGVIA, F. 2739, 125-й пехотный Курский полк, О. 1, Д. 89, Zhurnal Voennym Dēistviiam 125-go Pěkh. Kurskago Polka s" 13 ianvar 1915 g. po 5 april 1915 g., s. 34-36 [РГВИА, Ф. 2739, 125-й пехотный Курский полк, О. 1, Д. 89, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 125-го Пѣх. Курскаго Полка съ 13 январ 1915 г. по 5 апрел 1915 г., s. 34-36].

¹²⁸ KA, GB, 8. ID, Das Gefecht bei Wolka – Konary am 18. und 19. Feber 1915. Ein Ruhmesblatt der 4. Kaiserjäger, 14. Feldjäger; E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 352.

¹²⁹ E. Wisshaupt, dz. cyt., s. 352-353.

14 bstrzel¹³⁰. Oba carskie pułki, broniące przyczółka pod Wólką, zgłosiły w dniach 18 i 19 lutego łącznie 88 zabitych, 236 rannych i aż 304 zaginionych¹³¹. Straty obrońców były zatem poważne, niemniej widać wyraźnie, że wskazywana przez stronę austro-węgierską liczba jeńców została znacznie zawyżona.

Według źródeł rosyjskich w nocy z 17 na 18 lutego oddziały austro-węgierskie miały również przeprowadzić nieudany atak na przyczółek pod Pasieką Otfinowską¹³². Jeżeli taka akcja rzeczywiście miała miejsce, najpewniej podjęła ją grupa ppłk. Covina¹³³. Informacji tej nie udało się jednak potwierdzić w źródłach austriackich, podobnie jak relacji o próbie przeprawy oddziałów habsburskich przez Dunajec na odcinku carskiej 9 DP w dniu 1 kwietnia¹³⁴.

Ofensywa majowa

W drugiej połowie kwietnia wojska państw centralnych rozpoczęły przygotowania do wielkiej ofensywy w Galicji, która miała doprowadzić do załamania rosyjskiego frontu i wyparcia carskich wojsk z większej części tej prowincji monarchii austro-węgierskiej. Obszar operacji ograniczały z jednej strony Karpaty (w pierwszej fazie pasmo Magury Małastowskiej), z drugiej zaś Wisła. Omawiany w niniejszym tekście teren miał stać się pozycją wyjściową, a potem zapleczem dla północnego skrzydła nadchodzącej ofensywy, która przeszła do historii jako bitwa pod Gorlicami. Wydarzenia te – zasadniczo rozgrywane się już poza opisywanym terenem – można potraktować jako swoiste postscriptum dla omówienia działań zbrojnych na zachodnim brzegu Dunajca. Z tego też względu wypada je pokrótce przybliżyć.

W ramach przygotowań do przełamania wojska austro-węgierskie przerzuciły nad dolny Dunajec nowe siły. Była to VII BP, złożona z rozmaitych pododdziałów wchodzących wcześniej w skład 1 Armii, stojącej na froncie na północ

¹³⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie, 29/275/0/-/20, K.u.k. Feldjägerbataillon Nr. 14, Ersatzkompanie, Verzeichnis über die im Militärkommandobereiche Krakau gefallene und gestorbene Personen.

¹³¹ Na podstawie dokumentów opublikowanych przez RGVA [РГВИА] pod adresem gwar. mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika.

¹³² *Iz istorii karpatskoj...*, s. 105, 5 fevralia 1915 g., Donesenie general-kvartirmeistera shtaba armii Iugo-Zapadnogo fronta general-majora M. S. Pustovoitenko [*Из истории карпатской...*, s. 105, 5 февраля 1915 г., Донесение генерал-квартирмейстера штаба армий Юго-Западного фронта генерал-майора М. С. Пустовойтенко].

¹³³ KA, SB, Kt. 1902, 8. ID, Situation der 8. ITD am 10./2.1915.

¹³⁴ *Iz istorii karpatskoj...*, s. 244, 20 marta 1915 g. – Donesenie i.d. general-kvartirmeistera shtaba armii Iugo-Zapadnogo fronta... [*Из истории карпатской...*, s. 244, 20 марта 1915 г. – Донесение и.д. генерал-квартирмейстера штаба армий Юго-Западного фронта...].

od Wisły. W skład brygady wchodziły bataliony, wydzielone z dolnoaustriackiego 49 pp, morawskich 8 pp i 99 pp, krakowskiego 16 ppLw, nadto dwubatalionowe chorwacki 31 bstrzel oraz bośniacko-hercegowiński bstrzel¹³⁵. Reaktywowano jednocześnie CXXI BP, która składała się teraz wyłącznie z oddziałów pospolitego ruszenia (13 ppLst, 25 ppLst i szereg pojedynczych batalionów). Obie brygady połączono w kombinowaną DP, dowodzoną przez krótki czas przez gen. mjr. Juliusa Bellmonda, a od 30 kwietnia – przez gen. dyw. Rudolfa Stögera-Steinera von Steinstättena. Sztab dywizji na początku operacji znajdował się w Jadownikach Mokrych¹³⁶. Od dnia 28 kwietnia CXXI BP rozciągnęła swe linie nieco na południe, obejmując odcinek frontu po rejon między Głowem a Biskupicami. Doprowadziło to do nieznacznego skrócenia frontu sąsiedniej 47 DR¹³⁷.

Obszar dolnego Dunajca nie miał być co prawda głównym kierunkiem uderzenia w ofensywie gorlickiej, stał się jednak miejscem pierwszego przełamania frontu rosyjskiego. Około północy z 1 na 2 maja oddziały kombinowanej DP w dwóch miejscach sforsowały Dunajec – jeden przyczółek utworzyła grupa gen. mjr. Ernsta Schaiblego (bataliony 8, 49, 99 pp i bośniacko-hercegowińskiego bstrzel) pod Otfinowem, a grupa płk. Rudolfa Guretzky'ego (16 ppLw) – drugi, pod Siedliszowicami. Słabe i nieprzedstawiające zbyt wielkiej wartości bojowej oddziały pospolitego ruszenia gen. Wadenszterny nie były w stanie temu skutecznie przeciwdziałać i wkrótce oba przyczółki połączyły się w jeden¹³⁸. Z przeprowadą kombinowanej DP dowództwo austro-węgierskiej 4 Armii wiązało spore nadzieje, spodziewając się możliwości wprowadzenia do akcji zgromadzonej na tyłach frontu kawalerii i wykonania zagonu w kierunku na Dębicę. Sprowadzone naprędce świeże siły rosyjskie – piechota z północnej strony Wisły oraz jednostki jazdy z odwodów 3 Armii – uniemożliwiły taki manewr i po pierwszych, obiecujących sukcesach natarcie kombinowanej DP na pewien czas ugrzęzło. Wojska carskie szczególnie zaciekle broniły Ujścia Jezuickiego, które dopiero 4 maja zostało zdobyte za cenę wielkich strat przez Chorwatów z 31 bstrzel¹³⁹. Dalej na południe niemiecka 47 DR nie zaryzykowała bezpośredniego natarcia na silnie umocniony przyczółek

¹³⁵ Nie jest to pomyłka – oba wymienione bataliony strzelców jako samodzielne oddziały posiadały po dwa bataliony połowe. Zob. KA, NFA, 62. ID, Kt. 3534, Ordre de bataille, am 24. April 1915.

¹³⁶ KA, NFA, 62. ID, Kt. 3230, 1915, Gruppe FML. Stöger-Steiner (früher 4. ID), Tagebuch vom 28./IV – 10.V.1915, 28./4. – 30./4.

¹³⁷ KA, SB, Kt. 1898, 14. Korps, April 1915 – NO.

¹³⁸ KA, NFA, 62. ID, Kt. 3230, 1915, Gruppe FML. Stöger-Steiner (früher 4. ID), Tagebuch vom 28./IV – 10.V.1915, 2./5., 3./5.

¹³⁹ KA, NFA, 62. ID, Kt. 3530, Gruppe FML Stöger-Steiner (früher 4.ID), Tagebuch vom 28./IV – 10.V.1915, 4./5.; KA, GB, K.u.k. Feldjägerbaon Nr. 31, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Ujście-Jezuickie am 3. u. 4. Mai 1915.

komorowski, przestając na ostrzeliwaniu go ogniem artylerii. W nocy z 2 na 3 maja na wysokości Głowa przez Dunajec przeprawiły się dwa bataliony 219 rpp, tworząc niewielki przyczółek pod Gródkiem (obecnie część Niedomic). Rosyjskie pospolite ruszenie rozpięzchło się, dając niemieckim żołnierzom czas na umocnienie stanowisk¹⁴⁰. Wskutek tych wydarzeń, a także niebezpiecznej sytuacji rysującej się w widłach Białej i Dunajca, carska 5 DP pod osłoną nocy opuściła pozycje na zachodnim brzegu tej ostatniej rzeki. Ewakuacja przyczółka komorowskiego zakończyła się nad ranem 3 maja¹⁴¹. Strona rosyjska próbowała zlikwidować przyczółek pod Gródkiem, ale bez powodzenia. Przedsięwzięty jeszcze 3 maja atak pododdziałów 5 DP i 7 DK skończył się niepowodzeniem, podobna akcja załamała się następnego dnia. Poważniejszą i zarazem ostatnią próbę likwidacji przyczółka podjęto 5 maja, ale natarcie piechurów 17 Archangielskiego i 20 Halickiego pp skończyło się masakrą atakujących – straty obu pułków wyniosły niemal 2500 ludzi i były dwudziestokrotnie wyższe od strat broniących Gródka pododdziałów niemieckich¹⁴². 6 maja oddziały państw centralnych wkroczyły do Tarnowa¹⁴³. Pobite wojska rosyjskie odchodziły na wschód.

Zakończenie

Gdy dywizje państw centralnych zbliżały się w połowie grudnia 1914 r. do linii Dunajca, w sztabie austro-węgierskiej 4 Armii liczono na rychłe sforsowanie tej rzeki i kontynuację ofensywy w kierunku wschodnim. Nadzieje te szybko okazały się płonne. Strona rosyjska nie tylko nie dopuściła do przekroczenia Dunajca, ale utrzymała na jego lewym brzegu przyczółki. Także i oczekiwania związane z nimi w carskich sztabach się nie spełniły – nigdy nie posłużyły one jako wyjściowa pozycja do kolejnej ofensywy na zachód. Po miesiącach stagnacji front rosyjski

¹⁴⁰ BA-MA, PH8II-121, Abschrift der Anlagen zum Kriegstagebuch der 47. Reserve-Division, 24.4. – 30.6.15, s. 9-10, 3.5.15, meldunek ppor. de la Barre; BA-MA, PH8II-118, Abschrift des Kriegstagebuches der 47. Reserve-Division 24.4. – 30.6.1915, s. 4-5.

¹⁴¹ RGVIA, F. 2631, O. 1, D. 19, Reliatsii o boi'akh 17-go pekhotnogo Arkhangelogorodskogo polka, Reliatsiia o dēistviiakh 5-ī pekhotnoi divizii s" 19-go aprēlia i do otkhoda na r. San", s. 6 [РГВИА, Ф. 2631, О. 1, Д. 19, Реляции о боях 17-го пехотного Архангелогородского полка, Реляция о дѣйствіях 5-й пѣхотной дивизіи съ 19-го апрѣля и до отхода на р. Санъ], s. 6.

¹⁴² BA-MA, PH8II-118, Abschrift der Anlagen zum Kriegstagebuch der 47. Reserve-Division, 24.4. – 30.6.15, s. 6-7; RGVIA, F. 2631, O. 1, D. 19, Reliatsii o boiakh 17-go pekhotnogo Arkhangelogorodskogo polka, Reliatsiia o dēistviiakh 5-ī pekhotnoi divizii s" 19-go aprēlia i do otkhoda na r. San", s. 5-6, 9-10, 13-16 [РГВИА, Ф. 2631, О. 1, Д. 19, Реляции о боях 17-го пехотного Архангелогородского полка, Реляция о дѣйствіях 5-й пѣхотной дивизіи съ 19-го апрѣля и до отхода на р. Санъ, s. 5-6, 9-10, 13-16].

¹⁴³ *Österreich-Ungarns...*, s. 334.

w Galicji został przerwany. Przełamanie wywalczone przede wszystkim pod Goricami, ciosy carskiej armii zadano także między Białą a Dunajcem, a akcje prawowe kombinowanej DP oraz 47 DR odegrały rolę przede wszystkim dywersyjną, odciągając odwody obrońców. Opisywany w niniejszym tekście zachodni brzeg Dunajca w dolnym biegu tej rzeki nie stał się miejscem zwycięstwa. Nawet przyczółek pod Komorowem został porzucony przez wojska carskie nie w wyniku bezpośredniego ataku, ale wskutek rozwoju sytuacji na całym froncie galicyjskim. Na polach pod Niwką, Radłowem, Zabawą czy Przybysławicami zwycięzców ani pokonanych nie było.

Jedynymi w zasadzie śladami owych zmagających na omawianym terenie są obecnie cmentarze wojenne. Łącznie na 17 cmentarzach pochowano przynajmniej 1362 żołnierzy armii austro-węgierskiej, 273 żołnierzy niemieckich oraz 354 żołnierzy rosyjskich¹⁴⁴. Poza wojennymi grobami niewiele przypomina tu o stoczonych bojach. Pomniki wzniesione w okolicznych miejscowościach upamiętniają żołnierzy, którzy z nich pochodzili, nie zaś poległych na linii Dunajca. Inne ślady zatarły się szybko. W rolniczym i zalewowym terenie dawne okopy, ziemianki i stanowiska artylerii nie miały szansy przetrwać. Nadal czytelne jest starorzecze Dunajca, przez które galicyjscy piechurzy i tyrolscy strzelcy atakowali przyczółek koło Wólki, a przebieg wałów przeciwpowodziowych pozostał w zasadzie niezmieniony, chociaż nie sposób dziś dostrzec na nich pozostałości dawnych rosyjskich rowów strzeleckich.

Pozostaje wyrazić nadzieję, że niniejszy tekst nie tylko przybliży wszystkim zainteresowanym wojenne dzieje zapomnianego odcinka galicyjskiego frontu, ale także zachęci do dalszych badań. Z perspektywy historii wojskowości atrakcyjne będzie szczegółowe przeanalizowanie zarówno zmagających o każdy z opisanych tu przyczółków, jak i wydarzeń z okresu walk pozycyjnych. Dla historii lokalnej istotne może być natomiast skupienie się na losach poszczególnych miejscowości oraz ludności cywilnej, które w niniejszym opracowaniu zostały jedynie zarysowane jako tło dla działań walczących stron.

¹⁴⁴ J.P. Drogomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 2, Tarnów 2002, s. 318-333, 464-484; t. 3, Tarnów 2005, s. 7-11, 28-33. Uwzględniono także położony już na wschodnim brzegu Dunajca cmentarz nr 258, ponieważ większość tam pochowanych można powiązać z walkami o przyczółek pod Wólką w lutym 1915 r.

Załącznik 1. Ordre de bataille wojsk państw centralnych i wojsk rosyjskich nad dolnym Dunajcem w połowie grudnia 1914 r.

WOJSKA PAŃSTW CENTRALNYCH¹⁴⁵

(Poniżej przedstawiono formalną strukturę; podczas opisywanych walk wielokrotnie poszczególne pododdziały podporządkowywano innym brygadam lub dywizjom; pominięto pododdziały kawalerii dywizyjnej).

XIV KORPUS¹⁴⁶ (część)¹⁴⁷ – gen. por. Josef Roth

47 DR¹⁴⁸ (niemiecka) – gen. por. Alfred von Besser, łącznie ok. 8500 bagnetów¹⁴⁹

CIX RBP – płk Erich Feldtkeller

217 rpp – płk Georg Johow

218 rpp – płk Westphal

XIX rbstrzel – mjr Voigt

CX RBP – gen. mjr Georg von Wachter

219 rpp – płk Rentel

220 rpp – ppłk Thilo

Artyleria dywizyjna – płk Erich Dyes, ok. 42 dział

3 DP¹⁵⁰ – gen. mjr Ernst Horsetzky von Hornthal

V BP (wakat)

28 pp – płk Eduard von Merten, 150 bagnetów

59 pp – ppłk Maximilian Lauer, 450 bagnetów

¹⁴⁵ Jeżeli nie wskazano inaczej, nazwiska dowódców pułków i samodzielnych batalionów podano za: KA, NL 1457 (B,C) Zivkovic G., Regiments-, Bataillons-, Divisions-, Abteilungs-Inhaber und Kommandanten des K.u.K. Heeres und der K.K. Landwehr (1880-) 1898 bis 1918. Eine Ergänzung zu Wredes Geschichte der k.u.k. Wehrmacht zusammengestellt von Georg Zivkovic.

¹⁴⁶ Skład XIV Korpusu podano za: J. Roth baron von Limanowa-Łapanów, *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914/Die Schlacht von Limanowa-Lapanów Dezember 1914*, Limanowa 2018, s. 150-151.

¹⁴⁷ Nie uwzględniono 13 DPLw, operującej na południe od linii kolejowej Kraków–Tarnów.

¹⁴⁸ Nazwiska dowódców oddziałów 47 DR podano za: KA, SB, Kt. 1898, 14. Korps, Ordre de bataille des 14. Korps am 15./I.1915. Dokładnego stanu liczebnego poszczególnych oddziałów nie udało się ustalić.

¹⁴⁹ Przybliżony stan liczebny, oszacowany przy uwzględnieniu stanu na dzień 9 stycznia 1915 r. (KA, SB, Kt. 1915, 4. Armee, 9.1.1915) oraz uzupełnień, otrzymanych przez 47 DR w grudniu (BA-MA, PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division, s. 6; H. Schulze, dz. cyt., s. 34.

¹⁵⁰ Stan liczebny 3 DP podano za: KA, NFA, 3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915, s. 54.

XVI BP – płk Gustav Fischer

14 pp – ppłk Richard von Vittorelli, 600 bagnetów

2 ptsc – ppłk Viktor von Schleinitz, 300 bagnetów

III BArt – gen. mjr Edmund von Sellner, 54 działa

8 DP¹⁵¹ – gen. dyw. Ludwig Fabini

XCVI BP – gen. mjr Richard Mayer

3 ptsc – ppłk Heinrich von Vonbank, 720 bagnetów

4 ptsc – ppłk August Fischer von See, 270 bagnetów

13 bstrzel – mjr Varius Lavaulx von Vrecourt, 330 bagnetów

16 bstrzel – mjr Karl Lerch von Edlingshausen, 400 bagnetów

CXXI BP – płk Eugen von Lüftner

1 ptsc – płk Karl Hollan, 500 bagnetów

1 bstrzel – kpt. Heinrich Sittig, 150 bagnetów

14 bstrzel – mjr Alfred von Hankenstein, 100 bagnetów

18 bstrzel – kpt. Prokop Kerouš von Felseneck, 50 bagnetów

27 bstrzel – kpt. Heinrich Walter, 90 bagnetów

VIII BArt – płk Hugo Steinhardt, ok. 42 dział

Łącznie w tej części XIV Korpusu: ok. 12 610 bagnetów, ok. 138 dział

XI KORPUS – gen. art. Stephan von Ljubičić

30 DP¹⁵² – gen. dyw. Julius Kaiser

XII BP – gen. mjr Alexander Wasserthal von Zuccari

58 pp – płk Ludwig Kneifel, 1350 bagnetów

95 pp – płk Franz Stransky von Stranograd, 850 bagnetów

LX BP – płk Edmund von Rabl

30 pp – płk Karol Piasecki, 900 bagnetów

80 pp – płk Johann Nechwatal, 560 bagnetów

24 bstrzel – kpt. Josef Štekl, 380 bagnetów

30 bstrzel – płk Emmerich Gerö, 250 bagnetów

LXXXVIII BLSch – gen. dyw. Eduard ks. Schönburg-Hartenstein

II pLSch – płk Józef Stiller, 900 bagnetów

III pLSch – ppłk Josef Hadaszczok, 1100 bagnetów

XXX BArt – płk Jan Romer, 67 dział

¹⁵¹ Stan liczebny 8 DP podano za: KA, NFA, 8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915, s. 101.

¹⁵² Skład 30 DP podano za: KA, SB, Kt. 1906, 30. ID, Res. Nr 51, Ordre de bataille vom 13./12 (1914).

15 DP¹⁵³ – gen. dyw. Alfred von Schenk

XXIX BP – płk Franz Weiss von Mainprugg

5 pp – ppłk Alexander Heegen, 700 bagnetów

66 pp – ppłk Adolf Wolf, 1000 bagnetów

XXX BP – płk Joseph Leide

60 pp – ppłk Josef Puy von Puj, 1800 bagnetów

65 pp – ppłk Ludwig Breuer, 1700 bagnetów

XV BArt – płk Ernst von Terboglav – ok. 42 dział

Oddział kawalerii Vévera – ppłk Richard Véver, rezerwowe szwadrony 14 Pułku Huzarów, 4 Pułku Ułanów, 7 Pułku Ułanów, 13 Pułku Ułanów, 4 Pułku Ułanów Obrony Krajowej, Dywizjon Konnych Tyrolskich Strzelców Krajowych

Łącznie XI Korpus: 11 490 bagnetów, ok. 109 dział

XVII KORPUS – gen. piech. Karl von Křitek

11 DP¹⁵⁴ – gen. dyw. Anton Bellmond von Adlerhorst

XXI BP – płk Josef Blum

15 pp – płk Ferdinand Vogt, 1034 bagnety

55 pp – płk Otmar Babić, 850 bagnetów

XI BArt – ?, 72 działa

LXXXII BPH – gen. mjr Rudolf Schamschula – łącznie 1825 bagnetów¹⁵⁵

20 ppH (kombinowany – połączone 20 i 31 ppH) – mjr Miklós Istvánffy

32 ppH (kombinowany – połączone 12 i 32 ppH) – ppłk Lajos Szentgyörgyi

19 DP¹⁵⁶ – gen. mjr. Karl Mayer – ok. 4000 bagnetów

XXXVII BP – gen. mjr Artur Richard-Roztoczil

35 pp – płk Franz Kahler

¹⁵³ Skład 15 DP podano za: J. Roth baron von Limanowa-Łapanów, dz. cyt., s. 152, stan liczebny za: KA, GB, 15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914, Beilage 2.

¹⁵⁴ Skład i stan 11 DP podano za: KA, SB, Kt. 1902, 11. ID, 11. ITD. am 11.XII.1914.

¹⁵⁵ L. Deseő, *A m. kir. szatmári 12. honvéd gyalogezred, valamint menet- és népfölkelő ezredeinek története*, Budapest 1931, s. 69.

¹⁵⁶ Skład 19 DP podano na podstawie: KA, NFA, 19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3; dokładnych stanów liczebnych poszczególnych oddziałów nie udało się ustalić. Przybliżony stan liczebny oszacowany został na podstawie: K. Wagner, *S českým plukem na ruské frontě*, Praha 1936, gdzie podano przybliżone dane na koniec listopada (s. 139) i informacje o uzupełnieniach, otrzymanych na początku grudnia 1914 r. (s. 141).

75 pp – płk Ludwig von Stampfer
 29 ppLw – płk Johann Wurja
 XXXVIII BP – płk Karl Steiger
 88 pp – płk Heinrich Bolzano von Kronstätt
 6 bstrzel – mjr Maximilian Themer-Jabłoński del Monte Berico
 22 bstrzel – mjr Karl Köbe
 XIX BArt – ?, ok. 42 dział

Łącznie XVII Korpus: ok. 7700 bagnetów, 114 dział

WOJSKA ROSYJSKIE

IX KORPUS ARMIJNY¹⁵⁷ (część)¹⁵⁸ – gen. por. Dymitr Szczerbaczew

74 RDP – gen. por. Iwan Baggowut

I BP – ?

293 Izorski pp – płk Aleksiej Nikołajew, 1850 bagnetów

294 Berezyński pp – ?, 2600 bagnetów

II BP – ?

295 Świrski pp – płk Siergiej Lemieszewski, 1100 bagnetów

296 Griazowiecki pp – płk Siergiej Nastawin, 2000 bagnetów

LXXIV BArt – płk Aleksander Jordan, 48 dział

5 DP – gen. por. Paweł Parczewski

I BP – ?

17 Archangielski pp – płk Iwan Bujwid, 750 bagnetów

18 Wołogodzki pp – płk Gieorgij Stupin, 1000 bagnetów

¹⁵⁷ Skład poszczególnych dywizji rosyjskich oraz dowódców pułków podano za stroną internetową: *Ofitsery russkoj imperatorskoj armii* [Офицеры русской императорской армии], <https://ria1914.info>. Stany liczebne zostały oszacowane na podstawie danych na dzień 28 listopada 1914 r. (RGVIA, F. 203, Shtab Verkhovnogo glavnokomanduiushchego, O. 2, D. 361, Bоевой состав 3 Армии по свѣдѣніямъ на 15 ноябрия 1914 года [РГВИА, Ф. 203, Штаб Верховного главнокомандующего, О. 2, Д. 361, Боевой состав 3 Армии по свѣдѣніямъ на 15 ноября 1914 года]), skorygowanych o straty poszczególnych pułków w okresie od 28 listopada do 15 grudnia, ustalonych na podstawie dokumentów, opublikowanych przez RGVIA [РГВИА] pod adresem gwar.mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika. Z braku danych nie uwzględniono ewentualnych uzupełnień, podane liczby należy zatem traktować jako minimalne.

¹⁵⁸ Nie uwzględniono 42 DP, operującej na wschodnim brzegu Dunajca na południe od Tarnowa.

II BP – gen. mjr Torsten Wadenszterna

19 Kostromski pp – płk Konstantin Nikolski, 1770 bagnetów

20 Halicki pp – płk Gieorgij Romanowski, 1200 bagnetów

V BArt – gen. mjr Siergiej Wojna-Orański, 45 dział

11 DP – gen. por. Iwan Fiedotow

I BP – gen. mjr Aleksander Cicowicz

41 Selengijski pp – ?, 1100 bagnetów

42 Jakucki pp – ?, 1300 bagnetów

II BP – gen. mjr Włodzimierz Maj-Majewski

43 Ochocki pp – płk Nikołaj Łarionow, 1200 bagnetów

44 Kamczacki pp – płk Ilia Martyniuk, 2600 bagnetów

XI BArt – gen. mjr Wasyl Petunin, 32 działa

Łącznie w tej części IX Korpusu Armijnego: 18 470 bagnetów, 125 dział

Załącznik 2. Skład narodowościowy (procent żołnierzy posługujących się danym językiem) pułków i samodzielnych batalionów strzelców austro-węgierskiej armii wspólnej, walczących nad dolnym Dunajcem w grudniu 1914 r.¹⁵⁹

Pułk / samodzielny batalion	Siedziba komendy uzupełnień	Procent żołnierzy deklarujących dany język
Pułki piechoty armii wspólnej		
5 pp „Freiherr von Klobučar”	Szátmar-Németi (Satu Mare)	58% – węgierski 39% – rumuński
14 pp „Ernst Ludwig Großherzog von Hessen und bei Rhein”	Linz	98% – niemiecki
15 pp „Freiherr von Georgi”	Tarnopol	62% – ukraiński (rusiński) 29% – polski
28 pp „Viktor Emanuel III. König von Italien”	Praga	95% – czeski
30 pp „Schoedler”	Lwów	59% – ukraiński (rusiński) 31% – polski
35 pp „Freiherr von Sterneck”	Pilzno	60% – czeski 39% – niemiecki
55 pp „Nikolaus I. König von Montenegro”	Brzeżany	59% – ukraiński (rusiński) 26% – polski
58 pp „Erzherzog Ludwig Salvator”	Stanisławów (Iwano-Frankiwnsk)	72% – ukraiński
59 pp „Erzherzog Rainer”	Salzburg	97% – niemiecki
60 pp „Ritter von Ziegler”	Eger	98% – węgierski
65 pp „Erzherzog Ludwig Viktor”	Munkács (Mukaczewo)	83% – węgierski
66 pp „Erzherzog Peter Ferdinand”	Ungvár (Użhorod)	46% – słowacki 25% – węgierski 22% – ukraiński (rusiński)
75 pp	Neuhaus (Jindřichův Hradec)	79% – czeski 20% – niemiecki
80 pp „Wilhelm Ernst Großherzog von Sachsen-Weimar-Eisenach, Herzog zu Sachsen”	Złoczów	68% – ukraiński (rusiński) 25% – polski

¹⁵⁹ Na podstawie: M. EhnI, *Die österreichisch-ungarische Landmacht nach Aufbau, Gliederung, Friedensgarnison, Einteilung und nationaler Zusammensetzung im Sommer 1914, Ergänzungsheft 9 zum Werke „Österreich-Ungarns letzter Krieg”, Wien 1934.*

88 pp	Beraun (Beroun)	72% – czeski 26% – niemiecki
Pułki tyrolskich strzelców cesarskich		
1 ptsc	Innsbruck Brixen (Bressanone) Trient (Trento)	58% – niemiecki 38% – włoski
2 ptsc	Innsbruck Brixen (Bressanone) Trient (Trento)	55% – niemiecki 41% – włoski
3 ptsc	Innsbruck Brixen (Bressanone) Trient (Trento)	59% – niemiecki 38% – włoski
4 ptsc	Innsbruck Brixen (Bressanone) Trient (Trento)	59% – niemiecki 38% – włoski
Samodzielne bataliony strzelców		
1 bstrzel	Theresienstadt (Terezin)	62% – niemiecki 36% – czeski
6 bstrzel	Pilzno	69% – czeski 30% – niemiecki
13. bstrzel	Kraków	47% – polski 36% – ukraiński (rusiński)
14 bstrzel	Przemyśl	43% – polski 47% – ukraiński (rusiński)
16 bstrzel	Troppau (Opava)	56% – niemiecki 34% – czeski
18 bstrzel	Lwów	59% – ukraiński (rusiński) 31% – polski
22 bstrzel	Eger (Cheb)	50% – niemiecki 49% – czeski
24 bstrzel	Budapeszt	86% – węgierski
27 bstrzel	Czerniowce	54% – rumuński 27% – ukraiński (rusiński)
30 bstrzel	Stanisławów (Iwano-Frankiwnsk)	70% – ukraiński (rusiński)

Załącznik 3. Pochodzenie żołnierzy wybranych pułków rosyjskich walczących nad dolnym Dunajcem (uwzględniono gubernie, z których pochodziło więcej niż 5% żołnierzy danego pułku)¹⁶⁰

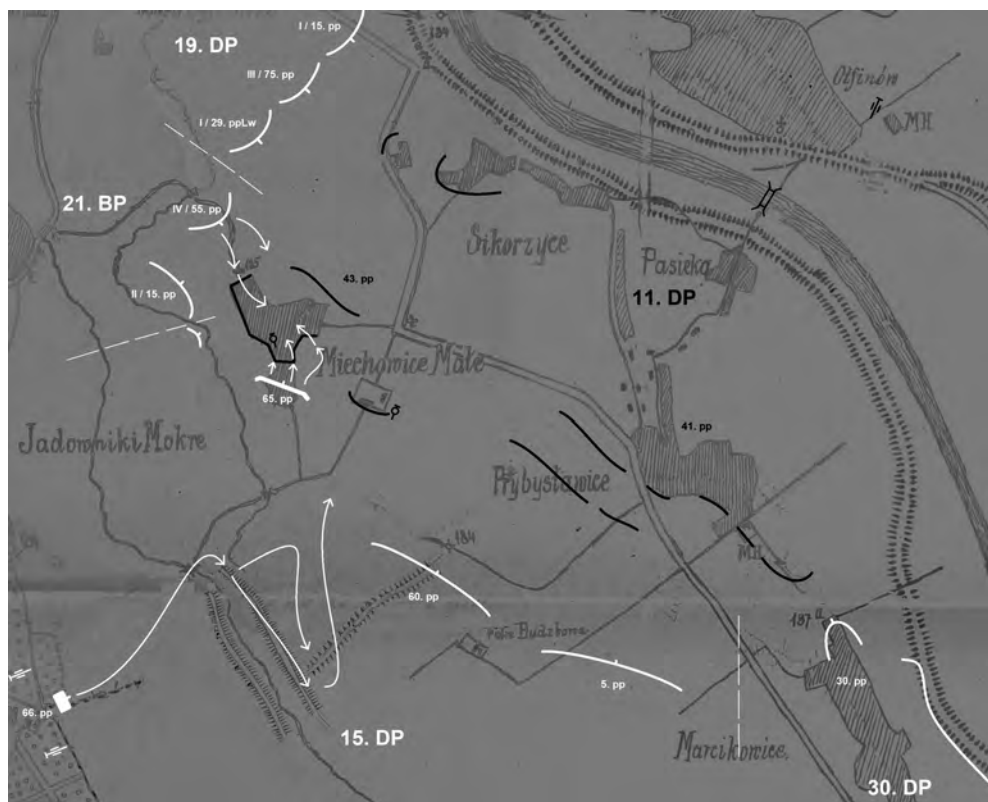
Pułk	Miasto garnizonowe	Procent żołnierzy pochodzących z danej guberni
17 Archangielski pp	Żytomierz	15% – kijowska 11% – połtawska 10% – permska 9% – riazańska 6% – tobolska 6% – wiacka
20 Halicki pp	Żytomierz	32% – kijowska 13% – permska 7% – besarabska
41 Selengijski pp	Dubno	27% – wołyńska 12% – wiacka 11% – tomska 7% – ufijska 6% – permska
43 Ochocki pp	Łuck	35% – wołyńska 10% – wiacka 8% – orenburska 7% – ufijska
125 Kurski pp	Równe	16% – połtawska 13% – wołyńska 10% – ufijska 9% – kazańska 7% – saratowska 7% – niżnowogrodzka 6% – czernihowska
293 Iżorski pp	– (pułk sformowano z kadry 145 pp z garnizonem w Sankt Petersburgu)	25% – ołoniecka 19% – petersburska 12% – wołogodska 9% – pskowska 8% – twerska
294 Berezyński pp	– (pułk sformowano z kadry 146 pp z garnizonem w Jamburgu, ob. Kingisiepp)	24% – ołoniecka 21% – nowogrodzka 12% – petersburska 10% – archangielska 7% – twerska

¹⁶⁰ Na podstawie dokumentów opublikowanych przez RGVIA [РГВИА] pod adresem gwar.mil.ru, opracowanych i udostępnionych autorowi przez Radima Kapavika. Dla 125 pp przyjęto dane o stratach za okres styczeń-marzec 1915 r., dla pozostałych pułków za grudzień 1914 r.

296 Gрязowiecki pp	– (pułk sformowano z kadry 148 pp z garnizonem w Peterhofie)	25% – archangielska 20% – wołogodzka 9% – twerska 8% – petersburska 7% – pskowska 6% – smoleńska
--------------------	--	---

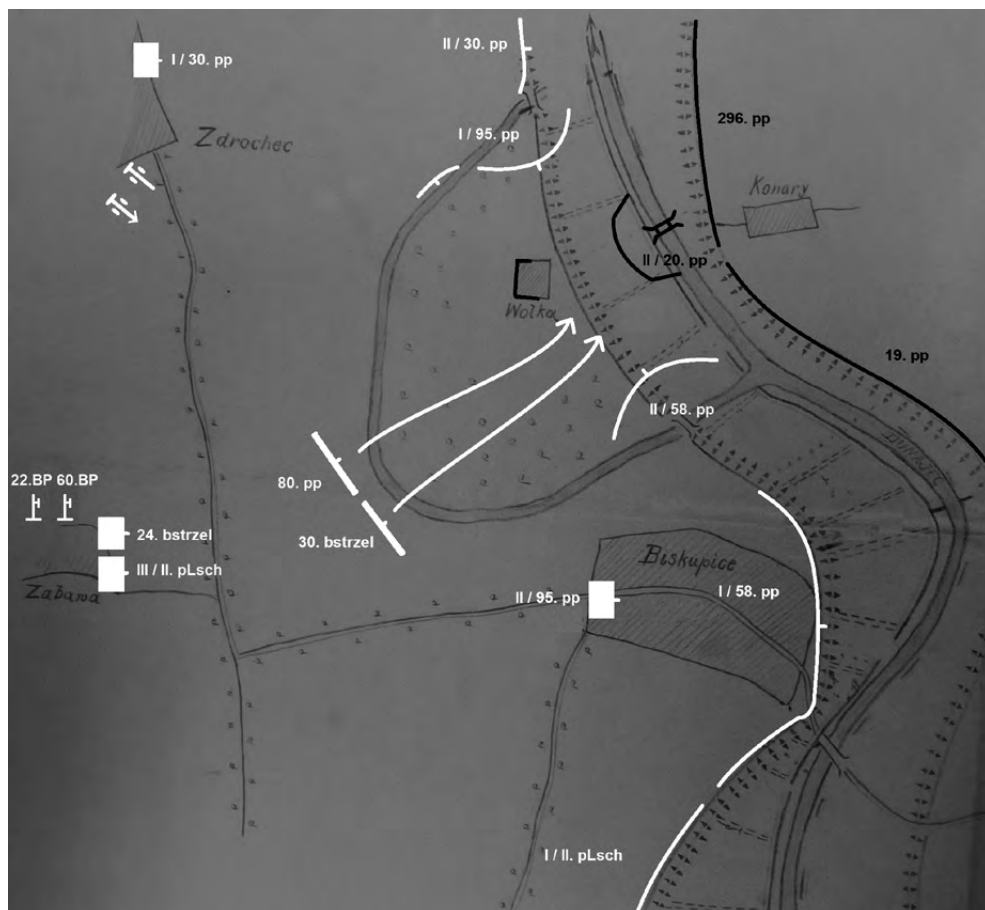
Wykaz skrótów

BArt	– brygada artylerii
BLsch	– brygada strzelców krajowych (Landeschützen; austriacka)
bLst	– batalion pospolitego ruszenia (Landsturm; austriacki)
BOp	– brygada pospolitego ruszenia (opłoczenia; rosyjska)
BP	– brygada piechoty
BPH	– brygada piechoty obrony krajowej (Honvéd; węgierska)
bsap	– batalion saperów
bstrzel	– batalion strzelców (austro-węgierski)
DK	– dywizja kawalerii
DP	– dywizja piechoty
DPH	– dywizja piechoty obrony krajowej (Honvéd; węgierska)
DPLw	– dywizja piechoty obrony krajowej (Landwehr; austriacka)
DR	– dywizja rezerwowa (niemiecka)
pap	– pułk armat polowych
pLsch	– pułk strzelców krajowych (Landeschützen; austriacki)
pp	– pułk piechoty
ppH	– pułk piechoty obrony krajowej (Honvéd; węgierski)
ppLst	– pułk piechoty pospolitego ruszenia (Landsturm; austriacki)
ppLw	– pułk piechoty obrony krajowej (Landwehr; austriacki)
ptsc	– pułk tyrolskich strzelców cesarskich (Tiroler Kaiserjäger; austro-węgierski)
RBP	– rezerwowa brygada piechoty (niemiecka)
rbstrzel	– rezerwowi batalion strzelców (niemiecki)
RDP	– rezerwowa dywizja piechoty (rosyjska)
rpp	– rezerwowi pułk piechoty (niemiecki)



1. Walki na przedpolu przyczółka w Pasiece Otfinowskiej – austro-węgierskie natarcie na Przybysławice i Miechowice Małe, sytuacja w godzinach przedpołudniowych 18 XII 1914 r. Oddziały austro-węgierskie oznaczono kolorem białym, rosyjskie kolorem czarnym. Cyfra rzymska przed numerem pułku oznacza numer batalionu.

Opracowanie własne autora. Jako podkład wykorzystano: Kriegsarchiv Wien (KA), Gefechtsberichte (GB), 66. IR, Gefechtsbericht für die Zeit vom 14.-27. Dezember 1914, szkic I.



2. Atak austro-węgierskiej 30 DP na przyczółek pod Wólką – sytuacja w nocy z 19 na 20 XII 1914 r. Oddziały austro-węgierskie oznaczono kolorem białym, rosyjskie kolorem czarnym. Cyfra rzymska przed numerem pułku oznacza numer batalionu.

Opracowanie własne autora. Jako podkład wykorzystano: Kriegsarchiv Wien (KA), Neue Feldakten (NFA), 121. IBrig, Kt. 1207, Beilagen, Skizze des Abschnittes Major Werner.

WACŁAW SZCZEPANIK

Muzeum Krakowa

 <https://orcid.org/0000-0003-3375-8427>

Moskale nad Dunajcem (1914 rok)

Rosjanie, czy jak ich wcześniej nazywano Moskale, cieszyli się dość specyficzną opinią, jako niekoniecznie przystający do standardów cywilizowanego świata. Zwłaszcza żołnierze rosyjscy mieli złe opinie wśród mieszkańców Europy – ich zachowanie, wynikające z odmiennych cech społecznych i kulturowych istniejących w państwie rosyjskim, było często sankcjonowane rozkazami przełożonych. Barbarzyństwo rosyjskich żołnierzy dowódcy traktowali jako element, dziś byśmy powiedzieli, „wojny psychologicznej”, obliczony na łamanie morale potencjalnego przeciwnika, zarówno wśród żołnierzy, jak i ludności cywilnej. Przykładowo, w polskiej świadomości społecznej utrwalił się wizerunek dzikiego kozaka, który – nahajką, a często i szablą lub lancą – w krwawy sposób rozpędywał polskie manifestacje patriotyczne i tą samą nahajką pędył polskich zesłańców na Sybir.

W niniejszym tekście starano się przedstawić zachowania żołnierzy rosyjskich, którzy podczas I wojny światowej uczestniczyli w walkach na terenie Galicji z uwzględnieniem okolic Zabawy i Wał-Rudy.

Artykuł składa się z kilku części. Część wprowadzająca została poświęcona organizacji i ogólnej charakterystyce armii rosyjskiej w przededniu i na samym początku I wojny światowej, a także w trakcie przebiegu działań wojennych na terenie zachodniej części Galicji w jesieni i zimie 1914 r. W głównej części tekstu przedstawiono zachowania żołnierzy rosyjskich na okupowanych przez nich terenach i podjęto próbę ich usystematyzowania oraz znalezienia odpowiedzi na pytanie: dlaczego dochodziło do takich negatywnych reakcji.

Organizacja i specyfika armii rosyjskiej w przededniu i w pierwszym okresie I wojny światowej

Armia rosyjska w przededniu I wojny światowej przeszła reformy będące wynikiem przegranego konfliktu z Japonią (1904-1905). Była najliczniejszą armią ówczesnej Europy, liczącą na etapie pokojowym, tuż przed wybuchem wojny, 1,423 mln żołnierzy. Struktura organizacyjna opierała się na 12 okręgach wojskowych (jednym z nich był Warszawski Okręg Wojskowy). Armia polowa podzielona była na 37 korpusów (w tym gwardii, grenadierów, trzy kaukaskie, dwa turkiestańskie i pięć syberyjskich). Piechota składała się z 236 pułków (w tym 12 gwardii i 16 grenadierów). W ówczesnej Europie kawaleria armii rosyjskiej była najliczniejszą taką formacją (liczyła 20 pułków dragonów, 17 pułków ułanów oraz 18 pułków huzarów), artyleria rosyjska natomiast miała najmniejsze nasycenie w stosunku do liczebności całej armii. Tworzyły ją brygady artylerii polowych, przydzielone do poszczególnych dywizji (każda brygada składała się z dwóch dywizjonów, każdy po trzy ośmiodziałowe baterie, czyli w sumie 48 dział). Ponadto istniały baterie górskie. W dywizjach kawalerii zamiast brygad funkcjonowały pojedyncze dywizjony z dwoma sześciodziałowymi bateriami każdy. Dodatkowo dysponowano 35 dywizjonami haubic polowych, każdy z dwoma sześciodziałowymi bateriami – były one przydzielone do dowództw poszczególnych korpusów. Ciężka artyleria składała się z siedmiu dywizjonów – każdy po trzy sześciodziałowe baterie¹.

Specyficznymi strukturami armii rosyjskiej były liczne formacje kozackie² i oddziały tzw. obce³. Kozacy cieszyli się szczególnymi przywilejami w państwie rosyjskim, w zamian za gotowość do służby wojskowej posiadali pewne swobody, większe niż miały inne grupy społeczne w państwie carów. Kozacy słynęli z dzikości, odwagi i wierności carom. Wśród Polaków (i nie tylko) „zasłużyli” się tłumieniem powstań i innych wystąpień przeciwko rządowi rosyjskim.

Po mobilizacji w 1914 r. armia rosyjska osiągnęła liczebność 5 mln żołnierzy, z czego w jednostkach frontowych służyło 3,341 mln ludzi. Formacje piesze, po sformowaniu 35 dywizji rezerwowych, składały się z 37 korpusów, 109 dywi-

¹ Dwie pierwsze baterie posiadały haubice 152 mm, trzecia zaś działa 107 mm.

² Kozacy dzielili się na stepowych (dońscy, syberyjscy, orenburscy, uralscy, astrachańscy, zabajkalscy, semiretyńscy i amurscy) oraz kaukaskich (kubańscy i tereccy). Pułki kozackie występowały w każdej dywizji kawalerii, przy czym w czasie pokoju istniały tylko tzw. pułki pierwszej kategorii.

³ Formowane ochotniczo z wyznających islam poddanych cara.

zji piechoty oraz 19 samodzielnych brygad piechoty. Kawalerię, po mobilizacji (zwłaszcza oddziałów kozackich), tworzyło 25 dywizji, 8 samodzielnych brygad oraz liczne samodzielne pułki. Artyleria w 1914 r. liczyła 7172 działa różnych typów i kalibrów.

Armia rosyjska, jak w zasadzie wszystkie armie początku XX w., była strukturą wieloetniczną, podobnie jak ówczesne imperia. Reprezentowani w niej byli przedstawiciele większości narodowości zamieszkujących państwo carów. Różnorodność etniczna państwa rosyjskiego i jego imperialny charakter przekładały się także na zasady rządzące formowaniem jednostek wojskowych. Przykładowo osobne jednostki, złożone z tamtejszych mieszkańców, formowano na terenie Wielkiego Księstwa Finlandii. Podobnie pułki kozackie były w zasadzie monoetniczne. Większość jednostek szczebla samodzielnego batalionu i pułku była jednak formowana z zachowaniem zasady mieszania narodowości (wyznań). Każda taka jednostka miała w ponad połowie składać się z Rosjan, przynajmniej w $\frac{3}{4}$ zaś z ludności słowiańskiej (czyli także z Polaków, Białorusinów czy Ukraińców). Wprowadzenie takich zasad powodowało, że relatywnie trudniej było uzupełniać jednostki (często rekrutów z jednego końca imperium kierowano do jednostek na jego odległych rubieżach), jednakże zmniejszało się wśród nich ryzyko buntu lub opowiedzenia się po stronie rodaków buntujących się przeciwko carowi. Charakterystyczny tutaj był *casus* Polaków z Przywiślańskiego Kraju, wobec których od 1891 r. obowiązywał zakaz kierowania do miejscowych garnizonów⁴.

⁴ Szerzej o armii rosyjskiej i jej obecności na ziemiach polskich chociażby: M. Kulik, *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865-1914)*, Warszawa 2008; tenże, *Polacy w armii rosyjskiej na Lubelszczyźnie na początku I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” R. 68, 2013, z. 1-2, s. 73-87; tenże, *Uwarunkowania służby Polaków w armii rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772-1918*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 131-143; L. Madej, *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie 1831-1914*, Kraków 2009; A. Smoliński, *Organizacja kawalerii i artylerii konnej gwardii oraz liniowej, kozackiej i ochotniczej armii Imperium Rosyjskiego w przededniu oraz w trakcie I wojny światowej*, [w:] *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, pod red. A. Smolińskiego, t. 1, Toruń 2010, s. 179-356. Spośród bardziej popularnych i dostępnych opracowań: J. Błachnio, *Kraśnik 1914*, Warszawa 2018; P. Szlanta, *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005 (i późniejsze wydania); N. Cornish, A. Karachtchouk, *The Russian Army 1914-1918*, Oxford 2009 (także w polskim tłumaczeniu z 2016 r.).

Przebieg działań wojennych na froncie galicyjskim i w południowej części Królestwa Polskiego w pierwszym okresie wojny

Rosjanie nad Dunajcem i szerzej w zachodniej części Galicji znaleźli się w wyniku działań wojennych prowadzonych w jesieni i zimie 1914 r. Działania te były wynikiem prób realizacji przez obydwie walczące strony (państwa centralne oraz Rosję) przedwojennych planów wojennych i zobowiązań sojuszniczych. Zarówno plany rosyjskie, jak i austro-węgierskie oraz niemieckie zakładały walkę z dwoma przeciwnikami w tym samym czasie, przy czym zdawano sobie sprawę, że nie jest możliwe równoczesne pokonanie obydwóch, co powodowało pozostawienie na wybranych kierunkach jedynie sił osłonowych, które miały być wzmocnione do decydującego starcia dopiero po pokonaniu drugiego przeciwnika.

Niemcy zakładali pokonanie Francji i dopiero wówczas atak na Rosję. Austro-węgierskie plany wojenne przewidywały walkę z dwoma przeciwnikami: Serbią i Rosją. Generał Franz Conrad von Hötzendorf, austro-węgierski szef Sztabu Generalnego, planował pokonanie Serbii, a następnie przerzut sił na północ przeciwko Rosji i jej pokonanie wraz z armią niemiecką.

Rosjanie zakładali skupienie sił odpowiednio na północy przeciwko Niemcom lub na południu przeciwko Austro-Węgrom.

Realizacja planów wojennych nie udała się żadnej ze stron. Opór serbski okazał się zbyt duży, co w połączeniu ze sprawniejszą, niż przewidywano, mobilizacją armii rosyjskiej nie pozwoliło Austriakom osiągnąć szybkiego zwycięstwa na żadnym ze wspomnianych kierunków. Rosjanie zmobilizowali swoją armię w szybszym tempie, niż zakładali planiści państw centralnych, a jeszcze przed pełną mobilizacją wykonali atak na Prusy Wschodnie. Niemcy pokonali 1 i 2 Armie rosyjską w bitwach pod Tannenbergiem (26-31 sierpnia) i nad Jeziorami Mazurskimi (początek września 1914), jednak musieli w tym celu wykorzystać siły, których zabrakło pod Paryżem.

Na froncie w południowej części Królestwa Polskiego i Galicji pierwsze uderzenie wykonali Austriacy. 21 sierpnia rozpoczął się atak 1 i 4 Armii Austro-Węgier na północ. Początkowo natarcie odnosiło sukcesy, a ich kulminacją były bitwy 1 Armii pod Kraśnikiem (23-25 sierpnia) oraz 4 Armii pod Komarowem (26 sierpnia-2 września). Równolegle z działaniami austro-węgierskimi w Królestwie Polskim od wschodu na teren Galicji ruszyły wojska rosyjskie skoncentrowane na Ukrainie (8 Armia rozpoczęła marsz 18 sierpnia, przekraczając Zbrucz 21 sierpnia). Wojska te pokonały siły 3 Armii Austro-Węgier w bitwach nad Gniłą Lipą (26-28 sierpnia) oraz Żółtą Lipą (29 sierpnia-1 września), stanowiących nie-

udaną próbę zatrzymania Rosjan przed Lwowem. 3 września Austriacy opuścili stolicę Galicji. Próbowali odzyskać inicjatywę w tym rejonie i odbić miasto w trakcie tzw. II bitwy pod Lwowem (6-11 września), jednakże nacisk sił rosyjskich, poparty atakiem pomiędzy Wisłą a Bugiem 4, 5 i 9 Armii, spowodował wydanie 11 września rozkazu odwrotu za San, dwa dni później zaś na linię Nida–Dunajec–Biała–Karpaty. 21 września rozpoczęło się pierwsze oblężenie Przemyśla. Wojska niemieckie i austro-węgierskie wskutek naporu rosyjskiego wycofały się z prawie całego Królestwa Polskiego, oddając także większość terytorium Galicji. Linia frontu chwilowo ustabilizowała się na dawnej granicy rosyjskiej, Dunajcu i Karpatach.

Pod koniec września 1914 r. państwa centralne podjęły kolejną próbę ataku na Rosjan. Na północ od Krakowa skoncentrowano nową niemiecką 9 Armię (5 korpusów, 12 dywizji). Połączona ofensywa tej armii, wspieranej przez austro-węgierską 1 Armię, była skierowana na zachodnim brzegu Wisły na Warszawę i Dęblin (Iwanogród). 28 września rozpoczął się atak niemiecki, 1 października zaś austro-węgierski. Armie podeszły pod zakładane cele uderzenia: Dęblin i Warszawę. Krótkotrwały sukces odniesiono także w Galicji, gdzie Austriakom 9 października udało się odblokować Przemyśl. W Królestwie obydwie armie państw centralnych napotkały opór przeważających liczebnie oddziałów rosyjskich. Walki pod Dęblinem (Iwanogrodem) toczone przez wojska austro-węgierskie w dniach 22-26 października 1914 r. zakończyły się dla nich niepomyślnie. Wskutek niepowodzeń niemieckich pod Warszawą i naporu rosyjskiego 27 października rozpoczęto odwrót na południe. Dodatkowo próba kontynuowania ofensywy austriackiej na wschód od Przemyśla doprowadziła do dużych strat. Walki trwały z różnym powodzeniem do 2 listopada, kiedy gen. Franz Conrad von Hötzendorf zarządził odwrót swoich wojsk na linię Dunajca i Białej.

Odwrót armii austro-węgierskich zatrzymał się na północ od Krakowa, między Skałą a Częstochową, a następnie na południowym brzegu Wisły aż do Dunajca i dalej na południe w kierunku Przełęczy Łupkowskiej. Wciąż starano się utrzymać linię Karpat. 2 Armia, zajmująca wcześniej odcinek pomiędzy okolicami Przełęczy Łupkowskiej, została w następnych dniach przeniesiona na północ od Krakowa, wzmacniając linię osłabioną wycofaniem większości 9 Armii niemieckiej na północ.

Plan niemiecki i austriacki zakładał dodatkowe wzmocnienie sił na północ od Wisły większością 2 i 4 Armii Austro-Węgier i wykonanie na tym odcinku uderzenia, z jednoczesnym pozostawieniem osłony Krakowa i linii Karpat w rękach lwowskiego XI Korpusu na południowym brzegu Wisły oraz rozciągniętej 3 Armii i Grupy gen. Karla Pflanzer-Baltina. Osłabienie sił w rejonie Krakowa oraz

środku frontu w Królestwie Polskim pomiędzy oddziałami austro-węgierskimi a 9 Armią niemiecką miało skłonić Rosjan do skupienia jednostek w tych strefach, które związane walkami miały być następnie oskrzydłone i zniszczone poprzez atak 9 Armii niemieckiej na północy z rejonu Torunia i austro-węgierskiej na północ od Krakowa.

11 listopada ruszyło uderzenie niemieckie między Jarocinem a Toruniem. Po początkowych sukcesach doszło do krwawej bitwy pod Łodzią (17-24 listopada) i zatrzymania Niemców. 14 listopada Rosjanie siłami trzech Armii (4 i 9 na północ od Wisły i 3 na jej południowym brzegu) rozpoczęli atak w kierunku Krakowa, spychając siły austro-węgierskie ku miastu. Największe postępy osiągnęli na południe od Wisły. Na północ od rzeki, 16 listopada, nastąpił atak austro-węgierski w rejonie Skały. Poszczególne jednostki atakowały w następnych dniach z mniejszym skutkiem, wiążąc jednak siły rosyjskie. Rosjanie odnosili kolejne sukcesy na południe od Wisły, podchodząc na przełomie listopada i grudnia 1914 r. na przedpola Krakowa. 25 listopada austriackie dowództwo wydało rozkaz przerwania walk na północ od Wisły i przerzut wojsk na zagrożone odcinki pod Krakowem, przygotowując jednocześnie plan ofensywy w tym rejonie, która została nazwana operacją limanowsko-łapanowską. Rosjanie zostali podczas bitwy stoczonej na początku grudnia 1914 r. odparci na wschód aż pod Brzostek i Tarnów. 21 grudnia 1914 r. przypuścili kontratak na styku austro-węgierskich 3 i 4 Armii w rejonie Pleśniej. W odparciu ataku czynnie i skutecznie uczestniczyły pododdziały I Brygady Legionów Polskich. Rosjanie zostali zatrzymani, front zaś ustabilizował się do maja 1915 r. na linii Dunajca i Białej oraz dalej na południe w kierunku Gorlic i ówczesnej granicy węgierskiej⁵.

Nad dolnym Dunajcem Rosjanie pojawili się w trakcie walk na przełomie września i października, ścigając wojska austro-węgierskie wycofujące się spod Lublina i spod Lwowa, oraz na nieco dłużej w listopadzie i grudniu 1914 r. podczas ofensywy skierowanej na Kraków i dalej na Śląsk i Morawy. Podczas tych drugich walk rejon Zabawy i Wał-Rudy znalazł się na flance jednego z głównych uderzeń rosyjskich na zachód, prowadzonego wzdłuż linii komunikacyjnej (kolejowej i drogowej), łączącej Kraków ze Lwowem. Austriacy napierani przez Rosjan od wschodu próbowali ustalić swoje linie obronne na rzekach Uszwicy, a następnie Rabie. W rejonie Zabawy i Wał-Rudy nie toczyły się w zasadzie żadne cięższe walki ani na przełomie września i października, ani w listopadzie 1914 r.

⁵ Szerzej o walkach chociażby: J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914-1918*, t. 1-2, Warszawa-Kraków 1937; J. Bator, *Wojna Galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914-1915*, Kraków 2008; *Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914-1918*, unter der Leitung von E. Glaise-Horstenau, t. 1-8, Wien 1930-[19]38.

Tereny te, leżące na flance głównego ataku rosyjskiego, równocześnie niepołożone przy głównych szlakach komunikacyjnych, były świadkami przemarszów rosyjskich pododdziałów zwiadowczych (zapewne Kozaków) oraz przemieszczania się mniejszych oddziałów bojowych i tyłowych. Można powiedzieć, że były tylko przystankiem na drodze żołnierzy rosyjskich.

Zbyt wielu informacji o Rosjanach nie znajdziemy w źródłach dotyczących najbliższej okolicy Zabawy. Dobrze opisana została tragiczna śmierć Karoliny Kózkówny, a także zniszczenia materialne i ślady będące wynikiem walk (wycięte lasy, zniszczone chałupy, leje po wybuchach pocisków, cmentarze wojenne).

Zachowania żołnierzy rosyjskich w Galicji

Opisy postępowania żołnierzy rosyjskich w Galicji podczas I wojny światowej pojawiają się w licznych wspomnieniach, wzmiankach prasowych, a także w dokumentach archiwalnych. Można pokusić się o stworzenie pewnego schematu porządkującego różne formy zachowania żołnierzy rosyjskich w stosunku do ludności cywilnej na terenie Galicji.

Zanim Rosjanie pojawili się w danej okolicy, ich nadejście poprzedzała wieść o tym, że się zbliżają. Byli oni w Galicji postrzegani przez pryzmat dzikich Kozaków, grabiących, gwałcących i niszczących wszystko, co znalazło się na ich drodze. Obraz taki, dość konsekwentnie utrwalany przez władze i propagandystów austriackich, był – jak się wydaje – na rękę samym Rosjanom, traktującym go jako pomoc w łamaniu morale przeciwnika. Strach przed Rosjanami był żywy jeszcze wcześniej, na długo przed wojną – o jego trwałości może świadczyć argument, jaki pojawił się w latach osiemdziesiątych XIX w. przeciwko niwelacji wału łączącego wewnętrzne bastiony twierdzy Kraków. Wał, niespełniający żadnej roli militarnej, zwłaszcza wobec zmian w sztuce wojennej, w świadomości mieszkańców, a także dowództwa twierdzy zabezpieczał miasto przed nagłym atakiem rosyjskim i wdarciem się Kozaków do centrum Krakowa⁶.

Rosjanie pojawili się w większości miejscowości położonych w Galicji w wyniku działań wojennych toczonych w latach 1914-1915. W poszczególnych osadach przebywali od kilku dni do pół roku, a w przypadku miejscowości położonych na wschodzie Galicji nawet prawie trzy lata.

Wraz ze zbliżaniem się frontu w kolejnych miejscowościach następowała akcja ewakuacji instytucji państwowych i samorządowych, a także ucieczka części

⁶ M. Mikulski, J. Środulska-Wielgus, K. Wielgus, D. Pstuś, *Obronność Krakowa w XIX i XX wieku jako element rozwoju miasta*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007, s. 799-800.

ludności, zwłaszcza tej lepiej sytuowanej lub z jakiegoś powodu obawiającej się Rosjan (inteligencja, urzędnicy, przedsiębiorcy, z grup etnicznych także żydzi⁷). Ewakuacja władz państwowych i samorządowych szczególnego znaczenia nabierała w przypadku wycofania z terenów przyfrontowych posterunków austriackiej żandarmerii. Jej oddziały należały formalnie do struktur armii austro-węgierskiej, jednakże pełniła funkcje policyjne na terenach wiejskich. Po jej ewakuacji na obszarach opanowywanych przez Rosjan zabrakło służb odpowiedzialnych za ochronę porządku publicznego. Tego typu struktury pozostały w części miast, tak jak w Tarnowie, pod postacią policji miejskiej, jednakże ta została zlikwidowana przez Rosjan i zastąpiona Strażą Obywatelską z o wiele mniejszymi uprawnieniami i możliwościami. W większych miejscowościach Rosjanie umieszczali placówki Ochrony – zajmowała się ona z zasady zwalczaniem wystąpień antyrosyjskich, a nie przestępczości pospolitej.

Ewakuacja i ucieczka ludności cywilnej kończyła się zazwyczaj wraz z przemarszem ostatnich oddziałów austriackich. Czasami wojska te próbowały w walce powstrzymać postępy wojsk rosyjskich⁸, jednakże większość miejscowości galicyjskich opuszczono bez starć. Do pozostawionych przez wojska austro-węgierskie miejscowości wkraczały następnie oddziały rosyjskie. Pierwsi zazwyczaj wchodzili kozacy lub czerkiescy zwiadowcy, po których następował marsz sił głównych, a następnie maruderów. Z racji dość znacznej dynamiki działań wojennych poszczególne zwarte oddziały rosyjskie w konkretnych miejscowościach zazwyczaj nie spędzały zbyt dużo czasu, często ograniczając się do noclegu. Następnie ruszano dalej, ustępując miejsca kolejnym oddziałom. Rosjanie zajmowali zazwyczaj budynki murowane, czyli w przypadku wielu wsi opuszczone urzędy, szkoły, plebanie i zabudowania dworskie. W części miejscowości w tych budynkach umieszczali szpitale polowe, zwłaszcza jeżeli były to osady położone przy szlakach komunikacyjnych lub na zapleczu toczonych walk. Charakterystyczne

⁷ Ewakuacja urzędów w zasadzie została rozpoczęta jeszcze na przełomie sierpnia i września, kiedy baony zapasowe poszczególnych galicyjskich pułków piechoty zostały skomasowane w twierdzach w Przemyślu i Krakowie, a następnie przeniesione za Karpaty. Zob. Kriegssarchiv (Wien), Zespół Neufeldakten, Jednostka: 48. ID, karton nr 2602, U Abt 10 Nr. 4852 res v 1914 Beilage, K.u.K Militärkommando in Sarajevo Präs nr 4695 an das k.u.k. 48 ITD Sarajewo am 31 August 1914, Übersicht über erfolgte oder in nächster Zeit erfolgende Verlegungen von Ersatzkörper des Heeres; tamże, K.u.k. 15 Korpskommando Res Nr. 565 Zvornik am 19. Oktober 1914 an das 48 ITDKommando über Verlegung von MilKmdos, Ergänzungsbezirkskommandos und Ersatzkörpern. O przebiegu ewakuacji, a także jej specyfice i opisie losów wychodźców galicyjskich pisze Kamil Ruszała w świetnej książce *Galicyjski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020.

⁸ Co w zasadzie miało miejsce na liniach rzek: Sanu, Dunajca, Białej, Uszwicy czy Raby.

i budzące zdziwienie lokalnych mieszkańców było umieszczanie przez Rosjan koni w budynkach, nawet mimo niedostosowania tych budowli do takich celów.

Za rosyjskimi oddziałami frontowymi często szły formacje tyłowe i maruderzy, i to zapewne oni, podobnie jak Kozacy, byli przyczyną większości negatywnych zdarzeń, jakie miały miejsce na zajmowanych terenach. Po przejściu frontu, jeżeli następowało jego ustabilizowanie (jak np. od końca 1914 r. do maja 1915 r. na linii Dunajca i Białej), Rosjanie w poszczególnych miejscowościach wprowadzali swoje władze. Zasadniczo w strefie zaplecza frontu najwyższą i jedyną władzą były komendantury wojskowe w poszczególnych miejscowościach. Jedynie na terenach, które Rosjanie planowali włączyć do swojego państwa (wschód Galicji), tworzone od razu administrację cywilno-wojskową (Gubernatorstwo we Lwowie). Rosjanie z terenów na zachód od Dunajca i Białej zostali wyparci już w grudniu 1914 r., z większości Galicji zaś w wyniku ofensywy rozpoczętej pod Gorlicami w maju 1915 r. Tam, gdzie przebywali relatywnie krótko, ich działania i interakcje z ludnością cywilną były dość przypadkowe. Zinstytucjonalizowanie tych relacji i do pewnego stopnia spójne działania rosyjskie następowały dopiero w przypadku dłuższego pobytu na danym terenie.

Jako przykłady zachowania Rosjan na terenach dłużej przez nich zajmowanych mogą służyć *casusy* Tarnowa, Gorlic, Bochni i Wieliczki. Zostały one dość dobrze zbadane i opisane także współcześnie⁹.

Tarnów znalazł się w rękach rosyjskich 10 listopada 1914 r., okupacja rosyjska trwała zaś do 6 maja 1915 r. Rosjanie umieścili w mieście komendanturę kierowaną początkowo przez oficera w stopniu rotmistrza, a następnie przez pułkownika. Kwestie administrowania miastem pozostawili w rękach magistratu, okrojonego liczebnie i pozbawionego większości przedwojennych prerogatyw. Rozwiązano policję miejską, w jej miejsce wprowadzając Straż Obywatelską, mającą patrolować miasto, „uzbrojoną” w laski i składane nożyki. W godzinach nocnych patrolę Straży Obywatelskiej były wzmocnione przez dwuosobowe patrole żołnierzy rosyjskich. Na Tarnów nie nałożono kontrybucji, jednak skonfiskowano fundusze miejskiej kasy oszczędności, a także zobowiązano miasto do różnych posług na rzecz wojska rosyjskiego.

⁹ Jako prace przekrojowe wspomnieć należy: I. Florczak, *Obraz armii rosyjskiej w okupowanej Galicji w świetle dzienników i wspomnień (1914-1915)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2018, vol. 102, s. 75-87; P. Krokosz, *The Russian Military near Cracow during the First World War*, „Vestnik SPbGU. Istoriia” [„Вестник СПбГУ. История”] 2022, t. 67, Вып. [Вып.] 2, s. 480-496; A. Smoliński, *Obraz żołnierza armii rosyjskiej z okresu I wojny światowej w dziennikach, pamiątnikach i wspomnieniach żołnierzy Legionów Polskich*, „Istoriichnii Arkhiv. Naukovi studii” [„Історичний архів. Наукові студії”] 2015, Вып. [Вып.] 14, s. 188-199.

W celu zapewnienia sobie posłuchu ludności Rosjanie próbowali wziąć zakładników spośród znaczących obywateli, lecz akcja ta w wyniku działań burmistrza Tadeusza Tertila nie udała się. Formą represji były wywózki części ludności w głąb Rosji lub do innych miejscowości Galicji. Los taki miał spotkać 31 tarnowskich Żydów, kilku pracowników miejskich wywiezionych w głąb Rosji oraz kilka kobiet pozostających pod dozorem Ochrony, wywiezionych na krótko do Jasła. W Tarnowie średnio w okresie rządów rosyjskich przebywało od 3 do 4 tys. żołnierzy. Byli więc o wiele bardziej widoczni na ulicach wyludnionego miasta w porównaniu z okresem przedwojennym, gdy stały garnizon austriacki liczył od 1 do 2,5 tys. żołnierzy. Wojskowi rosyjscy w zwartych jednostkach zachowywali się – wedle relacji – dość dobrze, jedynie żołnierze 294 Berezynskiego Rezerwowego Pułku Piechoty 22 listopada 1914 r. mieli doszczętnie zdemolować budynek, w którym byli zakwaterowani. Pojedynczy żołnierze – maruderzy – zachowywali się jednak nierzadko nagannie. Zwłaszcza często ich ofiarami mieli być tarnowscy Żydzi, bici nie tylko przez szeregowych, ale także przez oficerów rosyjskich. Dochodzić miało także do „wymiany” pod groźbą karabinu odzieży i obuwia, jeżeli cywil posiadał je lepszej jakości niż żołnierz rosyjski, i tutaj nie miało znaczenia wyznanie ofiary.

Grabieże i niszczenie własności prywatnej dotyczyło głównie Żydów oraz niepilnowanych mieszkań. W przypadku najścia mieszkania przez żołnierza lub dokonania przez niego napaści, jak można wnioskować z zachowanych relacji, wystarczyło „postawić mu się” i żołnierz zazwyczaj rezygnował z kradzieży lub grabieży. W źródłach pochodzących z półrocznego okresu rządów rosyjskich w Tarnowie pojawia się tylko jedna wzmianka o morderstwie popełnionym przez żołnierza rosyjskiego na cywila. Na podstawie zachowanych materiałów trudno wskazać, by wojskowi rosyjscy prowadzili spójną politykę wobec ludności cywilnej Tarnowa. Jak się wydaje, zależało to od kolejnych komendantów miasta. W złej sytuacji byli na pewno Żydzi, na których prześladowanie było wręcz systemowe przyzwolenie. Pozytywnie zapisali się w pamięci tarnowian rosyjscy lekarze wojskowi, którzy oprócz dbania o żołnierzy rosyjskich leczyli także ludność cywilną. Rosyjscy żołnierze pozostawili wśród mieszkańców Tarnowa dość głęboko zapadające w pamięć wspomnienia. Zdziwienie miał wywoływać u tarnowian charakterystyczny, trudny do zniesienia zapach wydzielany przez żołnierzy rosyjskich i to mimo częstego korzystania przez nich z łaźni i regularnego mycia się¹⁰. Rosyj-

¹⁰ Pewne wyjaśnienie tego fenomenu pojawiło się w raporcie delegata NKN objeżdżającego opuszczone przez Rosjan tereny powiatu dąbrowskiego. Wspomniano tam, że Rosjanie mieli w zwyczaju smarowanie się kozim łojem w celu odstraszania wszy. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr), Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu, s. 27, Komisariat Wojskowy NKN w Dąbrowie:

ska okupacja Tarnowa przyniosła miastu poważne straty. Zginęło skutkiem działań wojennych ponad 150 osób cywilnych. Zniszczona została część infrastruktury miejskiej oraz domów prywatnych. W petycji do Wiednia po zakończeniu inwazji magistrat miejski szacował swoje straty na ponad 275 tys. koron¹¹.

Zachowania żołnierzy rosyjskich ilustruje także przypadek Gorlic, czyli miasta, które w wyniku działań wojennych znalazło się na pierwszej linii frontu i doświadczyło gigantycznych zniszczeń i strat wśród ludności cywilnej. Gorlice znalazły się pod rządami rosyjskimi dwukrotnie. Za pierwszym razem między 15 listopada a 12 grudnia 1914 r., a następnie od 27 grudnia 1914 do 2 maja 1915 r. Podczas tzw. pierwszej okupacji rosyjskiej sytuacja mieszkańców miasta i jego okolicy oraz zakres wzajemnych relacji z żołnierzami rosyjskimi niewiele różniły się od tych opisanych w przypadku Tarnowa. Do miasta jako pierwsi wkroczyli Kozacy, za którymi postępowały pododdziały liniowe. Dopiero wraz z regularnymi oddziałami rosyjskimi zaprowadzono w Gorlicach w miarę stałą rosyjską administrację wojskową, w zasadzie współpracującą z tymczasowym Zarządem Miasta kierowanym przez miejscowego księdza Bronisława Świeykowskiego¹². W mieście ustalono taki sam jak w Tarnowie przymusowy kurs rubla. Gorliccy pamiętnikarze wspominali, że Rosjanie swoją obecność w mieście rozpoczęli od grabieży i gwałtów¹³. Napaści na mieszkańców ze strony żołnierzy rosyjskich zdarzały się także w późniejszym okresie. Miasto cierpiało braki w zaopatrzeniu, potęgowane dodatkowo trwającymi w jego bezpośredniej bliskości działaniami wojennymi. Trzeba przyznać, że przynajmniej część komendantów rosyjskich starała się poprawić sytuację aprowizacyjną gorliczan, zezwalając na dostawy żywności spoza miasta. Podobnie jak w Tarnowie szczególnie źle traktowani byli Żydzi, których

Raport dla Departamentu NKN w Oświęcimiu odnośnie do polecenia z daty Oświęcim, dnia 27/5 1915 E.O. 1428/15.

¹¹ ANKr, oddział w Tarnowie, Zespół nr 266, Zbiór materiałów „Tarnoviana” (Varia), sygn. V.2. [Sprawozdanie burmistrza Tadeusza Tertila] Do c.k. Nadprokurator[i] Państwa w Krakowie czasowo w Ołomuńcu do L:1743/1; ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu, s. 282-319, Raporty z Tarnowa i powiatu tarnowskiego; J. Borzęcki [Czu], *Moskale w Tarnowie. Od 10 listopada 1914 do 6 maja 1915 roku*, Tarnów 1915; F. Szewczyk, *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932; *Rosjanie w Tarnowie. Pamiętnik z wojny roku 1914/15*, wstęp i oprac. W. Knapik-Czosnek, W. Szczepanik, Kraków 2014; *Życie codzienne w okupowanym mieście – Tarnów w rękach rosyjskich (10 listopada 1914 – 6 maja 1915)*, [w:] *Wielka wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013, s. 307-320.

¹² Miejscowego wikariusza, który pozostał w mieście po jego opuszczeniu przez proboszcza.

¹³ Między 15 a 20 listopada Rosjanie zgwałcili osiem mieszkanek Gorlic, z których jedną odnaleziono nagą i martwą. B. Świeykowski, *Z dni grozy w Gorlicach. Od 25.IX.1914 do 2.V.1915*, Kraków 1919, s. 16-17.

np. pomijano podczas urzędowego rozdawania chleba, a także spośród których wywodzili się zakładnicy wzięci przez Rosjan. Wraz z trwaniem okupacji rosyjskiej i bezpośredniej bliskości frontu zwiększał się poziom presji wywieranej na mieszkańcach Gorlic przez okupantów. Kolejni komendanci miasta wprowadzali kolejne obostrzenia, takie jak konieczność posiadania przepustek i legitymowania się przed żołnierzami rosyjskimi czy przymusowe przesiedlenia z domów znajdujących się przy pozycjach rosyjskich. 26 marca 1915 r. doszło do rozstrzelania dwóch mieszkańców Gorlic w wyniku wyroku rosyjskiego sądu wojskowego. Dużym problemem dla mieszkańców była bezpośrednia bliskość linii frontu. Z powodu ciągłych walk wielu spośród nich większość czasu spędzało w piwnicach domów, relatywnie bezpiecznych. Rosjanie opuścili miasto w wyniku walk, które przeszły do historii jako bitwa pod Gorlicami w maju 1915 r. Ksiądz Świekowski w raporcie sporządzonym po wyparciu Rosjan oceniał koszt odbudowy miasta na 20 mln koron. Spośród 613 domów po okupacji rosyjskiej pozostało jedynie 45, mieszkańców było 1784 zamiast 7500 sprzed wojny¹⁴.

Bochnia znajdująca się na głównej trasie marszu wojsk rosyjskich pod Kraków znalazła się w rękach Moskali 26 listopada 1914 r. Została zajęta przez pododdziały 127 Putywlskiego Pułku Piechoty oraz 18 Wołgogradzkiego Pułku Piechoty z 5 Dywizji Piechoty IX Korpusu 3 Armii rosyjskiej. Tuż po zajęciu miasta pojawił się w nim generał Radko Dmitriew, dowodzący operacją rosyjską. Zapewnił on, że jego oddziały „nie zamierzają niszczyć mienia i życia Polaków”, lecz rzeczywistość okazała się inna. Dochodziło do pobić, gwałtów oraz rabunków mienia ludności cywilnej i to mimo posadowienia w mieście wyższego dowództwa rosyjskiego – XI Korpusu. Prym w rozbojach mieli znowu wieść Kozacy. Rosjanie pod groźbą kary śmierci nakazali uruchomić wydobywanie soli w miejscowej kopalni i naprawić mosty w mieście i jego okolicy. Aby zapewnić sobie gwarancję wydobywania, jako zakładników wzięli burmistrza Bochni Ferdynanda Maissa oraz dwóch inżynierów. Okupacja rosyjska trwała w tym mieście relatywnie krótko, bo tylko do 15 grudnia 1914 r. – wtedy do miasta wkroczyły ponownie oddziały austro-węgierskie.

Do Wieliczki Rosjanie wkroczyli 28 listopada. Podobnie jak gdzie indziej jako pierwsi weszli Kozacy, którzy jednak, o dziwo, zachowywali się spokojnie. W relacji z Wieliczki pojawia się jednak wzmianka o tym, że na nocleg żołnierze ci udali się do sąsiednich wiosek, a nie szukali go w samym mieście – było to, jak się wydaje, raczej zasadą, być może związaną z możliwością zapewnienia lepszych warun-

¹⁴ Przy czym pamiętać należy, że wielu spośród przedwojennych mieszkańców miasta uciekło z niego jeszcze przed walkami. Szerzej o sytuacji w Gorlicach: K. Ruszała, *Wielka wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914-1918*, Kraków 2015; B. Świekowski, dz. cyt.

ków koniom wojskowym. 29 listopada 1914 r. do Wieliczki dotarli kolejni Kozacy oraz pododdziały 127 Putywlskiego Pułku Piechoty, dowodzone przez polskiego oficera. Do miasta zaczęło napływać coraz więcej żołnierzy szykujących się do ataku na Kraków. 30 listopada zarejestrowano pierwsze grabieże i włamywanie się do pomieszczeń mieszkalnych i opuszczonych biur. Dopiero następnego dnia na skutek interwencji u dowódcy rosyjskiego, który nakazał wzmocnić patrole policji miejskiej patrolami wojskowymi, udało się zatrzymać falę grabieży. Rosjanie opuścili Wieliczkę w nocy z 6 na 7 grudnia 1914 r., odparci przez załogę twierdzy i zagrożeni okrążeniem wskutek działań grupy gen. Josefa Rotha w rejonie Limanowej i Łapanowa. Jak podają opinie prasowe, w mieście przez osiem dni okupacji rosyjskiej miało dojść do jego doszczętnego ograbienia, przy czym pewną ochronę przed grabieżą zapewniały figurki Matki Boskiej umieszczone na domach¹⁵.

Opisane miejscowości były większymi miastami, w których z zasady Rosjanie umieszczali jakąś formę władz wojskowych, a przez to, przynajmniej teoretycznie, istniały większe możliwości zapewnienia spokoju publicznego. We wsiach, jak można wywnioskować z rozproszonych źródeł, Rosjanie nie ustanawiali stałych komend wojskowych, a funkcje takie spełniał aktualnie najwyższy stopniem oficer, co przy przemieszczaniu się jednostek nie dawało stałości. Dodatkowo regularnie pojawiały się informacje o wyprawach „aprowizacyjnych” na obszary wiejskie, zwłaszcza kawalerii stacjonującej w większych miejscowościach. W prasie i relacjach często można znaleźć wzmianki o sposobie działania Rosjan wkraczających do danej wsi. Początkowo zachowywali się dość spokojnie, rozpoznając teren i rozprowadzając wśród ludności wiejskiej propagandę, według której przyszli wyzwolić „braci Słowian” spod panowania niemieckiego (austriackiego). Zapewniali, że chłopci dostaną od cara ziemię z rozparcelowanych majątków ziemskich. Rosjanie we wsiach nie ustanawiali swojej administracji, pozostawiając tę przedwojenną lub wyłonioną spośród mieszkańców. Na administrację wiejską cedowali obowiązek dostarczania podwód lub naprawy przepraw, jednak w wielu przypadkach cenili sobie opinię miejscowych władz, które – jak się zdarzało – potrafiły wynegocjować ustępstwa ze strony Rosjan. Po okrzepnięciu władzy rosyjskiej zaczynały się jednak grabieże i wymuszenia. Można było obronić swój majątek, jeżeli wykazało się zdecydowaniem lub sprytem. Żołnierze rosyjscy obawiali się władzy i siły, i często wystarczyło ją okazać, żeby się przed nimi obronić. Przy czym trudniej było z Kozakami, których, owszem, można było przekonać do odstąpienia od grabieży prośbą lub pochlebstwem, jednak próba siłowego ich

¹⁵ Szerzej: P. Krokosz, *Obecność wojsk rosyjskich w Bochni i Wieliczce w 1914 r.*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2015, vol. 1, s. 128-153; „Nowa Reforma” 1914, nr 538, s. 1.

odstraszenia kończyła się w części przypadków śmiercią cywila. Za to, według relacji np. z powiatu dąbrowskiego, nie było możliwości negocjacji z Czerkiesami. Podobnie jak w przypadku miast szczególnie gnębieni byli Żydzi. Trudne do oceny jest oszacowanie, jak często dochodziło do gwałtów na kobietach. Źródła czasami przeczą sobie – część z nich wymienia konkretne liczby w odniesieniu do poszczególnych miejscowości, inne zaś twierdzą, że takich przypadków nie było. Większość z relacji poświadcza jednak, że tego typu sytuacje się zdarzały, a czasami kończyły się śmiercią kobiety¹⁶. Według raportów przygotowywanych dla NKN i instytucji austriackich miejscowości, które przeszły przez rządy rosyjskie, były ogołocone z żywności, także z inwentarza żywego, a budynki stanowiące kwatery Rosjan były często zdewastowane¹⁷.

Sytuacja w okolicach Zabawy i Wał-Rudy wyglądała podobnie. Dość dokładny opis wydarzeń posiadamy z Radłowa. Rosjanie weszli do niego już 14 listopada 1914 r. Początkowo około godziny 10 rano pojawiły się patrole kozackie, za którymi podążali Czerkiesi. Już te pododdziały przeszukiwały i grabiły domy, zwłaszcza opuszczone i żydowskie. Poza tym Czerkiesi mieli zachowywać się przyjaźnie, twierdząc, że „oni dobrzy ludzie, nikomu nic złego nie robią”. Około południa przez miasto przeszły większe formacje kawalerii. Pojechała ona po posiłku dalej na zachód. Za kawalerią podążała piechota, która ograbiła doszczętnie opuszczone sklepy i domy. Między 19 a 23 listopada w Radłowie stacjonowało dowództwo rosyjskiego XXI Korpusu. Następnie zostało ono zastąpione na krótko przez dowództwo XI Korpusu. Kolejny raz Rosjanie przechodzili przez Radłów w grudniu 1914 r., uciekając spod Krakowa. 7 grudnia przez miasto miał przejeżdżać Radko Dmitriew, *gros* jego sił miało zaś przechodzić na wschód między 14 a 16 grudnia. Rosjanie dokonywali rekwizycji i rabunków wszelkich dóbr. Pojawiły się też wzmianki o braniu przez nich zakładników.

¹⁶ ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu (W części raportów z Wieliczki pojawia się informacja, że „gwałtów nie było”); B. Świeykowski, dz. cyt.

¹⁷ ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu; R. Kowalski, *Kozacy w Ochotnicy, Tylmanowej i Krościenku w świetle doniesień „Gazety Podhalańskiej”*, [w:] *Małopolska i Podhale w latach wielkiej wojny 1914-1918. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 90. rocznicy wybuchu I wojny światowej*, Nowy Targ 27-29 sierpnia 2004 r., red. R. Kowalski, Nowy Targ 2009, s. 249-258. Dość liczne wzmianki o zachowaniu Rosjan w poszczególnych miejscowościach pojawiały się w artykułach prasowych – zwłaszcza w „Głosie Narodu”. Już w styczniu 1915 r. opublikowano w tym periodyku relacje z Sądecczyny (nr 8, 11, 13), okolic Brzeska (nr 11, 33, 35), Brzezina (nr 15), Wiśniowej k. Dobczyc (nr 8), okolic Krynicy (nr 18), okolic Bochni (nr 20), Tymbarku (nr 20), Niegowici (nr 26), Niepołomic i okolic (nr 26), Wiśniczka (nr 28, 44), Limanowej (nr 33), Rajbrotu (nr 44, 46), Łapanowa i okolic (nr 48, 52, 54).

Okoliczne miejscowości zostały zniszczone wskutek działań wojennych, zwłaszcza przez ostrzały artyleryjskie. Stopień uszkodzeń był różny. W Radłowie zniszczono 269 budynków mieszkalnych oraz 188 gospodarczych, w Biskupicach Radłowskich 70 domów, w Zabawie – gdzie spalił się także miejscowy dwór – 18. W miejscowościach Zdrohec i Marcinkowice zrujnowano 130 domów. W Woli Radłowskiej zniszczenia były o wiele mniejsze – straty dotyczyły tylko kilku domów i budynku szkoły. W Wał-Rudzie zdewastowano 7 domów. Za same rekwizycje żywności prowadzone przez Austriaków, na które pozostawili oni kwity rekwizycyjne, po walkach wypłacono chłopom z samej Wał-Rudy 40 tys. koron. Duże zniszczenia nastąpiły w lasach radłowskich. Rabunkowa wycinka spowodowała straty rzędu 1 mln koron. Wybić miano także przeszło 600 saren.

Na terenie ówczesnego powiatu brzeskiego według raportu sporządzonego na potrzeby NKN dochodzić miało do wielu gwałtów ze strony żołnierzy rosyjskich. Raport wzmiankował o dwóch przypadkach zabójstw – 18 listopada 1914 r. zginęła zabita przez rosyjskiego żołnierza Karolina Kózkówna z Wał-Rudy. Drugie zabójstwo miało miejsce w Jadownikach Mokrych, gdzie śmierć poniósł Piotr Małek. Bronił on swoją żonę przed Kozakami. Dla porównania w sąsiednich powiatach według podobnych raportów miało zginąć z rąk Rosjan sześć osób – pięć w powiecie dąbrowskim i jedna w tarnowskim. Dwie osoby spośród nich zostały powieszone pod zarzutem szpiegostwa lub sprzyjania Austriakom¹⁸.

Podsumowując, należy zauważyć, że dostępne w materiałach opisy zachowań żołnierzy rosyjskich nad dolnym Dunajcem nie odbiegają od tych z innych okolic Galicji, opanowanych przez Rosjan w jesieni i zimie 1914 r. Praktycznie każda miejscowość posiadała swoją specyfikę i zarówno mieszkańcy, jak i żołnierze rosyjscy „docierali się” wzajemnie. Można jednak pokusić się o stworzenie pewnych schematów postaw. Rozważenia wymaga pytanie, co było przyczyną takiego, a nie innego negatywnego i zbrodniczego zachowania żołnierzy rosyjskich na podbiitych terenach – czy była to specyfika czasów i stresogennej sytuacji wojennej, a może różnic kulturowych i etnicznych? Nie bez znaczenia były obecność lub brak silnej władzy oficerskiej, która w wielu przypadkach były w stanie utemperować samowolę wojskowych. Negatywne zachowanie żołnierzy rosyjskich wynikało z wielu różnych czynników, często współcześnie niemożliwych do uchwycenia. Pozostawili oni po sobie niezbyt pozytywne wspomnienia, żywe także w kolejnych latach.

¹⁸ ANKr, Zespół nr 530, Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu, s. 409, 416; „Nowa Reforma” 1916, nr 436, 438, 440.

HUBERT CHUDZIO

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-9715-8351>

Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie w świetle projektu „Inwentaryzacji grobów, kwater i cmentarzy wojennych w województwie małopolskim” w latach 2008-2018

Wielka Wojna, która przetoczyła się między innymi przez tereny dzisiejszego województwa małopolskiego, zostawiła po sobie wiele śladów. Głównymi z nich są żołnierskie nekropolie, pozostałe po walkach wojsk Austro-Węgier i Niemiec przeciw Rosji. Przez lata zapomniane obiekty ulegały dewastacji, zniszczeniom, a niektóre całkowitemu zatarciu. Jednak w ciągu ostatnich dziesięcioleci (szczególnie od końca lat osiemdziesiątych XX wieku) cmentarze z czasów I wojny światowej zostają systematycznie najpierw zabezpieczane przed dalszą degradacją, a później poddawane renowacji i odbudowie według pierwotnych wzorów. Wśród tych nekropolii znajduje się również cmentarz wojenny w Zabawie, oznaczony numerem 260. Pod kilkoma względami wyróżnia się on spośród pozostałych nekropolii z czasów I wojny światowej, o czym będzie mowa poniżej.

W latach 2008-2018 na terenie województwa małopolskiego przeprowadzono inwentaryzację grobów, kwater i cmentarzy wojennych. Pomysłodawcą spisu był Małopolski Urząd Wojewódzki, we współpracy z Instytutami Historii Uniwersytetu Pedagogicznego¹ oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bezpośrednimi wykonawcami zadania byli studenci kół naukowych obu instytucji. Projekt zaplanowano na kilka lat. W efekcie jego realizacja trwała aż 10 sezonów. Zgodnie z programem prac

¹ Dziś w związku z rozszerzeniem swojej oferty o kierunek archiwistyczny jednostka nosi nazwę Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego.

zaproponowanym wojewodzie przez opiekuna² Studenckiego Koła Naukowego Historyków Instytutu Historii UP ustalono, że działania inwentaryzacyjne zostaną przeprowadzone podczas letnich obozów naukowych. W pierwszym sezonie Koło z UP wyruszyło na badania w powiecie gorlickim, a Koło z UJ do powiatów tatrzańskiego i nowotarskiego. W następnych sezonach grupy studentów wraz z opiekunami naukowymi kolejno odwiedzały wybrane powiaty województwa małopolskiego. Ostatnia z ekspedycji prowadziła prace w powiecie suskim w 2018 r.³ Tam też na Zamku Suskim odbyła się konferencja naukowa podsumowująca zadanie⁴.

W ramach opisywanego powyżej projektu inwentaryzację (weryfikację) na terenie powiatu tarnowskiego wykonano w 2011 r. Prace prowadzili studenci z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kartę weryfikacyjną cmentarza wojennego w Zabawie sporządził Dominik Kadzik⁵. Z tym oraz innymi dokumentami dotyczącymi obiektu w Zabawie można się zapoznać – znajdują się one w archiwum Wydziału Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przy ulicy Kanoniczej 24. Teczka dotycząca nekropolii w Zabawie zawiera znaczną liczbę dokumentów związanych z powstaniem cmentarza oraz głównie z późniejszymi pracami inwentaryzacyjnymi, remontowymi i konserwatorskimi prowadzonymi w obrębie obiektu. W niniejszym artykule wielokrotnie zostanie wykorzystana zawartość tej istotnej dokumentacji.

Według opisu Rudolfa Brocha i Hansa Hauptmanna cmentarz w Zabawie został utworzony w następujący sposób: rozczłonkowana ściana betonowa, duży drewniany krzyż na betonowym cokole i pomniki nagrobne z ciosanego kamienia. Wykonano na nim 35 mogił pojedynczych i 5 masowych, oznaczając je numerami od 1 do 40⁶. Na fot. 1 zaprezentowano plan sytuacyjny nekropolii w Zabawie przedstawiony w dziele Austriaków.

² Opiekunem SKNH IH był i jest obecnie piszący te słowa.

³ Studenci historii Uniwersytetu Jagiellońskiego prowadzili swe prace inwentaryzacyjne tylko przez pierwszych kilka lat. Później projekt był już wyłącznie realizowany przez członków Koła Naukowego Instytutu Historii i Archiwistyki UP.

⁴ Szerzej o samym projekcie inwentaryzacji zob. H. Chudzio, *Inwentaryzacja grobów, kwater i cmentarzy wojennych na terenie Małopolski w świetle Ustawy z 1933 roku „O grobach i cmentarzach wojennych”*, [w:] *Kłopotliwe pamiątki. Trud dziedziczenia*, red. Z. Budrewicz i M. Sienko, Kraków 2012, s. 131-147.

⁵ Archiwum Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego – Wydział Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego (dalej: AMUW-WRZKiDN), sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Karta weryfikacyjna – cmentarze i groby wojenne, sporządzona 20 X 2011 r. przez D. Kadzika, na podstawie informacji zebranych na obiekcie 27 VII 2011 r., b.p.

⁶ R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-1915*, przekład filologiczny H. Sznytka, oprac., wstęp, przypisy J.J.P. Drogomir, Tarnów [1993], s. 328. Oryginalny tytuł wydanego w 1918 r. w Wiedniu dzieła Brocha i Hauptmanna brzmi: *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*.

Wydziałowi Grobów Wojennych c. i k. Komendantury Wojskowej w Krakowie podlegało 10 okręgów cmentarnych w Galicji Zachodniej. Miejscowość Zabawa należała do VIII Okręgu Cmentarnego z główną siedzibą w Brzesku. W całym okręgu znajdowały się aż 52 nekropolie wojskowe⁷. Okręg rozciągał się od Wietrzychowic z cmentarzem nr 255 na północy po Paleśnicę na południu, gdzie znajdowały się nekropolie nr 295 i 296. Na wschodzie najdalej wysunięta była miejscowość Siedlec z cmentarzem nr 211, a na zachodzie Brzesko z nekropoliami nr 275 i 276. Od wschodu okręg VIII graniczył (granicę wyznaczała rzeka Dunajec) z okręgiem dąbrowskim nr VII i tarnowskim nr VI, na zachodzie z okręgiem bocheńskim nr IX, a na południu z okręgiem limanowskim nr X. Od północy okręg brzeski zamykał się przedwojenną granicą z Rosją.

Założony w latach 1915-1916 cmentarz wojenny w Zabawie został wpisany do rejestru zabytków 16 IV 2009 r. pod numerem A-429/M⁸. Jego projektantem był Johann Watzał, a fundatorem, podobnie jak w innych przypadkach nekropolii austro-węgierskich w Galicji Zachodniej z czasów I wojny światowej, Oddział Grobów Wojennych w Krakowie.

Powierzchnia samej nekropolii, która przylega do cmentarza parafialnego w Zabawie, wynosi 721 m². Obecnie, po pochowaniu dodatkowo żołnierzy polskich, którzy zginęli w kampanii wrześniowej 1939 r., na cmentarzu znajduje się 35 mogił pojedynczych i 6 zbiorowych. Razem 41 obiektów. Ogółem na terenie nekropolii w Zabawie jest pochowanych 115 osób (licząc wspólnie żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej, rosyjskiej z I wojny światowej i 16 żołnierzy polskich z II wojny światowej⁹), w tym zidentyfikowanych z nazwiska 88 żołnierzy, a niezidentyfikowanych 27. Żołnierze austro-węgierscy w liczbie 77 pochodzili z 1 i 4 Pułku Strzelców Tyrolskich, 58, 60 i 80 Pułku Piechoty, 12, 20, 30 i 31 Pułku Piechoty Honwedu, I, XIV, XXII i XXIV Batalionu Strzelców Polowych; 11 żołnierzy z armii niemieckiej z 219 i 220 Pruskiego Rezerwowego Pułku Piechoty; 9 z armii rosyjskiej ze 125 Pułku Piechoty, poległych w walkach od 20 grudnia 1914 do 5 maja 1915¹⁰. Pełna lista pochowanych i zidentyfikowanych żołnierzy

⁷ *Tamże*, s. 307.

⁸ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Zalecenia wydane po przeprowadzeniu kontroli stanu zachowania cmentarza wojennego nr 260 z okresu I wojny światowej w miejscowości Zabawa, gmina Radłów, powiat Radłów, 13 XI 2013.

⁹ Liczba podana według tablicy znajdującej się na zbiorowej mogile. W różnej dokumentacji pojawiają się jednak rozbieżne dane, o czym mowa w tekście głównym. Brakuje osobnego nagrobka dwóch oficerów, którzy być może zostali ekshumowani i przeniesieni w inne miejsce.

¹⁰ R. Frodyma, *Galicyjskie cmentarze wojenne*, Przewodnik, t. 3: Brzesko – Bochnia – Limanowa, Pruszków 1998, s. 24.

poszczególnych armii zaborczych została zamieszczona między innymi w pracy Jerzego Drogomira zatytułowanej: *Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915*¹¹. Działka (nr 1282), na której położony jest cmentarz, należy do parafii rzymskokatolickiej w Zabawie. Społeczną opiekę nad grobami sprawuje Szkoła Podstawowa w Zabawie¹². Sama nekropolia usytuowana jest na planie równoramiennego sześciokąta (fot. 4-5).

Cmentarz wojenny nr 260 otoczony jest niewysokim murem złożonym z betonowych frezowanych przęsł, usadowionych na betonowych słupkach. Furtka wejściowa składa się z dwóch skrzydeł i jest wykonana wtórnie. Na cmentarzu znajduje się sześć takich samych dwuspadowych kamiennych stel wykonanych z piaskowca. Każda ma około 1,5 m wysokości. Rozłożone są one równolegle do osi nekropolii. Stele nie posiadają żadnych napisów ani tablic memoratywnych (fot. 6-7).

Na osi głównej, w linii murów, postawiony jest monument wieńczący całość nekropolii. W pierwotnej wersji był to duży drewniany krzyż, przykryty blachą. Następnie, po II wojnie światowej, w miejscu tym ustawiono rzeźbę Orła Białego z rozpostartymi skrzydłami, pod którym znalazł się napis „Polegli na polu chwały”. Przez długi czas za orłem był ustawiony niewielki metalowy krzyż. Jednak ostatnio, podczas kolejnej renowacji, przywrócono drewniany krzyż odwzorowany na podstawie pierwotnego projektu Johanna Watzla. Obecnie więc zza rzeźby orła wychyla się krzyż w oryginalnej formie (fot. 8). Należy tu dodać, że jest to pewnego rodzaju fenomen – na żadnej innej z 401 nekropolii z okresu I wojny światowej, zaprojektowanych i wykonanych przez Oddział Grobów Wojennych w Krakowie, nie znajdziemy dziś bowiem podobnego założenia. Oczywiście nie był to pierwotny pomysł Watzla. Zmiana (stosunkowo udana) nastąpiła po tym, jak spoczęli tu bohaterscy obrońcy Polski z września 1939 r.

Na cmentarzu w Zabawie na zbiorowej mogile znajduje się również tablica ufundowana przez „Społeczeństwo Gminy Zabawa”, poświęcona pochowanym na terenie nekropolii w 1939 r. żołnierzom polskim walczącym przeciw armii III Rzeszy. Wojskowi polegli podczas przeprawy przez Dunajec w okolicach Biskupic Radłowskich 8 września 1939 r. Na tablicy memoratywnej (po północnej stronie cmentarza) są wymienione w kolejności następujące nazwiska: szer. Paweł

¹¹ J.J.P. Drogomir, *Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915 r.*, t. 2, Tarnów 2002, s. 483-484. Drogomir podaje listę 72 zidentyfikowanych osób (razem z żołnierzami z września 1939 r. liczba znanych z nazwiska poległych pochowanych w Zabawie wynosi 88 osób). Z tego 18 żołnierzy ma polsko brzmiące nazwiska. Wszyscy pochodzili z armii austro-węgierskiej.

¹² AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Karta weryfikacyjna...

Machalica [Michalica¹³], szer. Jan Krawiec, szer. Wojciech [Albert¹⁴] Szendzielarz, szer. Józef Fijak, szer. Abraham Künstler, szer. Ignacy Królicki, szer. Stanisław Szumyło [Szumeło¹⁵], szer. Trofim Karolczuk [Karołczuk¹⁶], szer. Józef Fedor, szer. Wojciech Mazanek, szer. Bolesław Daleki, szer. Alojzy [Czesław?¹⁷] Wróbel, szer. Karol Marczyk, podofic. Jeny [Jerzy¹⁸] Sikora oraz dwóch nieznanych żołnierzy. Tablica zatytułowana jest: „Poległym żołnierzom na polu chwały za Ojczyznę w dn. 8 IX 1939 roku”. Kwatera żołnierzy wojska polskiego znajduje się po lewej stronie od osi głównej cmentarza (fot. 9-10). Według dokumentów Polskiego Czerwonego Krzyża z września 1940 r. na cmentarzu w Zabawie była jeszcze druga mogiła żołnierzy polskich, oficerska (w południowej części nekropolii). Zostały w niej pochowane dwie osoby: por. Norbert Kosman i por. Bronisław Osmełak¹⁹. Pochówek wszystkich polskich bohaterów przeprowadzili 9 września 1939 r. ks. proboszcz z Zabawy Franciszek Sitko, ks. prof. Wawrzyniec Gnutek, sołtys

¹³ Takie nazwisko figuruje w dokumentach PCK z 1940 r. Zob. AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych znajdujących się na terenie gminy Radłów powiatu brzeskiego, parafia w Zabawie, Brzesko, wrzesień 1940.

¹⁴ Takie imię figuruje w dokumentach PCK z 1940 r. Zob. AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych...

¹⁵ Takie nazwisko figuruje w dokumentach PCK z 1940 r. Zob. AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych...

¹⁶ Takie nazwisko figuruje w dokumentach PCK z 1940 r. Zob. AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych...

¹⁷ Na prośbę Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa 8 lutego 2005 r. do Wietrzychowic i Zabawy udała się delegacja Oddziału ds. Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego. Miała ona za zadanie ustalenie miejsca pochówku ppor. Czesława Wróbla, poległego we wrześniu 1939 r. Z prac komisji wynikało, że według wszelkiego prawdopodobieństwa w zbiorowej mogile żołnierzy września na cmentarzu wojennym w Zabawie pochowany jest nie szeregowy Alojzy Wróbel, tylko właśnie ppor. Czesław Wróbel. Zob. AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Notatka, sporządzona przez E. Nowak-Wołek i J. Mikołajczyk.

¹⁸ Takie imię figuruje w dokumentach PCK z 1940 r. Zob. AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych...

¹⁹ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych... W dokumencie PCK można odnaleźć część danych dotyczących spoczywających w Zabawie żołnierzy z kampanii wrześniowej. Wśród nich można wymienić takie informacje, jak: „szarża, przydział, wyznanie, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, zawód cywilny, adres rodziny, przyczyna śmierci, znaki szczególne mogące przyczynić się do zidentyfikowania poległego”.

Zabawy Józef Łoś, kościelny Józef Wierzbicki, Jan Augustyński, Franciszek Golba, Franciszek Garncarz, Jakob Tkaczyk i Andrzej Kasprzyk²⁰.

Według programu remontowo-konserwatorskiego z 2006 r. cmentarz wojenny w Zabawie wymagał odnowienia. W złym stanie był mur cmentarny – należało go oczyścić, uzupełnić pęknięcia, wzmocnić konstrukcję, a jego fundament poddać izolacji od podłoża. Zabiegów renowacyjnych wymagała brama wejściowa (już niestety nie oryginalna z I wojny światowej, tylko wtórna). Do poprawy były także nagrobki i główny monument z orłem (niewielkie ubytki w rzeźbie, choćby oderwany pazur u lewej nogi orła)²¹. W 2007 r. obłożono płytami granitowymi pomnik Orła Białego, gdzie umieszczono napis „Bóg – Honor – Ojczyzna”²². Nie była to jednak najszcześliwsza i zadowalająca renowacja. W 2008 r. z funduszu Urzędu Gminy Radłów wykonano na cmentarzu alejki z kostki brukowej, którą też obramowano mogiły. Dodatkowo wyrównano wtedy teren nekropolii i odnowiono bramę wejściową. Odbiór prac nastąpił 17 lipca 2008 r.²³ Sprefabrykowana kostka betonowa położona w nekropolii bez wątpienia jest elementem obcym dla cmentarzy z czasów I wojny światowej i należałoby w przyszłości pomyśleć o zastąpieniu jej bardziej adekwatnym materiałem, odpowiadającym miejscu i epoce. Jak wspomniano, nekropolia w Zabawie w kwietniu 2009 r., decyzją Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, została wpisana do rejestru zabytków²⁴. To zmieniło jej dotychczasowy status. Od tej pory wszelkie prace remontowe na cmentarzu można było prowadzić wyłącznie po uzyskaniu zgody od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Podczas kontroli cmentarza 13 listopada 2012 r. na zlecenie tegoż konserwatora stwierdzono, że ogrodzenie jest w dobrym stanie, poza jednym z przęseł, w którym były ubytki i uszkodzenia. Stan głównego pomnika z rzeźbą orła uznano za „średni”, wytknięto niedokończone prace remontowe, „znaczne ubytki i spēkania”. Kamienne nagrobki po wcześniejszej renowacji

²⁰ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych...

²¹ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, P. Dziurawiec, Program prac remontowo-konserwatorskich. Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie z 1915 r., Tarnów 8 VI 2006, s. 5-6.

²² AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Protokół odbioru końcowego wykonania obłożenia pomnika z kamienną figurą orła płytami granitowymi oraz zamontowanie płyty granitowej z napisem „Bóg – Honor – Ojczyzna” na cmentarzu nr 260 z I wojny światowej w Zabawie, Radłów 25 XI 2007 r.

²³ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Protokół odbioru końcowego wykonania alejek z kostki brukowej na cmentarzu nr 260 z I wojny światowej w Zabawie, Radłów 17 VII 2008 r.

²⁴ Decyzja, znak: OZKrT.MWo.410-A-17/09 z 16 IV 2009 r.

były w stanie dobrym, z widocznymi tylko zabrudzeniami biologicznymi²⁵. Drzewostan z czasów założenia nekropolii, składający się głównie z dębów czerwonych i szypułkowych, pozostawiał jednak wiele do życzenia. Korony drzew były zbyt mocno rozrośnięte, występował liczny posusz. Według zaleceń konserwatorskich dwa z drzew zagrażających bezpieczeństwu nekropolii należało usunąć. W zaleceniach pokontrolnych z listopada 2012 r. można przeczytać:

Ogólny stan techniczny cmentarza nie budzi zastrzeżeń. Zaleca się przeprowadzenie bieżącego remontu muru oraz dokończenie remontu pomnika centralnego. Pomimo nieprawidłowo wykonanego remontu polegającego na obłożeniu powierzchni bocznej szarym granitem nie zalecamy jego usunięcia ze względu na koszty. Jednak nie należy kontynuować dalszych prac z użyciem granitu. Dla pomnika opracowany został program prac konserwatorskich, który powinien zostać wykorzystany przy kontynuowaniu remontu²⁶.

Zmiany w układzie cmentarza, które powstały po pochowaniu żołnierzy polskich we wrześniu 1939 r., uznano za trwałe i nieodwracalne, nie rekomendowano żadnych korekt. Zalecano jednak poprawienie estetyki samego obiektu poprzez oczyszczenie jego detali z biologicznych zabrudzeń, głównie na stelach grobowych wykonanych z piaskowca²⁷.

W 2022 r., według informacji Wydziału Zabytków Krakowa i Dziedzictwa Narodowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, realizowany był projekt z funduszy europejskich zatytułowany: „Rewaloryzacja wybranych cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej położonych na terenie Brzeska, Krakowa, Tarnowa, Wadowic oraz powiatów bocheńskiego i tarnowskiego, jako dziedzictwa o znaczeniu międzynarodowym”. Zakres prac obejmował 41 nekropolii pierwszowojennych. Wśród nich znalazł się także cmentarz w Zabawie. Prace ruszyły na wiosnę 2022 r., a ich początki widać na fot. 11-12²⁸.

Należy mieć nadzieję, że prace remontowo-konserwatorskie, prowadzone pod nadzorem Wojewódzkiego Małopolskiego Konserwatora Zabytków, pozwolą na przywrócenie właściwego stanu cmentarzowi, możliwie najbardziej zbliżonego założeniom pierwotnej koncepcji Johanna Watzla.

²⁵ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Zalecenia wydane po przeprowadzeniu kontroli stanu zachowania cmentarza wojennego nr 260 z okresu I wojny światowej w miejscowości Zabawa, gmina Radłów, powiat Radłów, 13 XI 2012, ppor. kier. Delegatury w Tarnowie, A. Cetera.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ Wartość całego projektu wynosi 11 610 296 zł i 24 gr, z czego ze środków unijnych na to zadanie przeznaczonych jest 7 249 843 zł i 62 gr.



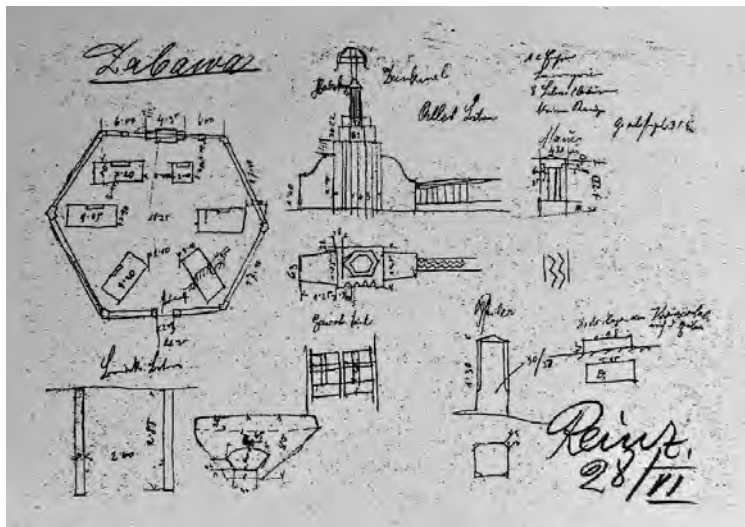
Fot. 1. Pochodzący z czasów I wojny światowej plan położenia cmentarza wojennego nr 260 w Zabawie²⁹



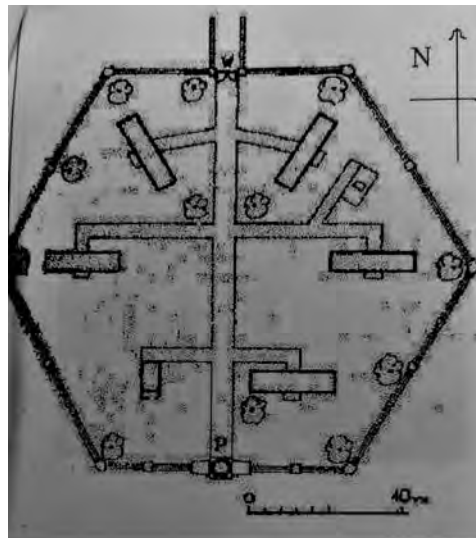
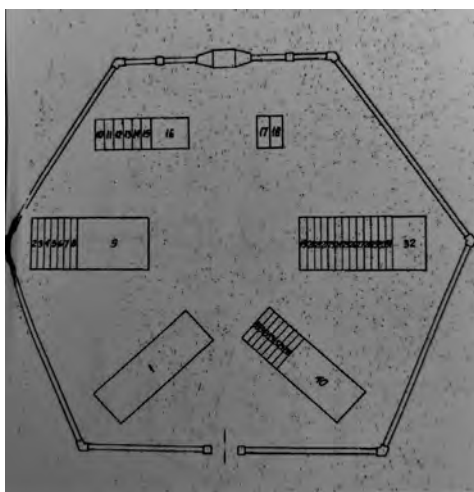
Fot. 2. Teren prac krakowskiego Kriegsgräber Abteilung z lat 1915-1918³⁰

²⁹ R. Broch, H. Hauptmann, dz. cyt., reprodukcja, s. 328.

³⁰ *Tamże*, reprodukcja, s. 28.



Fot. 3. Szkice autorów przygotowujących projekt budowy cmentarza wojennego nr 260 w Zabawie³¹



Fot. 4-5. Plany zagospodarowania cmentarza wojennego nr 260 w Zabawie³²

³¹ AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, P. Dziurawiec, Program prac remontowo-konserwatorskich. Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie z 1915 r., Tarnów 8 VI 2006. Fotokopia z Archiwum Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego przedstawiona powyżej pochodzi z pracy: J.J.P. Drogomir, dz. cyt., s. 485.

³² AMUW-WRZKiDN, sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, reprodukcje za: P. Dziurawiec, Program prac remontowo-konserwatorskich. Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie z 1915 r., Tarnów 8 VI 2006.



Fot. 6. Widok cmentarza wojennego nr 260 od strony wejścia wraz z fragmentami muru ogrodzeniowego. Stan z maja 2022 r. Autorem fot. 6-12 jest H. Chudzio



Fot. 7. Pomnik centralny na cmentarzu wojennym nr 260 w Zabawie. Po obu jego stronach znajdują się dwie z sześciu stel nagrobnych w charakterystycznym kształcie. Stan z maja 2022 r.



Fot. 8. Pomnik główny na cmentarzu wojennym nr 260 w Zabawie



Fot. 9. Po lewej stronie nekropolii widoczna zbiorowa mogiła żołnierzy polskich z września 1939 r. wraz z tablicą memoratywną



Fot. 10. Tablica na cmentarzu w Zabawie z nazwiskami polskich żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r.



Fot. 11. Prace remontowo-konserwatorskie na terenie nekropolii w Zabawie.
Stan z maja 2022 r.



Fot. 12. Prace remontowo-konserwatorskie na terenie nekropolii w Zabawie.
Prace wokół steli nagrobnej z piaskowca. Stan z maja 2022 r.

II. Konteksty teologiczne

KS. JANUSZ KRÓLIKOWSKI

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0003-3929-6008>

Męczennicy wiary świadkami wolności

Elementy filozofii męczeństwa

„W naszym stuleciu wrócili męczennicy”, a Kościół ukazał się jeszcze raz w świecie jako „Kościół męczenników”, pisał papież Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* (nr 37) na progu roku 2000. Dlatego też w dużym stopniu właśnie męczennicy byli bohaterami obchodzonego wówczas Wielkiego Jubileuszu poprzez dokonane kanonizacje, beatyfikacje oraz wspomnienia, jakie im poświęcono w całym świecie chrześcijańskim, na czele ze wspomnieniem świadków wiary XX wieku, które miało miejsce 7 maja 2000 r. Ci uprzywilejowani i wyjątkowi świadkowie wiary chrześcijańskiej zawsze cieszyli się szczególnym uznaniem w Kościele, a cześć im oddawana – zarówno w liturgii, jak i w pobożności prywatnej – pod wieloma względami wyznaczała i wyznacza rytm życia Kościoła, dla wielu chrześcijan jest także zachętą i drogowskazem w pójściu za Chrystusem. To uznanie przyczyniło się do szybkiego wyłonienia się w Kościele teologii męczeństwa, w ramach której szczególną rolę odegrała wizja męczennika jako „świadka prawdy”¹. Ta teologia pozostaje ważna i aktualna do dzisiaj, chociaż należy zauważyć, że została ona w naszych czasach wydatnie rozwinięta i pogłębiona oraz ciągle jest poddawana procesowi interpretacji, zyskując nowe perspektywy i zastosowania². Nic w tym dziwnego, jeśli weźmie się pod uwagę, że to „przyczyna”, którą jest wiara, rodzi męczenników, a nie rodzaj zadawanych im cierpień³. Ta pierwotna przyczyna męczeństwa może mieć różne formy wyrazu.

¹ Zob. E. Peterson, *Zeuge der Wahrheit*, [w:] tenże, *Theologische Traktate*, München 1951, s. 165-224. Zob. także J. Królikowski, *Budzenie Kościoła. O misji Papieża Jana Pawła II po dwudziestu latach pontyfikatu*, Kraków 2000, s. 29-52.

² Zob. A. Kubiś, *La théologie du martyre au vingtième siècle*, Roma 1968; J. Lisowski, *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, Wrocław–Rzym 1992.

³ Zob. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II q. 124 a. 5.

Właśnie one, w dynamicznie zmieniających się i rozwijających okolicznościach życia chrześcijan, zaczęły stawać się w XX wieku coraz bardziej zróżnicowane. Nowe okoliczności kulturowe i polityczne sprawiły, że pojawiły się także nowe formy prześladowania chrześcijan, stąd też została poszerzona w sposób jakby naturalny autentyczna teologia męczeństwa, poprzez zwrócenie uwagi na coraz to nowych chrześcijan, którzy oddali życie za wiarę, i wartości przeżywane na podstawie wiary. Mamy więc dzisiaj nowe kategorie męczenników: męczenników miłości, męczenników dobroci, męczenników praw człowieka, męczenników sprawiedliwości społecznej, męczenników godności człowieka itd. Chociaż dyskutuje się jeszcze, czy można przyznać tytuł męczennika na przykład chrześcijańskim obrońcom praw człowieka, to trzeba jednak zauważyć, że taka możliwość została już dawno otwarta w ramach najbardziej tradycyjnej teologii męczeństwa. Święty Tomasz z Akwinu w swoim wykładzie na temat męczeństwa zauważa:

Dobro rzeczypospolitej zajmuje wysokie miejsce wpośród dóbr ludzkich; wszakże dobro Boże, będące właściwą przyczyną męczeństwa, jest większe niż dobro ludzkie. Ponieważ jednak dobro ludzkie może stać się dobrem Bożym, mianowicie kiedy zostanie odniesione do Boga, dlatego jakiegokolwiek dobro ludzkie może stać się przyczyną męczeństwa ze względu na odniesienie do Boga⁴.

Jeśli weźmie się pod uwagę, jak wiele wyzwań egzystencjalnych wyłania się z orędzia chrześcijańskiego bądź jest z nim głęboko związanych, to nie będzie, na przykład, niczym zaskakującym propozycja, jaka pojawiała się kilkakrotnie przy okazji grudniowej rocznicy stanu wojennego (1981 r.), tj. szukania autentycznego męczeństwa w odniesieniu do górników, którzy zginęli w kopalni „Wujek”. Pojawiające się krytyczne nastawienia wobec takich propozycji wynikają najczęściej z pewnych zawężających interpretacji faktu i zagadnienia męczeństwa, zwracających większą uwagę na prześladowcę i na badanie jego „nienawiści do wiary” (*odium fidei*) jako motywu męczeństwa niż na samego męczennika i na motyw jego działania, a przecież to w nich właśnie zawiera się właściwe kryterium męczeństwa, które staje się jego udziałem. Te motywy kształtowane przez wiarę stanowią kryterium umożliwiające i warunkujące stwierdzenie męczeństwa. Nierzadko można odnieść wrażenie, że w niektórych opisach męczeństwa oraz w jego interpretacjach teologicznych chodzi raczej o coś w rodzaju „teologii prześladowania”, a nie o właściwą teologię męczeństwa. W ujęciu zbytnio podkreślającym nienawiść do wiary jako element męczeństwa prześladowca może stać się ważniejszy niż prześladowany. Zachowanie proporcji przy podejmowaniu tego

⁴ Tamże, II-II q. 124 a. 5 ad 3; tłumaczenie polskie według: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 29: *Męstwo*, tłum. S. Bełch, Londyn 1962, s. 48.

problemu ma szczególne znaczenie w przypadku tych męczenników, którzy padli ofiarą jakiegoś antychrześcijańskiego czy też antyludzkiego systemu politycznego bądź jego „narzędzi”, jakimi w przypadku nazizmu były obozy koncentracyjne. Coś takiego dotyczy na przykład polskich męczenników z okresu drugiej wojny światowej. W pojawiających się głosach, przemawiających zarówno za uznaniem ich męczeństwa, jak i głosach przeciwnych, często zwracano uwagę, iż nie da się do końca określić, czy prześladowcy działali z nienawiści do wiary. Wydaje się, że fakt męczeństwa staje się tu wystarczająco jasny, gdy popatrzy się na ofiary naziistowskich obozów koncentracyjnych i samego systemu politycznego, który stoi u ich podstaw, wychodząc od wiary tychże ofiar oraz od wartości, jakie, opierając się na niej, wybierały bądź jakie potwierdzały.

W niniejszych refleksjach zamierzam zwrócić uwagę na niektóre problemy związane z tym rodzajem męczeństwa, który ujawnił się w przypadku chrześcijańskich ofiar systemów nazistowskiego i komunistycznego. W rozważaniach idę za pewnymi ogólnymi intuicjami, jakie znajduję w nauczaniu Jana Pawła II o męczeństwie, a zwłaszcza za encykliką *Veritatis splendor*, w której Papież pisze między innymi: „Chrystus ukrzyżowany objawia autentyczny sens wolności, w pełni go realizuje poprzez całkowity dar z siebie i powołuje uczniów do udziału w tej samej wolności”⁵. W tym stwierdzeniu zostaje wskazane istnienie bezpośredniego związku między męczeństwem i wolnością.

Zasadne wydaje się, że właściwy charakter i znaczenie tego rodzaju męczeństwa, z którym mamy do czynienia w przypadku ofiar systemów nazistowskiego i komunistycznego, da się odczytać na gruncie chrześcijańskiego pojęcia wolności, a samym jego przedstawicielom można nadać miano *męczenników wolności*. Ich męczeństwo stało się zdecydowanym wyznaniem wolności chrześcijańskiej jako najwyższego dobra i najwyższej wartości, jakie chrześcijaństwo odkrywa w człowieku i jakie konsekwentnie przedstawia człowiekowi każdej epoki, widząc w wolności podstawę ludzkiego odniesienia do Boga i żywe centrum jego bycia pełnym człowiekiem. Zakwestionowanie takiej wolności bądź jej niesprawiedliwe ograniczanie jest zakwestionowaniem bądź ograniczaniem samej wiary, a w wielu przypadkach może stać się – i rzeczywiście stało się – jej bezpośrednim prześladowaniem. W nazizmie i komunizmie mamy do czynienia z „systemowym” zakwestionowaniem ludzkiej wolności, które potem staje się systemowym prześladowaniem chrześcijan i człowieka w ogóle. W niniejszych refleksjach zamierzam ukazać ten problem, zestawiając ze sobą dwa pojęcia wolności – pojęcie, jakie

⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 85.

zaprezentował Hegel⁶, i pojęcie, jakie wypracował św. Tomasz z Akwinu. Sądzę, iż jest to uzasadnione, ponieważ – z jednej strony – wielka część męczenników chrześcijańskich XX wieku padła ofiarą totalitarnych systemów władzy, które pośrednio bądź bezpośrednio odwoływały się do systemu filozoficznego Hegla; z drugiej strony Akwinata przedstawił takie pojęcie wolności, jakie – z tego względu, że mocno zasadza się w tradycji biblijnej – zostało dość powszechnie przyjęte w Kościele, a ponadto odpowiada ono nawet dość intuicyjnemu rozumieniu wolności chrześcijańskiej. Z takiego zestawienia wyłonią się nam także niektóre elementy składowe wolności chrześcijańskiej, które mogłyby stać się inspiracją do dalszych pogłębień filozoficzno-teologicznych dotyczących chrześcijańskiego doświadczenia wolności, pogłębień tego tak bardzo pilnego problemu w ramach współczesnej kultury i współczesnego życia chrześcijańskiego.

Dwie wizje wolności

Gdy analizujemy dwie poniekąd wiodące wizje filozoficzne, jakie zaprezentowali św. Tomasz z Akwinu i Hegel, to łatwo zauważamy, że opierają się one na szerokim dostrzeżeniu dwóch ważnych, jeśli nie wprost pierwotnych, zagadnień filozoficzno-antropologicznych, jakimi są zagadnienia prawdy i wolności, oraz na dążeniu do wypracowania ich unifikacji, to znaczy określenia ich relacji i połączenia ich w spójną całość. Filozofia jest „miłością mądrości” tylko wtedy, jeśli wolności szuka się w prawdzie i jeśli dąży się do wolności przez prawdę⁷. Unifikacja prawdy i wolności nie ma jednak charakteru statycznego, ale dynamiczny, gdyż łączy się wewnętrznie ze strukturą ludzkiego „ja”, to znaczy z głębią i życiem osobowości każdego człowieka. Prawda prowadzi do wolności, i tylko w wolności można osiągnąć prawdę. Taka jest wspólna baza filozofii Akwinaty, Hegla i wielu innych myślicieli, zarówno klasycznych, jak i współczesnych. Jeśli jednak dążenia Akwinaty i Hegla są wspólne, to różna jest droga, jaką wybrali, by osiągnąć wyznaczone sobie cele. Hegel wychodzi od immanencji i w ramach immanencji stara się ukazać całość rzeczywistości jako najwyższą aktualizację wolności. Akwinata wychodzi od transcendencji i w ramach transcendencji celu ostatecznego stara się wypracować podstawy dla wolności jako istoty podmiotowości. Cechą wspólną obu koncepcji jest rozumienie wolności nie jako prostej własności natury ludzkiej, ale jako wyrażenia najgłębszego ośrodka bytu ludzkiego⁸.

⁶ Na temat systemu Hegla: W. Chudy, *Refleksje Hegłowskie na początek trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2012.

⁷ Zob. T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1995, wyd. 2, s. 87-100.

⁸ W niniejszych rozważaniach wykorzystuję wiele treści zawartych w opracowaniu: C. Fa-bro, *Riflessioni sulla libertà*, Rimini 1983.

Te wstępne uwagi są bardzo ważne ze względu na współczesny kontekst, gdyż tym, co nam dzisiaj realnie zagraża, jest doprowadzenie do dualistycznego traktowania ducha i wolności, które ma niby umożliwić człowiekowi osiągnięcie wolności. Tymczasem to właśnie wolność jest istotą ducha ludzkiego. Nie zostało to wprost powiedziane ani przez scholastykę, ani przez myśl nowożytną, która wprawdzie mówi, że duch ludzki jest wolny, ale tę wolność utożsamia z racjonalnością. Racjonalność jest jednak wyrazem spójności logicznej, podczas gdy wolność nie jest spójnością logiczną, ale inicjatywą podmiotowości dążącej do tego, aby być tym, czym chce być za pośrednictwem swojego „ja”.

Święty Tomasz z Akwinu i Hegel uznają ten głęboki ośrodek podmiotowości za właściwy dla życia ducha. Nie chodzi tu oczywiście o podmiotowość w sensie psychologicznym (jako podmiotowość skłonności, tendencji, uczuć, zdolności...), ale o podmiotowość przynależącą do „ja”. Wolność jest konstytutywna i centralna dla tej podmiotowości. Jest to więc podmiotowość stojąca ponad podmiotowością psychologiczną i obiektywnością racjonalną. Jest to jakby wzięcie na siebie bytu rzeczywistości za pośrednictwem zaangażowania własnej osoby. Zarówno Tomasz, jak i Hegel odnoszą tę absolutną podmiotowość ducha ludzkiego do wszechmocnego Absolutu, którym jest Bóg. Hegel stwierdza na przykład: „Wolność może istnieć tylko tam, gdzie indywidualność ujmowana jest jako pozytywna w istocie boskiej”⁹. Człowiekowi jest dana ta podmiotowość, czyli ta najwyższa i absolutna wolność decydowania o własnym bycie na mocy własnego zakorzenienia w Absolutie. Tylko za pośrednictwem Absolutu, to znaczy przez przynależność i odniesienie do Niego, człowiek osiąga tę wolność; jeśli odłącza się od Niego, wpada w arbitralność i ograniczoność, a jego cele okazują się wyłącznie celami przygodnymi.

Obydwaj myśliciele widzą ponadto w chrześcijaństwie pierwotne orędzie i pierwotną aktualizację wolności. Może to wydawać się dziwne, jeśli weźmie się pod uwagę, że Hegel jest nauczycielem i przewodnikiem całego racjonalizmu współczesnego i że na nim opierają się czołowi przedstawiciele filozofii nastawionej na zakwestionowanie bądź zlikwidowanie chrześcijaństwa, jak na przykład Feuerbach czy Marks¹⁰. Z tego też powodu mogą być uznani za dwóch protagonistów dwóch typów myśli chrześcijańskiej, co staje się tym wymowniejsze, jeśli uwzględni się to, że obydwa w sposób istotny włączają grecki element spekulatywny – *logos* –

⁹ G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, tłum. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958, s. 76.

¹⁰ Zob. Feuerbach – Marx – Engels. *Materialismo dialettico e materialismo storico*, red. C. Faibro, Brescia 1962.

w ramy prawdy chrześcijańskiej¹¹; co więcej, obydwaj w swojej pasji spekulatywnej są nieustrudzenie zaangażowani w zwalczanie fideizmu. Spekulacja nie jest w tym ujęciu pustym mnożeniem abstrakcyjnych pojęć, ale przekonaniem, że poszczególne części mają i mogą ukazać właściwe znaczenie tylko w ramach Całości, gdyż tylko wtedy ukazuje się ich prawda. Spekulacja polega na szukaniu pierwotnej struktury, jaka ukrywa się pod poszczególnymi elementami rzeczywistości oraz jaka wyłania się z zestawienia jednej części z innymi i ze względu na inne.

Akwinata i Hegel różnią się jednak zdecydowanie w podstawowym znaczeniu, jakie nadają podmiotowości. Podmiotowość Hegłowska odsyła do tego, co transcendentalne, czyli do apriorycznego pierwszeństwa myśli w stosunku do bytu i prawdy. Swoją refleksją Hegel zamyka wielki spekulacyjny kierunek myśli współczesnej (Kartezjusz, Kant, idealizm niemiecki), który dąży do zredukowania do myśli wewnętrznego dynamizmu ducha ludzkiego, pogłębiającego siebie samego w sobie samym poprzez dialektyczny rozwój tego ducha, który przechodzi od tego, co partykularne, do tego, co uniwersalne. Takie ujęcie domaga się od ludzkiej świadomości, aby to ona decydowała o tym, co jest rzeczywiste, co jest prawdziwe itd. Przedstawianie się przedmiotów i wartości nie zależy od przedmiotów, ale od struktury pierwotnej – właśnie transcendentalnej – poprzedzającej wszelkie doświadczenie, które kształtuje ludzka świadomość. Rozwój ducha zależy zatem od człowieka, a nie od innych zasad. Hegel sprowadza wszystko do tego, co transcendentalne, czyli do pierwszeństwa myśli przed bytem i prawdą, przez co realnie utożsamia poznanie i bycie, prawdę i rzeczywistość. W takim ujęciu byt jest właściwie sposobem bycia podmiotu, a sposobem bycia podmiotu jest poznanie, a więc byt utożsamia się ze sposobem poznania podmiotu, tak że bycie przedmiotu wyłania się z poznania, jakiego dokonuje podmiot. Jednak to poznanie nie jest poznaniem w sensie potocznym – nie jest poznaniem jako dowiadrywaniem się czegoś, ale jest poznawaniem jako panowaniem nad tym, co rzeczywiste, które wypływa z własnych pierwotnych możliwości. Poznanie w tym ujęciu określa się mianem „poznania kreatywnego”, które w gruncie rzeczy prowadzi do utożsamienia konieczności i wolności. Gdy człowiek osiąga swoją wolność, to znaczy, gdy sytuuje się w ramach zasady absolutnej i porusza się w ramach jej wymagań, wtedy konieczność i wolność utożsamiają się ze sobą¹². Wolność jest

¹¹ Ma rację Paul Tillich, gdy zauważa, że pryncypium *Gratia supponit naturam* stanowi podstawę systemu św. Tomasza z Akwinu (zob. P. Tillich, *Histoire de la pensée chrétienne*, Paris 1970, s. 218-225). To samo zresztą można powiedzieć o całym systemie doktryny katolickiej.

¹² Zob. Z. Kuderowicz, *Dialektik der Freiheit bei Hegel*, [w:] *Hegel a współczesność. Materiały X Międzynarodowego Kongresu Hegłowskiego*. Moskwa 25 VIII – 2 IX 1974, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 205-225.

wolna według wyższej konieczności samego ducha, czyli jest „uświadomioną koniecznością”, a więc *de facto* zostaje wyeliminowana¹³.

Koncepcja podmiotowości, jaką wypracował i zastosował św. Tomasz z Akwinu, opiera poznanie na bycie, to znaczy opiera postawę podmiotu na jego odniesieniu do rzeczywistości, przyznając jej pierwszeństwo¹⁴. Według Akwinaty nie można wymagać, by rzeczywistość odpowiadała myśleniu – to, co rzeczywiste, nie jest prawdziwe, ponieważ człowiek mówi, że jest prawdziwe, ale myśl ludzka jest prawdziwa, ponieważ rzeczywistość w dynamicznym procesie poznania niejako nakłada się na człowieka jako prawdziwa¹⁵. W ten sposób Akwinata podejmuje zasadę sformułowaną przez Parmenidesa: „Bez bytu nie ma myślenia” – nie ma poznania, jeśli nie ma tego, co rzeczywiste, a zatem także prawdziwe. Poznanie jest działaniem, ale jest działaniem dokonującym się na pewnym fundamencie, nawet jeśli ono staje się potem fundamentem dla całego życia ducha. Spekulacja tomistyczna opiera poznanie na bycie, rozróżniając w ten sposób poznanie i chcenie, a więc konieczność i wolność, zgodnie z najbardziej tradycyjnymi ujęciami chrześcijańskimi.

Rezultat spekulacji Hegla jest taki, że dochodzi do sytuacji, w której podmiotowość transcendentálna ma aktualizować się w radykalnej obiektywności i uniwersalności w takim sensie, że życie jednostki urzeczywistnia się w państwie oraz historii, czyli w abstrakcyjnej osobowości państwa etycznego¹⁶. Myśl nowożytna zaczyna się więc od podmiotowości – od kartezjańskiego *cogito*, przechodzi w *volo* u Nietzschego, a potem osiąga swoje zwieńczenie w byciu „skazanym na bycie”, jak na przykład u Sartre’a i Heideggera. Już sam Hegel stwierdził, że w życiu Całości – Absolutu nikt nie może domagać się dla siebie wolności.

Taki jest paradoks myśli współczesnej. Ta myśl, która rodziła się, formułując radykalny program wolności, doprowadziła do likwidacji wolności w bezosobowym stawianiu się historii. Zarazem myśl Tomaszowa, która podejmuje się zadania zharmonizowania zasad myśli klasycznej (platonizm, arystotelizm) i zasad chrześcijańskich, wychodzi od obiektywności i dochodzi do osiągnięcia najwyższej podmiotowości. Zauważamy, jak radykalne jest to przejście i to osiągnięcie,

¹³ Wiele ważnych obserwacji na temat tego zagadnienia można znaleźć w: A. Szostek, *Natura, rozum, wolność. Filozoficzna analiza koncepcji twórczego rozumu we współczesnej teologii moralnej*, Ryż 1990.

¹⁴ O tomistycznej teorii poznania i jej znaczeniu antropologicznym zob. E. Przywara, *Ringens der Gegenwart*, t. 1-2, Augsburg 1929; J. Pieper, *Wahrheit der Dinge. Eine Untersuchung zur Anthropologie des Hochmittelalters*, München 1966, wyd. 4.

¹⁵ Zob. W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1981, s. 121-130.

¹⁶ Hegel definiuje państwo jako „rzeczywistość idei etycznej” (G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa 1969, s. 238). Zob. J. Stepa, *Filozoficzne podstawy i sens heglowskiej teorii państwa*, Włocławek 1936.

gdy bierzemy pod uwagę, że dla św. Tomasza wolność człowieka stanowi jedyną rzeczywistość, jakiej Bóg nie może ani zastąpić, ani zlikwidować – Bóg może czyścić wszystko, nawet zniszczyć świat, ale nie może przeszkodzić ludzkiemu aktowi wolności. Wolność jest więc najwyższą wartością i zarazem wartością najbardziej „twórczą”, ponieważ to ona tworzy osobę w jej pełni. Dla św. Tomasza – jak i dla każdego myśliciela, który opiera swoje myślenie na zasadzie transcendencji – pojedynczy człowiek jest osobą, ponieważ jest w bezpośredniej i absolutnej relacji z Bogiem, o ile znajduje się przed Bogiem, w stosunku do którego kolektyw odgrywa rolę środowiska. W takim ujęciu wszystkie struktury życia społecznego mają charakter funkcjonalny, a zatem miarą ich jakości jest to, na ile służą osobie i jej realizacji osobowej. To pojęcie „podmiotowości” jest pojęciem o decydującym znaczeniu. Znaczenie to zaczyna na nowo odkrywać także myśl współczesna. Ta myśl, która rozmyśla się w nauce, polityce, ekonomii itd., to znaczy doprowadziła do tego, że człowiek nie jest już pierwotnym punktem odniesienia dla ekonomii, nauki, polityki, z którego biorą one swoje znaczenie, ale to one usiłują nadawać znaczenie człowiekowi. Proces ten widać dobrze w liberalizmie współczesnym¹⁷.

To ogólne zestawienie dwóch wizji filozoficznych pokazuje, że filozofia nie jest neutralna wobec chrześcijaństwa, a nawet może mieć wprost charakter *anty-chrześcijański*, gdy kwestionuje istotne elementy wiary i doktryny chrześcijańskiej bądź uderza w nie, usiłując je zdyskredytować. Problematyczność danej filozofii idzie tym dalej, im bardziej dotyka ona nie czegoś innego, ale właśnie tak bardzo delikatnego, istotnego i centralnego dla chrześcijaństwa elementu doktrynalnego i antropologicznego, jakim jest *wolność*¹⁸. W odniesieniu do tej rzeczywistości osobowej manifestuje się także istota i sens męczeństwa, gdyż w radykalny sposób ukazuje ono pierwotne znaczenie człowieka jako istoty wolnej, której nie można podporządkować wytworowi człowieka. Jest to paradoks, ale właśnie w męczeństwie pokazuje się to, że człowiek jest istotą, ponad którą w świecie nie ma już niczego. Można ogólnie powiedzieć, że z chrześcijańskiego punktu widzenia męczeństwo jest egzystencjalną formą manifestacji tożsamości podmiotowej wobec tendencji dążących do podporządkowania człowieka jakiemuś wytworowi jego twórczości bądź do rozmycia jego natury w prądach ideologii, kreowanych przez ludzką myśl. Męczeństwo stanowi manifestację wolności człowieka, a zatem jest jeszcze jednym potwierdzeniem, że „dzieje powszechne nie są [...] niczym innym, jak rozwojem pojęcia wolności”¹⁹.

¹⁷ Zob. M. Schooyans, *La dérive totalitaire du libéralisme*, Paris 1995, wyd. 2.

¹⁸ Można by wykazać, że błędy popełniane na gruncie antropologii były zawsze bardzo szkodliwe dla chrześcijaństwa, jego doktryny i obecności w historii.

¹⁹ G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 2, tłum. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958, s. 358.

Niekonsekwencja Hegla

Zwróciłem już wyżej uwagę, że według Hegla – co akcentuje w większości swoich dzieł – to właśnie chrześcijaństwo odkryło prawdziwe pojęcie wolności. Nie chodzi w tym stwierdzeniu o to, że przed chrześcijaństwem człowiek nie stawiał sobie problemu wolności. Myśl grecka, szczególnie tragedia grecka, jest wręcz zdominowana kwestią wolności – przedstawia dążenie do wolności, ale to dążenie ma zawsze miejsce w ramach przeznaczenia (mojra), czyli w ramach pesymizmu właściwego dla świata greckiego. Dla Greków jest wolny tylko ten człowiek, który może kultywować to, co dobre, i to, co piękne, podczas gdy inni są tylko masą traktowaną w sposób narzędziowy, łącznie z tym, że niewolnictwo uzasadnia się jako należące integralnie – a nawet konieczne – do struktury społecznej. Według Hegla tylko chrześcijaństwo stwierdza, że człowiek jest wolny jako człowiek, to znaczy na mocy swojego bycia człowiekiem, a więc o wolności nie decyduje pochodzenie, stan społeczny, wykształcenie, majątek, wiek itd. Wolność należy się każdemu człowiekowi w takim samym stopniu i w taki sam sposób. Wchodząc w świat starożytny z takim właśnie pojęciem wolności, chrześcijaństwo okazało się siłą, która zdołała rozbić schematy antropologiczne i społeczne tego świata. Hegel zauważa odnośnie do świata starożytnego:

Zapewne wolna jednostka była podmiotem, znała ona jednak siebie tylko w jedności ze swą istotą. Ateńczyk znał siebie jako wolnego, obywatel rzymski, *ingenuus* [wolno urodzony], był wolny. Tego jednak, że człowiek jest wolny sam w sobie i dla siebie, zgodnie ze swą substancją, że, jako człowiek, urodził się wolny – tego nie wiedział ani Platon, ani Arystoteles, ani Cyceron, ani rzymscy prawnicy, chociaż tylko to pojęcie może być źródłem prawa. Dopiero w zasadzie chrześcijańskiej indywidualny osobowy duch jest z samej swej istoty czymś o nieskończonej, absolutnej wartości. Bóg chce, żeby wszystkim ludziom okazywać życzliwość²⁰.

Taka jest podstawowa zasada, jaką rzeczywiście formułuje i przekazuje chrześcijaństwo. Cecha charakterystyczna człowieka nie ma charakteru zewnętrznego, to znaczy nie wynika z jego kondycji społecznej, ekonomicznej czy politycznej, nie ma także charakteru psychologicznego, jak często podkreśla się dzisiaj, wynikającego z jego nastawień czy też postaw. Cechą charakterystyczną istoty ludzkiej jest bycie wolnym, a historia ludzkości jest historią trudnego poszukiwania podstaw tej wolności. Ta historia ponadto nie jest jeszcze zakończona, gdyż każdy człowiek jest w nią uwikłany i każdy swoim życiem musi dawać odpowiedź na pytanie, co to znaczy być wolnym. Hegel tak kontynuuje swoje rozważania:

²⁰ Tenże, *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, tłum. Ś.F. Nowicki, Warszawa 1994, s. 83.

W religii chrześcijańskiej pojawiła się nauka, że wobec Boga wszyscy ludzie są wolni, że Chrystus wyzwolił ludzi, że są oni wobec Boga równi, że stali się wolni, osiągając wolność chrześcijańską. Określenia te czynią wolność czymś niezależnym od urodzenia, stanu, kultury itd., i jest to ogromny krok naprzód – ale są one jeszcze różne od stanowiska, że to, iż jest się kimś wolnym, stanowi pojęcie człowieka. Poczucie tego określenia dawało o sobie znać przez setki i tysiące lat, za sprawą wolnościowych porywów dochodziło do najstraszliwszych przewrotów. Ale pojęcie, poznanie, że człowiek jest wolny z natury – ta wiedza o sobie samym nie jest stara²¹.

Według Hegla można wyodrębnić trzy lub cztery etapy w rozwoju wolności.

a) Świat wschodni, w którym jest wolny tylko jeden, to znaczy władca lub heros, który w gruncie rzeczy także nie jest wolny, skoro pozbawia wolności innych. We wstępie do *Wykładów z filozofii dziejów* Hegel pisze:

Ludy Wschodu nie wiedzą tego jeszcze, że duch, czyli człowiek jako taki, jest sam w sobie wolny; ponieważ tego nie wiedzą – nie są wolne; wiedzą one, że tylko *jeden* człowiek jest wolny, ale właśnie dlatego wolność taka jest tylko samowolą, dzikością, tępotą namiętności albo też jej łagodnością i łaskawością, przy czym sama namiętność jest tylko pozostałością przyrody albo samowolą. Dlatego jednostka taka jest tylko despotą, a nie wolnym człowiekiem²².

b) Świat grecko-rzymski, w którym wolni są *niektórzy* – arystokraci, a są oni wolni nie jako ludzie, ale dzięki pewnym zewnętrznym właściwościom kulturowym i społeczno-ekonomicznym. Hegel stwierdza:

Dopiero u Greków pojawiła się świadomość wolności i dlatego byli oni wolni. Ale oni, podobnie jak Rzymianie, wiedzieli tylko to, że niektórzy ludzie są wolni, a nie człowiek jako taki. O tym, że człowiek jest wolny jako taki, nie wiedział nawet Platon i Arystoteles. Dlatego Grecy nie tylko mieli niewolników, z czym związane było ich życie, istnienie ich pięknej wolności, ale nawet sama ich wolność była po części tylko przypadkowym, przemijającym i ograniczonym kwiatem, po części zaś twardym ujarzmieniem pierwiastka ludzkiego, humanistycznego²³.

c) Chrześcijaństwo, w którym *wszyscy* są wolni jako dzieci Boże, czyli „wobec Boga”, przed którym wszyscy są w taki sam sposób: mężczyźni i kobiety, bogaci i ubodzy, uczeni i prości..., ponieważ On widzi każdego w taki sam sposób.

d) Hegel traktuje jednak chrześcijaństwo w sposób pobieżny, podkreślając, że nie zamyka ono dziejów ludzkiej wędrówki w poszukiwaniu wolności. Chrześcijaństwo dopiero zaczęło tę wędrówkę, która znajduje swoje dopełnienie w idea-

²¹ *Tamże*.

²² G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, s. 27-28.

²³ *Tamże*, s. 28.

lizmie niemieckim, a którego zwieńczeniem jest państwo etyczne, będące czymś wyższym od chrześcijaństwa, gdyż to dzięki niemu „wolność się urzeczywistnia”²⁴ i ono jest „etyczną całością i realnością wolności”²⁵. Czytamy u Hegla:

Dopiero narody germańskie osiągnęły w chrześcijaństwie świadomość, że człowiek jest wolny jako człowiek, i że wolność ducha stanowi jego najwłaściwszą istotę. Świadomość ta zaświtała zrazu w religii, tej najbardziej wewnętrznej dziedzinie ducha, ale wcielenie tej zasady w życie było zadaniem dalszym, którego rozwiązanie i wypełnienie wymagało żmudnej pracy kulturalnej. Np. wraz z przyjęciem religii chrześcijańskiej nie ustało jeszcze od razu niewolnictwo, a tym bardziej nie zapanowała przez to od razu w państwach wolność; rządy i ustroje nie zostały w rozumny sposób zorganizowane czy nawet oparte na zasadach wolności. Zastosowanie owej zasady do życia świeckiego, przepojenie przez nią i przekształcenie stosunków świeckich, to długi proces, stanowiący właśnie treść dziejów²⁶.

Od chwili, gdy Hegel doszedł do tego wniosku, chrześcijaństwo zostało postawione w cieniu jego myśli, co można uznać za największą niekonsekwencję jego filozofii. Chrześcijaństwo ukazało wolność jako moment religijny, ale dla Hegla religia jest momentem przejściowym, ponieważ zachodzi w niej dualizm między stworzeniem i Stwórcą, człowiekiem i Bogiem. Religia kultywuje relację dualistyczną – relację kultu i modlitwy, nie będąc jeszcze świadoma tożsamości tego, co skończone, i tego, co Nieskończone, wielości i Jednego, zjawisk i rzeczywistości. Pełnia wolności ukaże się tam, gdzie ten dualizm zostanie wyeliminowany.

W tym miejscu ujawnia się cały radykalizm, a zarazem cała ograniczoność, Hegłowskiego pojęcia wolności. Dla Hegla człowiek nie jest wolny dlatego, że jest istotą rozumną, to znaczy nie on odkrywa to, co konieczne, i to, co wolne, ale wolność jest jego racjonalnością, przez co on sam uznaje się za ducha, za zasadę swojego działania, czyli arbitra odpowiedzialności za swoje czyny, oraz za jedyne i najwyższego sprawcę historii, którą on sam tworzy. Realizacja obiektywna tej wolności jest jednak zarezerwowana nie dla jednostki, ale dla idealistycznej koncepcji państwa etycznego jako wcielenia Rozumu i Idei absolutnej, jako jedyne, żywego narzędzia chcenia i działania Boskości. Stąd Hegel definiuje państwo jako „taki stan rzeczy, w którym wolność się urzeczywistnia”²⁷, przy czym w państwie „zanika przeciwieństwo wolności i konieczności”²⁸, gdyż wszystko, czego chce

²⁴ *Tamże*, s. 62.

²⁵ *Tamże*, s. 73.

²⁶ *Tamże*, s. 28.

²⁷ *Tamże*, s. 62.

²⁸ *Tamże*, s. 59.

państwo, jest wolnością, a jedynym zadaniem człowieka jest podporządkowanie się woli państwa.

Dla Hegla to państwo jest jedyną osobą, a więc nic wbrew państwu i nic poza państwem. Hegel jest bardzo bezpośredni w wyrażeniu tego stanowiska. Wszystko więc, łącznie z chrześcijaństwem, jest etapem prowizorycznym i przejściowym dla ducha, którego życie osiąga swój szczyt w filozofii, jeśli chodzi o spekulację, i w polityce, jeśli chodzi o praktykę. Religia odgrywa ważną rolę w stosunku do człowieka, gdyż wychowuje do szacunku dla Absolutu. Ale o jaki Absolut chodzi Heglowi? Nie jest to Absolut będący przed, ponad czy poza człowiekiem, ale istniejący w człowieku i manifestujący się za pośrednictwem człowieka. Dobrze wyraża to zagadnienie znane jako pryncypium Hegla: „Bez świata Bóg nie jest Bogiem” (*Ohne Welt Gott ist nicht Gott*). Jeśli zatem człowiek nie myśli i nie chce, to także Bóg nie może myśleć i chcieć.

Wolność Hegla jest zatem czymś w rodzaju przeniesienia się – w działaniu, w myśleniu, w dążeniu, w pragnieniu – do działania, myślenia, dążenia i pragnienia w tym, co uniwersalne, i ze względu na to, co uniwersalne, a więc w państwie i ze względu na państwo. Wolność Hegla jest zatem eliminacją osobistej wolności człowieka i proklamacją konieczności, a ponieważ równocześnie państwo zostaje podniesione do rangi jedynego wolnego podmiotu, dlatego też mamy tu do czynienia z proklamacją totalitaryzmu, którego destrukcyjne skutki okazały się wtedy, gdy wizja Hegłowska zostanie – w formie bezpośredniej czy też pośredniej – zastosowana praktycznie. Nieprzypadkowo i nie tylko ze względu na popisy erudycyjne teoretycy faszyzmu i komunizmu byli zwolennikami filozofii Hegla, a chrześcijaństwo jako antyteza wizji Hegla – jako religia powszechnej wolności – stało się pierwszorzędnym celem ich ataków, zarówno tych słownych, jak i tych, które kończyły się ostatecznie krwawym męczeństwem.

Męczeństwo na tle wizji wolności św. Tomasza z Akwinu

Heglowi zawdzięczamy najpierw proces redukcji elementu religijnego do świadomości, a potem także proces takiej samej redukcji w odniesieniu do treści orędzia chrześcijańskiego, mimo iż wyrasta on z nastawienia na oczyszczenie go za pośrednictwem krytyki deistycznej i oświeceniowej oraz na uznanie go za etap w najwyższej aktualizacji wolności. Jednocześnie, przez fakt, że ta najwyższa wolność wymaga przekroczenia dualizmu religijnego, to znaczy tego zachodzącego między Bogiem i człowiekiem, i przypisuje całemu rodzajowi ludzkiemu funkcję dokonywania rzeczywistego zjednoczenia Boga i człowieka, którego Chrystus był tylko

przykładem i typem moralnym, rozwiązanie Hegłowskie uderza w religię i samo chrześcijaństwo bardziej niż jakakolwiek forma ateizmu czy jakakolwiek herezja. Ośmielę się posunąć do twierdzenia, że system filozofii Hegla ma charakter „prześladujący” w stosunku do chrześcijaństwa i chrześcijan, już tylko jako idea, gdyż jest systemem kwestionującym chrześcijaństwo niejako w punkcie wyjścia²⁹. Jeśli potem ta filozofia znajdzie praktyczne zastosowanie w jakimś systemie społecznym, politycznym, prawnym, państwowym, to ten charakter ujawni się niejako w sposób automatyczny i będziemy mieli do czynienia z systemowym prześladowaniem chrześcijaństwa, które widzi w sposób przeciwny kwestię osoby i jej wolności oraz społeczeństwa. Tutaj pokazuje się, że nie zachodzi potrzeba bezpośredniego prześladowcy chrześcijaństwa i jego nienawiści do wiary, by chrześcijanin znalazł się w stanie prześladowania. Funkcjonariusze, w większym czy mniejszym stopniu służący Hegłowskiemu systemowi społeczno-politycznemu, mogą stać się – nawet bez bezpośredniej intencji takiego czynu – prześladowcami chrześcijaństwa. Historyczne doświadczenia faszyzmu i komunizmu wystarczająco jasno potwierdzają taką możliwość, którą sugeruje analiza filozoficzna.

Hegel wychodzi od sacrum i dochodzi do profanum, wychodzi od religii i dochodzi do państwa. Zarówno dla chrześcijaństwa „potocznego” i „mystycznego”, jak i dla czołowych przedstawicieli jego filozofii i teologii, za których możemy uznać Augustyna i Tomasza z Akwinu, poszukiwania idą w przeciwnym kierunku: od profanum do sacrum, od sacrum naturalnego do sacrum objawienia historycznego, od natury do Boga, od Boga religii naturalnych do Boga religii objawionej. Podczas gdy u Hegla mamy do czynienia z pewnym rodzajem stopniowej „epifanii” człowieka za pośrednictwem rozwoju natury i religii, to u św. Tomasza – stopniowo, za pośrednictwem rozwoju natury i religii – dochodzimy do Epifanii Boga, w której – i tylko w niej – może dokonać się, i rzeczywiście dokonuje się, epifania człowieka. Ta odmienność systemów znajduje swój szczególny i specyficzny wyraz właśnie w odmiennej wizji wolności, jaką znajdujemy u Akwinaty, ze swej strony pozwalającej na uchwycenie specyfiki męczeństwa w ogóle, jak i męczeństwa „za wolność” w szczególności, mogącego ponadto ukazać się jako specyficzne dla chrześcijaństwa³⁰.

a) Dla św. Tomasza wolność jest najgłębszym ośrodkiem życia ducha. Powierzchniowa lektura jego dzieł może wywoływać przeciwne wrażenie. Wydaje się, i często tak się twierdzi, że Akwinata jest po prostu uczniem Arystotelesa

²⁹ Może tylko dziwić, że nie przestaje się podejmować prób systemowego ujęcia doktryny chrześcijańskiej, opierając się na tym właśnie systemie.

³⁰ Wybór męczeństwa jako wybór wolności dałoby się także ukazać, opierając się na wizji wolności, jaką zaprezentował św. Bonawentura lub Søren Kierkegaard.

i Greków, dlatego też nierzadko bywa oskarżany o racjonalizm bądź intelektualizm³¹. Z tego także powodu w rozważaniach nad Tomaszową wizją wolności zbyt łatwo sugeruje się, iż w jego ujęciu wolność całkowicie zależy od rozumu. Na przykład w *De veritate* czytamy:

Cała istota wolności zależy od charakteru poznania. [...] Jeśli jednak sąd władzy poznawczej nie leży w zakresie czyjejś możliwości, lecz jest zdeterminowany przez coś zewnętrznego, to ani pożądanie nie będzie leżało w jego możliwości, ani w dalszej konsekwencji ruch lub doskonałe działanie. Otóż sąd znajduje się w posiadaniu sądującego, gdy może on rozstrzygać o własnym sądzie, bo rozstrzygać możemy tylko o tym, co jest w naszym posiadaniu. Przeto rozstrzyganie o własnym sądzie przysługuje wyłącznie rozumowi, który zastanawia się nad swoim działaniem, a także poznaje relacje zachodzące pomiędzy rzeczami, o których rozstrzyga, i w oparciu o te relacje wydaje właśnie swój sąd. Tak więc rdzeń wszelkiej wolności tkwi w rozumie³².

Trzeba być jednak bardzo ostrożnym w interpretacji tego tekstu i kilku jemu podobnych. To prawda, że rozum przygotowuje akt woli, ale przygotowuje go w taki sposób, jak oko przygotowuje akt miłości w stosunku do pięknej postaci. Czy zatem wszystko zależy od oka? Nie, gdyż bardziej podstawowe od widzenia jest zafascynowanie i przyciąganie miłości. Oto dlatego dla św. Tomasza wolność jest najgłębszym ośrodkiem życia ducha. Ponieważ przedmiotem woli, a więc i wolności, jest dobro, w gruncie rzeczy szczęście, to zatem dobro i szczęście jest przedmiotem, do którego kieruje się *cała* osoba. Dobro jest rzeczywistością doskonałą; dobrem jest osoba, która człowieka pociąga do siebie i z którą człowiek chce nawiązać wspólnotę życia i miłości. Wola jest władzą obejmującą całą osobę, nie tak jak inteligencja czy też wrażliwość. Akt woli jest aktem *totalnym*. Inteligencja i wrażliwość są różne u różnych ludzi; ujmują one, nawet jeśli są dość głębokie i rozwinięte, tylko wyrwane aspekty rzeczywistości, wola natomiast, która działa przez miłość, unifikuje je – wola przez miłość uporządkowuje osobę, tworząc ją osobową całością³³.

Wola jest władzą, która decyduje o odpowiedzialności; inteligencja jest władzą, która ujmuje obiektywność rzeczywistości. Racjonalizm (*cogito*) prowadzi nieuchronnie do tyranii, ponieważ sprowadza wszystkie postawy ludzkie do po-

³¹ Jeśli chodzi o głębokie rozumienie intelektualizmu św. Tomasza, zob. P. Rousselot, *L'Intellectualisme de saint Thomas*, Paris 1924.

³² Tomasz z Akwinu, *De veritate*, q. 24 a. 2; tłumaczenie polskie według: Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tłum. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, t. 2, Kęty 1998, s. 300.

³³ O tej funkcji miłości zob. R. Bodei, *Ordo amoris. Conflitti terreni e felicità celeste*, Bologna 1991. Chociaż jest to książka bardzo dyskusyjna, to jednak zasługuje na uwagę.

słuszeństwa – przede wszystkim posłuszeństwa jakiejs władzy przypisującej sobie monopol na obiektywizm. Filozoficznie ujmując, można powiedzieć, że stawia siebie samą w miejsce bytu. Chrześcijaństwo dowartościowuje posłuszeństwo, ale jako posłuszeństwo prawdzie, czyli w gruncie rzeczy stawia na pokorę jako podstawę wszelkich postaw – pokorę, która jest wolą posłuszeństwa prawdzie. Pokora jest więc czymś większym niż posłuszeństwo zewnętrzne, gdyż stanowi metafizyczną proklamację pierwszeństwa bytu. Słusznie Paul Claudel nazywa pokorę „cnotą bytu”. Pierwszą władzą człowieka – władzą, która przysługuje człowiekowi jako osobie, dającą człowiekowi zdolność bycia odpowiedzialnym – jest więc wola, będąca z kolei zasadą wolności.

Podczas analizowania faktów męczeństwa niemal narzuca się obserwacja, że za każdym męczeństwem ukrywa się akt woli indywidualnego człowieka, który przede wszystkim swoją wolą zdecydowanie i jednoznacznie akceptuje Boga jako swoje najwyższe dobro bądź jakieś inne dobro, jakie dla niego wypływa z dobra Boskiego lub do niego prowadzi. Ponieważ w przypadku takiego aktu wyboru jego konsekwencją jest złożenie ofiary z życia, dlatego mamy tutaj potwierdzenie totalnego znaczenia tego aktu dla osoby, skoro jego skutki obejmują ją całą aż do podstaw jej egzystencji. W totalności tego aktu odsłania się jego istotna wewnętrzność, która jest tak radykalna, że nie może go nakazać nawet Kościół. Może o nim zdecydować tylko i wyłącznie człowiek sam na sam z Bogiem w sanktuarium swego sumienia. Stąd też możemy powiedzieć, że męczeństwo – ponieważ chodzi w nim o jednoznaczny i sięgający granic konsekwencji akt wyboru między Bogiem i światem, Stwórcą i stworzeniem – jest aktem najwyższej pokory, a więc woli posłuszeństwa prawdzie. Jako takie męczeństwo jest więc wyznaniem istotnego, niejako źródłowego, znaczenia wolności ducha w osobie oraz zdecydowanym wskazaniem na antropologię chrześcijańską jako antropologię wolności.

b) Na podstawie powyższych rozważań możemy powiedzieć, że centralnym momentem wolności jest wolność czynu – wolność decyzji (*liberum arbitrium*), gwarantująca integralność czynu osoby. Człowiek może chcieć tego czy owego – na przykład chce studiować prawo – ale jest to wolność przedmiotowa, która nie jest ani najbardziej podstawowa, ani najgłębsza. Podstawowa wolność człowieka nie jest wolnością wyboru jakiegoś przedmiotu, ale jest wolnością czynu (jest chceniem chcenia). Aby chcieć jakiegoś przedmiotu, człowiek musi wpieryw zdecydować o samym chceniu. Oznacza to, że nie wystarczy pragnąć szczęścia, ale trzeba jeszcze zdecydować się na wybór jakiegoś określonego typu szczęścia³⁴. Ten wybór jest wyborem istotnym, gdyż niejako „konstytuuje” wolność w jej konkretności

³⁴ Zob. Tomasz z Akwinu, *In IV Sententiarum*, q. I a. 3 sol. III.

egzystencjalnej. W ten sposób formuje się wewnętrzne oblicze duchowe, które określa człowieka w porządku wolności.

Dopóki mówimy o wolności radykalnej, mówimy o przymiocie wspólnym wszystkim ludziom, ale aby stał się on własnością konkretnego człowieka i określił się w swojej specyfice, ten przymiot musi wyrazić się na zewnątrz, musi się aktualizować i pogłębiać w ryzyku dokonywanego wyboru. Chodzi więc o to, co *ja* chcę czynić. Na jakim ryzyku zamierzam budować moje życie? To właśnie jest wybór szczęścia konkretnego, szczęścia określonego: chcę działać czy kontemplować, chcę żyć w małżeństwie czy samotności, chcę tego, co skończone, czy tego, co Nieskończone? Ośrodkiem wolności jest wolność czynu, to chcenie chcenia, decydowanie się, by decydować, rozmowa z samym sobą wobec Boga, w której decyduje się być może nawet całe życie, w której można liczyć tylko na siebie, w którą nikt nie ma prawa ingerować i która jest nieprzekazywalna.

Według tradycji chrześcijańskiej, podkreślonej i szeroko uzasadnionej przez św. Tomasza, w tej chwili Bóg porusza człowieka – Bóg porusza wszystko, wszędzie i zawsze; porusza człowieka swoją łaską – ale Bóg w żadnym wypadku nie może zastąpić woli człowieka w jej „tak” czy „nie”³⁵. Męczeństwo zatem jako najbardziej osobista i totalna decyzja konstytuuje człowieka w jego wolności metafizycznej i egzystencjalnej oraz objawia autentyczność jego człowieczeństwa. Jest więc objawieniem człowieka i jego wiary, stanowiąc klucz pozwalający na określenie porządku wolności w świecie. Dlatego też każde męczeństwo jako moment wolności w historii stanowi jedno z najbardziej metafizycznych wydarzeń w jej biegu, które nadaje jej spójność i coś w rodzaju trwałości, skoro decyduje o „być albo nie być” świata i jego historii. Ma rację Georges Bernanos, gdy w słynnych *Dialogach karmelitanek* stwierdza, iż źródłem i warunkiem duchowej równowagi w świecie jest celebrowanie mszy świętej i męczeństwo.

c) Ośrodkiem wolności czynu jest wybór Absolutu. U Hegla jest w zaskakującym stopniu obecne i uzasadnione to ważne przekonanie, przy czym Absolutem jest dla niego Całość historii ludzkiej, życie Ducha uniwersalnego. Dla Akwinaty natomiast Absolutem jest transcendentna Istota duchowa i wolna, która stworzyła człowieka na swój obraz i podobieństwo oraz stanowi dla człowieka uszczęśliwiający Cel ostateczny. Potwierdza to teologia, gdy uznaje, że „wolność ludzka otrzymuje swoje precyzyjne miejsce z wolności, jaką Bóg ma w Jezusie Chrystusie, by pomagać i towarzyszyć człowiekowi na wszystkich drogach jego zagubienia”³⁶.

³⁵ Zob. tenże, *Summa theologiae*, I-II q. 9 a. 6 ad 3.

³⁶ H.U. von Balthasar, J. Ratzinger, *Due saggi. Perché sono ancora cristiano? Perché sono ancora nella Chiesa*, Brescia 1972, wyd. 2, s. 42-43.

Możemy powiedzieć, iż jest to moment teologiczny wolności. Także współczesne filozofie, zwłaszcza te rozwijające się w nurcie egzystencjalizmu, coraz częściej zaczynają zwracać uwagę na ten element w strukturze ludzkiej wolności, odkrywając jego nieodzowność dla uzasadnienia możliwości tej wolności. Bardzo znaczący wkład wniósł do tego zagadnienia Søren Kierkegaard.

Dlaczego ośrodkiem wolności czynu jest chwila wyboru Absolutu? Dlaczego człowiek potrzebuje Boga, aby być wolnym? Tylko wybierając Absolut jako przedmiot pierwszy i osobowo przylegając do Niego, człowiek może uporządkować różne rzeczy stworzone, jakie go otaczają, gdyż posiada w Nim absolutne kryterium miary rzeczy, to znaczy takie kryterium, które sytuuje się ponad wszystkimi kryteriami skończonymi oraz gwarantuje pozytywny charakter ludzkich wyborów. Tu więc dla św. Tomasza ośrodkiem wolności jest decyzja w kierunku Absolutu i ze względu na Absolut. Wolność człowieka jest w relacji ścisłej zależności z wszechmocą Bożą – bez całkowitej zależności stworzenia od Stwórcy nie ma ani wolności, ani wolności wyboru. Kto nie wybiera przede wszystkim Boga, nie jest w stanie aktualizować wolności wyboru w żadnej dziedzinie, ale gubi się w czystym eksperymentowaniu, chyląc się ku nicości.

Męczeństwo jako wolny wybór człowieka wskazuje na Boga jako na jego absolutną podstawę i na możliwość jego aktualizacji w istotnej relacji do Niego. Stąd męczeństwo jest wyborem ludzi żyjących głęboką i żywą wiarą, stając się jakby jej zwieńczeniem i wypełnieniem. Męczeństwo, ponadto, potwierdza, że człowiek ma nie tylko możliwość decydowania się w sposób absolutny za Absolutem, ale że taka decyzja podejmowana przez niektórych jest konieczna ze względu na istotne bycie wolnym wszystkich.

d) Mówiąc o ludzkiej wolności i o męczeństwie jako jej wyrazie, trzeba zapytać się jeszcze, jaka siła jest w stanie prowadzić człowieka do ich aktualizacji egzystencjalnej.

Działanie człowieka opiera się na wzajemnym przenikaniu się inteligencji i woli, czyli na pewnej ekonomii transcendentnej, którą św. Tomasz z Akwinu w *De potentia Dei* nazywa: *circulatio quaedam in operibus intellectus et voluntatis*³⁷, czyli czymś w rodzaju dynamicznego krążenia intelektu i woli. Intelekt sugeruje, wola przyjmuje i – z kolei – znowu porusza intelekt. Już w młodzieńczym *Komentarzu do Sentencji* św. Tomasz podkreślił pierwszeństwo woli – jako aktu właściwego całej osoby – w stosunku do intelektu: „Wola w jakiś sposób porusza intelekt, dlatego rozumiem, ponieważ chcę; rozum zaś porusza wolę, dlatego chcę

³⁷ Tomasz z Akwinu, *De potentia Dei*, q. 9 a. 9.

czegoś, ponieważ rozumiem, że to jest dobre”³⁸. Ta sama formuła powraca u Akwinaty w kwestiach dyskutowanych *De malo*: „Rozumiem, ponieważ chcę; podobnie również używam wszystkich moich władz i zdolności, ponieważ chcę”³⁹. W tej „cyrkulacji” (*circulatio*) intelekt obiektywnie porusza wolę, ale wola ze swej strony porusza intelekt, wola porusza zmysły, pasje, przede wszystkim jednak *wola porusza wolę*. To jest to krążenie, o którym mówi Akwinata.

Ale w jaki sposób wola porusza wolę? Jaka jest ta siła, która jest w stanie poruszyć wolę? Wola porusza wolę *przez miłość*. To jest punkt krytyczny zarówno w refleksji Hegla, jak i św. Tomasza. Mówią oni wprawdzie dużo i dobrze o naturze miłości, ale miłość w wymiarze „siły” wymyka się ich konkretniejszej systematyzacji. Jest to moment tajemniczy i głęboki miłości, który należałoby pogłębić w ramach metafizyki wolności, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii miłości jako drogi do pełni wolności – to przekonanie bardziej podpowiada nam intuicja niż systematyczna refleksja.

Oczywiście, jest miłość, która rodzi się z widzenia, jest miłość, która rodzi się z poznania, ale jest także – że tak powiem – miłość konstytutywna, która uprzedza widzenie i poznanie, która różnicuje poszczególne podmiotowości i chroni ich odrębność. Prawdziwa różnica między osobami nie wynika ze zróżnicowania ich inteligencji, ale z tej niewyraźnej i tajemniczej siły, jaką jest siła miłości. Jej istnienie zauważa św. Tomasz w swoim *Komentarzu do Listu do Rzymian*, gdzie pisze:

Tak to już bowiem jest z zakochanymi, że nie potrafią milczeć o swojej miłości ani się z nią ukryć, ale mówią o niej i głoszą swoim krewnym i bliskim, zaś jej płomieni nie są w stanie zatrzymać w swoim wnętrzu. Opowiadają o niej coraz częściej, aby w ciągłym mówieniu o swojej miłości znaleźć ulgę i orzeźwić się w tym pożarze, który przekracza wszelką miarę. Tak samo postępuje ten błogosławiony i nadzwyczajny kochanek Chrystusa (św. Paweł): w swojej wypowiedzi traktuje na równi to, co jest, i to, co będzie, to, co może się zdarzyć, i to, co w ogóle jest niemożliwe⁴⁰.

Na pewno jest to metafizyka, a nie uczucie naiwno-romantyczne. Ale jest to metafizyka, która wymyka się refleksji metafizycznej. Da się to wypowiedzieć na gruncie metafizyki mistycznej, której elementem jest także fakt męczeństwa.

³⁸ Tenże, *In III Sententiarum*, d. XXIII q. I a. 2: *Voluntas quodammodo movet intellectum, dum intelligo quia volo; et intellectus voluntatem, dum volo aliquid quia intelligo illud esse bonum.*

³⁹ Tenże, *De malo*, q. 6 a. un: *Intelligo enim quia volo; et similiter utor omnibus potentiis et habitibus quia volo.*

⁴⁰ Tenże, *Super Romanos*, 8, 33-39 [nr 728]; tłumaczenie polskie według: *Wykład Listu do Rzymian*, tłum. J. Salij, Poznań 1987, s. 141.

Męczennik, jak św. Paweł, przez swoją „silną” miłość Boga staje się żywym potwierdzeniem, że to właśnie Bóg jest wszystkim i że jeszcze bardziej ma stawać się wszystkim we wszystkich. To siła miłości nie pozwala męczennikowi zadowolić się sobą, zamknąć się w sobie i chronić siebie, ale prowadzi go do sięgającego granic „niemożliwości” wypowiedania, potwierdzania i poświadczania Tego, który stanowi przedmiot jego miłości, a którego realizm przekazuje mu wiara.

Zakończenie

Męczeństwo chrześcijańskie pozostaje w ciągu wieków świadectwem prawdy, czerpiąc wzór z samego Chrystusa Męczennika. W pełnym tego słowa znaczeniu może być ono widziane jako świadectwo wolności, czego przykład daje sam Chrystus, który „dobrowolnie wydał się na mękę”, jak podkreśla stale liturgia Kościoła w czasie celebracji Eucharystii. To radykalne świadectwo nabiera szczególnego znaczenia w naszych czasach, gdy wiele mówi się o wolności, a zarazem stale jest ona nadużywana. Nadużywały jej totalitaryzmy XX wieku – nie należą one niestety do przeszłości – a dzisiaj nadużywają jej wszelkie propozycje liberalne, które odrywają wolność od prawdy i dobra. Świadectwo męczenników nabiera w tym kontekście nowego znaczenia i pobudza do interesowania się nim, zarówno w perspektywie wiary, jak i w perspektywie życia społecznego. Skłania ono także do szukania pogłębionego rozumienia wolności w kontekście prawdy, ponieważ w męczeństwie te dwie rzeczywistości ściśle łączą się ze sobą i wzajemnie odsyłają do siebie.

KS. ŁUKASZ NIEPSUJ

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0002-1894-3248>

Rozwój kultu bł. Karoliny Kózkówny w ciągu 35 lat od beatyfikacji

„Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. Wręcz przeciwnie, ponieważ staniesz się tym, co zamyślał Ojciec, kiedy ciebie stworzył i będziesz wierny twojej istocie. Zależność od Niego uwalnia nas od zniewoleń i prowadzi nas do uznania naszej godności”¹.

Papież Franciszek

1. Świętość. Powołanie do świętości

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* uczy, że Kościół sam w sobie jest święty świętością swojego Założyciela, Jezusa Chrystusa, mimo że członkowie Kościoła są grzesznikami:

Kościół [...] uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako „sam jeden Święty”, umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić; złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą².

Źródło świętości zatem nie tkwi w wierzącym, ale w Bogu, który udzielając łaski, wspiera człowieka w dążeniu do świętości, w upodabnianiu się do Jezusa Chrystusa, w ukształtowaniu przez Boga w człowieku „osobistej tajemnicy, która

¹ Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exultate*, 19 marca 2018, nr 32, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exultate.html – 14 XI 2022.

² Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, nr 39, [on-line:] <https://portal.tezeusz.pl/2009/01/21/konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele-lumen-gentium/> – 14 XI 2022.

odzwierciedla Jezusa Chrystusa we współczesnym świecie”³. Święty Tomasz z Akwinu zaznacza, że:

Każdej rzeczy jest dana naturalna moc, aby mogła osiągnąć swoją doskonałość naturalną. Ale Bóg daje człowiekowi łaskę, dzięki której człowiek może dojść do swego ostatecznego i doskonałego spełnienia, to jest szczęścia, ku któremu zmierza przez swe naturalne pragnienie⁴.

Stąd świętość to nie doskonałość polegająca jedynie na byciu dobrym, na gromadzeniu zasług, na byciu perfekcyjnym pod względem spełniania norm, to nie pokładanie ufności w swoich czynach, ale to nieustanna współpraca z Bogiem, to proces ciągłego nawrócenia – „zwracania się ku Bogu”, ku miłości i życia nią na co dzień. „Skądinąd Kościół zawsze nauczał – pisze papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exultate* – że tylko miłość umożliwia rozwój życia w łasce, ponieważ jeśli »miłości bym nie miał, byłbym niczym«”⁵.

W praktyce życia wiary świętość, miłość i nawrócenie znajdują swój wspólny mianownik, jakim jest łaska uświęcająca – życie Boże w duszy człowieka, przyjaźń z Bogiem. Świętość akcentuje czynnik boski – łaskę, a nie ludzki, jak chce tego pelagianizm i wszystkie jego współczesne odmiany, hedonistyczny konsumpcjonizm czy kultura indywidualizmu, dla których u początku drogi wiary stoi ludzka wola, ludzkie chcenie, a nie łaska i wolna wola na nią odpowiadająca⁶. Łaska zatem staje się dla człowieka niejako: „nasieniem nowego życia [...]. To zamieszkanie duszy przez Boga pozwala Go poznać (wiara), do Niego dążyć (nadmieja), i Go kochać (miłość)”⁷.

Tymi, którzy potrafili odpowiedzieć na obdarowanie łaską, byli ci, których teologia katolicka nazywa „świętymi”. To oni odważnie podjęli wysiłek wejścia na drogę odnowy ewangelicznej i wezwania do świętości, realizowanego w konkretnych sytuacjach swojego życia⁸. Niektórych z nich Kościół katolicki w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych wynosi do chwały ołtarzy, oddaje im cześć, prosi ich o wstawiennictwo i ukazuje jako jasne wzory do naśladowania. Jak przypomina papież Franciszek:

³ Franciszek, *Gaudete et exultate*, nr 23.

⁴ Tomasz z Akwinu, *In II Cor.*, cap. XIII, lect. 2.

⁵ Franciszek, *Gaudete et exultate*, nr 56.

⁶ Tamże, nr 47-62; zob. także W. Giertych, *Jak żyć łaską. Płodność Boża w czynach ludzkich*, Pelplin 2014; R.M. Leszczyński, *Pelagianizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 238-239.

⁷ M. Mróz, *Czy dążenie do świętości czyni życie uciążliwym? O zgodnej odpowiedzi św. Tomasza z Akwinu i papieża Franciszka*, [w:] *Świętość – wysiłek czy łaska? Wokół adhortacji „Gaudete et exultate” papieża Franciszka*, red. P. Roszak, P.P. Orłowski, Toruń 2019, s. 131.

⁸ Zob. T. Bedouelle, *Święci jako wzorce*, „Communio” 2003, nr 2, s. 158.

W procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych brane są pod uwagę oznaki heroiczności w praktykowaniu cnót, ofiarowanie życia w męczeństwie, a także przypadki, w których potwierdzono ofiarowanie swego życia dla innych, trwające aż do śmierci. Ten dar z siebie jest wyrazem przykładowego naśladowania Chrystusa i zasługuje na podziw wiernych⁹.

Pozostali święci, tj. niekanonizowani przez Kościół katolicki, to ci bezimienni, tzw. święci z sąsiedztwa, w których papież Franciszek widzi choćby: rodziców z wielką miłością pomagających dorastać swoim dzieciom; mężczyzn i kobiety pracujących, by zarobić na chleb; osoby chore; czy osoby żyjące blisko nas i będące odbłaskiem obecności Boga¹⁰.

A zatem świętość to normalność, to spełnianie codziennych swoich obowiązków z miłości do Boga i drugiego człowieka.

2. Kult błogosławionych i świętych w Kościele

Historia Kościoła pokazuje, że w gronie błogosławionych i świętych mamy zarówno męczenników (*martyres*), wyznawców (*martyres designati*), ascetów, pustelników, mnichów, dziewice i wdowy, wielkich papieży i biskupów, świątobliwych kapłanów i zakonników, jak również zwykłych wierzących. To w nich wszystkich Kościół widzi ludzi, którzy w sposób pełny potrafili odpowiedzieć swoim życiem na powszechne wezwanie, powołanie do świętości. To ich osoby Kościół otacza czcią i właściwym im kultem.

Kult błogosławionych i świętych jest niczym innym jak praktycznym wyrazem wiary Kościoła. Kościół poprzez taki kult uwielbia Boga za dzieła objawione w życiu ludzi przez Niego wybranych i powołanych, wyraża swoją wiarę w ich orędownictwo przed Bogiem, a także zachęca do naśladowania ich przez wierzących, zwłaszcza w ich upodobnieniu się do Chrystusa¹¹.

Kult błogosławionych i świętych w Kościele może mieć charakter publiczny oraz prywatny. Kościół zezwala na kult publiczny (niższy aniżeli należy jest samemu Bogu – *cultus duliae*) jedynie tych sług Bożych, którzy autorytetem Kościoła zostali zaliczeni, aktem beatyfikacji lub aktem kanonizacji, w poczet błogosławionych lub świętych¹², a zatem w poczet tych ochrzczonych, którzy odpowiedzieli

⁹ Franciszek, *Gaudete et exultate*, nr 5; tenże, List apostolski w formie Motu proprio *Maiorem hac dilectionem*, 11 lipca 2017, art. 2 c, [on-line:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/maioirem_hac_11072017 – 14 XI 2022.

¹⁰ Zob. Tenże, *Gaudete et exultate*, nr 7.

¹¹ Zob. A. Żądło, *Podstawy teologiczne kultu świętych w Kościele*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 430-446.

¹² Zob. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1187, [on-line:] https://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf – 14 XI 2022.

na wezwanie Boże, żyli w ścisłej więzi z Chrystusem, praktykowali cnoty chrześcijańskie w stopniu heroicznym, a ich szczególne miejsce w tajemnicy Świętych Obcowania potwierdzone jest przez Boga cudami¹³.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa uznania za świętego dokonywano przez aklamację. Pod koniec IV w. wynoszenie wybranych zmarłych na ołtarze należało do kompetencji miejscowych biskupów. Od czasu pontyfikatu papieża Aleksandra III (1159-1181), zgodnie z Dekretem *Audivimus* z 1171 r., który wszedł w życie w 1234 r., po włączeniu go do *Dekretów* papieża Grzegorza IX (1227-1241), decyzja o kanonizacji jest zarezerwowana dla Stolicy Apostolskiej. Wyniesienie do chwały ołtarzy dokonuje się poprzez beatyfikację i akt kanonizacji¹⁴.

Beatyfikacja polega na wpisaniu osoby czcigodnego sługi Bożego, nazywanego odtąd „błogosławionym”, do kalendarza liturgicznego swojej diecezji lub swojej rodziny zakonnej, tj. zezwala się na publiczny kult o charakterze lokalnym i wyznacza się datę wspomnienia liturgicznego, najczęściej będącą datą śmierci (*dies natalis*) lub inną, uważaną za szczególnie ważną w życiu błogosławionego, np. datą święceń kapłańskich, inauguracji pontyfikatu itd. Kult błogosławionego jest kultem ograniczonym co do miejsc i form tego kultu. Z kolei kanonizacja jest ostatecznym aktem papieskim, przez który sługa Boży, dotąd czczony jako błogosławiony, zostaje wpisany w poczet świętych. Kult świętego odtąd ma charakter nakazany w całym Kościele powszechnym¹⁵.

Kult błogosławionych i świętych sprawowany jest głównie w liturgii Kościoła (w randze uroczystości, święta, wspomnienia obowiązkowego lub dowolnego z własnymi tekstami i czytaniem mszalnymi, oficjum brewiarzowym itp.); a także przez zatwierdzone przez władzę kościelną nabożeństwa, modlitwy, litanie czy pieśni itd. Z kultem błogosławionych i świętych wiążemy kult relikwii, wizerunków (obrazów, figur, malowideł itp.)¹⁶. Przejawem kultu jest także pielgrzymowa-

¹³ Zob. P. Brown, *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, przeł. J. Par-tyka, Kraków 2007, s. 60-77; A. Baron, *Świętość a ideały człowieka*, Kraków 2013, s. 9-10.

¹⁴ Zob. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin–Sandomierz 1997; tenże, *Prawo kanonizacyjne*, Lublin 2003; H. Misztal, L. Fiejdasz-Buczek, *Postępowanie kanonizacyjne w diecezji lub eparchii*, Lublin 2017.

¹⁵ Zob. H. Misztal, *Kult świętych, obrazów i relikwii w Kościele katolickim w aspekcie prawa kanonizacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, nr 7, s. 99-120.

¹⁶ Jak podkreśla Kongregacja ds. Świętych: „Relikwie w Kościele zawsze otaczano szczególną czcią i uwagą, ponieważ ciało Błogosławionych i Świętych, przeznaczone do zmartwychwstania, było na ziemi żywą świątynią Ducha Świętego oraz narzędziem ich świętości, uznanej przez Stolicę Apostolską na drodze beatyfikacji i kanonizacji. Relikwie Błogosławionych i Świętych nie mogą być wystawione do uczczenia przez wiernych bez specjalnego zaświadczenia władz kościelnych gwarantującego ich autentyczność” (wstęp do: *Instrukcja „Relikwie w Kościele: poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie”*, 8 grudnia 2017, [on-line:]

nie do miejsc związanych z życiem i śmiercią błogosławionego czy świętego, wydawanie publikacji naukowych i popularnonaukowych, działania artystyczne (jak np. poezja, piosenki, sztuki teatralne i filmy, słuchowiska radiowe i telewizyjne czy konkursy) popularyzujące osobę błogosławionego czy świętego¹⁷. Przejawem kultu jest nadawanie kościołom, kaplicom i innym obiektom, głównie sakralnym, imion błogosławionych i świętych, ustanawianie ich patronami szkół, instytucji, miejscowości, regionów.

3. Kult prywatny bł. Karoliny Kózkówny

Jak zauważa jezuita ks. Jan Bisztyga:

Urok i cześć dla męczeństwa Karoliny [Kózkówny] wzrastał z każdym dniem, poczynając od dnia pogrzebu. Wszyscy mocno wierzyli, że po tak świątobliwym życiu i po tak bohaterskiej śmierci dusza Karoliny prościutko uleciała do nieba po wieczną nagrodę. Powiew bohaterskiego i męczeńskiego zgonu podzielał zbawiennie na okoliczną ludność, a zwłaszcza na dziewczęta tamtejsze, które w śmierci Karoliny znalazły przepiękny i żywy przykład, jak cenną winna być anielska cnota w oczach panieńskich¹⁸.

Przykład, jaki zostawiła po sobie Karolina Kózkówny, oddziałuje także i dziś, przyjmując różnorakie formy wyrazu, wpływając na kształtowanie się pobożności wiernych, a tym samym kultu prywatnego i publicznego.

Od momentu śmierci Karoliny, aż do jej beatyfikacji w 1987 r., kult prywatny młodej dziewczyny z Wał-Rudy rozwijał się bardzo dynamicznie, obejmując swoim zasięgiem nie tylko rodzinną parafię w Zabawie, ale całą diecezję tarnowską.

Dość wspomnieć pogrzeb Karoliny w dniu 6 grudnia 1914 r., który – mimo trwających działań zbrojnych I wojny światowej – zgromadził ponad trzy tysiące ludzi. W roku 1916 na miejscu jej męczeńskiej śmierci zostaje wzniesiony, staraniem parafian z Zabawy, dębowy krzyż z napisem: „Ku pamięci szesnastoletniej

<https://vademecumliturgiczne.pl/2019/09/08/instrukcja-relikwie-w-kosciele-poswiadczenie-prawdziwosci-oraz-przechowywanie/> – 14 XI 2022). Zob. też Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, nr 111, [on-line:] <https://www.liturgia.krakow.pl/wp-content/uploads/2020/11/Konstytucja-o-Liturgii-%C5%9Aw%C4%99tej-Sacrosanctum-Concilium.pdf> – 14 XI 2022.

¹⁷ Zob. Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 104, 111; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, nr 237-239, [on-line:] <https://ordo.pallotyni.pl/index.php/dokumenty-o-liturgii/dyrektorium-o-poboznosci-ludowej/1440-rozdzial-vi-kult-swietych-i-blogoslawionych> – 14 XI 2022; *Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2006, nr 353-355, nr 210; H. Frós, *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i liturgii*, Tarnów 1994.

¹⁸ Cyt. za: J. Białobok, *Błogosławiona Karolina Kózkówna*, Rzeszów 2005, s. 210.

Karoliny Kózkówny, zamordowanej 18 listopada 1914 r., ziomkowie”. W tym samym roku, za zgodą biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi (1901-1933), na placu przykościelnym w Zabawie zostaje postawiony pomnik nagrobny z figurą Matki Bożej Niepokalanej, ufundowany przez rodziców dziewczyny. U stóp tego pomnika, 18 listopada 1917 r., złożono doczesne szczątki Karoliny, przeniesione tam z parafialnego cmentarza. Na pomniku został zamieszczony napis: „Tu spoczywa śp. Karolina Kózka”.

Bohaterska śmierć Karoliny i przykład jej żywej wiary stały się tematem licznych utworów scenicznych oraz publikacji. Wśród tych pierwszych nie sposób nie wspomnieć utworu autorstwa Franciszka Biedronia, *Gwiazda ludu*, oraz Pauli Wężykówny, *Kwiat polskiej ziemi*, do których to muzykę skomponował ks. Franciszek Walczyński¹⁹. Utwory te są najstarszymi pieśniami ku czci bł. Karoliny.

Warte zauważenia są także wiersze o bł. Karolinie autorstwa ks. Pawła Wieczorka i ks. Mateusza Jeża²⁰. Pojawiały się również artykuły o Karolinie na łamach „Posłańca Serca Jezusowego”, „Dzwonu Niedzielnego” i „Naszej Sprawy”, a także „Głosu Katolickiego”²¹.

Wpływ na rozwój kultu prywatnego Karoliny Kózki mieli kolejni proboszczowie w Zabawie: ks. Władysław Mendrala (1913-1932), ks. Franciszek Sitko (1932-1962), ks. Stanisław Bojarski (1962-1982) oraz ks. Kazimierz Krużela (1983-1989). Pierwszy dołożył wszelkich starań, aby zebrać pamiątki po Karolinie i spisać świadectwa o niej z myślą o wszczęciu w przyszłości procesu informacyjnego. Pozostali zaś także interesowali się rozwojem prywatnego kultu Karoliny i wyrażali troskę o wyniesienie jej do chwały ołtarzy.

¹⁹ Zob. F. Biedroń, *Gwiazda ludu. Obraz ludowy w 3 aktach, z melodiami ks. Fr. Walczyńskiego*, Zabawa 1930; P. Wężykówna, *Kwiat polskiej ziemi. Obrazek ludowy sceniczny w 5 odsłonach ze śpiewami układu ks. F. Walczyńskiego*, Tarnów 1931; A. Katarzyńska, *Karolina Kózkówna – męczennica diecezji tarnowskiej wzorem świętości dla młodzieży. Rozwój jej kultu poprzez wytwory kultury*, „Kwartalnik Naukowy” 2019, nr 37, s. 288-299.

²⁰ Wiersze obu powstały na wiele lat przed rozpoczęciem procesu beatyfikacyjnego Karoliny i są świadectwem istnienia wśród wiernych głębokiego przekonania o jej męczeńskiej śmierci. Dość zacytować fragmenty tych wierszy: ks. Wieczorek pisze: „Droższą niż życie była dla niej cnota, / Gdy w jej obronie stoczyła bój z wrogiem. / Milszą śmierć sroga niż grzechu sromota, / Więc męczennicą stanęła przed Bogiem”, ks. Jeż podkreśla zaś: „Kwiatuśzku biały, wsi polskiej ozdobo! Męczeńska córo tarnowskiego ludu!”. Zob. M. Jeż, *Pamięci Karoliny Kózkówny*, „Dzwon Niedzielnego” 1928, nr 32, s. 3; P. Bednarczyk, J. Białobok, *Czcigodna Karolina Kózka*, Rzym 1986, s. 62.

²¹ K. Bisztyga, *Ofiara niewinności w czasów inwazyi*, Kraków 1916; zob. także W. Piotrowski, *Dwadzieścia lat kultu błogosławionej Karoliny Kózkówny w diecezji tarnowskiej*, „Currenda” 2010, nr 3, s. 445-446.

Proces informacyjny o Karolinie Kózkównie otworzył w roku 1949 biskup tarnowski Jan Stepa (1946-1959). Jego następca na stolicy biskupiej w Tarnowie, ks. Jerzy Ablewicz (1962-1990), 11 lutego 1965 r. na nowo rozpoczął proces informacyjny. Po jego zakończeniu w październiku 1968 r. akta procesu zostały złożone w Kongregacji ds. Świętych w Rzymie. W 1975 r., po skierowaniu do Kongregacji ds. Świętych 15 listów postulacyjnych o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego, proces mógł się rozpocząć. Początkowo był on prowadzony z tytułu „heroiczności cnót”, od 1981 r., po decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II, był zaś prowadzony z tytułu „męczeństwa”. 30 czerwca 1986 r. Jan Paweł II wydał dekret o męczeństwie Karoliny Kózkówny²².

W tamtym okresie życie i śmierć Karoliny stały się tematem licznych opracowań literackich²³. Jej postać coraz częściej była obecna w homiliach i listach pasterskich biskupa Jerzego Ablewicza: dość wspomnieć List pasterski z 25 stycznia 1986 r. zapowiadający zakończenie IV Synodu oraz ten z 5 sierpnia 1986 r. napisany z okazji roku jubileuszowego 200-lecia powstania diecezji tarnowskiej. W tychże wypowiedziach biskup ukazuje bł. Karolinę jako świetlany przykład cnót i życia wiary²⁴.

Wpływ na szerzenie się kultu prywatnego bł. Karoliny miały także dokonane 6 października 1981 r. ekshumacja i prawne rozpoznanie doczesnych szczątków Karoliny. Później złożono je w metalowej trumnie, a tę w dębowej i pochowano w kruchcie kościoła parafialnego w Zabawie. W marcu 1987 r. miała miejsce kolejna ekshumacja w celu ponownego rozpoznania i pobrania części do relikwiarzy. Pozostałe relikwie złożono w cynowej trumnie i umieszczono w kruchcie kościoła. Tuż przed samą beatyfikacją trumnę z relikwiami przeniesiono do nowego sarkofagu i umieszczono pod mensą głównego ołtarza kościoła parafialnego w Zabawie.

Kulminacją wszystkich tych wydarzeń była beatyfikacja Karoliny Kózkówny przez Ojca Świętego Jana Pawła II, 10 czerwca 1987 r. w Tarnowie, w czasie jego III pielgrzymki do Ojczyzny²⁵. W wygłoszonej wtedy homilii papież wypowiedział znamienne słowa:

²² Zob. J. Białobok, *Błogosławiona Karolina Kózkówna*, s. 10; zob. także: tenże, *Droga na ołtarze bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy w świetle procesu diecezjalnego*, „Resovia Sacra” 1994, nr 1, s. 123-138; P. Bednarczyk, J. Białobok, dz. cyt.; W. Kania, *Kwiat naszych łąk*, Tarnów 1987.

²³ Warto wymienić: A. Paciorek, *Błogosławiona Karolina Kózka. Męczennica w obronie czystości*, Ząbki 1986; Z. Adamek, *W leśnej ciszy dotknęłaś mnie...*, Tarnów 1986.

²⁴ Zob. J. Ablewicz, *Kościółowi napisz. Listy, odezwy, modlitwy okolicznościowe (1962-1989)*, red. A. Kokoszka, A. Paciorek, Katowice 1991, s. 432 i nn.

²⁵ Teksty liturgiczne z mszy beatyfikacyjnej w: *Teksty liturgiczne własne na uroczystość beatyfikacji Czcigodnej Sługi Bożej Karoliny Kózki Dziewicy i Męczennicy diecezji tarnowskiej*,

Czyż święci są po to, ażeby zawstydząć? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości. Potrzebny jest nam wszystkim, starym i młodym. Chociaż ta młodziutka córka Kościoła tarnowskiego, którą od dzisiaj będziemy zwać błogosławioną, swoim życiem i śmiercią mówi przede wszystkim do młodych. [...] Mówi o wielkiej godności kobiety: o godności ludzkiej osoby. O godności ciała [...]. Tak więc święci są po to, ażeby świadczyć o wielkiej godności człowieka. [...] Świadczyć o tej godności, jaką człowiek ma wobec Boga. Świadczyć o tym powołaniu, jakie człowiek ma w Chrystusie. [...] Stajecie razem ze mną wobec wymowy tego młodego dziewczęcego życia Karoliny Kózkówny i tej męczeńskiej śmierci. Przypatrzcie się, drodzy bracia i siostry, powołaniu waszemu²⁶.

Ponadto papież wyznaczył także dzień 18 listopada na liturgiczne wspomnienie bł. Karoliny.

Warto zaznaczyć, że na uroczystości beatyfikacyjne ks. Kazimierz Pasione²⁷ ułożył tekst oraz skomponował muzykę do pieśni *Błogosławiona Karolino*²⁸. W pracowni prof. Stanisława Jakubczyka przygotowano obraz beatyfikacyjny²⁹, który po zakończeniu uroczystości beatyfikacyjnych został umieszczony w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnowie. Od 2002 r. obraz ten znajduje się w kościele pw. bł. Karoliny Kózkówny w Tarnowie, wybudowanym na miejscu ołtarza papieskiego z uroczystości z 1987 r.

4. Kult publiczny bł. Karoliny Kózkówny i jego formy

Beatyfikacja pierwszej polskiej dziewczyny wiejskiej, dokonana przez Jana Pawła II w 1987 r. w Tarnowie, sprawiła, że kult Karoliny Kózkówny stał się publiczny. Biskup Jerzy Ablewicz akcentował to w homilii wygłoszonej w kościele parafialnym w Zabawie, dzień po uroczystościach beatyfikacyjnych: „Przybyłem tutaj

Tarnów 1987; zob. też wspomnienie bł. Karoliny Kózki w mszale: *Mszal Rzymski dla diecezji polskich. Msze własne o świętych. Dodatek*, Poznań 1992, s. 18-19; inne: *Zobowiązani do wiary. Po dwudziestu latach na drodze wyznaczonej przez Jana Pawła II (Tarnów, 9-10 VI 1987)*, red. J. Stala, J. Królikowski, Tarnów 2008.

²⁶ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999, s. 42 i nn.

²⁷ Ksiądz Kazimierz Pasione²⁷ (1930-2006) – prefekt i wykładowca muzyki kościelnej w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, referent Kurii Diecezjalnej ds. Muzyki i Śpiewu Kościelnego, dyrektor Diecezjalnego Studium Organistowskiego w Tarnowie, kompozytor i wydawca licznych opracowań muzyczno-liturgicznych; zob. S. Garnczarski, *Śp. ks. kanonik Kazimierz Pasione*, „Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 2007, nr 2, s. 84-85.

²⁸ Zob. P. Bazan, *Pieśni do bł. Karoliny Kózkówny*, Rzeszów 2013, s. 2.

²⁹ Stanisław Jakubczyk (1916-2018) – polski malarz, rzeźbiarz, filmowiec oraz literat.

dzisiaj po to, aby dokonać aktu, na który osobiście czekałem latami. Aktu, który w prawie kanonizacyjnym nazywa się »inauguracją kultu«, to znaczy rozpoczęciem czci bł. Karoliny»³⁰.

Owa „inauguracja kultu” zapoczątkowała całą paletę różnorodnych form czci, które na przestrzeni ostatnich 35 lat wpisały się w pobożność pielgrzymów nawiedzających miejsca związane z bł. Karoliną i darzących ją szczególnym szacunkiem. Wśród wielu szkarakteryzujemy te w wyjątkowy sposób związane z kultem „Gwiazdy ludu”: a. relikwie; b. obrazy, grafiki, witraże; c. pielgrzymki do miejsc powiązanych z życiem i męczeńską śmiercią; d. drogę krzyżową szlakiem męczeństwa; e. modlitwy, nowenny, pieśni, rekolekcje; f. publikacje; g. dzieła artystyczne: filmy, sztuki teatralne; h. konkursy; i. miejsca pamięci; j. grupy i organizacje; k. parafie i szkoły jej imienia.

a. relikwie

Nieodzownym elementem kultu publicznego bł. Karoliny jest kult jej relikwii. Lista miejsc, wspólnot parafialnych, kościołów i kaplic, do których zostały przekazane, jest długa³¹. Relikwie Męczennicy umieszczane są w mensach ołtarzowych przy konsekracji kościołów, a także w relikwiarzach, gdzie oddawana jest im cześć publiczna.

Relikwie bł. Karoliny *ex ossibus*, z kości, pobrane przez komisję diecezjalną w 1987 r. i później w 2019 r., przekazywane są wspólnotom parafialnym i zakonnym, i innym, za zgodą biskupa tarnowskiego i powierzane są trosce i opiece duszpasterzy tychże wspólnot.

Wyjątkowy jest relikwiarz dla relikwii bł. Karoliny. To odlew z brązu, wysokości ponad 40 cm, przedstawiający trzy lilie: dwie w pąku i jedną z rozkwitłym

³⁰ Cyt. za: A. Kokoszka, *U grobu Karoliny*, „Currenda” 1987, numer okolicznościowy, s. 268; zob. także *Informacja o rozpoczęciu „inauguracji kultu” w Zabawie*, „Currenda” 1988, nr 1-3, s. 28. Biskup Jerzy Ablewicz przy różnych okazjach ukazywał wiernym postać bł. Karoliny, wzór czystości, męstwa i świętości. Zob. *Słowo Biskupa Tarnowskiego na obchód pierwszego święta Błogosławionej Karoliny*, „Currenda” 1987, nr 7-9, s. 270; *Słowo Biskupa Tarnowskiego zapowiadające obchód diecezjalnego dziękczynienia za wyniesienie na ołtarze Błogosławionej Karoliny Kózkówny dokonane przez Ojca Świętego Jana Pawła II 10 czerwca 1987 roku w Tarnowie*, „Currenda” 1988, nr 10-12, s. 553-554; *Słowo Biskupa Tarnowskiego na II rocznicę pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Tarnowa i wyniesienie przez niego na ołtarze Błogosławionej Karoliny*, „Currenda” 1989, nr 10-12, s. 486.

³¹ Archiwum Kurii Diecezjalnej w Tarnowie wskazuje na około 600 różnych wspólnot parafialnych i zakonnych w Polsce i na świecie, które otrzymały relikwie bł. Karoliny. Dość wymienić Stany Zjednoczone Ameryki, Peru, Boliwię, Republikę Środkowej Afryki, Kazachstan, Rosję czy Filipiny. Relikwie bł. Karoliny znajdują się także w mensach ołtarzowych około 400 kościołów i kaplic w diecezji tarnowskiej i poza nią.

kwiatem, a w jego centrum umieszcza się kapsułę z relikwiami Błogosławionej. Relikwiarz zwieńczony jest krzyżem papieskim – przypomina on dzień beatyfikacji. Do relikwii dołączany jest także certyfikat ich autentyczności.

b. obrazy, grafiki, witraże

Wraz z beatyfikacją bł. Karoliny został rozpowszechniony jej wizerunek autorstwa prof. Stanisława Jakubczyka. Obraz tego krakowskiego artysty przedstawia młodą dziewczynę ubraną w strój ludowy, w prawej ręce trzyma ona różaniec, a w lewej chustę. W wielu kościołach diecezji tarnowskiej znaleźć możemy kopie tego obrazu. Ponadto w wystroju wielu świątyń diecezji tarnowskiej i poza nią znaleźć możemy figury bł. Karoliny oraz witraże ukazujące sceny z jej życia i męczeńskiej śmierci.

Wśród licznych przedstawień Błogosławionej na uwagę zasługuje grafika cyfrowa autorstwa Andrzeja Karpińskiego. Została ona wykonana w 2021 r. na podstawie jedyne, archiwalnego zdjęcia bł. Karoliny (ze zdjęcia szkolnego z roku 1912) oraz według opisów biograficznych. Jak zaznacza sam autor grafiki, zadanie nie należało do najłatwiejszych, ponieważ:

Zdjęcie nie nadawało się do jakichkolwiek powiększeń ani do żadnych operacji graficznych. Pozwalało jednak na ogólną orientację w rysach twarzy oraz podpowiadało ubiór postaci. Nowy wizerunek miał przedstawiać dziewczynę 16-letnią. Z opisów biograficznych i opowiadań miejscowej ludności wynikało, że bł. Karolina była bardzo wysoką dziewczyną, o mocno rudych włosach czesanych w gruby warkocz i lekko piegowej twarzy³².

Artysta w grafice połączył ponure, poranne tło jesiennego lasu z delikatnością i czystością oblicza Błogosławionej, emanującego wiarą i nadzieją. Jednocześnie lekkością i delikatnością postaci nawiązał do istniejącego obrazu beatyfikacyjnego prof. Stanisława Jakubczyka z 1987 r.

c. pielgrzymki do miejsc związanych z życiem i męczeńską śmiercią

Szczególną formą kultu są pielgrzymki do miejsc związanych z życiem i śmiercią bł. Karoliny: Wał-Ruda, Zabawa, Radłów³³.

³² A. Karpiński, 2021-BŁ. Karolina Kózkówna – Cyfrowa Grafika Sakralna, [on-line:] <https://airbrush.com.pl/2021-bl-karolina-kozkowna-cyfrowa-grafika-sakralna/> – 14 XI 2022.

³³ Powstały opracowania w formie przewodników, które opisują miejsca związane z bł. Karoliną. Zob. W. Szczebak, *Śladami Bł. Karoliny Kózkówny. Przewodnik*, Tarnów 1998; Z. Szostak, G. Brożek, *Drogi życia i świętości bł. Karoliny Kózkówny. Przewodnik*, Zabawa 2008; Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych, Kulturalnych, Edukacyjnych „Karolina”, *Drogami bł. Karoliny. Przewodnik po Zabawie i okolicy*, Tarnów 2017; B. Świtała, *Z przeszłości w przyszłość. Ścieżki życia błogosławionej Karoliny*, Ząbki 2010.

W Wał-Rudzie znajduje się jej dom rodzinny ze zrekonstruowaną izbą mieszkalną, wyposażoną w sprzęty gospodarcze z epoki, oraz z sienią przystosowaną na kaplicę, gdzie regularnie sprawowane są msze święte. W obejściu domu Kózków znajduje się także stodoła. W stodole przygotowano stałą wystawę zatytułowaną „Wioska Galicyjska”. Poprzez zgromadzone rekwizyty oraz ruchome figurki przybliża ono pielgrzymom klimat polskiej wsi z początku XX w. Warto zaznaczyć, że nieopodal Wał-Rudy znajduje się także pomnik upamiętniający wydarzenie z okresu II wojny światowej, tzw. operację III Most – lądowanie alianckiego samolotu DC-3, którym dostarczono do Anglii fragmenty rakiety V-2, zdobyte przez żołnierzy Armii Krajowej³⁴.

Kolejnym ważnym miejscem kultu bł. Karoliny jest kościół parafialny w Zabawie, w którym 18 maja 1914 r. Karolina przyjęła sakrament bierzmowania. W świątyni przechowywane są, pod głównym ołtarzem, relikwie Błogosławionej. Także tutaj, każdego 10 dnia miesiąca, na pamiątkę dnia beatyfikacji, odprawiana jest nowenna do bł. Karoliny. Polecane są wówczas jej wstawiennictwu intencje pielgrzymów.

Warto również wspomnieć Radłów i tamtejszy kościół parafialny, w którym 7 sierpnia 1898 r. Karolina zastała ochrzczona. Przez znaczną część swojego życia chodziła do tej świątyni na nabożeństwa. W tym kościele, w 1907 r., przyjęła Pierwszą Komunię Świętą. W radłowskiej świątyni znajduje się także pomnik bł. Karoliny – w lewej ręce trzyma ona księgę chrzcielną, a prawą dłoń wskazuje na chrzcielnicę.

d. droga krzyżowa szlakiem męczeństwa

Szczególną formą kultu jest organizowana, od 2001 r., każdego 18 dnia miesiąca droga krzyżowa szlakiem męczeństwa bł. Karoliny w wał-rudzkim lesie. Pielgrzymi pokonują trasę rozpoczynającą się przed domem bł. Karoliny. Najpierw przechodzą przez rzeźbioną bramę ozdobioną wizerunkami Jezusa Dobrego Pasterza oraz bł. Karoliny w otoczeniu aniołów³⁵, później obok gruszy, pod którą katechizowała miejscowe dzieci, i kierują się w stronę lasu. Po przebyciu odległości około 2 km docierają do miejsca, gdzie znaleziono martwe ciało dziewczyny. Dziś znajduje się tam krzyż oraz kamień z tablicą upamiętniającą wydarzenie z 18 listopada 1914 r.

³⁴ Operacja III Most jest fabułą 44 odcinka, zatytułowanego *Tajna broń* (rok 2011), serialu *Czas honoru* w reżyserii Michała Rogalskiego.

³⁵ Brama została poświęcona 18 listopada 2007 r., w 20 rocznicę beatyfikacji Karoliny Kózkówny.

Droga krzyżowa znaczona jest krzyżami, zawierającymi obrazy scen z męczeństwa bł. Karoliny, oraz głazami, na których umieszczono tablice z tekstami będącymi kolejnymi wersetami Psalmu 16. Psalm ten został wykorzystany w czasie mszy świętej i na nim to zbudował swoją homilię Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie uroczystości beatyfikacyjnych w 1987 r.³⁶

e. modlitwy, nowenny, pieśni, rekolekcje

Do rozwoju kultu bł. Karoliny przyczyniają się tzw. księgi łask wyłożone w sanktuarium w Zabawie oraz w domu rodzinnym Karoliny w Wał-Rudzie. Pielgrzymi składają w nich świadectwa o otrzymanych, za przyczyną bł. Karoliny, łaskach. Ważnym elementem rozpowszechniania kultu Błogosławionej są także liczne modlitwy za jej wstawiennictwem, ułożone dla prywatnego, a także publicznego odmawiania³⁷.

Pierwszą z nich, o beatyfikację sługi Bożej Karoliny Kózkówny, ułożył biskup Jerzy Ablewicz, który polecił ją odmawiać wiernym:

Panie Jezu Chryste, któryś nauczał: „Błogosławieni czystego serca...”, błagamy Cię pokornie, aby dziewczeczka Karolina, która w ciągu życia jaśniała blaskiem cnót chrześcijańskich i w obronie niewinności ofiarnie śmierć poniosła, została rychło przez Kościół Twój wyniesiona na ołtarze. Matko Najświętsza, Królowo Dziewic, spraw swoim orędownictwem, aby Twoja wierna służebnica Karolina, zaliczona w poczet Błogosławionych Kościoła katolickiego, przyciągała do Boga dusze ludzkie przykładem swego niewinnego życia. Amen³⁸.

18 listopada 2002 r. ówczesny biskup tarnowski Wiktor Skworec (1998-2011) wraz z rzeszą pielgrzymów odmówił po raz pierwszy modlitwę o kanonizację bł. Karoliny. Zmodyfikowany i uzupełniony tekst tej modlitwy zatwierdził w październiku 2021 r. biskup tarnowski Andrzej Jeż (od 2012). W modlitwie tej wierni nie tylko proszą o dar kanonizacji bł. Karoliny Kózkówny, ale także wypraszają potrzebny doń cud:

Boże Wszechmogący, który tajemnice Królestwa objawiasz pokornym i ubogim,
Ty prowadziłeś Błogosławioną Karolinę do świętości drogą wytrwałej modlitwy,

³⁶ Zob. Z. Szostak, *Droga krzyżowa szlakiem męczeństwa bł. Karoliny Kózkówny. Rozważania*, Zabawa 2019; J. Trytek, *Na Wał-Rudzkiej Kalwarii*, Warszawa–Wał-Ruda [2005].

³⁷ Zob. *Modlitewnik czcicieli błogosławionej Karoliny Kózkówny*, red. Z. Szostak, Zabawa 2003; *25 lat z błogosławioną Karoliną Kózkówną. Duszpasterskie i liturgiczne świadectwa kultu*, red. J. Bartoszek, Z. Szostak, Tarnów 2012; *Błogosławiona Karolino prowadź nas. Modlitewnik*, red. P. Kozioł, Z. Szostak, Tarnów 2016. W roku 1988 została wydana *Nowenna o łaskę świętości na co dzień za wstawiennictwem Błogosławionej Karoliny*, autorstwa ks. Antoniego Paciorka.

³⁸ Cyt. za: W. Piotrowski, *Dwadzieścia lat kultu...*, s. 449.

sumiennego spełniania codziennych obowiązków, zaangażowania w parafialne apostołstwo i wierności Twojej nauce aż do śmierci. Dopomóż nam trwać – jak Ona – na modlitwie, uczynić pracę służbą Tobie i bliźnim oraz gorliwie podejmować apostołskie dzieła we wspólnocie Kościoła. Wzmocnij nas, Panie, Twą łaską, abyśmy w obliczu przeciwności – za przykładem Błogosławionej Karoliny – naszą postawą chrześcijańską, a kiedy trzeba będzie, nawet ofiarą życia, świadczyli, że tylko Ty jesteś prawdziwym Życiem i najwyższym Dobrem. Oby za Jej przykładem i wstawiennictwem młodzi ludzie odważnie szli drogą ewangelicznych błogosławieństw, stając się światłem świata i solą ziemi, a wszyscy zagubieni i poszukujący Prawdy odnajdowali drogę do Ciebie. Udziel nam, Boże Wszechmogący, za Jej przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, łaski [...], o którą prosimy z nadzieją, że Błogosławiona Karolina zostanie ukazana w chwale świętych Kościoła. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

W 2002 r., z okazji 15 rocznicy beatyfikacji bł. Karoliny, została opracowana *Litania do Błogosławionej Karoliny*. Jej tekst zatwierdził biskup tarnowski Wiktor Skworec³⁹.

Kult bł. Karoliny wyraża się także w licznych pieśniach jej poświęconych. Z tych, które powstały po uroczystościach beatyfikacyjnych, należy wymienić: *Córka Króla* – słowa Jan Góra OP, muzyka Ewa Sykulska; *Biała Lilia* – słowa Józef Trytek, muzyka Grzegorz Gawełek; *Córo tarnowskiej ziemi* – słowa i muzyka Robert Duda; *Pod jej opiekę* – słowa Józef Trytek, muzyka Kazimierz Piotrowski; *Tys patronką* – słowa i muzyka Tadeusz Kowal; *Błagamy ciebie, Karolino* – słowa Józef Trytek, muzyka Kazimierz Piotrowski; *Karolina* – słowa i muzyka Adam Szewczyk; *Szlachetny Kwiecie* – słowa o. Stanisław Gruszka CSsR⁴⁰.

Postać bł. Karoliny, jako wzór czystości i odwagi, jest inspiracją dla rekolekcyjnistów, a także dla katechetów. Odwołują się oni do przykładu jej życia, przybliżają wierzącym Boże prawdy, skłaniając ich do wejścia na drogę ewangelicznych błogosławieństw⁴¹.

f. publikacje

Formą propagującą kult „Gwiazdy ludu” były i są liczne publikacje książkowe, ukazujące bł. Karolinę jako wzór do naśladowania. Wśród wielu należy zwrócić uwagę na te autorstwa ks. Jana Białoboka, postulatora w procesie informacyjnym

³⁹ Zob. Dekret i treść litanii w: „Currenda” 2002, nr 2, s. 250-251.

⁴⁰ Zob. *25 lat z Błogosławioną Karoliną Kózkówną...*

⁴¹ Zob. T. Szarwark, *Nasza przewodniczka duchowa. Rekolekcje z błogosławioną Karoliną Kózkówną*, Tarnów 2004; J. Styrna, *W duchu wiary – ku świętości. Rekolekcje radiowe dla rolników, Zabawa 14-16 grudnia 2007*, Tarnów 2007. Zob. także katechezy poświęcone bł. Karolinie w: *Jak żyć szczęśliwie? Katechezy i materiały pomocnicze o Błogosławionej Karolinie Kózkównie*, red. B. Mądro, W. Piotrowski, Tarnów 2008.

bł. Karoliny: *Błogosławiona Karolina Kózkówna*, Rzeszów 1998; *Błogosławiona Karolina Kózkówna. Droga do świętości*, Tarnów 1987.

Inne publikacje ukazujące duchową sylwetkę bł. Karoliny to m.in.: Piotr Bednarczyk, *Błogosławiona Karolina Kózka Dziewica i Męczennica*, Kraków 1987; Leszek Nowak, *Dziewczę z Wał-Rudy*, Tarnów 1994; Teodor Szarwark, *Błogosławiona Karolina Kózka. W setną rocznicę jej urodzin*, Tarnów 1999; Jadwiga i Zbigniew Martykowie, *Karolina. Niezwykłe życie zwykłej dziewczyny*, Tarnów 2007; Henryk Bejda, *Piękna jak perła. Karolina Kózkówna. 100-lecie męczeńskiej śmierci*, Kraków 2014; Sylwia Palka, *Błogosławiona Karolina Kózkówna. Czyste serce*, Kraków 2014; Małgorzata Pabis, Henryk Bejda, *Karolina. Czy jest coś, za co oddałbyś życie. 100-lecie męczeńskiej śmierci bł. Karoliny Kózkówny*, Kraków 2014.

Warto wspomnieć o dwóch pozycjach książkowych Józefa Trytka, pierwszą pt. *Córa tarnowskiej ziemi. Błogosławiona Karolina Kózkówna* (Tarnów 2012), która prezentuje postać bł. Karoliny na tle wydarzeń historycznych jej czasów, oraz drugą pt. *Karolinka* (Warszawa [b.r.w.]), ilustrowaną, dedykowaną dzieciom. Autor w tej ostatniej opowiada historię bł. Karoliny wierszem.

Inną ważną publikacją jest książka Elżbiety Wiater pt. *Karolina Kózkówna. Wolę być taka, jaka jestem* (Częstochowa 2015). Przystępnym językiem przybliża ona postać bł. Karoliny młodemu czytelnikowi. Do młodego czytelnika skierowany jest także, wydawany od 18 listopada 2013 r., kwartalnik *Śladami Karoliny. Kwartalnik Przyjaciół Błogosławionej Karoliny Kózkówny*. Pismo jest poświęcone kultowi bł. Karoliny oraz podejmuje kwestie związane z aktualnością jej postaci.

g. dzieła artystyczne: filmy, sztuki teatralne

Formą propagowania kultu bł. Karoliny są różnego rodzaju obrazy filmowe i sceniczne.

Filmem inspirowanym życiem i męczeńską śmiercią bł. Karoliny jest film *Karolina. Czy jest coś, za co oddałbyś życie?*, w reżyserii Dariusza Reguckiego. Film wszedł na ekrany kin 21 listopada 2014 r. Jego akcja toczy się na dwóch planach: historycznym i współczesnym. W podwójnej, głównej i tytułowej roli wystąpiła Marlena Burian (role Kasi i Karoliny). Inni aktorzy to m.in. Barbara Duda i Karol Olszewski, a także Jerzy Trela, Dorota Pomykała, Anna Radwan, Maciej Słota, Piotr Cyrwus, Sebastian Oberc oraz Jacek Lecznar. Bohaterki filmu, dwie przyjaciółki z liceum, mają za zadanie stworzyć etiudę filmową poruszającą problemy współczesnego świata, opierając się na historii wiejskiej dziewczyny z Zabawy, Karoliny.

Wśród filmów przybliżających widzowi postać bł. Karoliny jest ten w reżyserii Witolda Ludwiga: *Zerwany kłós*. Dzieło powstało we współpracy z Wyższą Szkołą Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu i TV Trwam. Autorem zdjęć

jest Julian Kucaj. W filmie wystąpili następujący aktorzy: Aleksandra Hejda (odtwórczyni roli bł. Karoliny), Magdalena Michalik, Dariusz Kowalski, Paweł Tchórzelski oraz Witold Bieliński. Konsultacji artystycznej projektowi udzielał Michał Lorenc. Premiera filmu odbyła się 14 listopada 2016 r. w warszawskiej Kinotece. Akcja rozgrywa się podczas I wojny światowej. Historię opowiada Teresa, wiejska dziewczyna zgwałcona przez Kozaka Sorokina. Po Tarnowszczyźnie panoszą się carskie wojska. W okolicznych wioskach strach sieje carski dowódca. Na tym tle poznajemy główną bohaterkę filmu – Karolinę Kózkę i jej historię⁴².

Film pt. *Bł. Karolina Kózkówna* z 2018 r., w ramach serii *Aureola – od Stanisława do Karola*, jest skierowany do dzieci. Film został zrealizowany przez Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej PROMYCZEK i TVP Kraków. W pracę nad projektem zaangażowali się tacy artyści, jak: Justyna Holm (autorka scenariuszy i dialogów), Dariusz Janus (muzyka), Józef Mika (reżyseria), Maria i Andrzej Albinowie (scenografia). W rolę zakonnika Nikodema wcielił się Tadeusz Chudecki, a lalki autorstwa Elżbiety Bień animowali aktorzy Teatru Groteska z Krakowa.

Obrazem sceniczno-muzycznym opartym na motywach życia i śmierci bł. Karoliny jest oratorium *Karolina – wystarczy sobą być*. Premiera oratorium miała miejsce 9 grudnia 2016 r. w mieleckim kościele Ducha Świętego. Autorem tekstów jest Andrzej Pacuła, muzykę skomponował zaś Witek Góral i Ryszard Kusek. Oratorium: „jest biograficzną i poetycką opowieścią o życiu i śmierci Karoliny, a także artystycznym i filozoficznym namysłem nad istotą zła i dobra, nad źródłami przemocy i miłości”⁴³.

18 listopada 2021 r. ukazał się film zatytułowany *Cudowny kwiat*, drugi z serii *(Nie)zwykli*, w reżyserii Klaudii Tarczoń i Tomasza Wnuka. Seria *(Nie)zwykli* powstała z inicjatywy Diecezjalnej Komisji ds. Pamięci i Kultu Świętych w Tarnowie, we współpracy z diecezjalną telewizją Synaj.tv, i poświęcona jest postaciom błogosławionych i świętych diecezji tarnowskiej. Film *Cudowny kwiat* pokazuje, jak postać bł. Karoliny oddziałuje na życie ludzi, zmienia ich sposób patrzenia na świat i sprawia, że wiara i miłość do Boga zwyciężają w człowieku, tak że ten rozkwita łaską.

Na uwagę zasługuje także spektakl o bł. Karolinie pt. *Kwiat polskiej ziemi*, którego premiera odbyła się 20 listopada 2021 r. w Centrum Sztuki Mościce w Tarnowie. W spektaklu wzięli udział członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”. Swym występem wzbogacili oni treść i wymowę widowiska, ukazując

⁴² Zob. *Film o bł. Karolinie Kózkównie „Zerwany kłós”*, [on-line:] <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2017/02/materialy-o-filmie.pdf> – 14 XI 2022.

⁴³ Zob. *Oratorium – „Karolina – wystarczy sobą być”*, [on-line:] <https://sanktuariumzabawa.pl/index.php/pl/15-pl/aktualnosci/504-oratorium-karolina-wystarczy-soba-byc> – 14 XI 2022.

piękno tradycji i obyczaju podtarnowskiej wsi. Wieś ta stała się przecież wyjątkową „sceną”, na której rozegrał się dramat męczeńskiej śmierci bł. Karoliny.

Wśród innych utworów możemy wymienić: *Nie rozumiem. Baśń o Karolinie* autorstwa Piotra Adamczyka (Zabawa 2021) czy audiobook *Ta, która żyła bardziej. Karolina* (2015) z serii *Nieśmiertelni*, w ramach produkcji Pure Profit, autorstwa ks. Zbigniewa Kucharskiego, asystenta generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

h. konkursy

Przestrzenią, w której postacią inspirującą do artystycznego działania jest Błogosławiona z Wał-Rudy, są różnego rodzaju konkursy plastyczne, poetyckie i artystyczne. Do tych o randze nie tylko diecezjalnej, ale i ogólnopolskiej zaliczamy dwa: „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem” oraz „Zaśpiewajmy z bł. Karoliną”. Pierwszy jest konkursem poetycko-plastycznym organizowanym od 2002 r. – tj. od 15 rocznicy beatyfikacji Karoliny Kózkówny – przez Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Tarnowie oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Radłowskiej⁴⁴. Drugi jest konkursem wokalny-muzycznym organizowanym od 2015 r. przez Rzemieśniczą Szkołę Branżową im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie oraz Dom Kultury w Pilźnie.

i. miejsca pamięci

Postać bł. Karoliny inspirowała do podejmowania licznych inicjatyw mających na celu niesienie pomocy różnym ludziom, zwłaszcza tym, którzy doświadczyli traumy z powodu bolesnych zdarzeń, straty kogoś bliskiego. W sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie znajduje się kilka takich miejsc pamięci, są nimi: kaplica Męczenników i Ofiar Przemocy oraz pomnik „Przejście”, a także rzeźba „Pożegnanie” znajdująca się przy domu Kózków w Wał-Rudzie.

Kaplica Męczenników i Ofiar Przemocy, poświęcona 20 listopada 2004 r., w 90 rocznicę śmierci bł. Karoliny, przez biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, jest miejscem modlitwy dla tych, którzy stracili swoich bliskich, szczególnie w tragicznych okolicznościach. Na ścianie umieszczone są tablice z wizerunkami ofiar, co czyni z kaplicy swego rodzaju „księgę pamięci”.

⁴⁴ Materiały z konkursu poetycko-plastycznego „Błogosławiona Karolino, świeć nam przykładem” rok rocznie są wydawane w specjalnych zeszytach, dzięki którym prace uczestników mogą dotrzeć do szerszego grona odbiorców i w ten sposób pomóc w szerzeniu kultu bł. Karoliny oraz w pielęgnowaniu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych wartości, na które wskazuje Błogosławiona z Wał-Rudy.

Pomnik „Przejsię”, autorstwa dr. Jacka Kucaby, odsłonięty 20 listopada 2011 r., przypomina o osobach, których życie zostało przerwane przez drastyczne wydarzenie na drodze. Przybywają tu osoby poszkodowane w wypadkach komunikacyjnych i ich rodziny. Rzeźba jest symbolicznym zderzeniem dwóch naprzeciwległych dróg – z położenia horyzontalnego przechodzą one w wertykalne. Na ich styku sytuuje się miejsce owego przejścia. W centralnym punkcie jest silne światło oraz wyrastają ku niebu różnej wielkości krzyże, symbole ofiar. Przejście przez strumień światła stanowi rodzaj symbolicznego oczyszczenia. Co roku także, w trzecią niedzielę listopada, w sanktuarium w Zabawie obchodzony jest Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych. Pomnik jest swego rodzaju zapowiedzią powstania w przyszłości placówki terapeutycznej zajmującej się leczeniem osób cierpiących na zespół stresu pourazowego.

Rzeźba „Pożegnanie”, wykonana w pracowni dr. Jacka Kucaby, odsłonięta 18 listopada 2022 r., stoi w Wał-Rudzie, przy domu Kózków, na miejscu, gdzie leży kamień upamiętniający pożegnanie – opłakiwanie córki, Karoliny. Rzeźba przedstawia pochyloną matkę, siedzącą na naturalnym kamieniu obok domu. Kobieta trzyma na kolanach martwe ciało córki. Głowa dziewczyny wsparta jest o przedramię matki, drugą ręką kobieta podtrzymuje ciało swojego dziecka unoszone z ziemi. Głowa matki jest pochylona, twarz zafrasowana, wpatrzona w martwe ciało Karoliny emanuje miłością i spokojem. Obok stoi załamany ojciec. Jego postać jest lekko pochylona nad ciałem córki. Twarz zasłania dłońmi w geście rozpacz i bezsilności płynącej z faktu, że nie ochronił swojego dziecka. Rzeźba ma charakter symboliczny – tworzy wokół swego rodzaju przestrzeń dla rodzin przeżywających podobne dramaty.

j. grupy i organizacje imienia bł. Karoliny

Imieniem bł. Karoliny zaczęto nazywać także różne grupy modlitewne, zwłaszcza Koła Żywego Różańca.

Od 1993 r. postać „Gwiazdy ludu” stała się patronką nowo erygowanego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Tarnowskiej: wizerunek bł. Karoliny widnieje na ich sztandarze, członkowie co roku pielgrzymują do Zabawy (regularnie od 1999 r.), a od 2021 r. przy domu bł. Karoliny mają także swój Dom Formacyjny. Ponadto z inicjatywy KSM-u, od 2010 r., organizowane jest dla młodych przy sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie tzw. Miasteczko Modlitewne – siedmiodniowe spotkanie rekolekcyjne pod namiotami, kończące się 2 sierpnia, w dzień urodzin bł. Karoliny.

Błogosławiona Karolina jest także patronką Ruchu Czystych Serc, skupiającego młodych ludzi, dla których wartością nadrzędną jest czystości, chcących

wytrwać w czystości aż do dnia ślubu oraz być wolnymi od nałogów. Idea Ruchu nawiązuje do słów Chrystusa z Kazania na Górze: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8) oraz do wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II:

Tylko czyste serce może w pełni miłować Boga. Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo. Tylko czyste serce może w pełni służyć drugiemu. Nie pozwólcie, aby zniszczono waszą przyszłość. Nie pozwólcie odebrać sobie bogactwa miłości⁴⁵.

Ruch Czystych Serc powstał w 2003 r. z inicjatywy dwumiesięcznika „Miłujcie się”, a swoimi korzeniami sięga amerykańskiego ruchu *True Love Waits*. W tym samym roku, z okazji 105 rocznicy urodzin bł. Karoliny, sanktuarium w Zabawie zostało ogłoszone duchowym centrum ruchu. Co więcej, wszyscy ci, którzy pragną podjąć zmaganie o czystość czy też należą do ruchu, mogą przyjąć, zaprojektowany przez mistrza jubilerstwa Zbigniewa Długosza, pierścień bł. Karoliny. Pierścień na grubej obrączce posiada wygrawerowaną lilie zatopioną w palmie męczeństwa. Tym samym dla noszących go jest on symbolem niełatwej walki o czystą miłość.

„Anioł dobroci”, jak mówiono o Karolinie, patronuje także Szkolnym Kołom Caritas na terenie diecezji tarnowskiej. Koła to inicjatywa skupiająca dzieci i młodzież szkolną, którzy poprzez działania wolontaryjne pomagają biednym i ubogim, głównie ze swojego szkolnego środowiska. Celem kół jest „[...] kształtowanie u uczniów postawy miłości chrześcijańskiej oraz praktykowanie, szczególnie w środowisku szkolnym, przykazania miłości bliźniego”⁴⁶. 18 listopada 2006 r. bł. Karolina została patronką Szkolnych Kół Caritas, sanktuarium w Zabawie zaś miejscem spotkań i pielgrzymek ich członków.

k. parafie i szkoły imienia bł. Karoliny

W dniu 23 kwietnia 1993 r. została erygowana w Woli Radłowskiej, przez biskupa tarnowskiego Józefa Życińskiego (1990-1998), pierwsza parafia pod wezwaniem bł. Karoliny Kózkówny w diecezji tarnowskiej. Kolejną pod wezwaniem bł. Karoliny jest parafia na tarnowskich „Falklandach”, erygowana 16 lipca 1993 r. Ten kościół parafialny został zbudowany na miejscu ołtarza papieskiego z 1987 r.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Sandomierzu* (12.06.1999), [w:] *tenże, Polska 1999: przemówienia i homilie*, Warszawa–Marki 1999, s. 146.

⁴⁶ Zob. *Szkolne Koła Caritas*, [on-line:] <https://caritas.diecezja.tarnow.pl/index.php/pl/szkolcar/191-szkolne-kola-caritas-2> – 14 XI 2022.

Stopniowo kult bł. Karoliny zaczął przekraczać granice diecezji tarnowskiej. Już w 1989 r. biskup katowicki Damian Zimoń (1985-2011) erygował pierwszą parafię pod wezwaniem bł. Karoliny w Tychach. W 1995 r. biskup rzeszowski Kazimierz Górny (1992-2013) erygował w Rzeszowie nową parafię pod wezwaniem bł. Karoliny, a wcześniej Karolina została patronką nowo powstałej diecezji rzeszowskiej (1992). Inne kościoły, które noszą wezwanie bł. Karoliny, znajdują się m.in. w Siedlcach, Kamienicy, Meszynie k. Tuchowa, Łukowcu k. Koprzywnicy (diecezja sandomierska).

Błogosławiona Karolina patronuje także szkołom. 21 listopada 1992 r. jej imieniem została nazwana, jako pierwsza w diecezji tarnowskiej, szkoła podstawowa w Wał-Rudzie.

5. Czekając na kanonizację

Perspektywa 35 lat od beatyfikacji Karoliny Kózkówny pokazuje niezwykle dynamikę rozwoju kultu tej 16-letniej dziewczyny, która poniosła śmierć męczeńską, broniąc ślubu czystości złożonego Bogu. Widoczna jest także różnorodność przedsięwzięć duszpasterskich, mających na celu szerzenie kultu Błogosławionej z Wał-Rudy, oraz popularność jej osoby, zwłaszcza wśród młodych. Karolina stała się dla nich wzorem modlitwy, sumiennego spełniania obowiązków oraz zaangażowania w parafialne duszpasterstwo.

Jak zaznaczył Ojciec Święty Franciszek, bł. Karolina:

Swoim świętym życiem i śmiercią przemawia dzisiaj przede wszystkim do młodych, którzy zmagają się w walce o czystość. (Mówi o wielkiej godności kobiety, osoby ludzkiej i ludzkiego ciała). Przypomina, że wierność sumieniu, składanym przyrzeczeniom, ma sens. Niech będzie waszą patronką i orędowniczką w zmaganiach o wartości, dla których warto zapłacić nawet najwyższą cenę⁴⁷.

Dlatego też bł. Karolina pozostaje wciąż aktualną i ponadczasową przewodniczką na drodze do świętości, co pozwala żywić uzasadnioną nadzieję na jej kanonizację.

⁴⁷ Franciszek, Audiencja generalna, 18 listopada 2020, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2020/documents/papa-francesco_20201118_udienza-generale.html – 14 XI 2022.

Bibliografia

Archiwalia

ARCHIWUM INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W AMERYCE

Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Naczelny Komitet Narodowy, Związek Strzelecki, kol. 28/2, Okólnik nr 3. Do Komendantów obwodowych i lokalnych Okręgu Krakowskiego z 26 I 1914.

ARCHIWUM MAŁOPOLSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO – WYDZIAŁ REWALORYZACJI ZABYTKÓW KRAKOWA I DZIEDZICTWA NARODOWEGO (AMUW-WRZKiDN)

Decyzja Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, znak: OZKrT.MWo.410-A-17/09 z 16 IV 2009 r.

Dziurawiec P., Program prac remontowo-konserwatorskich. Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie z 1915 r., Tarnów 8 VI 2006.

sygn. Tar. – V – 9 – G, Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Karta weryfikacyjna – cmentarze i groby wojenne, sporządzona 20 X 2011 r. przez D. Kadzika, na podstawie informacji zebranych na obiekcie 27 VII 2011 r., b.p.; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Zalecenia wydane po przeprowadzeniu kontroli stanu zachowania cmentarza wojennego nr 260 z okresu I wojny światowej w miejscowości Zabawa, gmina Radłów, powiat Radłów, 13 XI 2013; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, P. Dziurawiec, Program prac remontowo-konserwatorskich. Cmentarz wojenny nr 260 w Zabawie z 1915 r., Tarnów 8 VI 2006; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału w Brzesku, Wykaz mogił wojennych znajdujących się na terenie gminy Radłów powiatu brzeskiego, parafia w Zabawie, Brzesko, wrzesień 1940; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Notatka, sporządzona przez E. Nowak-Wołek i J. Mikołajczyk; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Protokół odbioru końcowego wykonania obłożenia pomnika z kamienną figurą orła płytami granitowymi oraz zamontowanie płyty granitowej z napisem „Bóg – Honor – Ojczyzna” na cmentarzu nr 260 z I wojny światowej w Zabawie, Radłów 25 XI 2007 r.; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Protokół odbioru końcowego wykonania alejek z kostki brukowej na cmentarzu nr 260 z I wojny światowej w Zabawie, Radłów 17 VII 2008 r.; Cmentarz wojenny z I wojny światowej nr 260 w Zabawie, Zalecenia wydane po przeprowadzeniu kontroli stanu zachowania

wania cmentarza wojennego nr 260 z okresu I wojny światowej w miejscowości Zabawa, gmina Radłów, powiat Radłów, 13 XI 2012, ppor. kier. Delegatury w Tarnowie, A. Cetera.

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE (ANKr)

Archiwum Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN)

Protokoły Obrad Rady Miasta Krakowa, t. 343, posiedzenie Rady Miejskiej z dnia 18.08.1914 r. teczka 1, mikrofilm 100.186.

teczka 216, mikrofilm 100.414.

teczka 217, mikrofilm 100.415.

teczka 233, mikrofilm 100.431.

teczka 234, mikrofilm 100.432.

teczka 509, sygn. 29/530/0/3.1/509 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Białej, Bieczu, Bóbrce, Bochni, Bolechowie, Borysławiu, Brzesku, Brzeżanach, Brzozowie, Chodorowie, Chrzanowie, Chyrowie, Czerniowcach.

teczka 510, sygn. 29/530/0/3.1/510 (skany), Korespondencja z Powiatowymi Komitetami Narodowymi w Dąbrowie, Dębicy, Dolinie, Drohobyczu, Dubiecku, Frysztacie, Gorlicach, Gródku Jagiellońskim, Grybowie, Jarosławiu, Jasle, Jaworowie, Jaworznie, Jordanowie, Kałuszu, Kamionce Strumiłowej, Kętach, Kolbuszowej, Kołomyi, Kosowie, Krakowie, Krośnie, Kutach. sygn. 29/275/0/-/20, K.u.k. Feldjägerbataillon Nr. 14, Ersatzkompanie, Verzeichnis über die im Militärkommandobereiche Krakau gefallene und gestorbene Personen.

sygn. 29/280/0/-/Kat gal II sp 55.

sygn. 530/281, Okupacja rosyjska w Galicji. Raporty z terenu; Komisariat Wojskowy NKN w Dąbrowie: Raport dla Departamentu NKN w Oświęcimiu odnośnie do polecenia z daty Oświęcim, dnia 27/5 1915 E.O. 1428/15; Raporty z Tarnowa i powiatu tarnowskiego.

sygn. 530/287, Pismo do NKN w Krakowie z 26 VIII 1914 r.; Pismo W. Sikorskiego do PKN w Brzesku z 9 IX 1914 r.; Raport nr 3 z 13 IX 1914 r.; Raport nr 4 z 15 IX 1914 r.; Raport nr 5 z dnia 28 X 1914; Raport płk. J. Byrnasa do DW NKN z 17 X 1914 r.; Sprawozdanie delegata Mieczysława Opałka z wyjazdu do Brzeska z 5 XI 1914 r.

sygn. 530/509, Brzesko. Skład Powiatowego Komitetu Narodowego; Pismo do NKN w Wiedniu z 29 IV 1915 r.; Pismo DW NKN do Komisariatu Wojskowego LP w Brzesku z 16 VI 1915 r.; Pismo NKN do PKN w Brzesku na ręce Jana Goetza z 5 V 1915 r.; Sprawozdanie i historia działalności Powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku od początku istnienia aż do dnia 31 grudnia 1916 z 17 I 1917 r.; Sprawozdanie referenta NKN Henryka Bukowskiego z Brzeska z 12 III 1917 r.; Sprawozdanie z działalności powiatowego Komitetu Narodowego w Brzesku za czas od dnia zorganizowania aż do dnia 15 czerwca 1915.

sygn. 530/561, Spis gmin i ludności powiatów zach. Galicji z r. 1910 oraz wykazy darów na fundusz „Skarbu Wojennego polskich Legionów”.

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE ODDZIAŁ W TARNOWIE

Zespół nr 266, Zbiór materiałów „Tarnoviana” (Varia), sygn. V.2. [Sprawozdanie burmistrza Tadeusza Tertila] Do c.k. Nadprokuratory[i] Państwa w Krakowie czasowo w Ołomuńcu do L:1743/1.

AUSTRIACKIE ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WIEDNIU (HHStA) [OeStA / HAUS-, HOF- UND STAATSARCHIV], (OeStA/AVA) [ÖSTERREICHISCHES STAATSARCHIV]

Allgemeines Verwaltungsarchiv

sygn. AT-OeStA/AVA Kultus NK Kath Akten 674.1 Signatur 47, b.p. [Pismo austriackiego Ministerstwa Wyznań i Oświaty do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie pogrzebu Karoliny Kózkówny z 4 oraz 18 stycznia 1917 roku].

- sygn. AT-OeStA/AVA Kultus NK Kath Akten 674.1 Signatur 47: Pfarren Galizien, Za-Zag, b.p. [Korespondencja pomiędzy Ministerstwem Wyznań i Oświaty w Wiedniu, a Namiestnictwem Galicyjskim we Lwowie z 15 kwietnia 1912 oraz 26 marca 1914 roku].
- sygn. AT-OeStA/HHStA MdA Zeitungsarchiv 168-1, b.p.
- sygn. MdA Zeitungsarchiv 168-1, b.p. [Die deportieren Juden aus Galizien].

Kriegsarchiv Wien (KA)

Archive der Truppenkörper (AdT)

- Kt. 1 (Sammmler), FJB. 16, Erste Gefechtstätigkeit von Teilen des F.J.B. Nr 16 mit deutschen Truppen.
- Kt. 1765, 25. LstIR, Tagebuch I, 1. VIII.1914 – 15.IX.1915, Russland.

Gefechtsberichte (GB)

8. ID, Begebenheiten bei der 8. ITD von Ende November 1914 – 20. XII.1914 [błędna data końcowa]; Das Gefecht bei Wolka – Konary am 18. und 19. Feber 1915. Ein Ruhmesblatt der 4. Kaiserjäger, 14. Feldjäger.
15. ITD, Gefechte am Dunajec. Mitte Dezember 1914.
55. IR, Ereignisse im Dezember 1914.
60. IR, Gefechtsbericht über die Kämpfe am Dunajec.
65. IR, Hptm. Johann Paulus, Kmdt des III. Fbaons, GB über die Zeit vom 14. bis 27. Dezember 1914; Hauptmann Rudolf Jirawa, Kmdt. der 16. Feldkomp., Gefechtsbericht über die Zeit vom 14.-20. Dezember 1914; I/65, Gefechtsbericht für die Zeit von 17. und 18. Dezember 1914.
66. IR, Gefechtsbericht für die Zeit vom 14.-27. Dezember 1914.
- K.u.k. Feldjägerbaon Nr. 31, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Ujście-Jezuickie am 3. u. 4. Mai 1915.

Militärische Nachlässe (NL)

- 1457 (B,C) Zivkovic G., Regiments-, Bataillons-, Divisions-, Abteilungs-Inhaber und Kommandanten des K.u.K. Heeres und der K.K. Landwehr (1880-) 1898 bis 1918. Eine Ergänzung zu Wredes Geschichte der k.u.k. Wehrmacht zusammengestellt von Georg Zivkovic.

Neue Feldakten (NFA)

3. ID, Kt. 146, Tagebuch II, 28./10.1914 – 30./3.1915.
4. Armee (Op. AK), Kt. 7, Detachement Oberstleutnant Baron Véver, Gefechtsbericht über die dem 16. und 17. stattgefundenen Gefechte; K. und k. 11. Korpskommando, Op. No. 1132, Gefechtsbericht über die Kämpfe der mir unterstellten Kräfte zwischen Raba und Dunajec vom 11ten bis einschliesslich 20ten Dezember, 17./12 i 20./12; K.u.k. Feldjgrbaon No 30, Gefechtsbericht, Am 19 Dezember...; K.u.k. I.R. No. 80, Gefechtsbericht über das Gefecht bei Zabawa u. Wólka vom 17 – 21/1. 1914; Kt. 9, K. und k. 11. Korpskommando, Op. No. 1175, Gefechtsbericht über die Kämpfe zwischen Dunajec und Raba in der Zeit vom 22./12.1914 bis 24./2.1915.
8. ID, Kt. 470, Tagebuch 4.VIII.1914 – 31.I.1915.
19. ID, Kt. 1148, Tagebuch Nr. 3.
21. IBrig, Kt. 259, I.R.55, 17.12. 10h30' nm, Oblt Babić; K.u.k. 11. ITDKmdo., Op. Nr. 1219/II; Situation der Gruppe Obst. Blum 21. Inf. Brig. am 18/12 vm; Stituationsmeldung 18.12.1915 11h vorm.
30. ID, Kt. 1725, 18./12. 10h vorm (szkic); I.R. 80, I. Baon, Über den Verlauf des Gefechtes bei Wolka...; meldunek 22. BP z 18.12.1915, godz. 9.25; meldunek 22. BP z 20.12.1914, godz. 13.00; meldunek gen. Wasserthala z 20.12.1914, godz. 10.10; meldunek gen. Was-

- serthala z 20.12.1914, godz. 12.30; meldunek kpt. Štekla z 20.12.1914, godz. 9.45; meldunek ppłk. Hadaszczoka z 17.12.1914, godz. 11.07; Tagebuch 23.VII.1914 – 31.X.1917.
48. ID, karton nr 2602, U Abt 10 Nr. 4852 res v 1914 Beilage, K.u.K Militärkommando in Sarajevo Präs nr 4695 an das k.u.k. 48 ITD Sarajewo am 31 August 1914, Übersicht über erfolgte oder in nächster Zeit erfolgende Verlegungen von Ersatzkörper des Heeres; K.u.k. 15 Korpskommando Res Nr. 565 Zvornik am 19. Oktober 1914 an das 48 ITDKommando über Verlegung von MilKmdos, Ergänzungsbezirkskommandos und Ersatzkörpern.
60. IBrig, Kt. 754, Tagebuch I; Tagebuch v. 1914/15.
62. ID, Kt. 3230, 1915, Gruppe FML. Stöger-Steiner (früher 4. ID), Tagebuch vom 28./IV – 10.V.1915; 62. ID, Kt. 3534, Ordre de bataille, am 24. April 1915.
121. IBrig, Kt. 1207, Tagebuch v. 25./IX.1914 – 11./III.1915; Beilagen, Stellung der 94. Res. Inf. Brig am 13.III.1915.

Sammlung Balaban (SB)

- Kt. 1898, 14. Korps, April 1915 – NO; 14. Korps, Ordre de bataille des 14. Korps am 15./I.1915; 14. Korps, 6.III.1915 (Ordre de bataille); 17. Korps, 15.I.1915 (schemat), 23.1.1915 (schemat), 1.II.1915 (schemat); 17. Korps, Disposition für 16.XII.1914.
- Kt. 1902, 8. ID, Situation der 8. ITD am 10./2.1915; 11. ID, 11. ITD. am 11.XII.1914.
- Kt. 1906, 30. ID, Res. Nr 51, Ordre de bataille vom 13./12 (1914).
- Kt. 1907, 41. HID, November 1915/NO, 197/5; 41. ID, 41. H.I.T.D., K.ung. 41. Honved I.T.D.Kmdo, Frührapport für den 21. Jänner 1915.
- Kt. 1915, 4. Armee, 4. Armee Kommando Op. 3230/17, 18./4 7h nm. (Ordre de bataille); 9.1.1915; Februar 1915/NO, 11.II., 2571, 3.II; Februar 1915/NO, 2624, 7.II; Februar 1915/NO, 2727; Jänner 1915/NO, 11.

BUNDESARCHIV – MILITÄRARCHIV (BA-MA) WE FREIBURGU

- PH8II-117, Kriegstagebuch Stab der 47. Reserve-Division.
- PH8II-118, Abschrift der Anlagen zum Kriegstagebuch der 47. Reserve-Division, 24.4. – 30.6.15; Lage der 47. Res. Div. am 30.4.1915.
- PH8II-121, Abschrift der Anlagen zum Kriegstagebuch der 47. Reserve-Division, 24.4. – 30.6.15, 3.5.15, meldunek ppor. de la Barre.

CENTRALNE ARCHIWUM SYJONIZMU W JEROZOLIMIE [בירושלים המרכזי הציוני הארציון]

zespół: Żydowski Fundusz Narodowy (Keren Kajemet Lelsrael), sygn. KKL 645.

CENTRALNE PAŃSTWOWE ARCHIWUM HISTORYCZNE UKRAINY WE LWOWIE [Центральний Державний Історичний Архів України у Львові] (CDIAL)

- fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 101: Obwieszczenie Wydziału administracyjnego i sprawiedliwości Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie odnośnie [do] powołania sądów doraźnych w powiecie brzeskim.
- fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 114: Raport komisarza powiatowego w mieście Dąbrowa w sprawie strat poniesionych przez ludność żydowską na wskutek pogromów w powiecie wielickim z załączonym spisem osób zabitych.
- fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 116: Sprawa dotycząca organizacji Kółka Rolniczego w Smęgorzowie w powiecie dąbrowskim.
- fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 140: Sprawozdanie komisarza w Krakowie i w Podgórzu w sprawie strat poniesionych przez lud-

ność żydowską na wskutek pogromów w krakowskim powiecie z załączonym spisem osób zabitych.

fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 143: Raporty Inspektoratu Straży na Zachodnią Galicję w Krakowie.

fond 211: Polska Komisja Likwidacyjna, opis 1: Wydział Administracyjny, sprawa 233: Raporty komisarzy powiatowych, powiatowych sądów itd. odnośnie [do] strat poniesionych w wyniku rozruchów antyżydowskich.

РОСЫЙСКІЕ ПАЊСТВОВЕ АРХІВУМ ІСТОРЫЧНЕ В САНКТ ПІТЕРСБУРГУ [ROSSIISKIIĖ GOSUDARSTVENNYĖ VOENNO-ISTORICHESKIIĖ ARKHIV (RGVIA), Российский Государственный Военно-Исторический Архив (РГВИА)]

Dokumenty oprac. i udostępnione autorowi przez Radima Kapavika, [on-line:] gwar.mil.ru.

F. 203, Shtab VerkhovnoĖo glavnokomanduiushchego, O. 2, D. 361, BoevoĖo sostav' 3 Armii po svydyntiam" na 15 noiabria 1914 goda [РГВИА, Ф. 203, Штаб Верховного главнокомандующего, О. 2, Д. 361, Боевой состав 3 Армии по свыдыніамъ на 15 ноября 1914 года].

F. 2631, 17-Ė pekhotnyĖ ArkhangelogorodskiiĖ polk, O. 1, D. 19, Skhema raspolozheniia chastii 5-Ė p PĕkhotnyĖ divizii k 18 aprĕlia 1915 g. [РГВИА, Ф. 2631, 17-й пехотный Архангелогородский полк, О. 1, Д. 19, Схема расположения частей 5-й п Пѣхотный дивизіи к 18 апрѣля 1915 г.]; Reliatsii o boiakh 17-go pekhotnogo Arkhangelogorodskogo polka, Reliatsiia o dĕistviiakh 5-Ė pekhotnoiĖ divizii s" 19-go aprĕlia i do otkhoda na r. San" [РГВИА, Ф. 2631, О. 1, Д. 19, Реяціи о боях 17-го пехотного Архангелогородского полка, Реяція о дѣйствіях 5-й пѣхотной дивизіи съ 19-го апрѣля и до отхода на р. Санъ]; 17-Ė PekhotnyĖ ArkhangelogorodskiiĖ Polk, O. 1, D. 76, Zhurnal Voennym Dĕistviiam 17. Pĕkhotnago Arkhangelogorodskago Velikogo Kniazia Vladimira Aleksandroviicha s" 17-go iiulia 1914 g. po 20 marta 1915 g. [РГВИА, Ф. 2631, 17-й Пехотный Архангелогородский Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 17. Пѣхотнаго Архангелогородскаго Великаго Князя Владимира Александровича съ 17-го іюля 1914 г. по 20 марта 1915 г.].

F. 2634, 20-Ė PekhotnyĖ GalitskiiĖ Polk, O. 1, D. 76, Zhurnal Voennym Dĕistviiam 20. Pĕkh. Galitskago Polka s 16 iiulia 1914 [РГВИА, Ф. 2634, 20-й Пехотный Галицкий Полк, О. 1, Д. 76, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 20. Пѣх. Галицкаго Полка с 16 іюля 1914].

F. 2647, 33-Ė pekhotnyĖ EletskaĖ polk, O. 1, D. 9, Zhurnal voennykh dĕistvii 33-go pekhotnogo EletskaĖo polka 1914 i 1915 g. [РГВИА, Ф. 2647, 33-й пехотный Елецкий полк, О. 1, Д. 9, Журнал военных действий 33-го пехотного Елецкаго полка 1914 и 1915 г.].

F. 2739, 125-Ė pekhotnyĖ KurskiiĖ polk, O. 1, D. 89, Zhurnal Voennym Dĕistviiam 125-go Pĕkh. Kurskago Polka s" 13 ianvar 1915 g. po 5 april 1915 g. [РГВИА, Ф. 2739, 125-й пехотный Курский полк, О. 1, Д. 89, Журнал Военнымъ Дѣйствіямъ 125-го Пѣх. Курскаго Полка съ 13 январ 1915 г. по 5 апрел 1915 г.].

Pечатnye izdaniia, Vysochaishie prikazy, Ego Imperatorskoe Velichestvo, v prisutstvii svoem" vo L'vove, aprĕlia 11-go dnia 1915 goda... [РГВИА, Печатные издания, Высочайшие приказы, Его Императорское Величество, в присутствии своемъ во Львове, апрѣля 11-го дня 1915 года...] (rozkaz odznaczeniowy Broni Św. Jerzego).

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE WROCŁAWIU

13153/II: W. Witos, Moje wspomnienia z lat 1874-1935, t. 2: Działalność w latach 1908-1915, mps.

Źródła i opracowania opublikowane

- 25 lat z błogosławioną Karoliną Kózkówną. *Duszpasterskie i liturgiczne świadectwa kultu*, red. J. Bartoszek, Z. Szostak, Tarnów 2012.
- Ablewicz J., *Kościółowi napisz. Listy, odezwy, modlitwy okolicznościowe (1962-1989)*, red. A. Koszka, A. Paciorek, Katowice 1991.
- Adamek Z., *W leśnej ciszy dotknęłaś mnie...*, Tarnów 1986.
- Ankieta w sprawie opracowania historii „Polskich Drużyn Strzeleckich”, Warszawa 1934.
- An-ski Sz., *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej. Wrażenia i refleksje z podróży po kraju*, przekład z hebrajskiego K.D. Majus, oprac. K.D. Majus, S. Stępień, Przemysł 2010.
- Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1: *Mapy*, Warszawa 1993.
- Bagiński H., *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908-1914*, Warszawa 1935.
- Balthasar H.U. von, Ratzinger J., *Due saggi. Perché sono ancora cristiano? Perché sono ancora nella Chiesa*, Brescia 1972, wyd. 2.
- Bar J.R., Białobok J., *Nieszczęśliwy przypadek czy męczeństwo (refleksje kanonisty nad śmiercią Karoliny Kózkówny)*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik prawno-historyczny” 1972, t. 15, nr 1-2, <https://doi.org/10.21697/pk.1972.15.1-2.05>.
- Baron A., *Świętość a ideały człowieka*, Kraków 2013.
- Bator J., *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914-1915*, wyd. 2 rozszerzone, Kraków 2008.
- Bazen P., *Pieśni do bł. Karoliny Kózkówny*, Rzeszów 2013.
- Bednarczyk P., Białobok J., *Czcigodna Karolina Kózka*, Rzym 1986.
- Bedouelle T., *Święci jako wzorce*, „Communio” 2003, nr 2.
- Białobok J., *Błogosławiona Karolina Kózkówna*, Rzeszów 2005.
- Białobok J., *Droga na ołtarze bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy w świetle procesu diecezjalnego*, „Resovia Sacra” 1994, nr 1.
- Biedroń F., *Gwiazda ludu. Obraz ludowy w 3 aktach, z melodiami ks. Fr. Walczyńskiego*, Zabawa 1930.
- Biszytyga K., *Ofiara niewinności z czasów inwazyi*, Kraków 1916.
- Błachnio J., *Kraśnik 1914*, Warszawa 2018.
- Błogosławiona Karolino prowadź nas. Modlitewnik*, red. P. Koziół, Z. Szostak, Tarnów 2016.
- Bochenek K., *Z dziejów parafii Dąbrowa Tarnowska*, Rzeszów 2008.
- Bodei R., *Ordo amoris. Conflitti terreni e felicità celeste*, Bologna 1991.
- Boevaia pamiatka 168-go Pěkhotnago Mirgorodskago Polka s” 16 iulia 1914 goda po 11 sentiabria 1915 goda*, Moskva 1917 [Боевая памятка 168-го Пьхотнаго Миргородскаго Полка сь 16 юля 1914 года по 11 сентября 1915 года, Москва 1917].
- Bogalecki T., *Polskie Związki Strzeleckie w latach 1910-1914*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 2.
- Broch R., Hauptmann H., *Zachodniogalicyjskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-1915*, przekład filologiczny H. Sznytka, oprac., wstęp, przypisy J.J.P. Drogomir, Tarnów [1993].
- Brown P., *Kult świętych. Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, przeł. J. Partyka, Kraków 2007.
- Buczek K., *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław 1963.
- Burlikowski J., *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 3, Brzesko 2005.
- Bzinkowska J., *Od Sarmacji do Polonii. Studia nad początkami obrazu kartograficznego Polski*, Kraków 1994.
- Chudy W., *Refleksje Hegłowskie na początek trzeciego tysiąclecia*, Warszawa 2012.

- Chudzio H., *Inwentaryzacja grobów, kwater i cmentarzy wojennych na terenie Małopolski w świetle Ustawy z 1933 roku „O grobach i cmentarzach wojennych”, [w:] Kłopotliwe pamiątki. Trud dziedziczenia*, red. Z. Budrewicz i M. Sienko, Kraków 2012.
- Ciałowicz J., *O genezie legionów. Z powodu książki Andrzeja Garlickiego, „Najnowsze Dzieje Polski. Studia i materiały z okresu 1914-1939”* 1966, t. 10.
- Cornish N., Karachtchouk A., *The Russian Army 1914-1918*, Oxford 2009.
- [Czuj J.] Borzęcki J., *Moskale w Tarnowie. Od 10 listopada 1914 do 6 maja 1915 roku*, Tarnów 1915.
- Dąbrowski J., *Wielka Wojna 1914-1918*, t. 1-2, Warszawa–Kraków 1937.
- Dąbrowski J., *Wielka Wojna 1914-1918. Na podstawie najnowszych źródeł. Część I*, Warszawa 1937.
- Der Weltkrieg 1914 bis 1918*, VI, Reichsarchiv, Berlin 1929.
- Deseő L., *A m. kir. szatmári 12. honvéd gyalogezred, valamint menet- és népfőlkelő ezredeinek története*, Budapest 1931.
- Die Ergebnisse der Volkszählung vom 31. Dezember 1910 in den im Reichsrate Vertretenen Königreichen und Ländern*, H. 1, *Die Summarischen Ergebnisse der Volkszählung mit 6 Kartogrammen bearbeitet von dem Bureau der K.K. Statistischen Zentralkommision*, Wien 1912.
- Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1917.
- Drogami bł. Karoliny. Przewodnik po Zabawie i okolicy*, Tarnów 2017.
- Drogomir J.P., *Polegli w Galicji Zachodniej 1914-1915 (1918). Wykazy poległych i zmarłych pochowanych na 400 cmentarzach wojskowych w Galicji Zachodniej*, t. 2, Tarnów 2002; t. 3, Tarnów 2005.
- Drozdowski M., *Akcja Zagraniczna Naczelnego Komitetu Narodowego*, „*Studia Historyczne*” R. 53, 2010, z. 2.
- Drozdowski M., *Naczelny Komitet Narodowy 1914-1918. Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017.
- Drozdowski M., *Naczelny Komitet Narodowy. Polityczne i organizacyjne zaplecze Legionów Polskich*, Kraków 2017.
- Duda P.P., *Działalność polityczna Jana Albina Goetza-Okocimskiego w przededniu odzyskania niepodległości i w pierwszych latach II Rzeczypospolitej w świetle źródeł polskich*, [w:] *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny*, red. J.S. Gawlik, Brzesko 2016.
- Dudek I., *Przeżycia legionistów z Brzeska*, [w:] K. Missona, *Brzesko w latach 1914-20 (ku uczczeniu 20 rocznicy Niepodległości)*, Kraków–Brzesko 1938-1939.
- Ehnl M., *Die österreichisch-ungarische Landmacht nach Aufbau, Gliederung, Friedensgarnison, Einteilung und nationaler Zusammensetzung im Sommer 1914, Ergänzungsheft 9 zum Werke „Österreich-Ungarns letzter Krieg”*, Wien 1934.
- Fabro C., *Riflessioni sulla libertà*, Rimini 1983.
- Feuerbach – Marx – Engels. Materialismo dialettico e materialismo storico*, red. C. Fabro, Brescia 1962.
- Florczak I., *Obraz armii rosyjskiej w okupowanej Galicji w świetle dzienników i wspomnień (1914-1915)*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica*” 2018, vol. 102.
- Frodyma R., *Galicyskie cmentarze wojenne*, Przewodnik, t. 3: Brzesko – Bochnia – Limanowa, Pruszków 1998.
- Fros H., *Pamiętając o mieszkańcach nieba. Kult świętych w dziejach i liturgii*, Tarnów 1994.
- Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783. Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779-1783*, t. 3, cz. A, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2013.

- Garlicki A., *Geneza legionów*, Warszawa 1984.
- Garnczarski S., *Śp. ks. kanonik Kazimierz Pasioneck*, „Biuletyn Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych” 2007, nr 2.
- Gaul J., *Józef Piłsudski. Źródła z lat 1914-1918 w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu*, t. 1: *Archiwum Wojny / Józef Piłsudski. Quellen 1914-1918 im Österreichischen Staatsarchiv in Wien*, Bd. I: *Kriegsarchiv*, Warszawa 2015.
- Gawełek F., *Trzydzieści trzy dni najazdu rosyjskiego (z własnych przeżyć i obserwacji)*, Kraków 1915.
- Giertych W., *Jak żyć łaską. Płodność Boża w czynach ludzkich*, Pelplin 2014.
- Glugla P., *Działalność tarnowskiej delegacji Księżęco-Biskupiego Komitetu Pomocy w latach 1915-1917*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2016, nr 21, <https://doi.org/10.15804/ksm201613>.
- „Głos Narodu” 1915, nr 8, 11, 13, 15, 18, 20, 26, 28, 33, 35, 44, 46, 48, 52, 54.
- Gorlitskaia *Operatsiia, Sbornik dokumentov*, Moskva 1941 [*Горлицкая Операция, Сборник документов*, Москва 1941].
- Grabski W., *Ślup graniczny z XV wieku w Biskupicach Radłowskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1956, t. 4, z. 4.
- Hampel J., *Między wojnami światowymi 1918-1939*, [w:] *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008.
- Hampel J., *W czasach zaboru austriackiego 1772-1918*, [w:] *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1-2, tłum. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, tłum. Ś.F. Nowicki, Warszawa 1994.
- Hegel G.W.F., *Zasady filozofii prawa*, tłum. A. Landman, Warszawa 1969.
- Hoen M., *Geschichte des salzburgisch-oberösterreichischen K.u.k. Infanterie-Regiments Erzherzog Rainer Nr. 59 für den Zeitraum des Weltkrieges 1914-1918*, Salzburg 1931.
- Hołd męczennicy polskiej*, „Kurier Lwowski” R. 34, 1916, nr 383 (3 VIII).
- Hołd męczennicy polskiej*, „Nowości Ilustrowane” R. 13, 1916, nr 30 (22 VII).
- Informacja o rozpoczęciu „inauguracji kultu” w Zabawie*, „Currenda” 1988, nr 1-3.
- Iz istorii karpatskoj operatsii 1915 g.*, *Sbornik dokumentov*, dek. I. Garkusha, A. Shereshe, E. Machikin, S. Nelipovich, Moskva 2015 [*Из истории карпатской операции 1915 г., Сборник документов*, дек. И. Гаркуша, А. Шереш, Е. Мачикин, С. Нелипович, Москва 2015].
- Jak żyć szczęśliwie? Katechezy i materiały pomocnicze o Błogosławionej Karolinie Kózkównie*, red. B. Mądro, W. Piotrowski, Tarnów 2008.
- Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*.
- Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w Sandomierzu (12.06.1999)*, [w:] Jan Paweł II, *Polska 1999: przemówienia i homilie*, Warszawa–Marki 1999.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 1999.
- Janeczek A., *Znaki i napisy objaśniające zdjęcia józefińskiego Galicji*, [w:] *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej. Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779-1783*, t. 3, cz. A, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2013.
- Janik M., *W służbie idei niepodległości. Pamięci Hipolita Śliwińskiego. Wspomnienia*, Kraków 1934.
- Jeż M., *Pamięci Karoliny Kózkówny*, „Dzwon Niedzielny” 1928, nr 32.
- Jeżewski K.A., *Legiony a literatura*, [w:] *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, red. W. Sienkiewicz, Kraków 2010.
- Kajon Á., Suslik Á., *A monarchia katonája. Schamschula Rezső tábornok élete*, Budapest 2019.
- Kania W., *Kwiat naszych łąk*, Tarnów 1987.

- Kargol T., *Wielka Wojna w małym regionie. Sytuacja społeczno-gospodarcza powiatu tarnowskiego w czasie I wojny światowej na tle polityki Austro-Węgier*, [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk i in., Rzeszów 2008.
- Kasperek B., *Jakub Bojko*, Lublin 1998.
- Katarzyńska A., *Karolina Kózkówna – męczennica diecezji tarnowskiej wzorem świętości dla młodzieży. Rozwój jej kultu poprzez wytwory kultury*, „Kwartalnik Naukowy” 2019, nr 37.
- Kloc K., *Michał Sokolnicki (1880-1967). Piłsudczyk – historyk – dyplomata*, Kraków 2018.
- Kokoszka A., *U grobu Karoliny*, „Currenda” 1987, numer okolicznościowy.
- Kotliński T., *Pochówek w Galicji. Wybrane zagadnienia administracyjno-prawne. Część I*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2020, z. 23.
- Kowalski R., *Kozacy w Ochotnicy, Tylmanowej i Krościenku w świetle doniesień „Gazety Podhalańskiej”*, [w:] *Małopolska i Podhale w latach wielkiej wojny 1914-1918. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 90. rocznicy wybuchu I wojny światowej*, Nowy Targ 27-29 sierpnia 2004 r., red. R. Kowalski, Nowy Targ 2009.
- Krokosz P., *Obecność wojsk rosyjskich w Bochni i Wieliczce w 1914 r.*, „Res Gestae. Czasopismo historyczne” 2015, vol. 1.
- Krokosz P., *The Russian Military near Cracow during the First World War*, „Vestnik SPbGU. Istoriiia” [Вестник СПбГУ. История] 2022, t. 67, Вып. [Вып.] 2.
- Królikowski J., *Budzenie Kościoła. O misji Papieża Jana Pawła II po dwudziestu latach pontyfikatu*, Kraków 2000.
- Ku pamięci potomków Jana Goetza Okocimskiego*, red. J.S. Gawlik, M. Mietła, Brzesko 2015 (reprint z 1929 r.).
- Kubacki G., *Tarnów w dobie autonomii galicyjskiej i latach Wielkiej wojny*, [w:] *Tarnów w czasach burmistrza Tadeusza Tertila*, red. P. Juško, Tarnów 2007.
- Kubiś A., *La théologie du martyre au vingtième siècle*, Roma 1968.
- Kuderowicz Z., *Dialektik der Freiheit bei Hegel*, [w:] *Hegel a współczesność. Materiały X Międzynarodowego Kongresu Hegłowskiego*. Moskwa 25 VIII – 2 IX 1974, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975.
- Kulik M., *Polacy w armii rosyjskiej na Lubelszczyźnie na początku I wojny światowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” R. 68, 2013, z. 1-2.
- Kulik M., *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865-1914)*, Warszawa 2008.
- Kulik M., *Uwarunkowania służby Polaków w armii rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772-1918*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015.
- Leszczyński R.M., *Pelagianizm*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011.
- Lipiński W., *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1990.
- Lisowski J., *Koncepcja męczeństwa w praktyce Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*, Wrocław–Rzym 1992.
- Litania do Błogosławionej Karoliny*, „Currenda” 2002, nr 2.
- Madej L., *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie 1831-1914*, Kraków 2009.
- Mikulski M., Śródulski-Wielgus J., Wielgus K., Pstuś D., *Obronność Krakowa w XIX i XX wieku jako element rozwoju miasta*, [w:] *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Kraków 2007.
- Milewska W., Nowak J.T., Zientara M., *Legiony Polskie 1914-1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998.
- Missona K., *Brzesko w latach 1914-20 (ku uczczeniu 20 rocznicy Niepodległości)*, Kraków–Brzesko 1938-1939.
- Misztal H., Fiejdasz-Buczek L., *Postępowanie kanonizacyjne w diecezji lub eparchii*, Lublin 2017.

- Misztal H., *Kult świętych, obrazów i relikwii w Kościele katolickim w aspekcie prawa kanonizacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2007, nr 7.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne*, Lublin 2003.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin–Sandomierz 1997.
- Mleczak J., *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914-1916*, Przemyśl 1988.
- Modlitewnik czcicieli błogosławionej Karoliny Kózkówny*, red. Z. Szostak, Zabawa 2003.
- Moskal K., *Dąbrowa Tarnowska. Kronika miasta i gminy*, Dąbrowa Tarnowska 2015.
- Mrocza L., *Galicji rozstanie z Austrią. Zarys monograficzny*, Kraków 1990.
- Mroczkowski K., *Lotnictwo Wielkiej Wojny nad Małopolską. I Wojna Światowa na ziemi brzeskiej – Tu narodziła się poczta lotnicza*, Brzesko 2014.
- Mróz M., *Czy dążenie do świętości czyni życie uciążliwym? O zgodnej odpowiedzi św. Tomasza z Akwinu i papieża Franciszka*, [w:] *Świętość – wysiłek czy łaska? Wokół adhortacji „Gaudete et exultate” papieża Franciszka*, red. P. Roszak, P.P. Orłowski, Toruń 2019.
- Mszał Rzymski dla diecezji polskich. Msze własne o świętych. Dodatek*, Poznań 1992.
- Narodziny niepodległości w Galicji (1918-1919). Wybór dokumentów z archiwów lwowskich*, oprac., wstęp i przypisy M. Przeniosło, Kielce 2007.
- Neznamov A., *Strategitseskii Oчерk Voіny 1914-1918 gg. Chast' 3 Period s 12 (25) noiabria 1914 g. po 15 (28) marta 1915 g.*, Moskva 1922 [A. Незнамов, *Стратегический Очерк Войны 1914-1918 гг. Часть 3 Период с 12 (25) ноября 1914 г. по 15 (28) марта 1915 г.*, Москва 1922].
- Noga Z., *W okresie nowożytnym*, [w:] *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008.
- „Nowa Reforma” 1914, nr 538; 1916, nr 436, 438, 440.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1785-1985*, t. 2-3, Tarnów 2000-2001.
- Nowe ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 2006.
- Olejko A., *Karpacka wojna trzech cesarzy. Z działań wojennych I wojny światowej na lądzie i w powietrzu*, Rzeszów 2013.
- Olejko A., *Lotnicze epizody znad c.k. Tarnowa 1914-1915*, Tarnów 2013.
- Organizacje wojskowe w Małopolsce przed wojną 1914 r.*, „Panteon Narodowy” 1928, nr 49.
- Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914-1918, I Band*, hrsg. E. Glaise von Horstenau, Wien 1931.
- Österreich-Ungarns Letzter Krieg 1914-1918*, unter der Leitung von E. Glaise-Horstenau, t. 1-8, Wien 1930-[19]38.
- Paciorek A., *Błogosławiona Karolina Kózka. Męczennica w obronie czystości*, Ząbki 1986.
- Pająk J.Z., *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914-1918*, Kielce 2012.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1985.
- Památník československých rotmistrů z povolání (gážístů mimo hodn. třídu): K pátému výročí naší samostatnosti*, edit. R. Hudec, Praha 1923.
- Peterson E., *Zeuge der Wahrheit*, [w:] E. Peterson, *Theologische Traktate*, München 1951.
- Piasecki W., Ptak D., *Dąbrowskie drogi do niepodległości i ich bohaterowie*, Dąbrowa Tarnowska 2018.
- Pieper J., *Wahrheit der Dinge. Eine Untersuchung zur Anthropologie des Hochmittelalters*, München 1966, wyd. 4.
- Piotrowski W., *Dwadzieścia lat kultu błogosławionej Karoliny Kózkówny w diecezji tarnowskiej*, „Currenda” 2010, nr 3.

- Potkański W., *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.
- Przeniosło M., *Polska Komisja Likwidacyjna (1918-1919)*, Kielce 2010.
- Przywara E., *Ringens der Gegenwart*, t. 1-2, Augsburg 1929.
- Raschin Edler von Raschinfels K., *Die Einser-Kaiserjäger im Feldzug gegen Rußland: 1914-1915. Auszug aus dem Tagebuche des Regimentsadjutanten*, Bregenz 1935.
- Rosjanie w Tarnowie. Pamiętnik z wojny roku 1914/15, wstęp i oprac. W. Knapik-Czosnek, W. Szczepanik, Kraków 2014.
- Roth baron von Limanowa-Łapanów J., *Bitwa pod Limanową-Łapanowem grudzień 1914/Die Schlacht von Limanowa-Lapanów Dezember 1914*, Limanowa 2018.
- Rousselot P., *L'Intellectualisme de saint Thomas*, Paris 1924.
- Ruszała K., *Galicyjski eksodus. Uchodźcy podczas I wojny światowej w monarchii Habsburgów*, Kraków 2020.
- Ruszała K., *Wielka wojna w małym mieście. Gorlice w latach 1914-1918*, Kraków 2015.
- Rutkowski H., *Źródła kartograficzne*, [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1: *Mapy*, Warszawa 1993.
- Schooyans M., *La dérive totalitaire du libéralisme*, Paris 1995, wyd. 2.
- Schulze H., *Das Reserve-Infanterie-Regiment Nr. 217 im Weltkriege*, Eisleben 1932.
- Sikora F., *Dzieje osadnictwa i stosunków własnościowych (do 1550 roku)*, [w:] *Radłów i gmina radłowska*, t. 1, red. F. Kiryk, Kraków 2008.
- Ślawni... *Dąbrowa Tarnowska Miasto i Powiat*, Dąbrowa Tarnowska 2006.
- Słowo Biskupa Tarnowskiego na II rocznicę pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Tarnowa i wyniesienie przez niego na ołtarze Błogosławionej Karoliny*, „Currenda” 1989, nr 10-12.
- Słowo Biskupa Tarnowskiego na obchód pierwszego święta Błogosławionej Karoliny*, „Currenda” 1987, nr 7-9.
- Słowo Biskupa Tarnowskiego zapowiadające obchód diecezjalnego dziękczynienia za wyniesienie na ołtarze Błogosławionej Karoliny Kózkówny dokonane przez Ojca Świętego Jana Pawła II 10 czerwca 1987 roku w Tarnowie*, „Currenda” 1988, nr 10-12.
- Smoliński A., *Obraz żołnierza armii rosyjskiej z okresu I wojny światowej w dziennikach, pamiętnikach i wspomnieniach żołnierzy Legionów Polskich*, „Istorichnii Arkhiv. Naukovi studii” [„Історичний архів. Наукові студії”] 2015, Вуп. [Вып.] 14.
- Smoliński A., *Organizacja kawalerii i artylerii konnej gwardii oraz liniowej, kozackiej i ochotniczej armii Imperium Rosyjskiego w przededniu oraz w trakcie I wojny światowej*, [w:] *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, pod red. A. Smolińskiego, t. 1, Toruń 2010.
- Srebro T., *Burmistrz Tadeusz Tertil i jego czasy*, 2017, praca magisterska znajdująca się w zasobach Katedry Historii XIX wieku Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- Srokowski K., *N.K.N. Zarys historii Naczelnego Komitetu Narodowego*, Kraków 1923.
- Stachiewicz J., *Polskie plany mobilizacyjne przed wojną światową*, „Niepodległość” 1933, t. 8.
- Stepa J., *Filozoficzne podstawy i sens heglowskiej teorii państwa*, Włocławek 1936.
- Stoksik J., *Galicyjski kataster gruntowy, jego geneza, dzieje i spuścizna aktowa*, „Archeion” 1975, t. 63.
- Stoksik J., *Galicyjski kataster gruntowy – jego gromadzenie i opracowanie w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1.
- Stolarczyk M., *Brzesko w latach I wojny światowej i w latach walk o bezpieczne granice państwa (1914-1921)*, [w:] *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny*, red. J.S. Gawlik, Brzesko 2016.
- Stróżewski W., *Istnienie i wartość*, Kraków 1981.

- Struziak K., *Wpływ wojny światowej 1914-1918 na położenie materialne powiatu dąbrowskiego*, „Rocznik Tarnowski” R. 14, 2009.
- Styczeń T., *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1995, wyd. 2.
- Styrna J., *W duchu wiary – ku świętości. Rekolekcje radiowe dla rolników, Zabawa 14-16 grudnia 2007*, Tarnów 2007.
- Suleja W., *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 roku)*, Wrocław 1992.
- Suleja W., *Spór o kształt aktywizmu. Piłsudski a Sikorski w latach I wojny światowej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 5: *W kręgu twórców myśli politycznej*, red. H. Zieliński, Wrocław 1983.
- Synowiec A., *Walka z epidemiami – z działalności Książęco-Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Kłeską Wojny w czasie I wojny światowej*, [w:] *Problemy cywilizacyjnego rozwoju Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy od końca XVIII do XXI wieku*, red. P. Franaszek, A.N. Nečuhryn, Kraków 2007.
- Szarkowa J., *Podstawy działalności propagandowej Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” R. 40, 1995.
- Szarwark T., *Nasza przewodniczka duchowa. Rekolekcje z błogosławioną Karoliną Kózkówną*, Tarnów 2004.
- Szczebak W., *Śladami Bł. Karoliny Kózkówny. Przewodnik*, Tarnów 1998.
- Szepessy-Bugsch A., *A m. kir. nagykanizsai 20-ik báró Szurmay Sándor Honvéd Gyalogezred Története A Világháborúban*, t. 1, Sopron 1931.
- Szewczyk F., *Tarnów podczas inwazji rosyjskiej od 10 listopada 1914 r. do 5 maja 1915 r.*, Tarnów 1932.
- Szlanta P., *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005.
- Szostak Z., Brożek G., *Drogi życia i świętości bł. Karoliny Kózkówny. Przewodnik*, Zabawa 2008.
- Szostak Z., *Droga krzyżowa szlakiem męczeństwa bł. Karoliny Kózkówny. Rozważania*, Zabawa 2019.
- Szostek A., *Natura, rozum, wolność. Filozoficzna analiza koncepcji twórczego rozumu we współczesnej teologii moralnej*, Rzym 1990.
- Świekowski B., *Z dni grozy w Gorlicach. Od 25.IX.1914 do 2.V.1915*, Kraków 1919.
- Światała B., *Z przeszłości w przyszłość. Ścieżki życia błogosławionej Karoliny*, Ząbki 2010.
- Teksty liturgiczne własne na uroczystość beatyfikacji Czcigodnej Sługi Bożej Karoliny Kózki Dziewicy i Męczennicy diecezji tarnowskiej*, Tarnów 1987.
- Tillich P., *Histoire de la pensée chrétienne*, Paris 1970.
- Tokarz W., *Z czasów mobilizacji Polskich Drużyn Strzeleckich*, [w:] *Legiony na polu walki. Działania pierwszego pułku Legionów na lewym brzegu Wisły w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Relacje uczestników*, zebrał i wstępem opatrzył W. Tokarz, Piotrków 1916.
- Tomasz z Akwinu, *In II Cor.*
- Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, tłum. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, t. 2, Kęty 1998.
- Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 29: *Męstwo*, tłum. S. Bełch, Londyn 1962.
- Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian*, tłum. J. Salij, Poznań 1987.
- Tomaszewski M., *Tarnów. Wielka Wojna 1914-1918. Droga do niepodległej*, Tarnów 2018.
- Trytek J., *Na Wał-Rudzkiej Kalwarii*, Warszawa–Wał-Ruda [2005].
- Ustawa z dnia 30 kwietnia 1870 względem organizacyi publicznej służby zdrowia*, [w:] *Dziennik Ustaw Państwa królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa*, R. 1870, z. XXV, poz. 68.
- Wagner K., *S českým plukem na ruské frontě*, Praha 1936.
- Wężykówna P., *Kwiat polskiej ziemi. Obrazek ludowy sceniczny w 5 odśtonach ze śpiewami układu ks. F. Walczyńskiego*, Tarnów 1931.

- Więckowska E., *Komitet Sapieżyński w walce z chorobami zakaźnymi 1914-1918*, Wrocław 1997.
- Winiarski W., *Okręg II (krakowski) Polskich Drużyn Strzeleckich*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 67.
- Wiss Haupt E., *Die Tiroler Kaiserjäger im Weltkrieg 1914-1918, Erster Band, Vom Kriegsausbruch bis zum Frühjahr 1915*, Wien 1935.
- Wiśniewska M., *Związek Strzelecki (1910-1939)*, Warszawa 2010.
- Włodek J.M., *Goetz-Okocimscy. Kronika rodzinna 1590-2000*, Kraków 2001.
- Wolski J., *Kartografia topograficzna Bojkowszczyzny Zachodniej (1772-1939)*, [w:] *Bojkowszczyzna Zachodnia – wczoraj, dziś i jutro*, t. 1, Warszawa 2016.
- Wołos M., *Przerwana droga do Niepodległej. Kazimierz Piątek „Herwin” (1886-1915)*, Warszawa 2016.
- Woźny T., *Pomiędzy Limanową a Gorlicami. Działania wojenne w Galicji Zachodniej od połowy grudnia 1914 r. do końca kwietnia 1915 r.*, cz. 1, „Textus et Studia” 2020, 2(22).
- Woźny T., *Wojnicz w ogniu Wielkiej Wojny*, „Zeszyty Wojnickie” 2015, nr 1(143).
- Wurja J., *Von der Raba zum Dunajec*, „Böhmerwald's Söhne im Felde”, 9.
- Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914-1917. *Spis Bibliograficzny*, [zebr. i objaśn. opatrzyli L. Wasilewski i Z. Wierzchowski], Kraków 1917.
- Zamorski K., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857-1910*, Kraków–Warszawa 1989.
- Zdrada J., *Powiat dąbrowski w okresie autonomii galicyjskiej (1859-1918)*, [w:] *Dąbrowa Tarnowska. Zarys dziejów miasta i powiatu*, red. F. Kiryk i Z. Ruta, Warszawa–Kraków 1974.
- Zdrada J., *Ziemia Tarnowska w okresie autonomii*, [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. 2: *Czasy rozbiorów i Drugiej Rzeczypospolitej*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983.
- Zgórniak M., *1914-1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987.
- Zięba A.Z., *Cruenta Austria, czyli wielka wojna w małej Galicji, 1914-1918*, [w:] *Monarchia, wojna, człowiek. Codzienne i niecodzienne życie mieszkańców Galicji w czasie pierwszej wojny światowej*, red. A.Z. Zięba, A. Świętek, Kraków 2014.
- Zobowiązani do wiary. *Po dwudziestu latach na drodze wyznaczonej przez Jana Pawła II (Tarnów, 9-10 VI 1987)*, red. J. Stala, J. Królikowski, Tarnów 2008.
- Zygmuntowicz Z., *Związki i Drużyny Strzeleckie do sierpnia 1914 r.*, „Wola i Czyn” 1938, nr 15.
- Żądło A., *Podstawy teologiczne kultu świętych w Kościele*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7.
- Życie codzienne w okupowanym mieście – Tarnów w rękach rosyjskich (10 listopada 1914 – 6 maja 1915)*, [w:] *Wielka wojna poza linią frontu*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2013.

Netografia

- Archiwum Narodowe w Krakowie, Kataster galicyjski, sygn. 29/280/0, [on-line:] https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol?p_p_id=Zespol&p_p_lifecycle=0&_Zespol_id_zespolu=31472&_Zespol_nameofjsp=jednostki&_Zespol_sygntura=&_Zespol_tytul=zabawa&_Zespol_data_od=&_Zespol_data_do=.
- Film o bł. Karolinie Kózkównie “Zerwany kłós”*, [on-line:] <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2017/02/materialy-o-filmie.pdf>.
- Franciszek, Adhortacja apostołska *Gaudete et exultate*, 19 marca 2018, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20180319_gaudete-et-exultate.html.
- Franciszek, Audycja generalna, 18 listopada 2020, [on-line:] https://www.vatican.va/content/francesco/pl/audiences/2020/documents/papa-francesco_20201118_udienza-generale.html.

- Franciszek, List apostolski w formie Motu proprio *Maiorem hac dilectionem*, 11 lipca 2017, [on-line:] https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/motu/maiores_hac_11072017.
- Galizien und Bukowina (1861-1864) – Franziszeische Landesaufnahme*, [on-line:] <https://maps.arcanum.com/de/map/secondsurvey-galicia/?bbox=2311129.616493687%2C6466353.20251099%2C2324162.1298163095%2C6471116.1848360095&map-list=1&layers=11>.
- Galizien und Lodomerien (1779-1783) – Josephinische Landesaufnahme*, [on-line:] <https://maps.arcanum.com/de/map/firstsurvey-galicia/?layers=144&bbox=2303442.4175412734%2C6464729.450613565%2C2329507.4441865184%2C6474255.415263605>.
- Habsburgermonarchie (1869-1887) – Franzisco-Josephinische Landesaufnahme (1:25000)*, [on-line:] <https://maps.arcanum.com/de/map/thirdsurvey25000/?bbox=2311134.850728213%2C6464205.034660692%2C2326288.491585749%2C6469737.164582833&map-list=1&layers=129>.
- Karpiński A., 2021-BŁ. Karolina Kózkówna – Cyfrowa Grafika Sakralna, [on-line:] <https://airbrush.com.pl/2021-bl-karolina-kozkowna-cyfrowa-grafika-sakralna/>.
- Kazimierz Missona (1874-1943), [on-line:] <http://www.liceum.brzesko.pl/kadra/biografie/18.html>.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, [on-line:] https://www.katolicki.net/ftp/kodeks_prawa_kanonicznego.pdf.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, [on-line:] <https://ordo.pallotyni.pl/index.php/dokumenty-o-liturgii/dyrektorium-o-poboznosci-ludowej/1440-rozdzial-vi-kult-swietych-i-blogoslawionych>.
- Kongregacja ds. Świętych, *Instrukcja „Relikwie w Kościele: poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie”*, 8 grudnia 2017, [on-line:] <https://vademecumliturgiczne.pl/2019/09/08/instrukcja-relikwie-w-kosciele-poswiadczenie-prawdziwosci-oraz-przechowywanie/>.
- Mapa topograficzna Galicji (1779-1783) z Archiwum Wojennego w Wiedniu. Program wydawniczy*, [on-line:] <http://www.iaepan.vot.pl/galicja/index.html>.
- Mapy archiwalne Polski i Europy Środkowej*, [on-line:] <http://igrek.amzp.pl/>.
- Ofitsery ruskoj imperatorskoj armii [Офицеры русской императорской армии]*, [on-line:] <https://ria1914.info>.
- Oratorium – „Karolina – wystarczy sobą być”*, [on-line:] <https://sanktuariumzabawa.pl/index.php/pl/15-pl/aktualnosci/504-oratorium-karolina-wystarczy-soba-byc>.
- Słownik Legionistów Polskich*, [on-line:] <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/>.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, [on-line:] <https://portal.tezeusz.pl/2009/01/21/konstytucja-dogmatyczna-o-kosciele-lumen-gentium/>.
- Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej *Sacrosanctum Concilium*, 4 grudnia 1963, [on-line:] <https://www.liturgia.krakow.pl/wp-content/uploads/2020/11/Konstytucja-o-Liturgii-%C5%9Awi%C4%99tej-Sacrosanctum-Concilium.pdf>.
- Szczepanik W., *Sterkowiec-Dziekanów podczas I wojny światowej*, [on-line:] <https://brzesko.ws>.
- Szkolne Koła Caritas*, [on-line:] <https://caritas.diecezja.tarnow.pl/index.php/pl/szkocar/191-szkolne-kola-caritas-2>.
- Uście Solne*, [on-line:] http://maps.mapywig.org/m/K.u.K._maps/series/075K/400dpi/ZONE_5_COL_XXIII_UJSCIE_SOLNE_1878_400dpi.jpg.
- Woźny T., *Walki armii austro-węgierskiej nad dolnym Dunajcem w okresie od grudnia 1914 do maja 1915 r.*, „Czarno-Żółty Sztandar” 2014, nr 1(1), [on-line:] https://www.academia.edu/7174502/Czarno_%C5%BB%C3%B3%C5%82ty_Sztandar_1.

Notki o autorach

Hubert Chudzio (ur. 1970) – dr hab., prof. UP, zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Współpracuje z Biblioteką Polską w Paryżu oraz placówkami naukowymi i kulturalnymi w Londynie i Nowym Jorku. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół dziejów powstania listopadowego, Wielkiej Emigracji, Księstwa Warszawskiego, peregrynacji Polaków na Bliskim Wschodzie i w Afryce, przymusowych migracji. Dyrektor Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń w Krakowie. Prowadził 19 zagranicznych ekspedycji naukowych na pięciu kontynentach. Dokumentalista polskich ekspedycji archeologicznych w Egipcie, Gwatemali i na Cyprze. Dziennikarz, reżyser filmów dokumentalnych. Wielokrotnie nagradzany za działalność naukową i filmową. Członek prestiżowego The Explorers Club w Nowym Jorku.

Mateusz Drozdowski (ur. 1982) – zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół odbudowy państwa polskiego w czasie I wojny światowej oraz w trakcie pierwszych lat niepodległości, historii Krakowa w XX w., w ostatnim czasie zaś kwestii międzynarodowych reakcji na przemiany zachodzące w Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Autor monografii poświęconej Naczelnemu Komitetowi Narodowemu.

Krzysztof Kloc (ur. 1989) – dr hab., zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, sekretarz Komisji Biograficznej PAU. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii irredenty polskiej XIX/XX w., dziejów obozu piłsudczykowski oraz biografistyki. Laureat m.in. Konkursu Historycznego Ministra Spraw Zagranicznych na

najlepszą publikację z zakresu historii polskiej dyplomacji (2018). Ostatnio wydał: *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta* (2021).

ks. Janusz Królikowski (ur. 1961) – kapłan diecezji tarnowskiej od 1988 roku, prof. dr hab., wykładowca teologii wschodniej na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie (1996-1999), wykładowca teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (od 1997); wykładowca mariologii w Instytucie Maryjno-Kolbiańskim „Kolbianum” w Niepokalanowie (UKSW, od 2010). Członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (od 2021 przewodniczący), Towarzystwa Teologów Dogmatyków (członek zarządu), Polskiego Towarzystwa Teologicznego Oddział w Tarnowie, członek zwyczajny Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej w Rzymie. Konsultor Komisji Maryjnej Episkopatu Polski.

Konrad Meus (ur. 1981) – dr hab., adiunkt w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Zastępca Dyrektora Centrum Badań Regionalistycznych na tymże uniwersytecie. Członek zarządu Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, gdzie odpowiada m.in. za działalność regionalistyczną. Członek Komisji do Badań Historii Niemców w Polsce (od 2022). Redaktor serii wydawniczej *Książnica Zatorska* i „Rocznika Spytkowickiego”, członek kolegium redakcyjnego czasopisma „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”. Autor i współautor kilku monografii i kilkudziesięciu artykułów z zakresu historii Galicji oraz dawnego pogranicza rosyjsko-austriackiego, w tym przede wszystkim dziejów społeczno-gospodarczych miast galicyjskich. Jego książka *Wadowice 1772-1914. Studium przypadku miasta galicyjskiego* znalazła się w gronie najlepszych książek historycznych w roku 2014.

ks. Łukasz Niepsuj (ur. 1983) – kapłan diecezji tarnowskiej, dr teologii w zakresie teologii moralnej i katolickiej nauki społecznej, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie oraz na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, przewodniczący Diecezjalnej Komisji ds. Pamięci i Kultu Świętych w Tarnowie oraz postulator w procesie kanonizacji bł. Karoliny Kózkówny.

Zdzisław Noga (ur. 1961) – prof. dr hab., Kierownik Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Dyrektor Centrum Badań Regionalistycznych na tymże uniwersytecie, członek Międzynarodowej Komisji Historii Miast i wielu

innych instytucji naukowych. Redaktor serii wydawniczej *Biblioteka Krakowska* i współredaktor „Rocznika Krakowskiego”. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii Krakowa i dziejów miast w okresie przedrozbiorowym, historii lokalnej i regionalnej, genealogii, historii osadnictwa, geografii i kartografii historycznej. Wydawca atlasów historycznych miast małopolskich i współwydawca pierwszego zdjęcia józefińskiego Galicji, czyli tzw. mapy Miega (*Galicja na austriackiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. 1-15, Kraków–Warszawa 2012-2022).

Wacław Szczepanik (ur. 1983) – dr, autor rozprawy „Austriacki garnizon w Tarnowie w latach 1772-1918” (2016, UJ). Kustosze muzealny, kurator wystaw (Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Muzeum Krakowa). Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii wojskowej I wojny światowej, dziejów Polaków w armii austro-węgierskiej, historii Galicji, propozycji wojskowej, a także historii regionalnej.

Tomasz Woźny (ur. 1979) – z wykształcenia prawnik, od lat zajmuje się tematyką I wojny światowej i historią wojskowości austro-węgierskiej. Autor kilkunastu artykułów poświęconych temu zagadnieniu, uczestnik konferencji naukowych i popularnonaukowych w Polsce i na Słowacji. Członek Stowarzyszenia Aktywnej Ochrony Cmentarzy z I Wojny Światowej w Galicji CRUX GALICIAE oraz Towarzystwa Badań nad Pierwszą Wojną Światową.

Indeks osobowy

- Ablewicz Jerzy 177-178, 182
Adamczyk Piotr 186
Adamek Zbigniew 177
Aduszkiewicz Adam 164
Albin Andrzej 185
Albin Maria 185
Aleksander III, papież 174
Anker Isak 34
An-ski Sz. (właśc. Solomon Zejnwit Rappoport) 26
Arabska Janina 66
Arabski Mieczysław 64-65, 67
Arystoteles 159-160, 163
Augustyn, święty 163
Augustyński Jan 140
- Babić Otmar 109
Baggowut Iwan 77, 110
Bagiński Henryk 64
Baltaziński Kazimierz 53, 55, 67-69
Balthasar Hans Urs von 166
Band Natan 30
Banko Maria 66
Bar Joachim R. 23, 26
Baron Arkadiusz 174
Barthel de Weydenthal Przemysław 64
Bartoszek Jan 182
Bator Juliusz 73, 124
Bauer Stanisław 64
Bazan Paweł 178
Bednarczyk Piotr 176-177, 184
Bejda Henryk 184
Bellmond Julius 104
Bellmond von Adlerhorst Anton 76, 109
Bełch Stanisław 152
Bernanos Georges 166
Besser Alfred von 76, 107
Bętkowski Wiktor 53
Białobok Jan 23, 26, 175-177, 183
Biały Józef 53
Biedroń Franciszek 176
Bieliński Witold 185
Bień Elżbieta 185
Biliński Leon 38
Biró Franz 80
Biszyga Jan 175-176
Biszyga Kazimierz 176
Blosche Adolf 79-80
Blum Josef 109
Błachnio Jan 121
Bobakówna Józefa 66
Bochenek Krzysztof 46, 48
Bodei Remo 164
Bedouelle Thierry 172
Bogalecki Tadeusz 62
Bogusz Ksawery 44, 47
Böhm August 79
Bojarski Stanisław 176
Bojko Jakub 44-46, 49
Bojko Roman 45
Bolzano von Kronstätt Heinrich 110
Bonawentura, święty 163
Borzęcki Jan (właśc. Jan Czuj) 71, 129
Breuer Ludwig 80, 109
Broch Rudolf 136, 142
Brown Peter 174

- Brożek Grzegorz 180
Buczek Karol 14
Budrewicz Zofia 136
Budzyn Józef 53
Budzyński Zdzisław 15
Bujwid Iwan 110
Bukowski Henryk 53, 56, 67
Bukowski Waldemar 13, 17
Burian Marlena 184
Burlikowski Jan 63
Byrnas Jan 54-55, 68-69
Bzinkowska Jadwiga 14
- Cetera Andrzej 141
Chill Józef 44-45
Chorążak Antoni 47
Chrystus zob. Jezus Chrystus
Chudecki Tadeusz 185
Chudy Wojciech 154
Chudzio Hubert 136, 144
Ciałowicz Jan 38
Cicowicz Aleksander 111
Cieński Tadeusz 54, 70
Claudel Paul 165
Conrad von Hötzendorf Franz 122-123
Cornish Nik 121
Covin Lorenzo 96, 103
Cyceron 159
Cyrwus Piotr 184
- Daleki Bolesław 139
Dąbrowski Jan 73, 124
Dehnel Maryan 44
Dembiński Józef 71
Deseő Lajos 109
Długosz Zbigniew 188
Dmitriew Radko 55, 130
Drogomir Jerzy J.P. 106, 136, 138, 143
Drozdowski Mateusz 39-41, 49, 53, 67-69
Duda Barbara 184
Duda Piotr Paweł 57-58
Duda Robert 183
Dudek Ignacy 67
Dybaś Bogusław 13, 17
Dyes Erich 107
Dzik Franciszek 71
Dziurawiec Paweł 143
- Ehnl Maximilian 112
- Fabini Ludwig von 76, 88-89, 91-93, 101, 108
Fabro Cornelio 154-155
Fedor Józef 139
Feldtkeller Erich 107
Feuerbach Ludwig 155
Fiedotow Iwan 111
Fiejdasz-Buczek Lidia 174
Fijak Józef 139
Fiodorow Iwan 77
Fischer Gustav 108
Fischer von See August 101-102, 108
Florczak Ilona 127
Franaszek Piotr 28
Franciszek Józef I 51, 57, 71
Franciszek, papież 171-173, 189
Frodyma Roman 137
Fros Henryk 175
- Galas, porucznik 33
Garkusha I. (Гаркуша И.) 97
Garlicki Andrzej 38
Garncarz Franciszek 140
Garnczarski Stanisław 178
Gasser Joseph 94
Gaul Jerzy 62
Gawefek Franciszek 95
Gawefek Grzegorz 183
Gawlik Jan Stefan 57-58
Gąsiorowski Janusz 64
Gerö Emmerich 108
Giertych Wojciech 172
Gilatowska Maria 66
Glaise von Horstenau Edmund 74, 124
Glücksman Salomon 30
Glugla Paweł 28
Gnutek Wawrzyniec 139
Goetz Jan Ewangelista 52
Goetz-Okocimski Jan Albin 52-53, 55, 57-58, 67-69, 71-72
Golba Franciszek 140
Gołabek Józef 53
Góra Jan „Janka” 64, 66-67
Góra Jan OP 183
Góral Witek 185
Górny Kazimierz 189
Grabieński Tadeusz „Korsak” 64, 67
Grabowski Janusz 155, 158
Grabski Władysław 11
Grinberg Daniel 129

- Gruszka Stanisław 183
Grzegorz IX 174
Gubernat Adam 44
Guretzky Rudolf 104
Gusławski Aleksander 90
- Habsburg Fryderyk 55
Hadaszczok Josef 83, 108
Halak Piotr 46
Hampel Józef 13
Hankenstein Alfred 101, 108
Hauptmann Hans 136, 142
Hausner Artur 58
Heegen Alexander 109
Hegel Georg Wilhelm Friedrich 154-163, 166, 168
Heidegger Martin 157
Hejda Aleksandra 185
Hendzikowa Jadwiga 51
Henrich Włodzimierz 51
Hoen Max 74
Hoffingott Max von 102
Hollan Karl 90, 92, 108
Holm Justyna 185
Horsetzky von Hornthal Ernst 76, 107
Hranilović Oskar 38
Hubert Zdzisław 44
Hudec Rudolf 99
- Istvánffy Miklós 109
- Jakubczyk Stanisław 178, 180
Jakubowski Antoni 86
Jan Paweł II 151, 153, 177-178, 182, 188
Janeczek Andrzej 16
Janicki, przestępca 34
Janik Michał 62
Janus Dariusz 185
Januszajtis Marian „Żegota” 64
Jasiewicz Aleksander 69
Jaśkiewicz Aleksander 55-56
Jaworski Władysław Leopold 41, 51
Jezus Chrystus 23, 160, 162, 166, 168-169, 171-174, 178, 181, 188
Jeż Andrzej 182
Jeż Mateusz 176
Jeżewski Krzysztof Andrzej 37
Jirawa Rudolf 79
Johow Georg 107
- Jordan Adam 53
Jordan Aleksander 110
Józef II Habsburg 14, 25
Juško Paweł 21
- Kadzik Dominik 136
Kahler Franz 109
Kaiser Julius 76, 83-84, 87, 108
Kajon Árpád 99
Kania Wojciech 177
Kant Immanuel 156
Kapavík Radim 81, 87, 92-93, 103, 110, 114
Karachtchouk Andrei 121
Kargol Tomasz 21
Karolczuk (Karolczuk) Trofim 139
Karpiński Andrzej 180
Kartezjusz (właśc. René Descartes) 156
Kasperek Bogusław 45
Kasprzyk Andrzej 140
Katarzyńska Agnieszka 176
Kerouš von Felseneck Prokop 108
Kierkegaard Søren 163, 167
Kiernik Eugeniusz 62
Kiryk Feliks 11, 21, 43
Kloc Krzysztof 62, 64
Knapik-Czosnek Wiktoria 129
Knauere Wilhelm 53
Kneifel Ludwig 108
Köbe Karl 110
Kohny Juda 31
Kokoszka Adam 177, 179
Konieczny Andrzej 45-46, 48-49
Konopka Jan 44, 47
Kosman Norbert 139
Kotliński Tomasz J. 25
Kowal Tadeusz 183
Kowalski Dariusz 185
Kowalski Robert 132
Kozaczka Władysław 48
Kozioł Piotr 182
Kózka (Kózkówna) Karolina 7, 22-26, 35, 59, 125, 133, 175-189
Krawiec Jan 139
Křítek Karl von 76, 96, 109
Krokosz Paweł 22, 127, 131
Królicki Ignacy 139
Królikowski Janusz 151, 178
Krużela Kazimierz 176
Krzemieniecki Stanisław 71

- Krzyżanowska Aniela 58
 Kubacki Grzegorz 21
 Kubiś Adam 151
 Kucaba Jacek 187
 Kucaj Julian 185
 Kucharski Zbigniew 186
 Kuczyńcowa Olga 51
 Kuczyński Leszek 164
 Kuderowicz Zbigniew 156
 Kulik Mariusz 121
 Künstler Abraham 139
 Kusek Ryszard 185
- Landman Adam 155, 157-158
 Langer Baruch 34
 Lauer Maximilian 107
 Lavaulx von Vrecourt Varius 91-92, 108
 Lecznar Jacek 184
 Lehrhaupt Feretz 30
 Leide Joseph 109
 Lemieszewski Siergiej 110
 Leo Juliusz 38-39
 Lerch von Edlingshausen Karl 108
 Leszczyński Rafał Marcin 172
 Lewikiewiczówna Anna 66
 Lewisch Johann 102
 Liess Heinrich 100
 Lipiński Wacław 62
 Lisowski Józef 151
 Ljubičić Stephan von 76, 108
 Lorenc Michał 185
 Lubowiecki Jan 53, 67
 Ludwig Witold 184
 Lüftner Eugen von 108
- Łarionow Nikołaj 111
 Łazuga Waldemar 121
 Łoś Józef 140
- Maak Rudolf 64
 Machalica (Michalica) Paweł 138-139
 Machikin E. (Мачикин Е.) 97
 Machowicz Kazimierz 44
 Madej Leszek 121
 Maiss Ferdynand 130
 Maj-Majewski Włodzimierz 111
 Majus Krzysztof Dawid 26
 Małek Piotr 133
 Maniecka Helena 51
- Marczyk Karol 139
 Maria Teresa Habsburg 12
 Marks Karol 155
 Martyka Jadwiga 184
 Martyka Zbigniew 184
 Martyniuk Ilia 111
 Matuszewski Władysław 31
 Mayer Karl 76, 109
 Mayer Richard 108
 Mazanek Wojciech 139
 Mazur Roman 53, 67
 Mądro Barbara 183
 Meier Hermann 100
 Mendrala Władysław 176
 Merten Eduard von 107
 Michalik Magdalena 185
 Mieg Friedrich von 14
 Mietła Mieczysław 58
 Migula Edgar 85-86
 Mika Józef 185
 Mikołajczyk Jolanta 139
 Mikulski Marcin Jakub 125
 Milewska Wacława 41
 Missona Kazimierz 62-67, 70-71
 Misztal Henryk 174
 Mleczak Jan 40
 Moskal Krzysztof 43, 47-48, 51
 Moskwa Józef 44
 Mrocza Ludwik 29
 Mroczkowski Krzysztof 21
 Mróz Mirosław 172
 Müller Markus 34
- Nastawin Siergiej 110
 Nechwatal Johann 108
 Nečuhřin Aleksander N. 28
 Nelipovich S. (Нелипович С.) 97
 Neznamov Aljeksandr (Незнамов Александр)
 77
- Nieschodowski Borys 84
 Nietzsche Friedrich Wilhelm 157
 Nikolski Konstantin 111
 Nikołajew Aleksiej 110
 Noga Zdzisław 7, 13, 17
 Norwid-Neugebauer Mieczysław 64
 Nowak Adam 46
 Nowak Jan 44
 Nowak Janusz Tadeusz 41
 Nowak Leszek 184

- Nowak-Wołek E. 139
Nowicki Światosław Florian 159
Nytko Marcin 31
- Oberc Sebastian 184
Olejko Andrzej 21, 74
Oleśnicki Zbigniew 13
Olszewski Karol 184
Ołęksiuk Andrzej 86
Opalka Mieczysław 70
Orłowski Piotr Paweł 172
Osmelak Bronisław 139
- Pabis Małgorzata 184
Paciorek Antoni 177, 182
Pacula Andrzej 185
Pajak Jerzy Z. 26
Pajewski Janusz 38-39
Palka Sylwia 184
Parczewski Paweł 77, 110
Parmenides 157
Partyka Jacek 174
Pasionek Kazimierz 178
Pasternak Michał 31
Pasternak Stanisław 31
Paweł, święty 168-169
Pawłowski Kazimierz 53, 67
Petersilka Karl 97
Peterson Erik 151
Petunin Wasyl 111
Pększyc Franciszek „Grudziński” 66
Pflanzer-Baltin Karl 123
Piasecki Karol 108
Piasecki Włodzimierz 46, 48, 52
Piątkowska Julia 32
Pieper Josef 157
Pilch Jan 44
Piłsudski Józef 37-39, 42, 46, 51, 61, 64-65
Piotrowski Kazimierz 183
Piotrowski Wiesław 176, 182-183
Piórek Józef 53
Platon 159-160
Podlipný Emil 102
Pomykała Dorota 184
Potępa Marian 44-45, 48-49
Potkański Waldemar 64
Pruschka Anton 19
Przeniosło Marek 29-30
Przywara Erich 157
- Pstuś Dariusz 125
Ptak Danuta 46, 48, 52
Puy von Puj Josef 109
- Rabl Edmund von 87, 108
Radwan Anna 184
Rappaport Bertold 52
Raschin Edler von Raschinfels Karl 92
Ratzinger Joseph 166
Regucki Dariusz 184
Rentel, pułkownik 107
Richard-Roztoczil Artur 109
Rogalski Michał 181
Romanowski Gieorgij 111
Romer Jan 108
Roszak Piotr 172
Roth Josef 76, 101, 107, 109, 131
Rousselot Pierre 164
Rubenau Fiodor von 89
Ruszała Kamil 126, 130
Ruszczyński Jacek 164
Ruta Zygmunt 21, 43
Rutkowski Henryk 14
Rydel Lucjan 44, 57
- Salij Jacek 168
Sapieha Adam Stefan 27
Sartre Jean-Paul 157
Satzinger Rudolf 86
Schaible Ernst 104
Schamschula Rudolf 76, 87, 109
Schenk Alfred von 76, 109
Schleinitz Viktor von 108
Schönburg-Hartenstein Eduard 108
Schooyans Michel 158
Schulze Hans 89, 100
Sellner Edmund von 108
Seweryn Stanisław 31
Sheresh A. (Шереш А.) 97
Siedlecki Michał 44
Sienkiewicz Witold 37
Sienko Maria 136
Sikora Franciszek 11, 13
Sikora Języ (Jerzy) 139
Sikorski Władysław 38, 62
Sitko Franciszek 139, 176
Sittig Heinrich 108
Skórny Paweł 53, 67
Skworc Wiktor 182-183, 186

- Słota Maciej 184
 Smoliński Aleksander 121, 127
 Snopko Jan 129
 Sołtyk Kajetan 13
 Sozański Stanisław 52
 Sozański Zygmunt 53, 67
 Srebro Tomasz 27-28
 Sroczyński Włodzimierz 44
 Srokowski Konstanty 38-39
 Stachiewicz Julian 62, 64
 Stala Józef 178
 Stampfer Ludwig von 81, 110
 Staroń Jan „Stański Aleksander” 64
 Stec Jan 53, 67
 Steiger Karl 110
 Steinhardt Hugo 91, 108
 Štekl Josef 108
 Stepa Jan 157, 177
 Stępień Stanisław 26
 Stiller Józef 108
 Stöger-Steiner von Steinstätten Rudolf 104
 Stoksik Janina 19-20
 Stolarczyk Marian 21, 57-59
 Stransky Franz von Stranograd 85, 108
 Straszewski Maurycy 58
 Stroński Stanisław 54, 70
 Stróżewski Władysław 157
 Struziak Krzysztof 48
 Stupin Gieorgij 110
 Styczeń Tadeusz 154
 Styrna Jan 183
 Suleja Włodzimierz 42, 49
 Suslik Ádám 99
 Sussa Abraham 30
 Sussa Lipa 30
 Sykulska Ewa 183
 Synowiec Andrzej 28
 Szalit Edmund 44
 Számvald Ottokar 101
 Szarkowa Joanna 40
 Szarwark Teodor 183-184
 Szczebak Władysław 180
 Szczepanik Waław 75, 129
 Szczerbaczew Dymitr 77, 110
 Szendzielarz Wojciech (Albert) 139
 Szentgyörgyi Lajos 109
 Szepessy-Bugsch Aladár 87-88
 Szeriau Karol 30
 Szewczyk Adam 183
 Szewczyk Franciszek 22, 129
 Szlanta Piotr 121
 Sznytka Henryk 136
 Szostak Zbigniew 7, 180, 182
 Szostek Andrzej 157
 Szpak Stanisław 44, 49
 Szpakowa Jadwiga 51
 Szumyło (Szumęło) Stanisław 139
 Szymczak Damian 121
 Środulska-Wielgus Jadwiga 125
 Świątek Adam 94
 Świekowski Bronisław 129-130, 132
 Świtała Bogusław 180
 Tafel Ryfka 30
 Tarczoń Klaudia 185
 Tchórzelski Paweł 185
 Terboglav Ernst von 109
 Tertil Tadeusz 128
 Tetmajer Włodzimierz 62
 Themer-Jabłoński del Monte Berico Maximilian 110
 Thilo, podpułkownik 107
 Tillich Paul 156
 Tkaczyk Jakob 140
 Tokarz Waław 65-66
 Tomasz z Akwinu 151-152, 154-158, 163-168, 172
 Tomaszewski Marek 21
 Trela Jerzy 184
 Tremel Adalbert 79
 Trojanowski Mieczysław „Rys” 62
 Trump, kapitan 100
 Trytek Józef 182-184
 Véver Richard 82, 109
 Vittorelli Richard von 108
 Vogl Franz 91-92
 Vogt Ferdinand 109
 Voigt, major 107
 Vonbank Heinrich von 108
 Wachter Georg von 107
 Wadenszterna Torsten 98, 104, 111
 Wagner Karel 109
 Walczyński Franciszek 176
 Waldau Franz 14
 Walter Heinrich 108
 Wałęga Leon 24, 26, 176

- Wasilewski Leon 41
Wasserthal von Zuccari Alexander 83-86, 108
Watzl Johann 137-138, 141
Weiss von Mainprugg Franz 80, 109
Westphal, pułkownik 107
Wężykówna Paula 176
Wiater Elżbieta 184
Wieczorek Paweł 176
Wielgus Krzysztof 125
Wierzbicki Józef 140
Wierzchowski Zenon 41
Więckowska Ewa 27-28
Winiarski Władysław 65-66
Wiśław z Kościelca 13
Wisłocki Stanisław 53, 67
Wisshaupt Ernst 74, 89-92, 94-95, 97, 101-102
Wiśniewska Małgorzata 62
Witos Wincenty 95
Włoch Stanisław 31
Włodek Jan Marian 52, 55, 59
Wnuk Tomasz 185
Wojna-Orański Siergiej 111
Wolf Adolf 109
Wolski Jacek 14
Wołos Mariusz 62
Woźny Tomasz 75, 88
Wróbel Alojzy (Czesław ?) 139
Wróbel Czesław 139
Wurja Johann 81-82, 110
Wyrozumski Jerzy 125
Zackiewicz Grzegorz 129
Zadow Paul 100
Zamorski Krzysztof 61
Zdrada Jerzy 21, 43-44, 46-51
Zgórniak Marian 73
Zieliński Henryk 42
Zientara Maria 41
Zięba Andrzej A. 94
Zimmerl Ferdinand 93
Zimoń Damian 189
Zygmuntowicz Zygmunt 65
Żądło Andrzej 173
Życiński Józef 188
Żymierski (Żymirski) Michał 64, 66

Pierwsza wojna światowa była nazywana najpierw Wielką Wojną. Przyniosła ona rzeczywiście wiele nieszczęść na nie-spotykaną dotąd skalę. Siała śmierć i zniszczenie w całej Europie, także w ziemi tarnowskiej, gdzie została bestialsko zamordowana Karolina Kózkówna. Warto o tym przypominać w szerszym kontekście.

W książce przedstawiono szczegółowo sytuację militarną, działania bojowe w okolicach Zabawy. Pokazano nadto szarą codzienność ludności, życie społeczne i gospodarcze, a także aktywne starania polskich patriotów, których efektem było odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Druga część książki została poświęcona problematyce męczeństwa z perspektywy teologicznej oraz rozwojowi kultu bł. Karoliny Kózkówny.

To ważna lektura dla regionalistów, dla miłośników swojej „małej ojczyzny”, dla nauczycieli, wychowawców i młodzieży szkolnej nie tylko z ziemi tarnowskiej, ale z całej Polski. Jest interesującym studium przypadku, opartym na oryginalnym materiale źródłowym wydobytym z archiwów polskich, austriackich, rosyjskich i ukraińskich. Zawiera wiele nowych ustaleń i nieznanych dotąd, a istotnych i godnych zainteresowania informacji.



Projekt zrealizowano
przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego



<https://akademicka.pl>

